



OPOLSKA DROGA RZECZNA. ANALIZY

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

ISBN 978-83-949449-7-1

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



Odra – rzeka wspomnień i wyzwań | Część 1 | Ocalone dla przyszłości. Odrzańska droga wodna: studia i materiały

Oppeln anno 1680



ODRA – RZEKA WSPOMNIEŃ I WYZWAŃ

CZĘŚĆ I

Archiwum Państwowe w Opolu - Archiwalne Źródła Tożsamości, 2



Komitety naukowe:

TOMASZ CIESIELSKI (Uniwersytet Opolski)

NORBERT KASPAREK (Uniwersytet Olsztyński, Archiwum Państwowe w Olsztynie)

WOJCIECH KRAWCZUK (Uniwersytet Jagielloński, Archiwum Narodowe w Krakowie)

MIROSŁAW LENART (Uniwersytet Opolski, Archiwum Państwowe w Opolu)

GIANPAOLO ROMANATO (Università di Padova, Pontificio Comitato di Scienze Storiche)

KRZYSZTOF STOPKA (Uniwersytet Jagielloński, Muzeum Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego)

GIANNI VENDITTI (Archivio Segreto Vaticano)

ODRA – RZEKA WSPOMNIENIŃ I WYZWAŃ

CZĘŚĆ I

Ocalone dla przyszłości
– Odrzańska droga wodna: studia i materiały
(Opolska Droga Rieczna. Analizy)

Redakcja naukowa
MIROSŁAW LENART, ALEKSANDRA STARCZEWSKA-WOJNAR

Opole 2018

Archiwum Państwowe w Opolu - Archiwalne Źródła Tożsamości, 2

Patronat honorowy edycji:

WOJEWODA OPOLSKI, PREZYDENT MIASTA OPOLA

Recenzent:

prof. UO **TOMASZ CIESIELSKI**

Redakcja językowa:

dr **MAŁGORZATA IŻYKOWSKA**

Projekt okładki i opracowanie graficzne:

MIROŚLAW SŁOMSKI

Na okładce wykorzystano fotografię autorstwa

JERZEGO STEMPEWSKIEGO

Publikacja współfinansowana przez

NACZELNĄ DYREKCJĘ ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH, URZĄD MIASTA OPOLA, OPOLSKI URZĄD WOJEWÓDZKI



NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH



OPOLE



Opolski Urząd Wojewódzki

Copyright

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OPOLU



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OPOLU

ISBN 978-83-949449-7-1

Nakład: 500 egzemplarzy



ODRA – RZEKA WSPOMNIEŃ I WYZWAŃ

Patronat honorowy edycji:

WOJEWODA OPOLSKI, PREZYDENT MIASTA OPOLA

SPIS TREŚCI

ADRIAN CZUBAK - Wojewoda Opolski ARKADIUSZ WIŚNIEWSKI - Prezydent miasta Opola MIROSLAW LENART - Dyrektor Archiwum Państwowego w Opolu Wstęp	8
MARIA LEŚNIEWSKA, JUSTYNA SOWIŃSKA Odra, moja rzeka. Krótka historia głównej rzeki Śląska oparta na wybranych materiałach archiwalnych z Archiwum Państwowego w Opolu	10
STANISŁAW W. CZAJA Ekstremalne zjawiska hydrologiczne i meteorologiczne w rejonie Opola od XVI do połowy XX wieku	24
GRZEGORZ JANKOWSKI, JAKUB CZAJA Żegluga na Odrzańskiej Drodze Wodnej ze szczególnym uwzględnieniem odcinka od Kędzierzyna do ujścia Małej Panwi	44
BOGNA SZAFRANIEC Ujarzmianie Odry – wystawa w Muzeum Śląska Opolskiego	58
DANIELA MAZUR, MAŁGORZATA BLACH-MARGOS Wyspa Bolko i Park Nadodrzański – zielone serce Opola	65
MONIKA CHOROŚ Wpływ rzeki Odry na nazewnictwo województwa opolskiego	72
DOROTA SIMONIDES, TERESA SMOLIŃSKA Rzeka Odra w folklorze śląskim	90
Bibliografia	101

Szanowni Państwo!

Rzeka Odra to jeden z najważniejszych w kraju cieków wodnych o długości niemal 855 km, z czego prawie 742 km znajduje się na terenie Polski. Odra zatem zawsze stanowiła główną oś rozwoju naszego kraju, łącząc jednocześnie potencjał demograficzny i kulturowy, gospodarczy i przestrzenny.

Odra nierozzerwalnie łączyła się z napływem ludności i rozwojem osadnictwa na terenach obecnego województwa opolskiego, czego dowodem jest dalsze funkcjonowanie wielu pięknych miast i wsi o kilkusetletniej historii, zlokalizowanych wzdłuż Odry. To one, już od początków swojego istnienia, rozwijały się w oparciu o Odrzańską Drogę Wodną, niezależnie od przynależności państwowej związanej z burzliwą historią tego regionu. Stąd rzeka Odra ma swoje odzwierciedlenie w opolskim piśmiennictwie, jak i w wielokulturowym folklorze Opolszczyzny.

Jako główna oś transportu wodnego Opolszczyzny, rzeka ta ma potencjał intermodalnego i dynamicznego rozwoju gospodarczego, w szczególności obszarów wokół miast nadodrzańskich takich jak Kędzierzyn-Koźle, Krapkowice, Opole czy Brzeg.

Obecna, właściwa ranga Odry jako międzynarodowego szlaku wodnego została przywrócona w ostatnich latach przez odpowiednią politykę państwową obecnego rządu. Dobre skorzystanie z szansy rozwojowej, jaką daje Odrzańska Droga Wodna we współczesnych uwarunkowaniach cywilizacyjnych, wymaga także zachowania pozostałych jeszcze elementów dziedzictwa historycznego i kulturowego terenów nadodrzańskich.

Niniejsza publikacja doskonale wpisuje się w popularyzację wiedzy o dziejach terenów nadodrzańskich Opolszczyzny i o znaczeniu Odry w ich rozwoju, w interesujący sposób prezentując powyższą tematykę.

Serdecznie polecam lekturę tej ciekawej – i jednocześnie wartościowej pod względem edukacyjnym – publikacji.



**Wojewoda
Opolski**

Adrian Czubak

Drodzy mieszkańcy Opola i Opolszczyzny!

Tytuł publikacji „Opolska droga rzeczna” to dla wszystkich mieszkańców stolicy województwa drogowskaz rozwoju miasta, jego możliwości i potencjału na przyszłość. Odra jest dla naszego regionu rzeką nie tylko wspomnień, ale także wyzwań na miarę XXI wieku.

Opole zawdzięcza swój rozwój na przestrzeni ponad 800 lat najpierw jej założycielowi, czyli księciu Kazimierzowi I Opolskiemu. Od niego bowiem wszystko się zaczęło. To właśnie ten władca setki lat temu – jak głosi legenda – stanął w miejscu, gdzie znajduje się obecne centrum miasta i zobaczył oczyma wyobraźni nadodrzańską osadę, która przez wieki urosła do rangi miasta wojewódzkiego, dzisiaj rozwijającego się ze zwielokrotnioną siłą, energią i pomysłem.

Kluczem do sukcesu Opola jest także, a może przede wszystkim, jego położenie. Bo czy mamy pewność, że książę Kazimierz I zobaczyłby właśnie tutaj idealne miejsce do osiedlenia się, gdyby nie płynąca w tym miejscu Odra? W tamtych czasach sąsiedztwo rzeki dawało nieograniczone możliwości szybkiego rozwoju, ale także naturalną granicę obrony przed nieprzyjacielem. Tędy prowadził ważny szlak gospodarczy, którym m.in. odprawiano nasze zboże, stąd wędrowały później w świat worki opolskiego cementu, z którego byliśmy tak bardzo znani.

My, współcześni, nie musimy już myśleć o Odrze jako o rzece obronnej. Jeśli sami jej nie zaszkodzimy, ona z pewnością nie skrzywdzi nas. A bywało tak zawsze w przypadku powodzi, w tym tej z 1997 roku, gdy pozostawiono Odrę samą sobie, a ona postanowiła o sobie przypomnieć. Przypomnieć brutalnie o tym, że również potrzebuje troski, opieki i pomysłu na przyszłość.

Dla nas współczesnych Odra powinna być wyzwaniem i miarą wysokich ambicji, gdyż dzięki niej jeszcze lepiej rozwijać się może gospodarka oraz kwitnąć turystyka i rekreacja. Mamy ku temu coraz większe możliwości, wydaje się wręcz, że nieograniczone. Jak choćby zupełnie niedawno, gdy 24 czerwca 2018 roku podniesiono śluzę na Odrze, a woda popłynęła kanałami Ulgi i Młynówki, dzięki czemu nurt rzeki został na jakiś czas zatrzymany(!) i bezpiecznie przeprowadzono tam konkurencję pływacką w ramach zawodów triathlonowych. Z Odry czerpiemy wszelki potencjał rozwoju miasta. Znowu wracają transporty napędzające gospodarkę, rozwija się turystyka kajakowa, a wokół kwitną piękne bulwary nadodrzańskie – ulubione miejsce spotkań, spacerów i wypoczynku nie tylko mieszkańców, ale także gości odwiedzających Opole.

Na naszych oczach dzieją się więc rzeczy niezwykle. Jak ponad 800 lat temu książę Kazimierz I zobaczył nad Odrą przyszłe Opole, tak my dzisiaj widzimy, że nasza rzeka to nie tylko wspomnienie i historia, ale także przyszłość.

Pamiętając więc o przeszłości, widząc teraźniejszość i wybiegając w przyszłość serdecznie polecam wyjątkowy album o rzece Odrze – zawsze nierozzerwalnie związanej z Opolem.



**Prezydent
miasta Opola**

Arkadiusz Wiśniewski

Wstęp

Życie ludzkie w swoim wymiarze fizjologicznym uzależnione jest od dostępu do wody i pożywienia. Prawda ta, powtarzana wielokrotnie w kontekście powstania i rozwoju starożytnych cywilizacji, uświadamia nam nierozłączną więź człowieka z wodą, którą postrzegał z czasem nie tylko jako podstawę własnej egzystencji, ale również jako źródło refleksji nad sensem własnego istnienia. Obserwacja niepowtarzalnych w swojej formie i dynamice nurtów rzek i strumieni rodziła w umysłach filozofów i pisarzy rozmyślanie nad nieustanną zmiennością świata czy też krótkością i przygodnością ludzkiego życia. Niemożność zatrzymania lub odwrócenia biegu wodnych szlaków, ich niszczyielska a zarazem łagodząca najtwardsze brzegi siła, wartość komunikacyjna jako naturalnej drogi otwierającej u kresu swego biegu horyzonty poznania tego, co odległe i nieznane, wpisała się na trwałe w ludzki język komunikując sprawy doniosłe i istotne dla zrozumienia nie tylko otaczającej nas przyrody, ale przede wszystkim natury samego człowieka.

Głębokie rozumienie znaczenia świadectw upływającego czasu zatrzymanych w dokumentach oraz uprzywilejowane miejsce Archiwum Państwowego w Opolu, położonego przy samym brzegu dawnego koryta rzeki Odry, było jednym z wielu argumentów za tym, aby Zespół pracujących w nim historyków stworzył po raz kolejny przestrzeń do spotkania specjalistom z różnych dziedzin, aby mogli podzielić się swoimi wieloletnimi często badaniami na temat przepływającej przez Opole Odry. Interesujące i niejednokrotnie intrygujące studia pomieszczone w niniejszym tomie porządkują stan badań nad drugą co do wielkości rzeką w Polsce, ukazując jej wagę dla Opolszczyzny oraz miasta będącego stolicą tego regionu, przypominają wiekowe zmagania z jej nurtem mieszkańców tych ziem, pozwalają lepiej zrozumieć rolę, jaką odegrała w rozwoju położonych wzdłuż niej terenów oraz wskazują na kulturowe ślady jej obecności w języku, zwyczajach, literaturze i sztuce. Ukazana w ten sposób rzeka staje się nam jeszcze bardziej bliska i warta uwagi. Tą właśnie wartością, jaką niesie ze sobą niniejsza publikacja, pragniemy się podzielić z Czytelnikami, dla których przeszłość i przyszłość jest źródłem podmiotowego uczestnictwa w czasach określonych granicą naszych narodzin i śmierci.

Przekazany na Państwa ręce tom otwiera rys historyczny opolskiego odcinka Odry od średniowiecza aż po lata czterdzieste XX wieku, oparty na wybranych materiałach z zasobu Archiwum Państwowego w Opolu. Artykuł stanowi przegląd źródeł archiwalnych, które w części nie zostały jeszcze wykorzystane do badań naukowych. Szczególnie interesujące są nieopisane dotychczas w literaturze przedmiotu archiwalia dotyczące przejmowania po II wojnie światowej przez władze polskie zarządu nad Odrą.

Kolejne dwa artykuły pokazują temat odrzański z perspektywy nauk o ziemi. Pierwszy z nich przedstawia ekstremalne zjawiska pogodowe na Śląsku od XVI do połowy XX wieku, jednocześnie obalając tezę, że zmiany klimatyczne wynikają z intensyfikacji działalności gospodarczej człowieka od czasów rewolucji przemysłowej. Autor, badając archiwalne obserwacje klimatyczne i hydrologiczne, opisuje zjawiska meteorologiczne w rejonie Opola, które będą szczególnie interesujące dla opolan pamiętających ostatnią wielką powódź z 1997 roku.

Bieżący stan badań wykorzystania opolskiego odcinka rzeki Odry jako drogi wodnej opisują autorzy drugiego tekstu. Wymieniają cztery etapy prac regulacyjnych: od udroźnienia koryta rzeki w średniowieczu dla ochrony przeciwpowodziowej aż po zintensyfikowane inwestycje dążące do zagospodarowania Odry dla celów transportowych w XIX i XX wieku. Tekst ten uzupełnia pierwszy artykuł oparty na materiałach archiwalnych, stanowiąc dla nich niezbędne zaplecze naukowe.

Bogatego materiału ikonograficznego w tym zakresie dostarczają fotografie pochodzące z Technische

Universität Berlin Architekturmuseum z zespołu Kanalisierung der Oder, obejmującego zdjęcia wykonane w latach 1892–1893 podczas prac kanalizacyjnych górnej Odry na odcinku od Koźła do ujścia Nysy. Archiwalia te zostały zaprezentowane na wystawie pt. „Ujarzmianie Odry w Muzeum Śląska Opolskiego”, która eksponowana była od 2014 do 2015 roku aż czterokrotnie. Założenia wystawy prezentuje kolejny bogato ilustrowany artykuł.

Opolanom tereny nadodrzańskie kojarzą się z wypoczynkiem i rekreacją. Już sto piętnaście lat liczy historia parku miejskiego zlokalizowanego na wyspie Bolko. Wtedy wytyczono pierwsze alejki spacerowe i posadzono nową roślinność. Etapy rozwoju parku odnajdziemy na kartach opolskich periodyków i archiwaliów opisanych w publikacji, ale prawdziwego piękna bulwarów nadodrzańskich doświadczymy wybierając się na spacer.

Na pytania, jaki wpływ miała rzeka Odra na krajobraz nazewniczy Śląska i w jakich obszarach nazwy te są najliczniejsze, odpowiada analiza bogatego materiału nazewniczego zawartego w źródłach kartograficznych, archiwalnych, urbarzach śląskich, księgach adresowych, telefonicznych, przewodnikach, prasie i na stronach internetowych.

Do świata folkloru odrzańskiego zaprasza nas ostatni artykuł. Poznajemy dzięki niemu śląskie pieśni i wiersze odrzańskie zbierane przez badaczy polskiej folklorystyki na Śląsku już w XIX wieku.

**Dyrektor Archiwum
Państwowego w Opolu**

prof. Mirosław Lenart



ODRA, MOJA RZKA. KRÓTKA HISTORIA GŁÓWNEJ RZeki ŚLĄSKA OPARTA NA WYBRANYCH MATERIAŁACH ARCHIWALNYCH Z ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W OPOLU

„Odra jest szlachetną wiejską kobietą. Cichym, pewnym krokiem idzie przez swą ziemię. Pył wapna i węgla spoczywa czasem na jej sukni. Jej monotonnej pieśni takt wybija drwal. Ona zawsze ma pracę, dźwiga swym dzieciom węgiel i drewno, zboże i stokrotną potrzebę życia. Ci, którzy przy niej mieszkają, są bezpieczni i szczęśliwi, a gdy dopływa do morza, szeroko i pobożnie rozszerza swe ramiona ku wieczności”¹.

Jest to doskonały opis roli głównej rzeki Śląska, która poza życiodajną siłą na przestrzeni wieków niejednokrotnie objawiała swój niszczyielski charakter. Jednakże nie ulega wątpliwości, że Odra od wieków stanowiła ważny szlak komunikacyjny na Śląsku oraz spełniała istotną rolę w życiu miasta.

Potwierdzenie tego odnajdujemy w aktach przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu, przynależących do następujących zespołów: nr 22 Akta miasta Opola z lat 1322-1945, nr 1191 Rejencja Opolska z lat [1704-1815] 1816-1945 [1949], nr 540 Zarząd Wodny w Opolu z lat 1830-1944 [1948], nr 1258 Zarząd Regulacji Rzeki Odry w Brzegu z lat 1896-1906, nr 589 Wydział Powiatowy w Koźlu z lat 1945-1950.

W okresie panowania Piastów opolskich żegluga rzeczna zaczynała nabierać znaczenia, chociaż korzystanie z Odry jako szlaku komunikacyjnego utrudniał zbudowany w Opolu jaz. W początkach XIV w. większy ruch transportowy zaczynał się poniżej Opola. Na statkach przewożono głównie sól, wosk, cegły i wapno².

Kwestię transportu rzeczno regulował już dokument księcia wrocławskiego Henryka I wydany 15 kwietnia 1211 roku, w myśl którego cystersi z Lubiąża otrzymali przywilej swobodnego przewożenia śledzi i soli bez uiszczania cła za przeprawę³. Rzeką przewożono także glinę, piasek czy pnie drzew. Również władcy Opola starali się uregulować kwestie prawne związane z naszą lokalną rzeką. W zbiorze Akta miasta Opola zachowały się dokumenty potwierdzające znaczenie Odry dla miasta i jego mieszkańców. W 1557 roku cesarz Ferdynand I zezwolił miastu na pobieranie opłaty mostowej⁴. W 1560 roku wydał kolejny dokument, w którym wyraził zgodę, by przez okres trzech lat dochody z opłat celnych zostały przeznaczone na naprawę mostów, dróg i brzegów⁵.



Dokument cesarza Ferdynanda I z 1560 roku, w którym to zezwala na przeznaczenie opłat celnych na naprawę mostów, dróg i brzegów, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/22/31

³ E. MARSZAŁEK, *Odra jako szlak komunikacyjno-transportowy oraz turystyczny. The Oder as waterway, transport and tourist route*, [w:] *Krajobrazy kulturowe dolin rzecznych. Potencjał i wykorzystanie*, red. nauk. J. PLIT, Sosnowiec 2010, s. 206-207.

⁴ Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: APOp], sygn. 45/22/30.

⁵ APOp, sygn. 45/22/31.

¹ U. RADA, *Odra – życiorys pewnej rzeki*, Wrocław 2015, s. 4.

² W. DZIEWULSKI, *Za Piastów opolskich*, [w:] *Opole. Monografia miasta*, red. IDEM, F. HAWRANEK, Opole 1975, s. 72.

Ostatecznie kwestia cła mostowego rozstrzygnięta została w 1595 roku, kiedy to Rudolf II nadał miastu Opolu prawo do pobierania wspomnianego cła „na wieczne czasy”⁶. W zbiorze Akta miasta Opoli odnaleźć można także archiwalia, w których zamieszczone są rodzaje i wysokość opłat mostowych pobieranych w mieście. Wyszczególnione są opłaty pobierane od osób przybywających do miasta (ale w nim nie mieszkających) oraz od mieszkańców miasta i urzędników miejskich. Wysokość taksy zależała od rodzaju przewożonego towaru, rodzaju środka transportu czy ilości bydła, którą przeprawiano przez rzekę⁷.

Szkice śluz na Odrze z 1848 roku,
Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/22/3153

Wraz z rozwojem miasta niezbędna okazała się budowa nowych mostów. Sprawami „wodnymi” w Opolu zajmowała się tzw. Policja wodna, „Wasserpölizei”. Odpowiedzialna była m.in. za czyszczenie brzegów rzeki⁸, sprawy związane z budową śluz na Odrze⁹ czy też za kwestie związane z budową nowych mostów oraz remontami już istniejących¹⁰. W zbiorze Akta miasta Opoli znajdujemy między innymi rysunki techniczne Mostu Groszowego, zwanego także „zielonym mostkiem”¹¹. Zachowały się również archiwalia dotyczące budowy Mostu Stulecia, dzisiejszego Mostu Piastowskiego¹².

⁶ APOp, sygn. 45/22/37.

⁷ APOp, sygn. 45/22/2471, 45/22/3860.

⁸ APOp, sygn. 45/22/3184.

⁹ APOp, sygn. 45/22/3153.

¹⁰ APOp, sygn. 45/22/3162.

¹¹ APOp, sygn. 45/22/3086, 45/22/3087.

¹² APOp, sygn. 45/22/1688, 45/22/3088-3090.

Niezwykle ciekawym materiałem jest jednostka poświęcona kwestii rozmieszczenia kół ratunkowych wzdłuż mostów na Odrze¹³. W piśmie z 1937 roku podkreślano,

że w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców rozmieszczenie kół ratunkowych jest sprawą najwyższego priorytetu. Zarząd Miasta Opoli postanowił, że wzdłuż Adolf Hitlerbrücke, dzisiejszego mostu Pamięci Sybiraków, rozmieszczone zostaną trzy koła ratunkowe, wzdłuż Jahrhundertbrücke (Most Piastowski) – 2 koła, wzdłuż Oderthorbrücke (Most Katedralny) – 1, wzdłuż Schloßbrücke (Most Zamkowy) – 1, wzdłuż Pfennigbrücke (Most Groszowy) – 1, wzdłuż Schlageterbrücke (Most Alberta Schlagetera) – 1, wzdłuż Bolkobrücke (Most im. Ireny Sendlerowej) – 2, wzdłuż ścieżki pod mostem kolejowym – 1 koło. W piśmie tym wystosowano także prośbę do mieszkańców miasta, by wszelkie kradzieże kół ratunkowych zgłaszać na posterunek policji¹⁴.

Dokumentacja zgromadzona w zespole Akta miasta Opoli obrazuje także zjawiska powodzi, które wielokrotnie dotyczyły miasta. Już w 1737 roku starano się rozwiązać kwestie likwidacji szkód popowodziowych oraz zapobiegania ogromnym stratom wywołanym przez wodę¹⁵. W zasobie tym odnajdziemy m.in. sprawy związane z powodzią, która nawiedziła Opole w 1876 roku¹⁶, powodzi z 1925 czy 1930 roku¹⁷. W aktach odnajdziemy informacje dotyczące rozmiaru szkód wyrządzonych przez niszczycielski żywioł¹⁸, zapomóg udzielanych poszkodowanym¹⁹, a także wnioski o wspomnianą pomoc²⁰.

¹³ APOp, sygn. 45/22/1687.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ APOp, sygn. 45/22/3005.

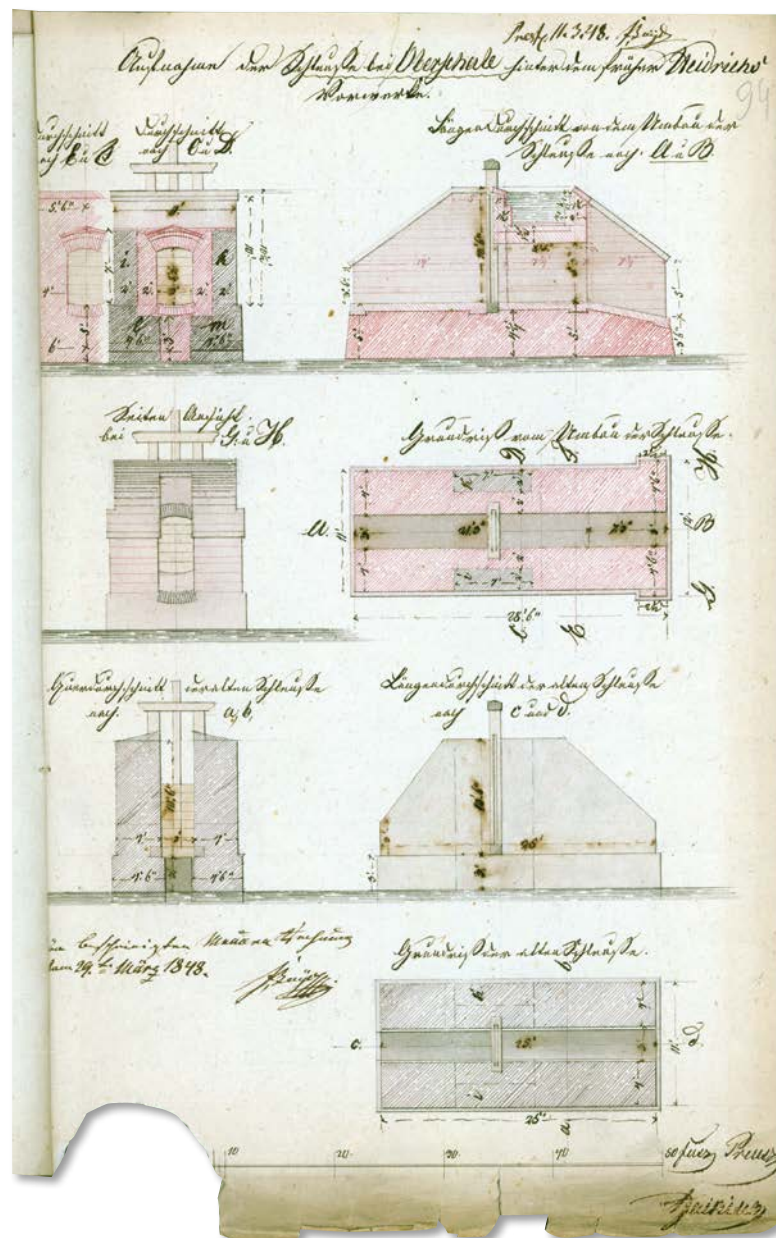
¹⁶ APOp, sygn. 45/22/1691.

¹⁷ APOp, sygn. 45/22/1694-1697.

¹⁸ APOp, sygn. 45/22/1695.

¹⁹ APOp, sygn. 45/22/1693.

²⁰ APOp, sygn. 45/22/1692.



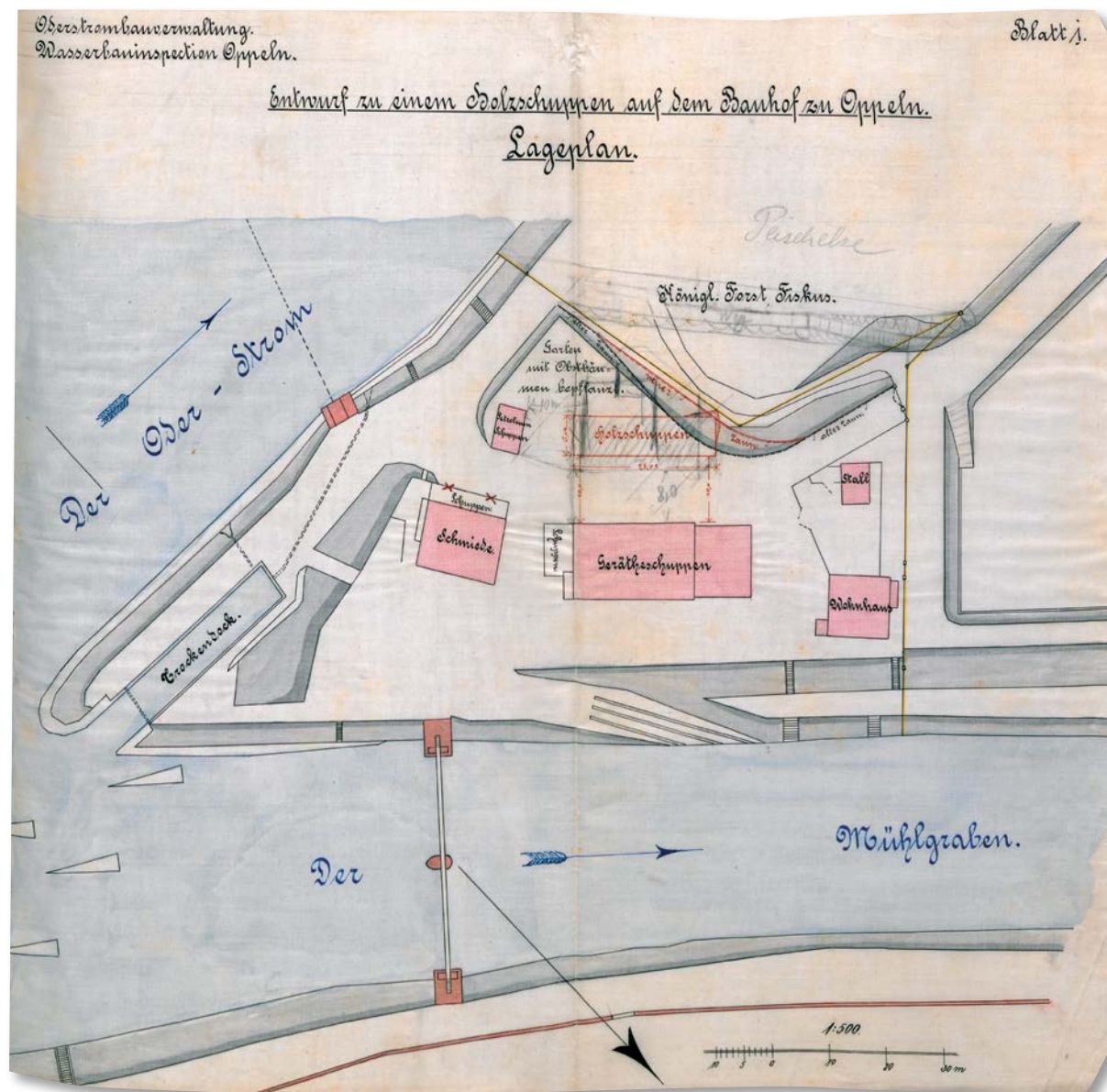
Z przechowywanych w opolskim archiwum materiałów poświęconych Odrze wynika, że niezwykle istotną kwestią była niegdyś regulacja rzeki. Król pruski Fryderyk II po objęciu panowania nad Śląskiem nie szczędził wysiłków, by poprawić stan odrzańskiej drogi wodnej. Od tego momentu podjęto prace, by wyrównać koryto rzeki, obwałować brzegi tak, by powodzie nie zagrażały okolicznym mieszkańcom, a błotniste tereny wysuszyć i przeznaczyć pod zabudowę. Mimo iż proces ten rozpoczął się już w 1740 roku, to zasady pierwszej kompleksowej regulacji rzeki zostały opisane dopiero w 1819 roku w tzw. protokole bogumińskim²¹. „Proces modernizacji, który w XVIII wieku rozpoczęły Prusy, trwał do wieku XX. Pomiedzy Koźlem, które zostało drugim co do wielkości portem wewnętrznym Niemiec, a śląską metropolią Wrocławiem zbudowanych zostało 26 stopni wodnych. Kanały prowadzące do Berlina przystosowane zostały do nowoczesnej żeglugi. Kanał Kłodnicki połączył Odrę z górnośląskim obszarem przemysłowym. W roku 1913 drogą żeglugi wodnej przetransportowanych zostało 15 milionów ton dóbr. Co piąty niemiecki statek odbywał swą drogę Odrą. Zdawałoby się, że Odra znalazła w końcu swe miejsce, jeśli nie w skarbie mitów niemieckich, to jako ważna droga na europejskiej mapie”²².

Najwięcej materiałów archiwalnych poświęconych tematyce regulacji Odry, budowy śluz, jazów i mostów zgromadzonych jest w grupie akt Zarządów Wodnych. W opolskim archiwum przechowywane są: Zarząd Wodny w Opolu, Zarząd Wodny w Brzegu oraz Zarząd Wodny w Koźlu. Sprawy związane z opolskim odcinkiem rzeki uporządkowane zostały w zespole Zarząd Wodny w Opolu. Odnaleźć w nim można m.in. sprawy dotyczące dzierżaw i wykupu gruntów przylegających do rzeki. Materiały te są bogate w mapki katastralne oraz szacunkowe wartości nadodrzańskich terenów²³. Kapitalną dokumentację stanowią akta poświęcone kwestiom budowy śluz, jazów czy zabudowań znajdujących się w ich okolicy.

²¹ J. Pyś, *Ustrojowoprawne uwarunkowania żeglugi na Odrze od XVIII do XXI w.*, Wrocław 2005, s. 70-71.

²² U. RADA, op. cit., s. 8.

²³ APOp, sygn. 45/540/43, 45/540/44.



Projekt zabudowań gospodarczych przy dworcu w Opolu z zaznaczoną Młynówką i kanałem Odry, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/540/837

Materiały te zawierają m.in. plan techniczny jazu w Zawadzie²⁴, rysunki techniczne śluzy w Rogowie Opolskim²⁵ oraz kosztorys budowy śluzy w Opolu²⁶. Wśród dokumentacji technicznej można odnaleźć również plany zapory w Krapkowicach²⁷, szkice jazu i przepustu dla statków w Groszowicach²⁸, a także szkice statków i promów²⁹. W zespole tym znajdują się ponadto archiwalia poświęcone kanałom żeglownym, m.in. dokumentacja kanału Odra – Sprewa³⁰, Kanału Gliwickiego³¹ czy Kanału Kłodnickiego³².

Mapa pogładowa kanału Odra – Dunaj,
Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/1191/4181

Niezwykle istotne w procesie usprawnienia żeglugi na Odrze było utworzenie portów rzecznych. W zbiorze Zarząd Wodny w Opolu figurują jednostki poświęcone rozbudowie portu w Koźlu i kosztom z tym związanym³³. Również problematyka dotycząca budowy i utrzymania portu w Opolu znalazła swoje odzwierciedlenie w aktach zespołu. Istotną kwestią było utrzymanie opolskiego portu zimą, co zdaniem urzędników miejskich było mało opłacalną inwestycją³⁴. Zarząd Wodny w Opolu, poza budową portów, śluz i jazów, wykupem terenów niezbędnych w procesie regulacji rzeki, zajmował się również administrowaniem powstałą drogą wodną i utrzymaniem jej.

²⁴ APOp, sygn. 45/540/139.

²⁵ APOp, sygn. 45/540/138.

²⁶ APOp, sygn. 45/540/1033.

²⁷ APOp, sygn. 45/540/2002.

²⁸ APOp, sygn. 45/540/2007.

²⁹ APOp, sygn. 45/540/669.

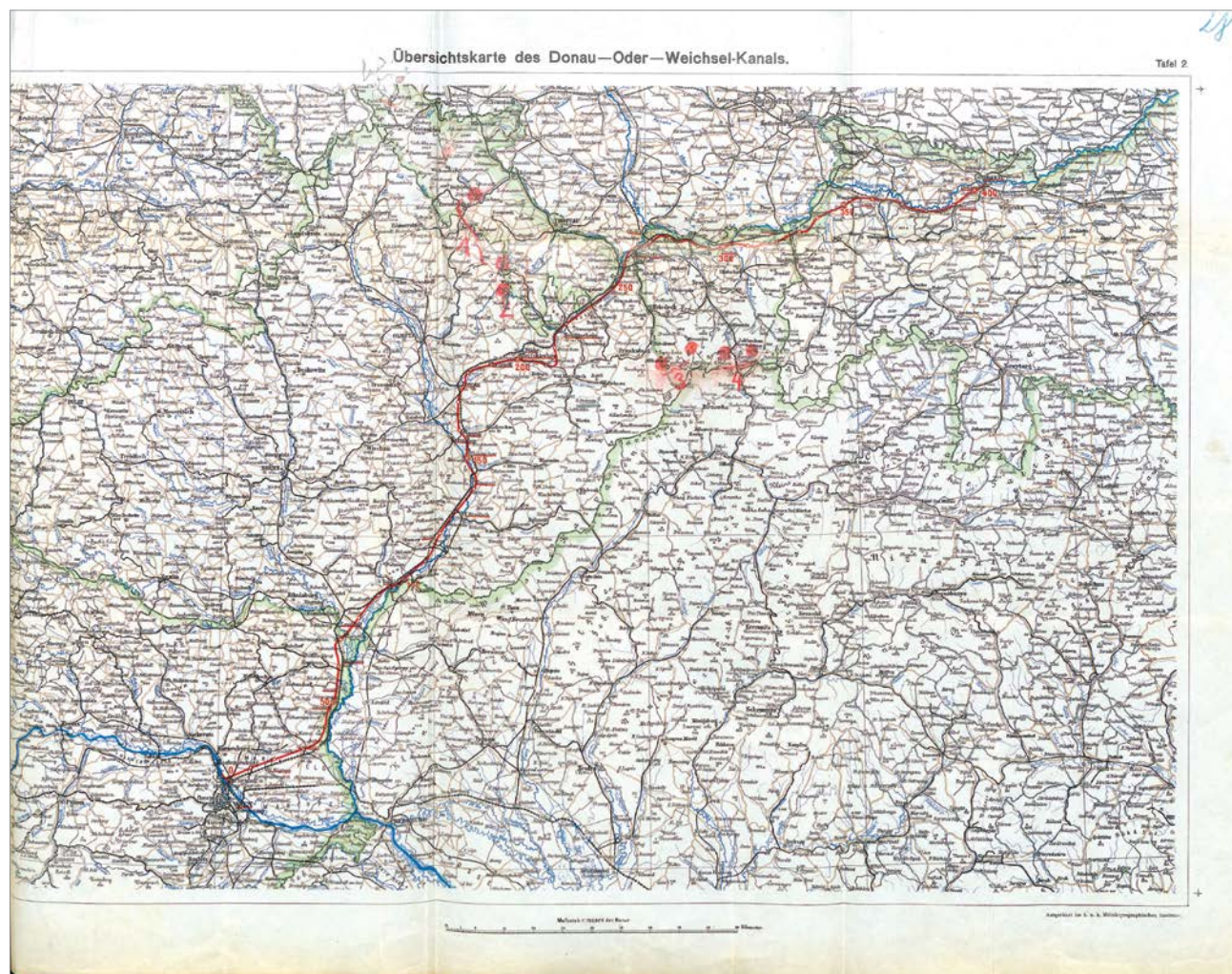
³⁰ APOp, sygn. 45/540/291.

³¹ APOp, sygn. 45/540/2318.

³² APOp, sygn. 45/540/2152.

³³ APOp, sygn. 45/540/151, 45/540/162, 45/540/451, 45/540/1068.

³⁴ APOp, sygn. 45/540/1630.

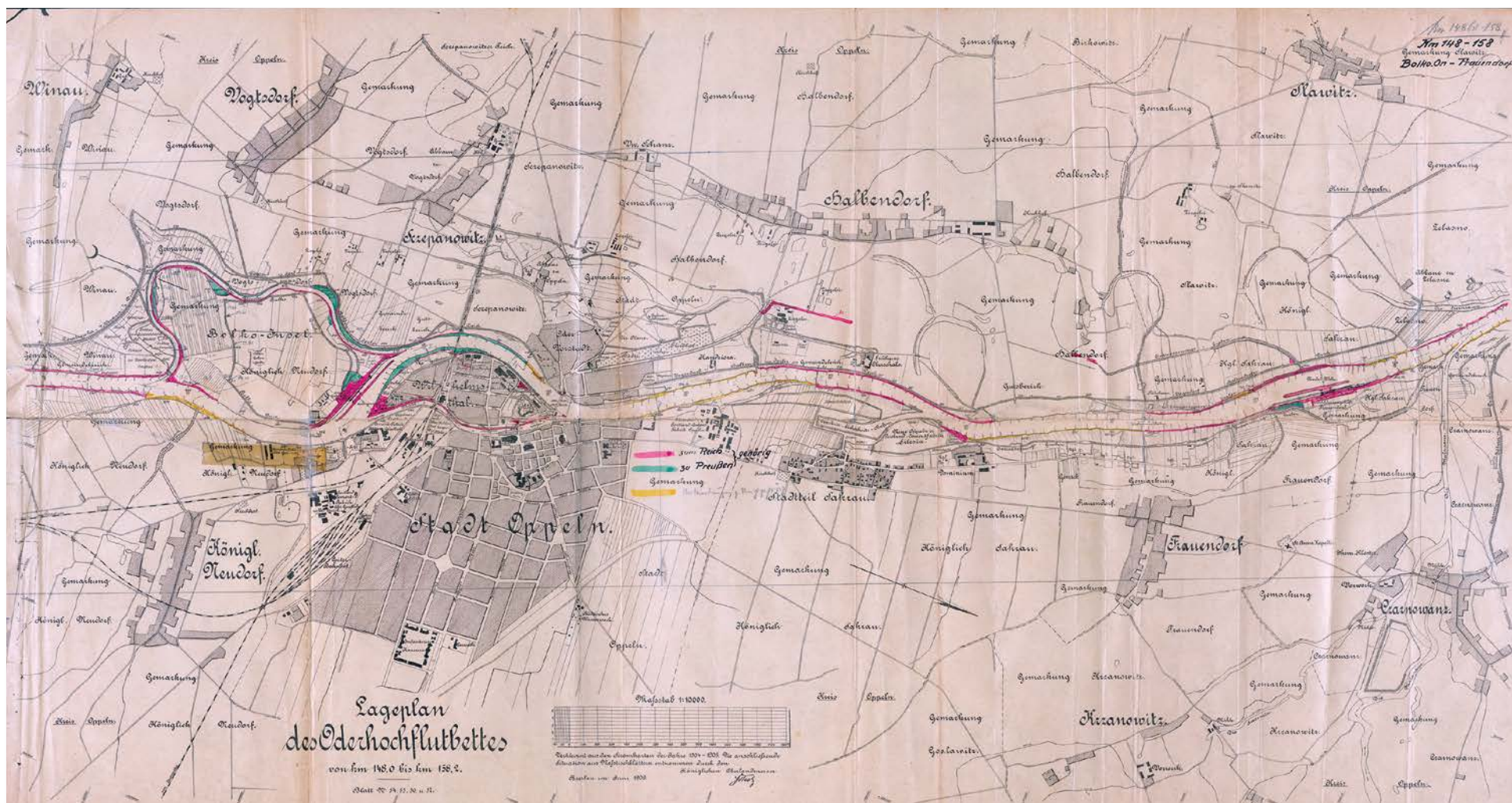


W związku z tym w zespole znajdują się archiwalia odnoszące się do spraw utrzymania istniejących kanałów³⁵, odpisy ogólnopaństwowych zarządzeń dotyczących prawa wodnego, m.in. rozporządzenie z 1913 roku w sprawie polepszenia odrzańskiej drogi wodnej³⁶. Niezwykle cenny zasób stanowi dokumentacja kartograficzna rzeki Odry na poszczególnych odcinkach³⁷.

³⁵ APOp, sygn. 45/540/983.

³⁶ APOp, sygn. 45/540/233, 45/540/796.

³⁷ APOp, sygn. 45/540/1200, 45/540/2386, 45/540/2433.



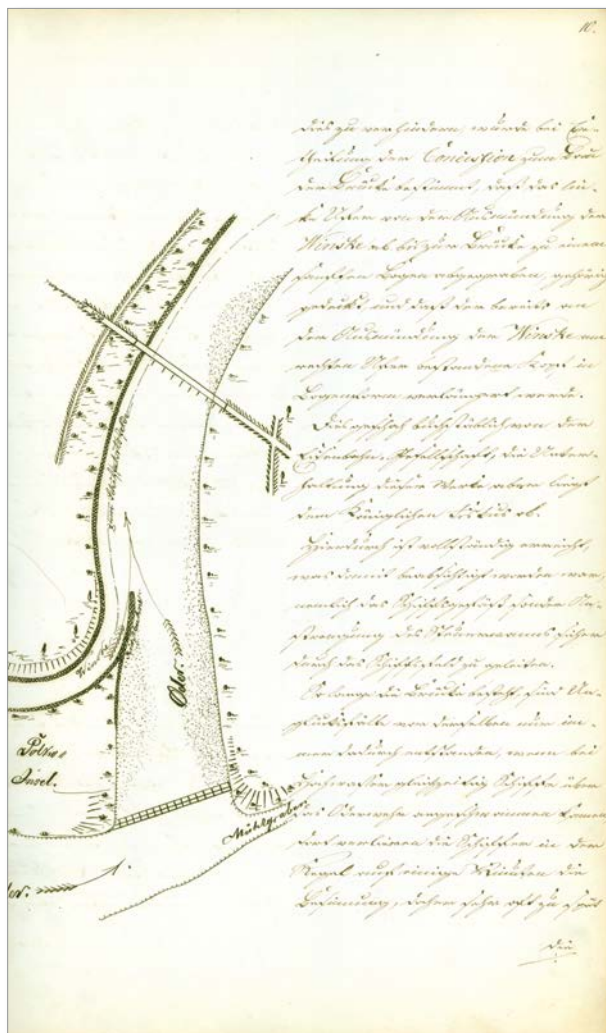
Natomiast ciekawych informacji dostarcza jednostka zawierająca kronikę kanału odrzańskiego od Wielmierzowic – Zdieszowic do Nysy³⁸. Na wspomnianą kronikę składa się wykaz miejscowości znajdujących się na prawym i lewym brzegu Odry. Co istotne, opisy nadbrzeżnych terenów zawierają fragmenty lokalnych urbarzy oraz odrębne szkice poszczególnych odcinków Odry³⁹.

Plan Odry od Winowa do Żelaznej z 1903 roku,
Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/540/2386

Wymieniając archiwalia poświęcone problematyce Odry nie można zapomnieć o największym zespole Archiwum Państwowego w Opolu, Rejencji Opolskiej.

³⁸ APOp, sygn. 45/540/1463.

³⁹ Ibidem.



Fragment kroniki kanału odrzańskiego ze szkicem odcinka Odry przy Wyspie Bolko w Opolu, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/540/1463

Zespół ten swą tematyką dotyka niemalże każdej dziedziny życia na przedwojennym Górnym Śląsku. Właśnie w tym zespole znajduje się zarządzenie Fryderyka II w sprawie regulacji rzeki Odry z 1763 roku⁴⁰. Poruszone są także kwestie związane z kanalizacją Odry w Groszowicach. W jednostce tej podano wytyczne, według których miała nastąpić regulacja Odry, oraz określono etapy prac z nią związanych⁴¹.

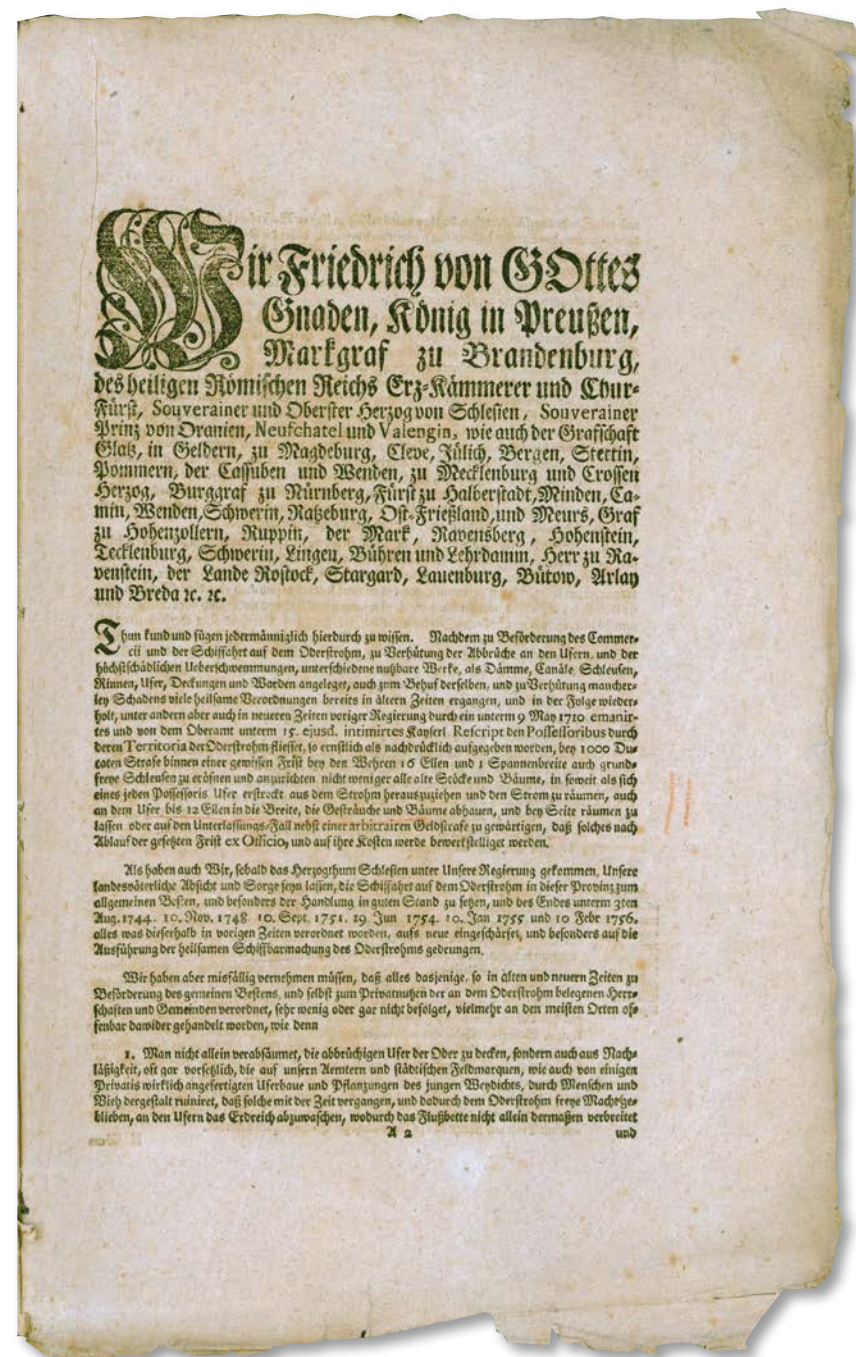
Ze względu na szeroki zakres działalności Rejencji Opolskiej, podobnie jak w poprzednio wymienianych materiałach, odnaleźć można sprawy poświęcone budowie mostów, m.in. Mostu Stulecia w Opolu. Z akt wynika, że miała to być konstrukcja żelbetowa, a lokalny przemysł cementowy miał dostarczyć budulca. Na etapie projektowania pojawił się dylemat, czy aby na pewno żelbeton jest odpowiednim materiałem do budowy tak dużego mostu. Podkreślano, że pozostałe opolskie mosty mają konstrukcję żelazną. W lokalnych gazetach projekt ten określano mianem najważniejszej budowy ostatnich lat⁴².

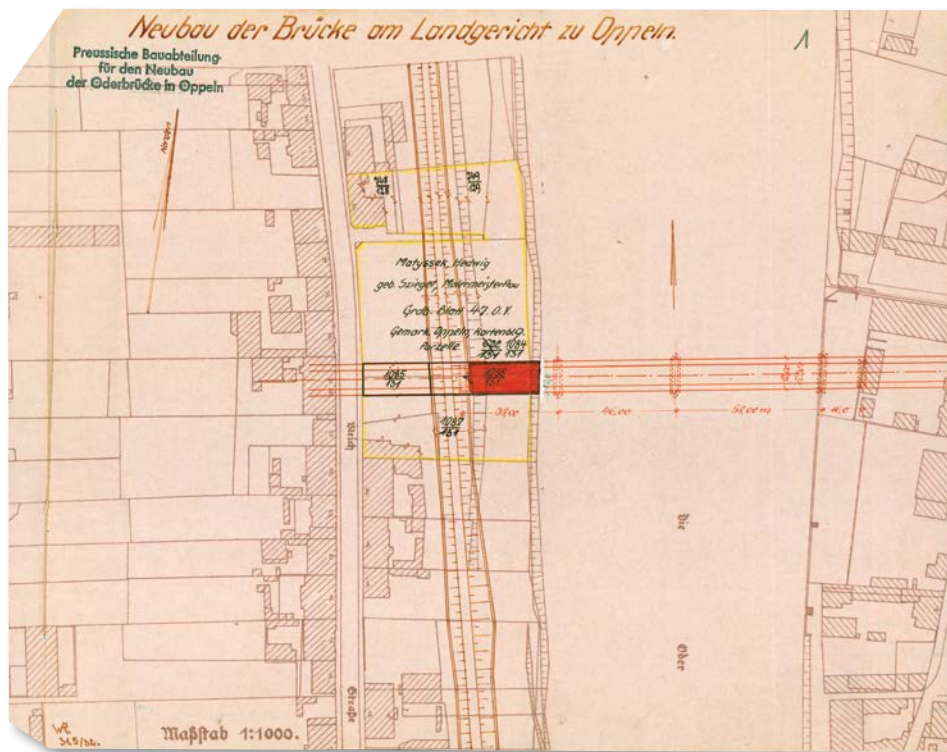
⁴⁰ APOp, sygn. 45/1191/586.

⁴¹ APOp, sygn. 45/1191/4211.

⁴² APOp, sygn. 45/1191/6256.

Zarządzenie Fryderyka II
w sprawie regulacji Odry z 1763 roku,
Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/1191/586





Plan Mostu Stulecia z 1932 roku, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/1191/8644

Urzednicy Rejencji Opolskiej zajmowali się również kwestią przepływu statków przez opolski kanał – Młynówkę. Istotny był w szczególności czas zimowy, kiedy to przyjezdni łodziarze cumowali swoje łodzie przy kanale. Zimą spędzali w Opolu wraz ze swoimi rodzinami. Wiązało się to z koniecznością uczęszczania ich dzieci do opolskich szkół, co powodowało brak miejsc w lokalnych placówkach. Wnioskowano, by kanał zamykać na zimę lub pobierać wówczas wyższe opłaty⁴³.

Jednakże najistotniejszą kwestią było zabezpieczenie ludności Górnego Śląska przed powodzią i ich skutkami. Po wielkiej powodzi w 1903 roku poruszono sprawę podwyższenia wałów przeciwpowodziowych⁴⁴, a w 1905 roku wydano zarządzenie

⁴³ APOp, sygn. 45/1191/3984.

⁴⁴ APOp, sygn. 45/1191/4615.



Szkic koryta Odry w okolicy Folwarku i Chrzowic, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/1191/4211

dotyczące ochrony przeciwpowodziowej na Odrze⁴⁵. W tej grupie akt można odnaleźć zapisy telefonicznych meldunków dotyczących poziomów wody na Odrze w poszczególnych miejscowościach. W raportach tych podawano wysokość poziomu wód i określano tempo ich wzrostu lub opadania⁴⁶. Z akt wynika, że w latach kolejnych urzędnicy Rejencji Opolskiej skupili się na potrzebach związanych z zabezpieczeniem poszczególnych dzielnic Opola przed skutkami „wielkiej wody”⁴⁷.

Prezentując archiwalia poświęcone rzece Odrze nie można nie wspomnieć o ze-spole Zarząd Regulacji Rzeki Odry w Brzegu (*Oderstrombauverwaltung Brieg*). Urząd ten został powołany w 1873 roku. Jak nazwa wskazuje, do jego kompetencji należały wszystkie sprawy dotyczące regulacji rzeki i nadzór nad żegluga. Przejął także wszystkie mapy i plany mające związek z wcześniejszymi pracami regulacyjnymi na Odrze⁴⁸. W zasobie opolskiego archiwum zachowała się wyłącznie dokumentacja kartograficzna prezentująca plany regulacji Odry na odcinku brzeskim.

Proces związany z regulacją i modernizacją szlaku wodnego na Odrze przerwała II wojna światowa. Po jej zakończeniu, „na mocy układów jałtańskiego i poczdamskiego Polacy stali się gospodarzami Ziemi Zachodnich, a Odra stała się rzeką graniczną, dzielącą Polskę i Niemcy. Polska musiała ponieść ogromne koszty udrożnienia nieżeglownej rzeki po działaniach wojennych (należało usunąć wraki, zwałone mosty i odbudować uszkodzone nadbrzeża)”⁴⁹.

Gospodarcze wykorzystanie rzeki Odry w początkowym okresie powojennym uzależnione było w zasadzie od dwóch czynników: realizacji porozumienia polsko-radzieckiego w sprawie sposobu przekazania Polsce obszaru i majątku ziem zachodnich oraz możliwości inwestycyjnych państwa polskiego w zakresie odbudowy dróg wodnych.

W przeciwieństwie do innych dziedzin gospodarki, Odra wraz z jej infrastrukturą nie została formalnie przekazana stronie polskiej w 1945 r., lecz dopiero w połowie 1946 r. Nie oznacza to jednak, że w tym czasie władze radzieckie były całkowicie bierne w tej kwestii. Odstąpiono bowiem lub udostępniono części nabrzeży portowych oraz elementy wyposażenia portów i stoczni, a także przekazano kilkadziesiąt

jednostek, z których większość nadawała się jeszcze do eksploatacji⁵⁰.

Wśród powodów, dla których strona radziecka opóźniała przekazanie Odry, wymienić można sprawę podziału dóbr odszkodowawczych, a także sytuację geopolityczną w Europie Środkowej, która miała istotny wpływ na funkcjonowanie połączeń komunikacyjnych. Systemy kanałowe Odry zespolone z siecią dróg wodnych wschodniej części Niemiec tworzyły szlak żeglugowy wykorzystywany przez Rosjan do zewnętrznego obrotu towarowego, a polskie porty rzeczne na górnej Odrze oraz port w Szczecinie odgrywały w tej działalności znaczącą rolę. Poza tym port szczeciński posiadał dogodne połączenie kolejowe, drogowe i wodne z Berlinem, co w czasie egzekwowania reparacji wojennych stanowiło kolejny istotny walor⁵¹.

W tych okolicznościach zarówno wojskowa administracja radziecka, jak i władze polskie przystąpiły do uruchamiania transportu wodnego na Odrze. Strona radziecka posiadała sieć komendantur rejonowych, które zakresem swojej działalności objęły wszystkie porty, stocznie i śluzy na Odrze, a obsługujące je jednostki wojskowe wchodziły w skład Odrzańskiego Oddziału Dróg Wodnych, którego kwatera główna mieściła się w Nowej Soli. Dowództwo Oddziału podlegało bezpośrednio Centralnemu Zarządowi Dróg Wodnych Armii Czerwonej w Berlinie i było nadzorowane przez Narodowy Komisariat Floty Rzecznej ZSRR w Moskwie⁵².

W tym samym czasie trwały również prace nad ukształtowaniem jednostek polskiej administracji na Odrze. W celu skoordynowania przyszłej działalności przewożowej minister komunikacji, inż. J. Rabanowski, wydał 7 marca 1945 r. rozporządzenie ustanawiające przymusowy państwowy zarząd nad żegluga, który sprawować miał Główny Komisariat Żeglugi, podlegający Departamentowi Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji. Na Odrze głównym ośrodkiem dyspozycyjnym w zakresie transportu został Wrocław⁵³.

Wcześniej jednak niż we Wrocławiu rozpoczęła działalność komórka administracji wodnej w Katowicach, kierowana przez inż. S. Juniewicza, któremu mocnego wsparcia udzielili wojewoda śląski, gen. A. Zawadzki, i obaj wicewojewodowie – J. Ziętek i A. Salcewicz. Efektem wspólnej pracy było utworzenie państwowych zarządów wodnych w Gliwicach, Koźlu i Opolu⁵⁴.

⁴⁵ APOp, sygn. 45/1191/4543, 45/1191/4588.

⁴⁶ APOp, sygn. 45/1191/4605.

⁴⁷ APOp, sygn. 45/1191/4604.

⁴⁸ W. SPALLEK, M. WIECZOREK, *Zabezpieczenie przeciwpowodziowe we wrocławskim węźle wodnym w XIX i pierwszej połowie XX wieku na podstawie niemieckiej mapy topograficznej 1:25000 (Messtischblatter)*, [w:] *Z dziejów kartografii*, T. XXI, s. 101.

⁴⁹ E. MARSZAŁEK, op. cit., s. 208-209.

⁵⁰ S. GRUSZECKI, *Administracja wodna i żegluga śródlądowa na Odrze od maja 1945 r. do sierpnia 1946 r.*, „Studia Śląskie” 1975, nr 27, s. 325.

⁵¹ Ibidem, s. 326.

⁵² Ibidem, s. 326-327.

⁵³ Ibidem, s. 327-328.

⁵⁴ Ibidem, s. 329.

S p i s

statków przekazanych Rzeczypospolitej Polskiej.

L.P.	Wyszczególnienie	Typ	Moc (noś- ność) HP (T)	Miejsce postoju	Uwagi:
<u>Holowniki znajdujące się w porcie wrocławskim.</u>					
1.	Holownik "Emden"	parowiec koźowy	220	powyżej 4-ej śluzy	zatopiony
2.	"Berthald"	" tylnokoź.	750	poniżej 4-ej śluzy	"
3.	"Antonia"	" śrubowy	280	"	"
4.	"Gertrud"	"	120	"	"
5.	"Hindenburg"	"	180	"	na wodzie
6.	"Irmgard"	"	225	"	"
7.	"Zukunft"	motor śrub.	250	"	"
8.	"Konrad"	parowiec śrub.	60	"	"
9.	"BMOS VI"	" koź.(tyl)	850	port centr.	zatopiony
10.	"BMOS IV"	"	850	"	"
11.	"Venus"	motor śrub.	180	stocznia powyżej 1.	na wodzie
12.	"BMOS VIII"	"	250	"	zatopiony
<u>Holowniki znajdujące się w porcie kozielskim.</u>					
13.	Holownik "Heinrich"	parowiec koźowy	300	poniżej mostu kolej. zatop.	"
14.	"Erika"	" śrób.	180	"	"
15.	"Ems"	"	80	poniżej mostu drew na wodzie	"
16.	"Weddigen"	"	80	"	"
17.	"Motor XI"	motor śrób.	300	w porcie	"
18.	"Memel"	parow.	300	poniżej kol.mos.na 0.	"
19.	"Jochem"	"	80	" drew.mostu "	"
20.	"Lisbeth"	motor śrób.	250	"	"
21.	"Motor IX"	"	120	w porcie	"
22.	"Marianna"	parow.śrób.	120	"	zatop.
23.	"Stolzenfels"	" koźowy	250	"	"
24.	"Einigkeit"	" śróbowy	100	na starej Odrze	na wodzie
25.	"Albrecht"	"	100	na Odrze	podniesi
<u>Barki z własnym napędem, znajdujące się w porcie Koźle.</u>					
1.	Barka zwł.nap.OCL1 1210D	kryta metal.	150/385	w porcie	na wodzie
2.	BHe 1705 D	"	300/285	"	"
3.	"Blücher"	"	150/300	"	zatopiona
<u>Barki (bez napędu) w porcie kozielskim.</u>					
1.	S Fe 468 D	odkryta, drew.	322	na starej Odrze	na wodz.
6.	O GL 1052 D	odkryta komb.	381 t.	"	"
7.	S Fe 436 D	"	514 t.	"	"
8.	O GL 1284 D	"	453 t.	"	"
9.	O Bn 375 D	"	508 t.	"	"
10.	O CL 544 D	"	518 t.	"	"
11.	S KK 168 D	"	572 t.	"	"
12.	S Bn 942 D	kryta metal.	656 t.	"	"
13.	O CL 52 D	"	455 t.	"	"
14.	E Hg 2074 D	"	515 t.	"	"
15.	S Fe 695 D	odkryta drew.	461 t.	"	"

./.

22 maja 1945 r. Urząd Wojewódzki w Katowicach został powiadomiony o decyzji strony radzieckiej, dotyczącej przekazania władzom polskim urządzeń portowych i taboru rzeczno. Dwa dni później inż. S. Juniewicz, inż. K. Szlauer – kierownik Państwowego Zarządu Wodnego w Opolu oraz szyper odrzański B. Taborek rozpoczęli oględziny sprzętu w Gliwicach, Koźlu i we Wrocławiu⁵⁵.

W zachowanym w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu sprawozdaniu z dnia 2 czerwca 1945 r., sporządzonym przez inż. S. Juniewicza, czytamy:

„Dnia 22 maja br. ppłk. Pańkow, przedstawiciel Odrzańskiego Oddziału Dróg Wodnych Zarządu Dróg Wodnych Czerwonej Armii i Narodowego Komisariatu Floty Rzecznej zawiadomił tutejsze Województwo, iż na podstawie postanowienia Państwowego Komitetu Obrony ma przekazać Władzom Polskim część urządzeń portowych: w porcie Gliwickim trzy dźwigi, w porcie Kozielskim trzy dźwigi i pięć wywrotek wagonowych, oraz w portach Kozielskim i Wrocławskim 80 statków bez napędu, trzy statki z napędem i 25 holowników, dlatego też prosił o natychmiastowe przysłanie pełnomocnika do przejęcia.

Spis statków przekazanych polskiej administracji przez stronę radziecką w 1950 r., Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/589/372

Na podstawie otrzymanego od Wicewojewody Śląsko-Dąbrowskiego upoważnienia z dn. 23 maja br. udałem się w dn. 24 maja br. do Gliwic zabierając ze sobą do pomocy Kierownika Zarządu Wodnego w Opolu inż. Szlaura.

Po oglądnięciu trzech dźwigów w porcie Gliwickim, z których dwa były w tym czasie czynne i zajęte przy demontowaniu pozostałych urządzeń portowych, udaliśmy się z ppłk. Pańkowem do Koźla.

W porcie kozielskim przekazano trzy dźwigi umieszczone na jednym molu – resztę dźwigów kończy się demontować. Poza tym zaproponowano do przekazania pięć wywrotek wagonowych z napędem ręcznym. Ponieważ jeszcze nie wszystkie wywrotki z napędem mechanicznym rozpoczęto demontować, przeformowałem zamianę jednej wywrotki z napędem ręcznym na wywrotek mechaniczną.

Po oglądnięciu statków znajdujących się w terenach portowych i na rzece zdecydowałem się przejąć statki bez napędu, znajdujące się w starym korycie Odry, poniżej portu, u prawego brzegu rzeki. Przez to na czas doprowadzenia statków do stanu

⁵⁵ Ibidem, s. 329.

używalności zaoszczędzi się na personelu dozorców, a również można będzie lepiej wykorzystać czas robotników.

Poza tym na brzegu tego koryta rzeki znajduje się stocznia Kozielska, którą można będzie bardziej samodzielnie wykorzystać. Znajdujące się tam statki nie przedstawiają pod względem wartości różnicy w porównaniu ze statkami stojącymi w porcie, może w sumie nawet można by je szacować wyżej, gdyż stosunkowo duża część ich jest kryta. Przejąłem wszystkie znajdujące się tam statki bez napędu za wyjątkiem statków wyraźnie uszkodzonych w czasie działań wojennych oraz dwóch dużych «holenderek», każda o nośności 760 t., gdyż ppłk. Pańkow na wciągnięcie ich do spisu przekazywanej floty nie zezwolił.

Musiąłem również przejąć 5 szt. częściowo zatopionych i 5 szt. zupełnie zatopionych statków, co procentowo, w porównaniu z ogólną ilością zatopionej floty, jest niedużo. Niestety nie mogę przedstawić tego ogólnego stosunku w cyfrach, gdyż zarówno w Koźlu, jak i później we Wrocławiu i Nowej Soli nie dostałem spisów znajdujących się w tych portach statków. Część statków bez napędu dla uzupełnienia do liczby 80 szt. przejąłem na rzece Odrze oraz w porcie.

W sumie przejęte statki bez napędu przedstawiają się następująco:

metalowe	16
kombinowane	
– boki metal.,	
dn. drewniane	56
drewniane	8
razem	80
kryte	16
otwarte	64
razem	80
pływające	70
półpływające	5
zatopione	5
razem	80 ⁵⁶ .

Przejmowanie przez stronę polską portów wraz z zabudowaniami i wyposażeniem zaowocowało podejmowaniem przez różne podmioty organizacyjne prób

Protokół zdawczo-odbiorczy
podpisany 27 maja 1946 r. dotyczący przejęcia
łodzi motorowej, Archiwum Państwowe w Opolu,
sygn. 45/589/373

Акт
здан и приема

7

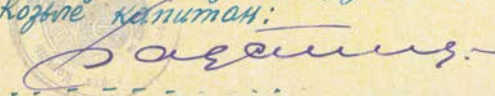
составлен dnia 27 мая 1946г. о передаче Советскими
Властями, одной моторной лодки по германцам с
написью „Kaiserliche Marine“/находящейся в Порту-
Козьме, Властями Польской Общ. Административной
та сего Старосту Побытову. Одними Советской
Власти передает выше указанную лодку – Командант
Водного Округа и Порт-Козьме капитан.....
Градаслов Е.З.

Со стороны Старосты Побытова в Козьмо
принимает на основании доверенности, выданной
Старостом Побытовым в Козьмо гр. Франциском
Цюпка, гр. Евгений Бошно под Адм.-Нарисдикционного
отдела староства.

Техническая опись подлежащей передаче моторной лодки
В состоянии недействующей в последствии повреждения,
или частичного осудствия частей мотора. Без динама.
Требуется большого ремонта. Низ лодки поврежден. Крыши
в хорошем состоянии. Отсутствуют оконные стекла.
Лодка предназначена для нужд военной милиции. Емкость
около 40 человек.

Староство Побытовое принимает выше указанного
лодку для Учета Указанной Военной Милиции в
Порт Козьме.

Подписали:

Представитель Советской Власти Уполномоченный представитель
Командант Водного Округа в Порт Козьме Старосты Побытова
Козьме капитан:   

⁵⁶ APOp, sygn. 45/589/372, s. 10-11.

rozwinęcia własnej bazy warsztatowej czy powiększenia powierzchni magazynowych, co w konsekwencji wywoływało liczne kłopoty, a czasem nawet chaos, spowodowany niedokładnym rozgraniczeniem kompetencji poszczególnych jednostek. O prawo eksploatacji niektórych stoczni i portów lub znajdujących się na ich terenie urządzeń, budynków czy środków transportu ubiegali się coraz to nowi potencjalni użytkownicy, powołując się przy tym na instytucjonalnie podobny charakter byłych niemieckich właścicieli tych obiektów⁵⁷.

W aktach Starostwa Powiatowego w Koźlu zachowało się pismo starosty Franciszka Ciupki z dnia 9 kwietnia 1946 r., skierowane do wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego następującej treści.

„W rejonie Portu-Koźle, który dotychczas zajmuje jednostka W.R. leżą bezużyteczne i na pół zniszczone łodzie motorowe po b. niemieckiej policji wodnej, które by MO – wodna użyć mogła do swojej służby patrolowej na rz. Odrze. Wszelkie dotychczasowe starania o zakupienie wzgl. uzyskanie łodzi motorowych dla MO – wodnej spełzły na niczym.

Wobec powyższego proszę Obywatela Wojewodę o interwencję u Pułkownika W.R. Sergiejewa, aby spowodował przekazanie tut. MO – wodnej przez komendanta portu W.R. w Koźlu 2-3 łodzi motorowych, bez których MO – wodna związana jest tylko z ładem”⁵⁸.

Kolejne pismo starosty kozielskiego w tej sprawie skierowane zostało do pułkownika wojsk radzieckich Sergiejewa:

„W rejonie Komendanta W.R. Portu-Koźle znajdują się łodzie motorowe po b. policji wodnej (Wasserschutzpolizei), które leżą na pół zniszczone i bezużyteczne. Ponieważ obecnie tut. Milicja Obywatelska – wodna przystępuje do patrolowania rzeki Odry związanych czynności ze swoim zakresem działania, proszę Ob. Pułkownika o interwencję, aby 2-3 łodzie motorowe zostały przekazane tut. Milicji Obywatelskiej, która je sobie wyremontuje i przyprowadzi do normalnego stanu użytkowania”⁵⁹.

Miesiąc później starosta wystosował następne pismo, tym razem do pułkownika wojsk radzieckich Pletenskiego:

„Jako Starosta Kozielski zwracam się z prośbą do Ob. Pułkownika, aby zechciał ła-

skawie przyjść polskiej administracji z pomocą i przekazał tut. Milicji Obywatelskiej, sprawującej funkcje policji rzecznej na rzece Odrze, jedną łódź motorową. Jak mnie informowali, wzdłuż rz. Odry aż do Szczecina jest pełno takich łodzi motorowych, które leżą bezużyteczne, a tu są konieczne do patrolowania rzeki Odry, przez które różnego rodzaju bandy szabrowników przewożą zagrabione mienie państwowe, czy też prywatne. Z uwagi na to, że zawsze, ile razy zwróciłem się do władz rosyjskich, uzyskałem pomoc – z góry dziękuję, spodziewając się, że i tym razem doznam łaskawej pomocy”⁶⁰.

Prowadzona korespondencja przyniosła wreszcie pożądany skutek, o czym świadczy udzielone przez starostę kozielskiego dnia 16 maja 1946 r. pełnomocnictwo:

„Niniejszym upoważniam Ob. Pochno Eugenję, kier. Referatu Adm.[inistracyjno]-Prawnego Starostwa Powiatowego w Koźlu do sporządzenia i podpisania aktu zdawczo-odbiorczego, dot. przekazania 1 łodzi motorowej (z napisem „Wasserschutzpolizei”) ze strony tut. Starostwa, któremu Wojska Radzieckie przekazują ww. łódź motorową, stosownie do zlecenia Pułkownika W.R. Sergiejewa w dniu 20 kwietnia 1946 r.”⁶¹

Kłopoty towarzyszące nakładaniu się różnych przedsięwzięć, podejmowanych na Odrze przez zainteresowane eksploatacją rzeki instytucje, niewątpliwie miały też swoje źródło w zawężeniu uprawnień okręgowych dyrekcji i zarządów wodnych. Administracja aż do końca lipca 1946 r. nie miała możliwości sprawowania pełnej kontroli nad wieloma ważnymi ośrodkami portowymi i stoczniami położonymi wzdłuż szlaku rzecznej. Stan ten zaczął się zmieniać w połowie 1946 r., kiedy to z upoważnienia Centralnego Zarządu Dróg Wodnych Armii Czerwonej i Ministerstwa Rzecznej Żeglugi ZSRR przedstawiciele Odrzańskiego Oddziału przekazali Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu cały Kanał Gliwicki wraz z zatopionymi tam jednostkami oraz zbiornik w Dzierżnie⁶². Miesiąc później przekazany został natomiast odcinek Odry od Koźła do Krapkowic, zgodnie ze sporządzonym wówczas protokołem, spisany dnia 24 lipca 1946 r.

„Na podstawie polecenia Naczelnika Centralnego Zarządu Dróg Wodnych przy C.U.P «WOSO» Czerwonej Armii i Ministerstwa Żeglugi Śródlądowej ZSRR, my niżej podpisani przedstawiciele Odrzańskiego Oddziału Dróg Wodnych w osobach: podpułkownika Gołyszki, majora Karpenko i kptn. Popowa i st. leutn. Badałowa z jednej strony i przedstawiciele: Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu

⁵⁷ S. GRUSZECKI, op. cit., s. 345-346.

⁵⁸ APOp, sygn. 45/589/373, s. 2.

⁵⁹ Ibidem, s. 3.

⁶⁰ Ibidem, s. 5.

⁶¹ Ibidem, s. 6.

⁶² S. GRUSZECKI, op. cit., s. 346-347.

inż. JU. Himner i Kierownika Państwowego Zarządu Wodnego w Koźlu inż. K. Chruściela, Starostwa Powiatowego w Koźlu Wicestarosty Wacha.

Pierwsi przekazali, drudzy przyjęli dla dalszej eksploatacji następujące urządzenia:

I. W porcie w Koźlu
Całe baseny portowe (...)
Bulwary portowe w basenie (...)
Urządzenia przeładunkowe (...)
Magazyny (...)
Podstacje elektryczne (...)
Budynki (...)
Warsztaty mechaniczne (...)
Jednostki pływające (...)
II. Odcinek rzeki Odry
Śluza i jaz w Januszkowicach (...)
Śluza i jaz w Krępie (...)
Jaz i śluzy w Krapkowicach (...)
Łączność telefoniczną (...)”⁶³.

Oprócz przejmowanej infrastruktury udawało się czasem także pozyskać związaną z nią dokumentację, o czym świadczyć może zachowany protokół zdawczo-odbiorczy, spisany 21 marca 1947 r. w Powiatowej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Koźlu w sprawie przekazania przez Powiatową Komendę MO w Koźlu Starostwu Powiatowemu w Koźlu akt i planów b. władz niemieckich, dotyczących gospodarki wodnej powiatu kozielskiego, a znalezionych przez funkcjonariuszy MO w dniu 8 marca 1947 r. w kasie pancерnej, znajdującej się w zburzonym ratuszu w Koźlu na placu rynkowym⁶⁴. Do protokołu załączone zostały spisy przedmiotowych akt i planów, ujętych w 3 wykazy: wykaz pierwszy (nr 1-55), zawierający kosztorysy, obliczenia, plany; wykaz drugi (nr 56-188), obejmujący projekty i plany obiektów wodnych oraz wykaz trzeci (nr 1-298), w którym znalazły się plany techniczne.

Przejęcie Odry przez państwo polskie niewątpliwie uprościło dalszą pracę administracji wodnej i współpracujących z nią przedsiębiorstw. W ciągu niespełna dwóch lat, w niezwykle trudnych warunkach stworzono sprawną sieć zarządów wodnych, a także bez posiadania jakiegokolwiek stoczni uruchomiono żeglugę, która funkcjonowała w oparciu o wydobyte z dna rzeki kilkudziesięcioletnie wraki. Wszystkie te działania podejmowane były często na terenach całkowicie wyludnionych, w znisz-

czonych miastach portowych, gdzie stałe istniało zagrożenie zarówno ze strony band maruderów, jak i pospolitych złodziei⁶⁵.

Problemem w zakresie właściwego wykorzystania przejętych obiektów okazały się niewystarczające możliwości inwestycyjne państwa polskiego w zakresie odbudowy dróg wodnych oraz towarzyszącej im infrastruktury. Plan trzyletni, przewidziany na okres 1947-1949, w części dotyczącej gospodarki wodnej oparty był na założeniach sformułowanych jeszcze w latach trzydziestych XX w., w związku z tym sprawy odrzańskie nie były w nim właściwie zaakcentowane. Poza tym brakowało funduszy, materiałów, a także odpowiedniej liczby robotników i majstrów budowlanych do prac na Odrze. Plan inwestycyjny na 1947 r. przewidywał dla administracji wodnej m.in. naprawę poszczególnych odcinków drogi wodnej, poprowadzenie linii telefonicznych, wykonanie pomiarów oraz poprawę stanu rzek⁶⁶. Okazało się jednak, że wysyłane przez lokalne władze petycje w sprawie konieczności przeprowadzenia wielu prac związanych z prawidłowym funkcjonowaniem infrastruktury odrzańskiej często nie przynosiły spodziewanych rezultatów. Przykładem może być pismo starosty powiatowego w Koźlu z dnia 16 stycznia 1947 r. skierowane do Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, w formie memoriału:

„Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego zawiadomił tut. Powiatowy Zarząd Drogowy, że odbudowa mostu na rz. Odrze w Koźlu została w planie inwestycyjnym odbudowy mostów drogowych na rok 1947 skreślona i przesunięta na rok 1948. Z uwagi na to, że jakkolwiek droga kołowa państwowa Katowice-Gliwice-Koźle-Nysa jest drogą II-giej klasy, to jednak pozwolę sobie uzasadnić ważność odbudowy przedmiotowego mostu w bieżącym roku następującymi argumentami, a mianowicie:

1. Powiat kozielski posiadał na rz. Odrze 4 mosty, które w okresie walk pozycyjnych radziecko-niemieckich 1945 roku o przełamanie linii oporu Racibórz – Koźle – Brzeg – Opole – Wrocław zostały zerwane.
2. Jedyne most objazdowy drewniany w Rogach, zbudowany w 1945 r. przez Wojska Radzieckie jest o tak słabej konstrukcji, że jest poważnie zagrożony przez:
 - a) kry lodowe w okresie przedwiosennym, wzgl. w wypadku powodzi jesienią, z którą liczą się mieszkańcy tut. powiatu co lat parę,

⁶³ APOp, sygn. 45/589/372, s. 17-19.

⁶⁴ APOp, sygn. 45/589/380, s. 1.

⁶⁵ S. GRUSZECKI, op. cit., s. 347.

⁶⁶ M. ZAWADKA, *Komisje zagospodarowania Odry. Odrzańska praca u podstaw*, Opole 2003, s. 61.

- b) przeciążenie go przez skierowanie się ruchu kołowego z odcinka drogi państwowej I-szej klasy Katowice – Gliwice – Koźle – Opole – Wrocław na skutek wzmożonego na niej ruchu komunikacyjnego.
- 3. Odbudowa mostu w Koźlu, właściwie dwu mostów, łączących Wyspę Kozielską z m. Koźle przez stare koryto i z drugiej strony przez nowe z uprzemysłowioną dzielnicą m. Koźla, odciąży nie tylko ruch kołowy z odcinka drogowego, wskazanego w punkcie b), ale – łącząc obszary przemysłu Górnego Śląska z Dolnym przez połączenie dróg kołowych Katowice – Gliwice – Koźle – Nysa – Kłodzko – Wałbrzych – Jelenia Góra, podniesie ich rozwój gospodarczy;
- 4. Usprawni ruch turystyczno-krajoznawczy w kierunku gór sudeckich;
- 5. Podniesie tempo odbudowy i zagospodarowania m. Koźla i powiatu kozielskiego, tj.
 - a) Portu wyjściowego Koźle via Szczecin, na których odbudowę przewidziany jest w ramach 3-letniego planu preliminarz w wysokości 50 miliardów złotych,
 - b) Państwowej Stadniny Ogierów na Wyspie Kozielskiej (stan 150 sztuk plus 50 sztuk, jakie mają nadejść z wiosną) (...),
 - c) najważniejszego dworca przetokowego na Śląsku Opolskim – w Kędzierzynie,
 - d) Fabryki Celulozy i Papieru w Porcie-Koźlu,
 - e) Zakładów Chemicznych w Bierawie,
 - f) Zakładu Przemysłu Paliw i Benzyny Syntetycznej w Blachowni (jedna z największych w b. rzeszy niemieckiej),
 - g) Ośrodka Zielarskiego w Zakrzowie – przed wojną największego w Europie,
 - h) Cukrowni w Polskiej Cerekwi – największej na Śląsku Opolskim,
 - i) Składnicy Państwowych Monopoli Spirytusowych w Kędzierzynie,
 - j) wielkich młynów parowych, cegielni itp.

Reasumując powyższe – proszę o łaskawe rozpatrzenie i zaakceptowanie prośby, zawartej w treści niniejszego memoriału, i o objęcie w planie inwestycyjnym odbudowy mostów drogowych na 1947 rok odbudowę mostu w Koźlu, ponieważ powiat kozielski o takim uprzemysłowieniu jak wyżej, pozostałby w przypadku katastrofy zawalenia się mostu objazdowego w Rogach odcięty od reszty powiatu, leżącego na

prawym brzegu rz. Odry, a tym samym od województwa śląsko-dąbrowskiego”⁶⁷.

Podpisy pod pismem złożyli: F. Ciupka, starosta powiatowy, oraz E. Wilczek, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Koźlu. Pod korespondencją swoje pieczęcie złożyły następujące instytucje i organizacje lokalne: Polska Partia Robotnicza Powiat Kozielski, Polska Partia Socjalistyczna Powiatowy Komitet Robotniczy PPS Koźle, Państwowe Stado Ogierów w Koźlu, Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział IV Katowice Stacja Nr 4 w Koźlu, Zarząd Miejski w Koźlu, Miejska Rada Narodowa w Koźlu, Pełnomocnik Powiatowy Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Koźlu, Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej w Koźlu.

Kolejne pismo w tej sprawie, opatrzone datą 15 lutego 1947 r., starosta kozielski wystosował do Ministerstwa Skarbu w Warszawie: „Przedkładam niniejszy memoriał w treści swej zawierający prośbę o przyznanie kredytu dla kozielskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w wysokości 20.000.000 zł oraz jej uzasadnienie (...)”⁶⁸.

Odpowiedź, która nadeszła z ministerstwa, nie przyniosła spodziewanych rezultatów. W piśmie Wydziału Komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 3 marca 1947 r. czytamy:

„Urząd Wojewódzki – Wydział Komunikacyjny zawiadamia niniejszym, że Ministerstwo Komunikacji reskryptem z dnia 10 lutego 1947 r., Nr IX załatwiło odmownie prośbę Starostwa Powiatowego z dnia 16 stycznia 1947 r. w sprawie odbudowy mostów na rzece Odrze w Koźlu. Decyzję swą motywuje Ministerstwo Komunikacji brakiem kredytów w bieżącym okresie budżetowym”⁶⁹.

Przedmiotowa sprawa nie znalazła swojego rozwiązania także w następnym roku, o czym świadczy zachowany protokół z plenarnego posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Koźlu, które odbyło się 25 marca 1948 r.

„Sprawę odbudowy mostu na Odrze w Koźlu referuje kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego ob. Grzyb informując Radę o dotychczasowych staraniach w celu przyspieszenia odbudowy. Starania te jednak do chwili obecnej rezultatu nie dały, bowiem jak słychać, w roku bieżącym most odbudowany nie będzie. Radny Migacz proponuje, aby na odbudowę mostu opodatkować społeczeństwo powiatu kozielskiego i stworzyć fundusz na wzór F.O.S. W odpowiedzi na propozycję kierownik Grzyb wyjaśnia, że most w Koźlu jest mostem tranzytowym, a koszt odbudowy wyniesie z górą 70 milionów zł, wobec czego żadna zbiórka w powiecie nic nie da

⁶⁷ APOp, sygn. 45/589/381, s. 2-4.

⁶⁸ Ibidem, s. 6.

⁶⁹ Ibidem, s. 10.

i tylko decyzja władz państwowych może przyspieszyć odbudowę. Starosta Powiatowy odczytuje odpis memoriału z dnia 16 stycznia 1947 r., skierowanego za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do Ministerstwa i szeroko informuje o odbytych konferencjach oraz bezskutecznych staraniach, wobec czego prosi, aby Powiatowa Rada Narodowa poczyniła odpowiednie w tej sprawie kroki, bowiem most na Odrze w Koźlu ułatwiłby w wysokim stopniu repolonizację terenu. Na wniosek radnego Ciacha – Powiatowa Rada Narodowa jednogłośnie postanowiła wysłać do Warszawy delegację w składzie: Starosty Powiatowego ob. Ciupki, Przewodniczącego Pow. Rady Narodowej ob. Wilczka, radnego Hahna i kierownika Pow. Zarządu Drogowego ob. Grzyba celem przedstawienia władzom państwowym palącej sprawy i spowodowanie przystąpienia do odbudowy mostu jeszcze w roku bieżącym⁷⁰.

W wyniku działań zbrojnych prowadzonych podczas drugiej wojny światowej, a także realizowanych po jej zakończeniu demontaży maszyn i urządzeń, możliwości żeglugowe na Odrze zostały w znacznym stopniu ograniczone. Port w Koźlu w 1946 r. w zakresie przeładunków nie osiągnął nawet 10% wartości wypracowanych w 1940 r. Wszystkie ważne urządzenia portowe na odcinku rzeki od Koźła do Krapkowic uległy zniszczeniu. Statki przejęte przez polską administrację w dużej liczbie były zatopione, te zaś, które utrzymywały się na wodzie, wymagały kapitalnego remontu.

Objęcie polską administracją odcinka górnej Odry wpłynęło jednak na ożywienie działalności kozielskiego portu. Dzięki generalnym remontom znajdujących się tam urządzeń jego możliwości przeładunkowe stale rosły. Większa liczba przewozów spowodowała wzrost popytu na usługi remontowe, co w połączeniu z rozwojem żeglugi na kozielskim odcinku Odry zaowocowało wzrostem zatrudnienia. Przełom 1946 i 1947 roku zamknął pionierski etap zagospodarowania śląskiego odcinka Odry i ponownego przecierania na nim szlaku transportowego⁷¹.

Odra, moja rzeka. Krótka historia głównej rzeki Śląska oparta na wybranych materiałach archiwalnych z Archiwum Państwowego w Opolu

Odra od wieków stanowiła ważny szlak komunikacyjny na Śląsku oraz spełniała istotną rolę w życiu Opola i miast leżących nad jej brzegami. Niejednokrotnie objawiała też swój niszczycielski charakter, wywołując ogromne straty w czasie powodzi. Potwierdzenie tych faktów odnajdujemy w aktach przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu.

Słowa kluczowe: Odra, Śląsk, Opole, transport, komunikacja, powódź

The Oder, My River. Short history of the main Silesian river based on selected archival materials from the State Archives of Opole.

For centuries, the Oder River has been an important transportation route in Silesia and played an important role in the life of Opole and other cities located on its banks. Many a time, it has also manifested its destructive force, causing immense losses during floods. These facts are confirmed by the records kept in the State Archive of Opole.

Keywords: Oder, Silesia, Opole, transport, transportation, flood

⁷⁰ APOp, sygn. 45/589/209, s. 3.

⁷¹ A. SZYMAŃSKI, *Koźle nad Odrą. Miasto i rzeka do 1946 roku*, [w:] *Odra. Rzeka i ludzie – wzajemne uwarunkowania na przestrzeni dziejów*, red. nauk. E. NYCZ, F. PISTELOK, Opole 2008, s. 53-54.

EKSTREMALNE ZJAWISKA HYDROLOGICZNE I METEOROLOGICZNE W REJONIE OPOLA OD XVI DO POŁOWY XX WIEKU

Przebieg obserwowanych współcześnie zjawisk pogodowych takich jak ulewne deszcze, burze i silne wiatry, długotrwałe posuchy lub okresy wilgotne, a także mroźne i śnieżne lub suche i ciepłe zimy skłania do formułowania tezy, że poprzednie stulecia były z uwagi na przebieg zjawisk pogodowych bardziej stabilne niż czasy współczesne. Zachodzące od XX wieku zmiany klimatyczne przypisywane są najczęściej gospodarczej działalności człowieka, której intensyfikacja ma miejsce od czasów rewolucji przemysłowej, czyli od przełomu XVIII i XIX wieku. Jednak analiza archiwalnych obserwacji klimatycznych i hydrologicznych nie potwierdza tej tezy.

Aby więc spróbować odpowiedzieć na pytanie o zakres wpływu człowieka na zmienność współcześnie obserwowanych zjawisk pogodowych, konieczna jest analiza warunków hydrometeorologicznych w okresie poprzedzającym współczesne ocieplanie się klimatu. Okresem tym była Mała Epoka Lodowa, która trwała około 350 lat, a jej początek datowany jest najczęściej na pierwsze dziesięciolecie XVI wieku, a koniec na lata 50. lub 60. wieku XIX. Był to okres chłodnych lat oraz wilgotnych zim, a w rekonstrukcjach klimatu opartych na pośrednich faktach wykazano, że w zachodniej Europie średnie roczne temperatury powietrza były niższe o 2–3°C niż w poprzedzającym go Małym Optimum Klimatycznym (lata 700–1300) i o 1–2°C niższe niż w czasach współczesnych¹.

Do analizy ekstremalnych zjawisk hydrometeorologicznych w rejonie Opola wykorzystano informacje zawarte w obszernej monografii *Powodzie w dorzeczu górnej Odry*². Rekonstrukcja zjawisk pogodowych i przebiegu wezbrań powodziowych

aż do końca XIX wieku, a więc do czasu powszechnego wprowadzenia obserwacji instrumentalnych, jest bardzo trudna. Materiały źródłowe (szczególnie te z okresu średniowiecza) zawierają niewiele informacji na ten temat. Wiedzę o tych zjawiskach czerpiemy bowiem z materiałów rękopiśmiennych pochodzących z kronik (miejskich, rodzinnych, parafialnych), kalendarzy, pamiętników, dzienników, sprawozdań z podróży oraz sprawozdań gospodarczych. Zasadniczą wadą tych informacji jest ich niejednorodność, znaczna doza subiektywizmu w opisach oraz wyolbrzymianie faktów. Informacje w źródłach archiwalnych dotyczą najczęściej krótkiego okresu czasu, a także niejednokrotnie mało precyzyjnie lokalizują opisywane zjawisko w czasie i przestrzeni, co współczesnemu badaczowi utrudnia analizę. Szczególnie wyraźny jest brak zapisków o tych zjawiskach w XVIII wieku. Podstawową przyczyną są uwarunkowania polityczne. Do lat 30. XVIII wieku obszar ten należał do Czech (Austrii), dopiero w 1741 r. miasto Opole znalazło się w posiadaniu Prus. Te wydarzenia, jak również wojna siedmioletnia (1756–1763) spowodowały, że notowanie zjawisk pogodowych nie było najważniejsze. Stąd informacje pogodowe dla tego okresu są bardzo wyjątkowe i dotyczą raczej zdarzeń katastrofalnych.

Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku w śląskich czasopismach wprowadzono kronikę ważniejszych wypadków, m.in. zjawisk klimatyczno-meteorologicznych. W pracach tych znajdował się specjalny dział, w którym omawiano wpływ warunków atmosferycznych na produkcję roślinną i gospodarkę regionu. Od lat sześćdziesiątych ukazywały się *Öconomische Nachrichten*, a od lat osiemdziesiątych artykuły w „Schlesische Provinzialblätter”³.

Studując opasłe tomy kronik klęsk żywiołowych odnosi się wrażenie, że powodzie, susze, gradobicia, burze i inne tego typu zjawiska zdarzały się bardzo często. Przy bezkrytycznej ocenie można by było sądzić, że nasz kraj już od wieków był wyjątkowo narażony na niekorzystne, wręcz katastrofalne zjawiska hydrometeorologiczne. Wnikliwa analiza kronik pozwala stwierdzić, że większość opisywanych zdarzeń miała jedynie charakter lokalny, a skutki gospodarcze i społeczne nie były wielkie.

Ocenę częstotliwości, przebiegu i charakteru ekstremalnych zjawisk pogodowych w rejonie Opola w ciągu ostatnich kilkuset lat oparto o istniejące liczne zapisy o klęskach żywiołowych na tych terenach. Znaczącą ich część stanowią informacje o powodziach i suszach oraz gwałtownych ulewach i rozlewnych deszczach. Istotnym ograniczeniem możliwości korzystania z tych źródeł jest ich ogromna liczba, a także duże rozproszenie. Są to głównie materiały rękopiśmienne pisane po łacinie lub w staroniemieckim gotyku. Ich poszukiwanie i weryfikacja jest możliwa w dużych, interdyscyplinarnych zespołach, pochłania bowiem wiele czasu i wymaga znajomości często już „martwych” języków oraz wiedzy historycznej i geograficznej.

¹ H. H. LAMB, *Climate: Present, Past and Future*, vol. 2, *Climatic History and the Future*, London 1977; J. M. GROVE, *The Little Ice Age*, London 1988; R. BRÁZDIL, *Climatic conditions of the Little Ice Age in Bohemia*, [w:] *Proceedings of the International Symposium on the Little Ice Age*, red. T. MIKAMI, Tokyo 1992.

² S. CZAJA, *Powodzie w dorzeczu górnej Odry*, Katowice 2011.

³ Ibidem.

Wiarygodne i znacznie liczniejsze informacje pojawiają się dopiero w XVI wieku, czyli na początku Małej Epoki Lodowej. Przez kolejne trzy stulecia, kiedy to w Europie zachodniej i środkowej dominowały lata chłodne, warunki hydrometeorologiczne były bardzo zróżnicowane. Decydowały one o charakterze tych zdarzeń. Najczęściej opisywano zjawiska, które powodowały znaczące szkody gospodarcze. Były to długotrwałe susze, mroźne, śnieżne i długie zimy lub zimy niezwykle ciepłe oraz wilgotne lata z katastrofalnymi powodziąmi.

W XVI wieku ekstremalne zdarzenia hydrologiczne występowały z dużą częstotliwością, lecz do czasów współczesnych zachowało się niewiele informacji o charakterze poszczególnych powodzi czy też o okresach głębokich niżówek i susz. Z zachowanych informacji wynika, że wiek ten był wyjątkowo obfity w wielkie i katastrofalne wezbrania, które nawiedzały dolinę górnej Odry. W archiwalnych zapiskach o wielkich wodach na górnej Odry oraz o stratach wywołanych zalaniem miast, wsi i pól uprawnych możemy przeczytać⁴:

Rok 1501: Od Świąt Wielkanocnych (11 IV) aż do jesieni zdarzały się wylewy i powodzie wszystkich rzek, które wyrządziły ludziom olbrzymie szkody, szczególnie jednak nieprawdopodobny był wzrost wód na Odrze i Łabie, o jakim nie pamiętał nikt z ludzi. Także Bóbr tego roku nadzwyczaj trzykrotnie wylewał (...) Od gwałtownego deszczu wystąpiła we Wrocławiu, Nysie, Opolu i Raciborzu na Odrze wielka woda, o jakiej nie słyszano od 40 lat. Nadeszła jeszcze większa woda niż w roku 1495, która utrzymywała się w dolinie Odry prawie 3 tygodnie (...).

Rok 1515: Rok ten był bardziej, niż można w to uwierzyć, wilgotny, deszczowy i obfity w wylewy rzek (...). Około 8 IX zdarzył się potężny i gwałtowny wylew wód, że Odra, Łaba, Sprewa, Hawela (...) tak się przeładowały i napętniły, iż wezbrały i podniosły się do nienaturalnej wysokości ponad swoje brzegi (...).

Rok 1593: Częste wylewy Odry, Warty, Łaby, Sprewy, Haweli i innych rzek (...) w miesiącach czerwcu i lipcu zdumiewający i pamiętny wylew (...); na skutek kilkudniowej ciągłej ulewy powstała tak olbrzymia masa wód, iż wszystko zdawało się pływać na wodzie (...); od 8 VI do dnia 23 VIII codziennie z przerwami, bądź ustawicznie padały deszcze (...), wskutek tego przez całe lato zdarzyło się 14 wylewów – powodzi (...).

Rok 1595 (18 VIII): Nysa Łużycka tak gwałtownie wezbrała, jak jeszcze nigdy dotąd, wskutek oberwania chmury. Ogromne straty.

Rok 1598: Odra kilkakrotnie bardzo przybrała, tak, że fala za falą pędziła, przerwała wały i uniosła mosty. 16 VIII wylewy Białej i Bystrzycy, i na Nysie Kłodzkiej – groźna powódź po dwudniowych ulewach⁵.

⁴ S. CZAJA, *Wezbrania powodziowe w dorzeczu górnej Odry w małej epoce lodowej*, [w:] *Zmiany stosunków wodnych w czasach historycznych*, red. A. KANIECKI, A. BACZYŃSKA, „Studia i Prace z Geografii i Geologii”, nr 9, Poznań 2010.

⁵ S. CZAJA, *Powodzie w dorzeczu górnej Odry*, Katowice 2011.

Warunki hydrometeorologiczne w wieku XVII były wyjątkowe, przez całe 100 lat nie było bowiem na górnej Odry katastrofalnej powodzi. Notowano wprawdzie kilka lat bardzo mokrych, zwłaszcza w pierwszej połowie wieku, lecz generalnie dominowały wielkie susze (trwające nawet 3 lata z rzędu), które wywoływały katastrofalne straty w rolnictwie. I tak w latach 1615–1617 powysychały na Śląsku rzeki i potoki aż do Bobru włącznie. Wielkie susze wystąpiły również w latach 1626, 1630, 1634 i 1653 oraz wielka trwająca przez 5 lat susza w latach 1678–1682. Długotrwałe opady deszczu i większe wezbrania wystąpiły jedynie w latach 1619, 1622, 1642, 1652, 1667 i 1685.

Jak wynika z zapisów historycznych, w XVIII wieku wystąpiło kilka dużych wezbrań powodziowych oraz dwie powodzie katastrofalne⁶. W stuleciu tym, podobnie jak w XVII wieku, dominowały lata suche i bardzo suche, których skutkiem były wyjątkowo niskie stany wody na Odrze i jej dopływach oraz znaczące straty w rolnictwie. W opisywanym stuleciu wystąpiło również kilkanaście niezwykle mroźnych i długotrwałych zim, z których zimy w latach 1708/1709 oraz 1739/1740 trwały od października do maja, czyli przez 7–8 miesięcy. Opady śniegu występowały wtedy w maju, czerwcu i lipcu. Zdarzały się również lata bardzo ciepłe, jak te w 1720, 1748/1749 i 1757, kiedy to rolnicy w rejonie Opola i Brzegu w styczniu siali zboża jare i uprawiali rolę. Niezwykle ciepła i bezśnieżna zima wystąpiła także w 1796 r.⁷ Jednak informacje klimatyczne i hydrologiczne dla pierwszej połowy XVIII wieku są nieliczne i mało pewne.

W XVIII wieku Odra nie była jeszcze uregulowana, toteż w czasie nawet niewielkich wezbrań wody rzeczne zalewały znaczne obszary doliny. Spływ wody był znacznie wolniejszy niż w obrębie koryt uregulowanych i obwałowanych. Częste wezbrania powodziowe wyrządzały znaczne szkody w infrastrukturze technicznej (niszczenie zabudowań, mostów i dróg) oraz w uprawach rolnych. Biorąc pod uwagę te zagrożenia, król pruski Fryderyk II Wielki wydał 17 września 1763 r. dekret o ochronie brzegów Odry. Na jego mocy przystąpiono do pierwszych prac regulacyjnych, polegających głównie na usunięciu z koryta pogrzebanych pni drzew, wzmocnieniu osuwisk i skarp brzegowych oraz zamknięciu bocznych koryt Odry. W połowie XVIII wieku wykonano również pierwsze przekopy szyi meandrów oraz ostrogi brzegowe w celu zawężenia koryta rzeki.

⁶ S. INGLÓT, *Zjawiska klimatyczno-meteorologiczne na Śląsku od XVI do połowy XIX wieku*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, nr 8, Warszawa 1966.

⁷ IDEM, *Z badań nad wpływem posuchy na rolnictwo na Dolnym Śląsku*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria B, nr 139, Wrocław 1968.

Jak wynika z zapisów kronikarzy i notatek w ówczesnych gazetach, w opisywanym stuleciu wystąpiło zaledwie 6 dużych wezbrań powodziowych, które swym zasięgiem objęły całe dorzecze górnej Odry. Dwa z nich miały charakter powodzi katastrofalnych. Jednocześnie w ostatnich 34 latach XVIII wieku tylko w zlewni Nysy Kłodzkiej wystąpiło 6 wielkich powodzi, kiedy w tym samym czasie w pozostałej części dorzecza zanotowano zaledwie wezbrania duże.

Jednym z największych wezbrań, które nawiedziły dolinę górnej Odry w ciągu ostatnich 300 lat, była katastrofalna powódź z 1736 r. Jej przyczyną były długotrwałe opady deszczu, które z krótkimi przerwami trwały niemal przez dwa i pół miesiąca. Jej przebieg i skutki na terenie miasta Wrocławia tak opisywano:

Powódź 1736 roku była wynikiem trwającego od dnia 10 maja do 22 lipca okresu deszczowego, w którym za wyjątkiem 2 i pół dni, w ciągu reszty 73 dni bez przerwy lały deszcze. Od dnia 20 czerwca Odra rozpoczęła tak przybierać, że dnia 1 lipca osiągnęła stany z roku 1709 i 1729, i wskutek naporu wód bramy miasta nie mogły być dalej zamknięte. Fale wzbierały dalej do 3 lipca, wszystkie młyny stanęły i powstały w nich wielkie szkody. Dnia 8 lipca poziom wód przekroczył znacznie znaki powodziowe z lat 1709 i 1729 i 14 lipca osiągnął najwyższy stan. Miasto było z trzech stron całkowicie otoczone wodą. Jedynie połączenie ze Świdnicą przez naprędcę narzucony wał ziemi i nawozu zostało utrzymane. Dnia 15 lipca wody nieznacznie opadły, lecz 16 i 17 ponownie wezbrały, po czym nastąpiło opadanie tak, że 27 lipca wody stanęły. Ta powódź również spowodowała głód we Wrocławiu i okolicach⁸.

Po wielkiej powodzi z 1736 r. w dorzeczu górnej Odry nastąpił bardzo długi, bo trwający prawie 50 lat okres, który opisywany był przez kronikarzy jako posuszny lub bardzo suchy. Lata te były przedzielane bardzo mroźnymi zimami lub wilgotnymi, ale chłodnymi latami. Szczególnie groźna, bo długotrwała susza wystąpiła w piętnastoleciu 1761–1776, a ostatnia zima tego okresu została zapamiętana jako najbardziej mroźna w całym XVIII wieku.

Kolejną katastrofalną powodzią, która miała miejsce w dolinie górnej Odry w XVIII wieku, była wielka powódź roztopowa w kwietniu 1785 r. Według źródeł historycznych jej zasięg był znacznie większy, a gospodarcze skutki o wiele groźniejsze od powodzi, która miała miejsce w maju, czerwcu i lipcu 1736 r. Poprzedziła ją długotrwała, bardzo mroźna i śnieżna zima, która trwała od listopada 1784 r. do połowy kwietnia 1785 r. Z przedstawionego opisu wynika, że druga połowa XVIII wieku (poza wielką powodzią roztopową w kwietniu 1785 r.) była okresem, w którym do-

minowały lata suche i posuszne, a wezbrania rzadko przekraczały stany brzegowe w korycie Odry.

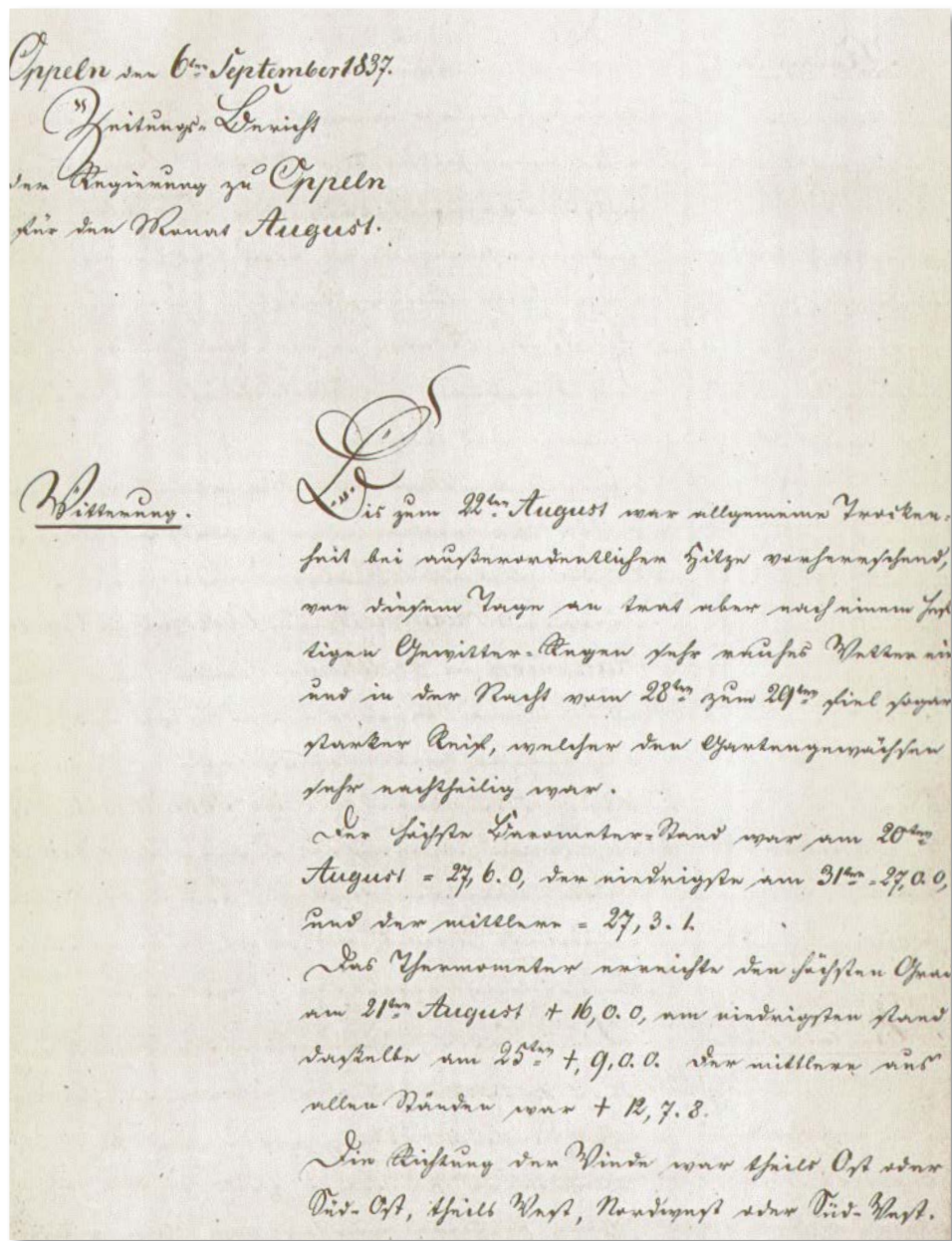
Niezwykle rzadko zdarza się, aby dla dużych miast czy też regionów prowadzono przez kilkadziesiąt lat szczegółowe zapiski, w których znaczącą częścią są informacje o warunkach meteorologicznych i społeczno-gospodarczych skutkach tych zjawisk. Takie zapisy, w formie miesięcznych i dwumiesięcznych sprawozdań gospodarczych, prowadzono w dawnych rejencjach państwa pruskiego. Rejencja to jednostka administracyjna wprowadzona w latach 1815–1816 w Prusach jako szczebel pośredni pomiędzy prowincją a powiatem. W roku 1816 zaczęto w rejencji opolskiej regularnie obserwować i opisywać zjawiska meteorologiczne i hydrologiczne oraz ich gospodarcze skutki w postaci miesięcznych (od 1852 r. w dwumiesięcznych) sprawozdań gospodarczych. Powstawały one na podstawie sprawozdań landratów (naczelników administracji powiatowej w dawnych Prusach) oraz sprawozdań z poszczególnych gmin rejencji. Ostateczny tekst redagowano na podstawie wszystkich materiałów dostarczonych z terenu. Dodatkowo uzupełniano go o opis wpływu panujących warunków klimatycznych na gospodarkę, a w szczególności na rozwój upraw polowych i ogrodowych, i przesyłano go do stolicy Prus – Berlina⁹.

Autorami poszczególnych części sprawozdań byli specjalnie do tego powołani urzędnicy, wykonujący powierzone zadanie przez wiele lat. Z czasem stawali się oni dobrymi fachowcami w tej dziedzinie. Opisy prowadzono według jednolitego schematu, przez co spełniają warunek jednorodności ciągu informacyjnego, co dodatkowo podnosi wartość tego źródła. Wykorzystane w opracowaniu źródła informacji uzyskano z Państwowego Archiwum Akt Tajnych w Berlinie. Pisane ręcznie, niemieckim gotykiem materiały zawierają informacje o codziennych lub chwilowych warunkach pogodowych, ekstremalnych zjawiskach hydrometeorologicznych takich jak: powódzie, długotrwałe susze, burze, a także o czasie trwania zim, długości zalegania pokrywy śnieżnej, zlodzenia rzek, terminach kwitnienia, dojrzewania i zbiorów płodów rolnych. Większość sprawozdań zawiera również dane dotyczące najwyższych i najniższych temperatur oraz najwyższego i najniższego ciśnienia atmosferycznego w miesiącu. Wymienione zapiski historyczne, kroniki i artykuły prasowe, a także sprawozdania gospodarcze są podstawowym źródłem informacji o zjawiskach hydrologicznych i meteorologicznych na Śląsku Opolskim w XIX wieku¹⁰ (rys. 1).

⁹ A. DŁUGAJCZYK, *Rekonstrukcja warunków hydrologicznych i meteorologicznych w rejencji opolskiej w XIX wieku na podstawie źródeł historycznych*, Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Sosnowiec 2008 [mps pracy doktorskiej].

¹⁰ S. CZAJA, *Ekstremalne zdarzenia meteorologiczne w rejencji opolskiej w I połowie XIX wieku*, [w:] *Woda w badaniach geograficznych*, red. T. CIUPA, R. SULIGOWSKI, Kielce 2010, s. 101-110.

⁸ S. CZAJA, *Powódzie w dorzeczu...*



Rys. 1. Kopia notatek z obserwacji pogody pochodząca z „Zapisów gospodarczych rejencji opolskiej” z sierpnia 1837 r., za: S. Czaja, Ekstremalne zdarzenia...

W pruskich sprawozdaniach gospodarczych prowadzonych w rejencji opolskiej od 1815 do 1872 r. zamieszczano opisy zjawisk meteorologicznych, które współcześnie na obszarze Polski występują niezwykle rzadko. Bardzo często opisywano „przety” ognistych kul – prawdopodobnie meteorów¹¹:

(...) 23 października 1829 r. około 16³⁰ wiele osób widziało w Opolu kulę ognistą na niebie, która przemieszczała się nad horyzontem z zachodu na wschód w niewielkiej odległości od Ziemi i z pozoru miała średnicę 8–10 cali. Tuż nad Ziemią kula rozpadła się na kilka mniejszych i znikła bez eksplozji¹².

Również 29 grudnia 1837 r.

(...) między drugą a trzecią po południu przy jasnym słońcu zaobserwowano w wielu miejscowościach rejencji opolskiej wiązki światła z wielokolorowym świecącym ognem, które gasły bez słyszalnej eksplozji¹³.

Podobne zjawiska wystąpiły również w latach: 1836, 1839, 1840 i 1842.

Innym niezwykłym zjawiskiem były ogniste słupy wznoszące się w dni pogodne między Ziemią a Słońcem:

(...) 3 grudnia 1829 r. tuż przed zachodem Słońca zaobserwowano trzy wysokie ogniste słupy na zachodnim horyzoncie. Środkowy słup bardziej ognisty i wyższy, jakby łączył Słońce z Ziemią, dwa pozostałe bledsze i niższe wznosiły się po obu stronach słupa najwyższego¹⁴.

Również 3 lutego 1830 r.

(...) przy Słońcu, po jego wschodzie pojawiły się 3 ogniste słupy, z których środkowy był najwyższy i najjaśniejszy, dwa inne świeciły słabiej¹⁵.

Często obserwowano także zorze polarne, np.:

(...) 18 października 1836 r. wieczorem około 19³⁰ widziano wspaniałą zorzę północną przybierającą najpierw formę żarzącego się ognia, a potem wielkiej połowy Księżyca, która pokryła północno-zachodni firmament, a niebo zmieniło się w żarzącą purpurę¹⁶.

Zorze polarne pojawiały się w rejonie Opola również w latach 1838–1841.

¹¹ A. DŁUGAJCZYK, Rekonstrukcja warunków hydrologicznych...; S. CZAJA, Ekstremalne zdarzenia...

¹² S. CZAJA, Powódzie w dorzeczu...

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

W sprawozdaniach gospodarczych dominują jednak opisy upałów i suszy, burz z wiatrołomami, ulewnych deszczy oraz szkód wyrządzonych przez te zjawiska. Przykładowo warunki pogodowe w rejonie Opola w lipcu i sierpniu 1822 r. opisano w sprawozdaniach gospodarczych następująco:

(...) Po utrzymujących się przez cały czerwiec niezwykłych upałach i suszy, które trwały jeszcze do połowy lipca, nadeszły oczekiwane deszcze z równoczesnymi prawie codziennymi burzami i towarzyszącymi im wichurami i silnymi, ulewnymi deszczami, które spowodowały tylko w kilku miejscowościach szkody; znaczące szkody wyrządziła burza 26-go lipca w pow. Opole i Strzelce Opolskie. Towarzyszący huragan uszkodził w pow. Opole dużą część dachów, zebrał z pól większości wsi leżące w pokosach (skoszone) zboża, rozwalił w pow. Strzelce Opolskie nawet kilka stodół i obór owczych i szalał szczególnie w lasach przez wiatrołomy. (...) Ze zjawisk meteorologicznych zauważono na końcu miesiąca kulę ognistą w powiecie Olesno (Rosenberg).

(...) Pogoda w sierpniu była bardzo zmienna z deszczami i burzami, z silnymi wiatrami. (...) Na podstawie obszernych wiadomości orkan wyrwał z korzeniami w lasach posiadłości pańskiej Strzelce Opolskie mnóstwo dębów, a w lasach sosnowych tej posiadłości szkody wiatrołomów oszacowano na 16 do 18 000 sążni. W lasach dóbr szlacheckich w Ciasnej – pow. Lubliniec – zostało częściowo połamanych około 1 000 pni sosnowych, a w większości miejscowości tego powiatu uniesione zostały pokosy zboża z pól przez huragan¹⁷.

Do połowy XVIII wieku dolina i koryto Odry miały charakter seminaturalny, dopiero bowiem w końcu tego wieku rozpoczęto prace regulacyjne zakrojone na szeroką skalę. Jednak już od XVII wieku dolina i koryto Odry w rejonie Opola były w znacznym stopniu przekształcane przez człowieka. Zakres przeobrażeń dokumentują XVII- i XVIII-wieczne ryciny oraz sporządzane w tym okresie mapy regulacji Odry (rys. 2–5). W XIX i w pierwszej połowie XX wieku zabudowa hydrotechniczna Odry była ukierunkowana na przystosowanie rzeki dla żeglugi oraz ochronę Opola przed skutkami katastrofalnych powodzi. Wybudowano więc duży port rzeczny, a także system jazów, śluz i wałów przeciwpowodziowych (rys. 6-7).

Prowadzone od XVIII wieku prace regulacyjne w dolinie Odry spowodowały duże zmiany powierzchniowej sieci hydrograficznej w rejonie Opola. W końcu XIX wieku wykreślono zasięgi naturalnych zalań powodziowych oraz opracowano zakres prac regulacyjnych (rys. 8-9). Zmiany te niewątpliwie wywarły wpływ na przebieg wezbrań powodziowych.



Rys. 2. Widok Opola od strony Odry w 1680 r., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego



Rys. 3. Widok Opola w XVIII wieku, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego

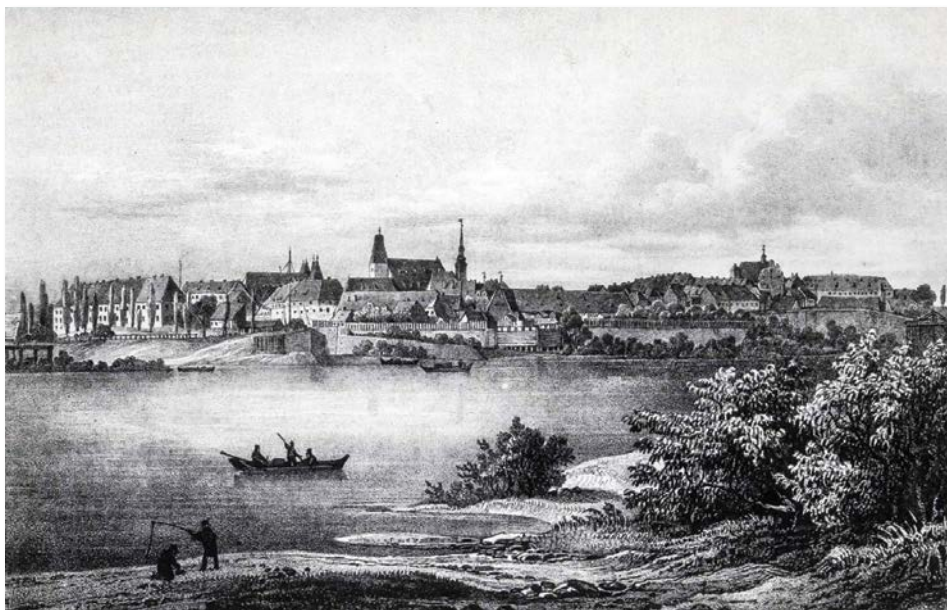
¹⁷ Ibidem.



Rys. 4. Widok Opola od strony Odry w XVIII wieku, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego



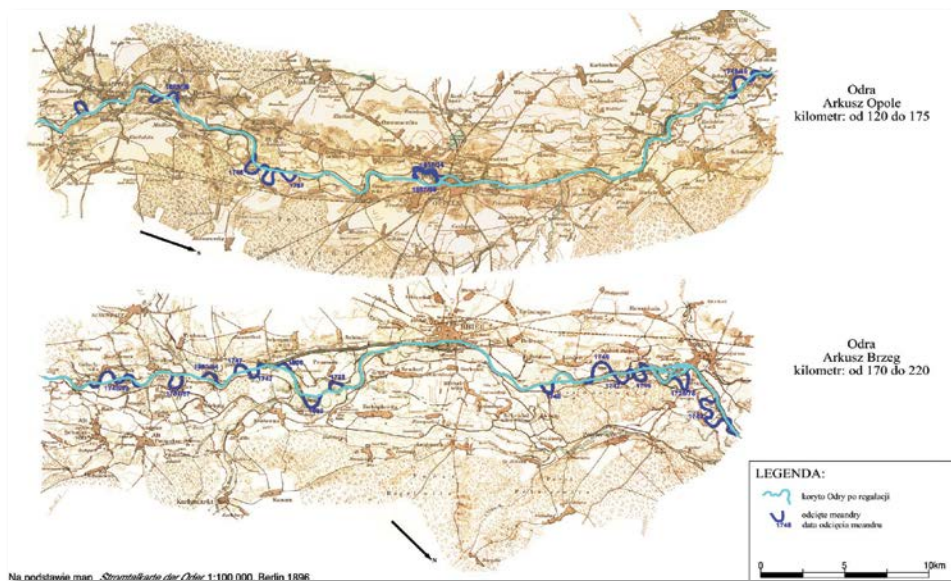
Rys. 6. Widok Opola od strony Odry w XVIII wieku, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego



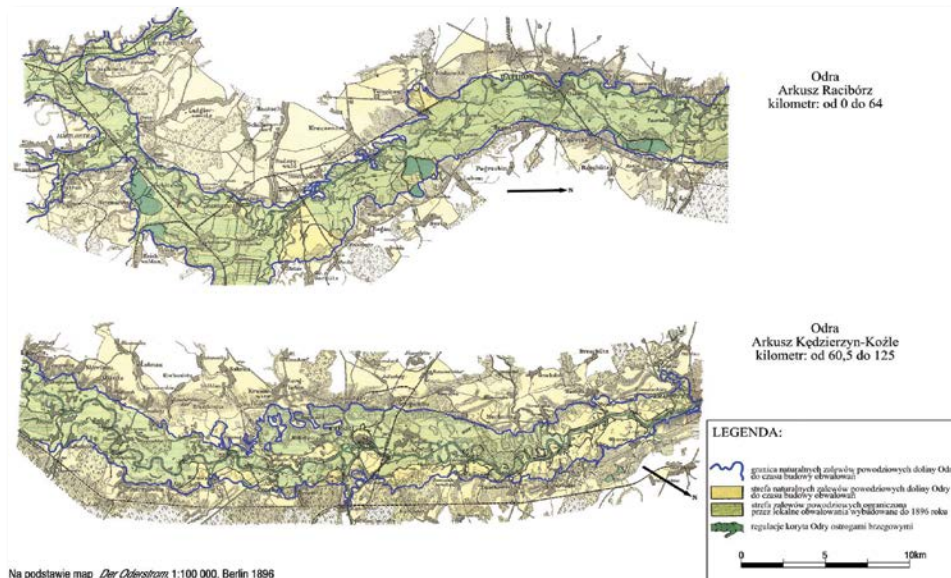
Rys. 5. Widok Brzegu od strony Odry, połowa XIX w., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego



Rys. 7. Jaz na Odrze w Opolu, 1904 r., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego



Rys. 8. Skrócenie koryta Odry na skutek „odcinania szyi” meandrów w rejonie Opola i Brzegu w XVIII i XIX wieku, wg *Der Oderstrom* 1:100000, Berlin 1896



Rys. 9. Zmiany zasięgu zalań powodziowych w dolinie Odry w rejonie Raciborza i Koźla na skutek regulacji koryta i budowy obwałowań, wg *Der Oderstrom* 1:100000, Berlin 1896

Powódzie w XIX wieku

W XIX wieku wyodrębniono trzy charakterystyczne okresy występowania wezbrań powodziowych. **Okres pierwszy** obejmuje lata 1813–1855. Jest on bardzo trudny do szczegółowej analizy, nie dysponujemy bowiem jeszcze instrumentalnymi pomiarami opadów atmosferycznych oraz opisami warunków synoptycznych. Jedynie obserwacje stanów wody wykonywano w miarę skrupulatnie, lecz najczęściej tylko w czasie wystąpienia wezbrania powodziowego. Obserwacje te prowadzono w kilku profilach Odry na terenach większych miast oraz istniejących wówczas jazach. Zachowane spostrzeżenia meteorologiczne dotyczą pomiarów opadów na kilku posterunkach zlokalizowanych na terenach nizinnych i w dolinach rzek, w obrębie lub na obrzeżach większych miast¹⁸.

Powódź w sierpniu 1813 r. Powódź, która wystąpiła w ostatniej dekadzie sierpnia 1813 r., została zaliczona do trzech największych wezbrań w dorzeczu górnej Odry w XIX wieku. Wystąpiła ona po kilkudziesięcioletnim okresie gorących i suchych lat oraz długich i bardzo mroźnych zim, obfitych w opady śniegu. Dominowały wtedy wezbrania roztopowe o charakterze dużych i zwyczajnych, nieznacznie przekraczających napełnienie koryta Odry. Jedyną powodzią o charakterze katastrofalnym było wezbranie roztopowe z kwietnia 1785 r. Okres posuchy dominował na Dolnym i Górnym Śląsku przez 76 lat, czyli od pamiętnej powodzi trwającej od 10 maja do 22 lipca 1736 r.

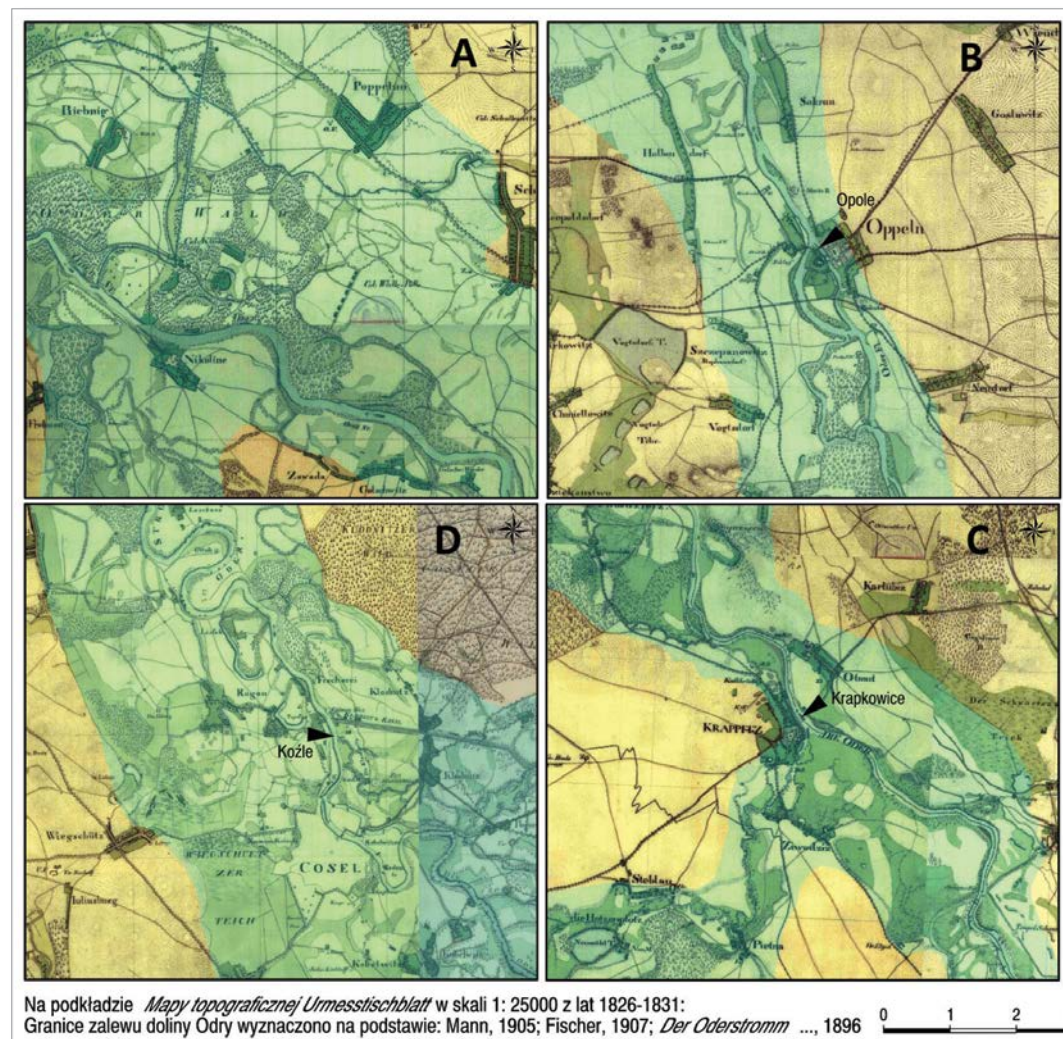
Wezbranie powodziowe, które wystąpiło w dorzeczu górnej Odry w dniach 27–30 sierpnia 1813 roku, było spowodowane dość typową dla terenów południowej i południowo-zachodniej Polski sytuacją synoptyczną powodującą bardzo intensywne opady deszczu. Dokładne ustalenie przebiegu tych zjawisk nie jest możliwe, ponieważ materiał obserwacyjny z początków XIX wieku był bardzo ubogi. Jednocześnie trwające wojny napoleońskie nie sprzyjały prowadzeniu obserwacji i badań pogody.

Z zachowanych opisów o lokalnych „wylewach strug deszczu z chmur” wynika, że tworzyły się liczne komórki burzowe powodujące kilkugodzinne opady deszczu. Z szacunkowych danych wynika, że notowane w tym czasie opady tylko w obrębie terenów nizinnych i pogórskich mogły wynosić 150–200 mm w ciągu 48 godzin¹⁹. Strefa intensywnych opadów deszczu obejmowała w dniach 24 i 25 sierpnia tereny zlewni górnej Wisły, a od 26 sierpnia strefa opadów objęła rejon Beskidu Morawsko-Śląskiego i Gór Oderskich, wschodnich i środkowych Sudetów oraz Pogórza Sudeckiego.

¹⁸ *Der Oderstrom, sein Stromgebiet und seine Wichtigsten Nebenflüsse*, Berlin 1896.

¹⁹ G. HELLMANN, G. ELSNER, *Meteorologische Untersuchungen über die Sommerhochwasser der Oder*, Berlin 1911; H. MANN, *Hochwasser vom August/September 1813 seine Ursachen und sein Verlauf*, Berlin 1905; K. FISCHER, *Sommerhochwasser der Oder von 1813 bis 1903*, „Jahrbuch für die Gewässerkunde Norddeutschlands“, Besondere Mitteilungen Bd. 1, nr 6, Berlin 1907.

Po wystąpieniu w dniach 26–27 sierpnia wysokich opadów w źródłowej części dorzecza Odry, stany wód rzek i potoków gwałtownie wzrosły, osiągając nienotowane od 1736 r. wysokości. W dolinie Odry, na odcinku Koźle-Krapkowice-Opole zanotowano stany wody na Odrze, które zostały przekroczone dopiero w czasie lipcowej powodzi w 1997 r. (rys. 10).



Rys. 10. Powódź w dolinie Odry w sierpniu 1813 r.

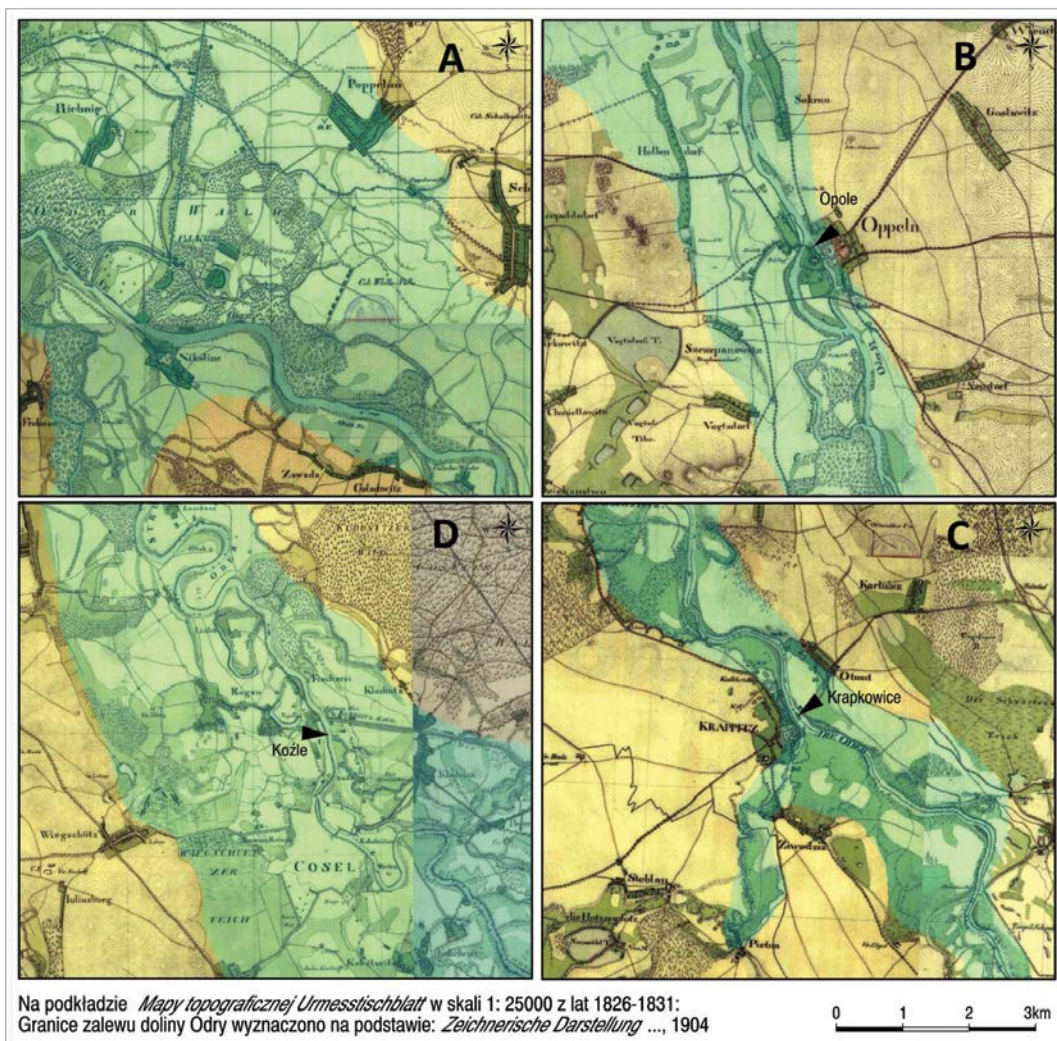
A – w rejonie ujścia Nysy Kłodzkiej do Odry, B – w rejonie Opola, C – w rejonie Krapkowic, D – w rejonie Koźla

Powódź we wrześniu 1831 r. Powódź, która wystąpiła w dorzeczu górnej Odry w połowie września 1831 r., jest rzadko opisywana i analizowana, mimo że nie ustępowała wielkością tej z 1813 r. Zasadniczą przyczyną były wydarzenia historyczne, które pozostawiły w pamięci wezbranie z 1813 r., a pozwoliły zapomnieć o powodzi z 1831 r. Istotne znaczenie miała również pora wystąpienia fali wezbrania (połowa września 1831 r.) i czas przemieszczania się kulminacji fali powodziowej.

Uformowana w połowie września fala wezbrania powodziowego była efektem krótkotrwałych opadów deszczu, które wystąpiły w dniach 10–12 tego miesiąca na terenach Kotliny Kłodzkiej i Wschodnich Sudetów, Gór Oderskich oraz zachodnich pasm Beskidu Śląsko-Morawskiego. W dorzeczu górnej Odry wystąpiły gwałtowne opady o charakterze kilkudziesięciogodzinnych ulew. W zlewni Opawy wystąpiły 10 i 11 września ciągłe opady deszczu, które spowodowały wezbranie powodziowe w dolinie tej rzeki o wysokości tylko o 13–15 cm niższe od tego z 1813 r. Natomiast w zlewni Ostrawicy 48-godzinna ulewa spowodowała wezbranie o wysokości przekraczającej kulminację fali z 1813 r. Jeszcze bardziej katastrofalne skutki intensywnych opadów deszczu w obrębie Sudetów Wschodnich w dniach 11 i 12 września zaobserwowano w zlewni Nysy Kłodzkiej. W dolinie tej rzeki utworzyła się najwyższa fala powodziowa w XIX wieku. Zanotowane wtedy stany wody na Nysie Kłodzkiej (wyższe o 15–18 cm od stanów z 1813 r.) zostały przekroczone dopiero w lipcu 1997 r. Niestety, nie zachowały się w miarę precyzyjne dane o wysokości opadów na omawianym obszarze, poza informacjami, że sumy 48-godzinnych ulew osiągnęły wysokości porównywalne z opadami zanotowanymi w dniach 24–28 sierpnia 1813 r.

Nałożenie się fali powodziowej uformowanej w zlewniach Ostrawicy, Opawy i Olzy na wezbranie ze zlewni Nysy Kłodzkiej spowodowało powódź o charakterze katastrofalnym w dolinie Odry na odcinku Opole-Brzeg-Wrocław. Zanotowano wtedy w Brzegu i we Wrocławiu stany wody o 42 i 39 cm wyższe niż w czasie sierpniowej powodzi w 1813 r. (rys. 11).

Z zestawienia czasów kulminacji wezbrania wynika, że przemieszczanie się kulminacji fali powodziowej w dolinie Odry na odcinku Racibórz-Wrocław było o około 18 godzin szybsze niż fali w sierpniu 1813 r. Z opisu powodzi z września 1831 r. wynika, że miała ona podobną wielkość, zasięg i czas trwania co powódź sierpniowa z 1813 r. Jednak wezbranie z początku lat 30. nie jest zwykle pamiętane jako jedno z największych wezbrań w dolinie górnej Odry. Na takie postrzeganie tej



Rys. 11. Powódź w dolinie Odry we wrześniu 1831 r.

A – w rejonie ujścia Nysy Kłodzkiej do Odry, B – w rejonie Opola, C – w rejonie Krapkowic,
D – w rejonie Koźła

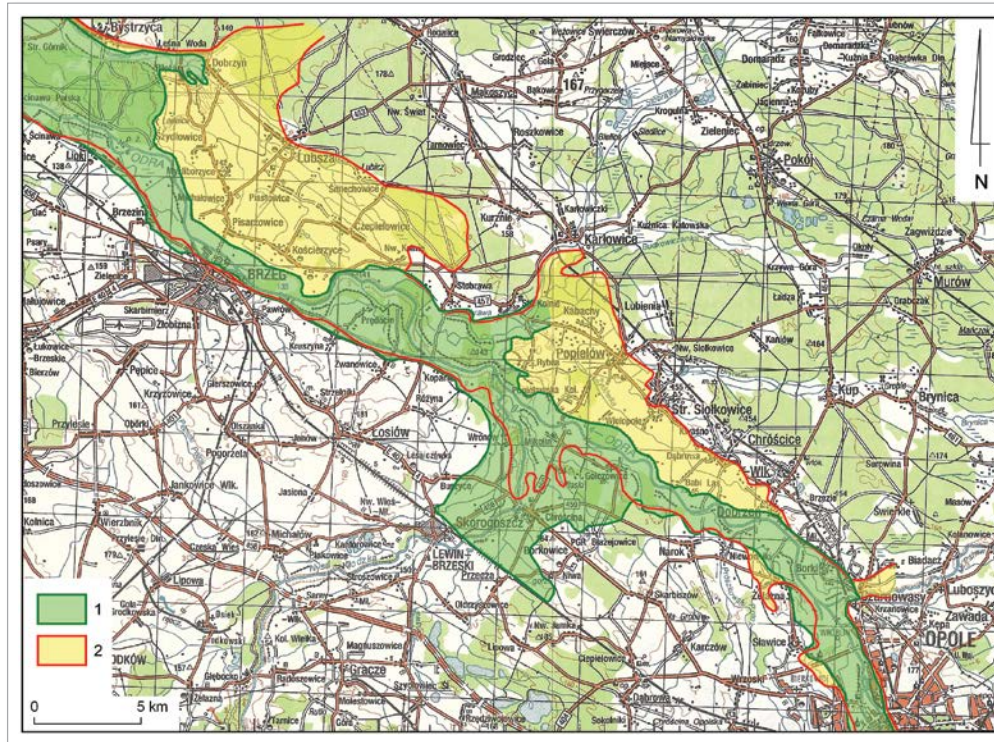
powodzi wpłynął czas jej wystąpienia, kiedy większość pól została już zebrana, więc straty materialne były mniejsze. Należy również pamiętać, że powódź z sierpnia i września 1813 r. miała miejsce w czasie trwania wojen napoleońskich oraz że straty powodziowe łączono najczęściej ze stratami wojennymi, które utrwalały pamięć o tej powodzi.

Powódź w lipcu i sierpniu 1854 r. Powódź z lipca i sierpnia 1854 r. nie bez powodu uważana jest za najbardziej katastrofalną ze wszystkich wielkich wezbrań na Odrze w XIX wieku. Zasadniczym powodem były specyficzne warunki meteorologiczne, które spowodowały utworzenie się co najmniej 6 wielkich fal powodziowych między 2–3 lipca a 20–23 sierpnia tego roku. Od początku maja w korytach rzek i potoków dorzecza górnej i środkowej Odry poziomy wód utrzymywały się w górnej strefie stanów średnich, natomiast w czerwcu osiągnęły strefę stanów wysokich. W dniach 30 czerwca – 1 lipca 1854 r. wystąpiły kolejne intensywne opady deszczu na Dolnym i Górnym Śląsku, a także we wschodnich Sudetach i Beskidzie Śląsko-Morawskim. Utrzymujące się od maja duże nasycenie wodą warstwy glebowej nie pozwoliło na przyjęcie nadmiaru wód opadowych, co skutkowało wystąpieniem wezbrania o charakterze wielkiej powodzi w dniach 2–5 lipca.

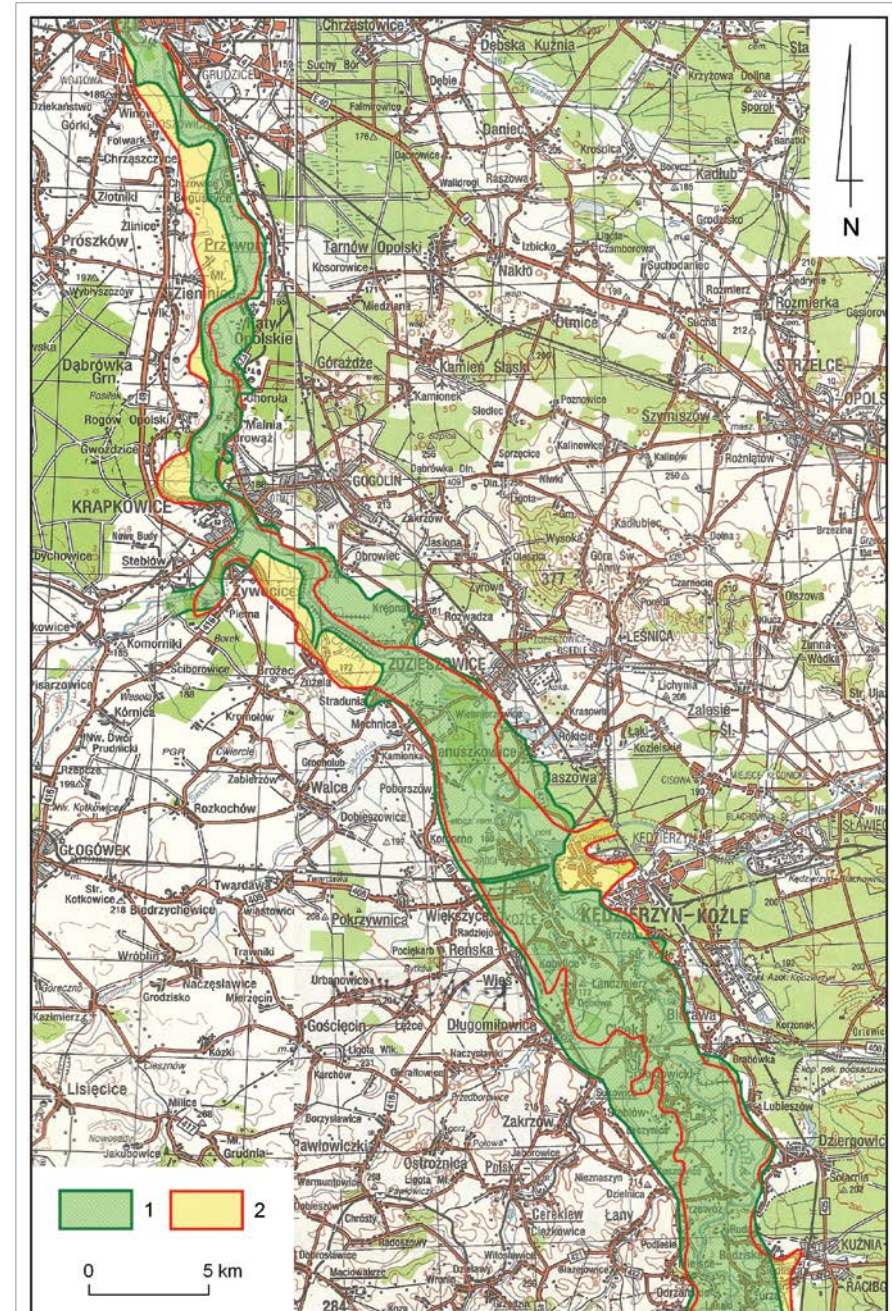
Pod koniec pierwszego tygodnia lipca wystąpiła kolejna fala opadów, która swym zasięgiem objęła niemal te same tereny, co opady z 30 czerwca i 1 lipca. Trwające z krótkimi przerwami od 6 do 13 lipca opady deszczu osiągnęły dwa maksima: 7 i 13 lipca, co skutkowało dwoma wezbrańiami o charakterze powodzi dużych. W rejonie Raciborza i Koźła Odra kulminowała w dniu 7 lipca, głównie na skutek dopływu wód ze zlewni Olzy i Kłodnicy. Podobny charakter miało wezbranie w Koźlu i Opolu w dniach 15–16 lipca, będące efektem silnych opadów deszczu z 12/13 lipca w Górach Oderskich, Beskidzie Śląsko-Morawskim oraz na Wyżynie Śląskiej. Przez całą drugą połowę lipca występowały również silne opady deszczu, które utrzymywały wysokie stany wód we wszystkich rzekach górnej i środkowej części dorzecza Odry. Na przełomie 2. i 3. dekady tego miesiąca wystąpiło kolejne wielkie wezbranie na Odrze o charakterze powodzi wielkiej. Zasięg tej powodzi obejmował dolinę Odry od Ostrawy i Chałupek aż po Frankfurt i Kostrzyn w dolnym biegu rzeki.

Po nowych, niezwykle silnych opadach, które wystąpiły w dniach 18–20 sierpnia, zaobserwowano na Odrze najwyższe stany i przepływy wody w całym okresie powodziowym trwającym od 2 lipca do 23 sierpnia tego roku. Wprawdzie stany i przepływy wody nie przekroczyły maksimów powodziowych z 1813 i 1831 r., to niemal we wszystkich profilach na odcinku Koźle–Opole–Brzeg zbliżyły się do tych wysokości. Na przebieg wezbrania powodziowego w dniach 20 i 21 sierpnia w rejonie Koźła istotny wpływ miały opady w zlewni Kłodnicy i Płaskowyżu Rybnickiego, które osiągnęły w dniach 18 i 20 tego miesiąca wysokości 100–120 mm. Dwie fale powodziowe z Kłodnicy i Płaskowyżu Rybnickiego dotarły

do Koźła przed kulminacją Odry, co nie spowodowało nałożenia się fal wezbraniowych. Natomiast w dniach 22–23 sierpnia na odcinku Brzeg–Kotowice–Wrocław nastąpiło nałożenie się fal powodziowych Odry, Małej Panwi oraz Stobrawy i Nysy Kłodzkiej. Obwałowania doliny Odry zostały przerwane w kilku miejscach, a dolina została zalana na trzy tygodnie (rys. 12-13).



Rys. 12. Powódzie w dolinie Odry w sierpniu 1854 i w lipcu 1903 r. w obrębie terenów dzisiejszego województwa opolskiego, wg *Karte der Ueberschwemmungsgebiets der Oder in Jahre 1903*, 1:100 000, Breslau
1 – zasięg zalania w lipcu 1903
2 – zasięg zalania w sierpniu 1854



Rys. 13. Powódzie w dolinie Odry w sierpniu 1854 i w lipcu 1903 r. w obrębie terenów dzisiejszego województwa opolskiego, wg *Karte der Ueberschwemmungsgebiets der Oder in Jahre 1903*, 1:100 000, Breslau
1 – zasięg zalania w lipcu 1903
2 – zasięg zalania w sierpniu 1854

Zanotowane w sierpniu w zlewni górnej Odry opady atmosferyczne jedynie na posterunkach opadowych położonych w nizinnej i pogórskiej części zlewni wynosiły od 218 do 309 mm. Należy sądzić, że w wysokich partiach Sudetów, Gór Oderskich oraz Beskidu Śląsko-Morawskiego opady przekraczały wartość 400 mm²⁰. Wyrządzone przez opisywaną powódź szkody materialne były niezwykle wysokie, gdyż na odcinku od Koźla po Brzeg zostało zalane około 1 000 km² doliny Odry i dolin jej dopływów.

Okres drugi obejmuje lata 1856-1878. W ciągu 23 lat nie wystąpiły w dolinie górnej Odry powodzie katastrofalne. W profilach Koźle–Opole–Brzeg zaobserwowano jedynie cztery wezbrania o charakterze powodzi wielkich. Wezbrania w latach 1860 i 1876 miały charakter powodzi roztopowych (rys. 14).



Rys. 14. Powódź zimowa w Opolu, marzec 1876 r., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego

Okres trzeci obejmuje lata 1879-1900. W czasie jego trwania (22 lata) wystąpiła na Odrze w profilu Opole jedna powódź o charakterze katastrofalnym oraz dziesięć o cechach powodzi wielkich. Niemal wszystkie wezbrania tego okresu były generowane głównie w południowo-wschodnich Sudetach i zachodnich Karpatach. Jedynie powódź z 1880 r. była spowodowana wystąpieniem ciągłych opadów deszczu w obrębie całego dorzecza górnej Odry (rys. 15). Częstotliwość wezbrań była dość znaczna, lecz nie miały one takich rozmiarów jak powodzie w latach 1813–1854.



Rys. 15. Powódź na Odrze w rejonie Kędzierzyna-Koźla w sierpniu 1880 r., „Warszawski Tygodnik Ilustrowany”, 1888

Jak już wspomniano, w ostatnich dwóch dekadach XIX stulecia wystąpiło w dolinie górnej Odry kilkanaście wezbrań powodziowych. Tylko jedno z nich miało charakter powodzi katastrofalnej, a pozostałe to powodzie wielkie i duże²¹. Z uwagi na dużą częstotliwość wezbrań, które miały miejsce niemal corocznie, a także formowanie się dwóch, a nawet trzech wielkich fal powodziowych w ciągu jednego roku, poniesiono w tym okresie znaczne straty materialne, zarówno w rolnictwie, jak i w infrastrukturze technicznej. Częste zalania doliny Odry powodowały nasiąka-

²⁰ G. HELLMANN, *Regenskarte der Provinz Schlesien*, Berlin 1899.

²¹ *Nachtrag zur Zusammenstellung der täglichen Wasserstände der Oder und mehrerer Nebenflüsse. Das*

nie i niszczenie wałów przeciwpowodziowych, których nie było kiedy remontować, ponieważ następowały kolejne wezbrania i podtopienia doliny. Mimo iż dysponujemy w miarę szczegółowymi materiałami meteorologicznymi i hydrologicznymi, trudno charakteryzować wszystkie wielkie wezbrania, które wystąpiły w rejonie Opola w latach 1879–1900. Przedstawione zostaną jedynie krótkie charakterystyki dwóch najbardziej typowych wezbrań powodziowych tego okresu.

Powódź w sierpniu 1880 r. została zapamiętana nie tylko dlatego, że miała katastrofalny charakter, ale również z tego powodu, że było to pierwsze wielkie wezbranie po 26 latach posuchy w dorzeczu górnej Odry. W okresie posusznym występowały w tej części dorzecza jedynie powodzie przeciętne i duże. Jednocześnie sierpniowa powódź z 1880 r. była drugim z kilkunastu wielkich wezbrań, które wystąpiły w latach 1875–1903.

W dwóch pierwszych dniach sierpnia 1880 r. wystąpiły obfite deszcze o charakterze opadów ulewnych, głównie w obrębie zlewni źródłowej Odry, Opawy, Ostrawicy i Olzy. Opady miały podobny przebieg i wysokość jak te z września 1831 r. Spowodowały one gwałtowny wzrost stanów i przepływów rzek już 3 i 4 sierpnia. W rejonie ujścia Nysy Kłodzkiej nastąpiło nałożenie się fal wezbraniowych, co skutkowało w Brzegu i Wrocławiu wystąpieniem powodzi o charakterze katastrofalnym. Fala powodziowa kulminowała w Koźlu przy stanie 585 cm, a w Opolu 533 cm²². Należy również odnotować duże roztopowe wezbranie na Odrze, które wystąpiło w marcu w 1890 r. (rys. 16).

Rys. 16. Powódź zimowa w Opolu, marzec 1890 r.,
zbiory Muzeum Śląska Opolskiego

Powódź w 1899 r. Rok ten, podobnie jak lata 1888, 1891, 1892 i 1897, cechował się wystąpieniem kilku wielkich fal powodziowych. Wystąpiły one w różnych odstępach czasowych, a mianowicie: w połowie maja, w połowie lipca i w połowie września. Przed uformowaniem się pierwszej fali wezbrania, wystąpiły w dniach 5 i 6 maja dość obfite opady deszczu, o natężeniu 20–50 mm w dolinach i na Wyżynie Śląskiej oraz 40–80 mm w wyższych partiach Beskidów i wschodnich Sudetów. Na terenach zlewni panowały wtedy niskie jak na tę porę roku temperatury powietrza, 9–10°C w części południowej dorzecza i tylko 4–6°C w części północno-zachodniej. Opady te spowodowały podniesienie się stanów wody w rzekach (przekraczających stany średnie) oraz nasycenie wodą gleby i warstw zwietrzliny. Kolejna fala opadów

wystąpiła w dniach 10 i 11 maja i miała charakter opadów frontalnych. Wystąpiły one na styku układu niżowego, który przywędrował znad Adriatyku w rejon Niziny Węgierskiej, a następnie na tereny Opola i Brzegu. Od północy nacierały na niego masy chłodnego powietrza polarno-morskiego znad Półwyspu Skandynawskiego. Strefa intensywnych opadów objęła znaczne obszary dorzecza górnej Odry, a centra opadowe uformowały się na terenach zlewni Kłodnicy, Osobłogi i Małej Panwi, gdzie zanotowano opady o wysokości 50–100 mm. Ich efektem było uformowanie się dużej fali powodziowej, która na górnej Odrze pojawiła się w dniach 14–15 maja, a na jej dopływach w dniach 7–13 maja.



Kolejne wezbranie powodziowe w 1899 r. wystąpiło w połowie września. Jego przyczyną było ukształtowanie się w dniach 9–13 września głębokiego układu niżowego nad Białorusią, który dotarł tam znad Półwyspu Bałkańskiego. Od zachodu napłynęły jeszcze chłodniejsze masy układu wyżowego, który przemieścił się na tereny Niemiec i Polski z rejonu północnych Włoch i Alp. Na styku tych mas powietrza wystąpiły silne opady deszczu, które 12 września swym zasięgiem objęły zlewnie Ostrawicy, Olzy oraz Osobłogi i Nysy Kłodzkiej. W tym dniu zanotowano od 60 do 80 mm opadów. Od 8 do 14 września, a więc w ciągu 6 dni, na opisywanych terenach zanotowano opady o wysokości 100–150 mm, natomiast w obrębie zlewni Osobłogi i Nysy Kłodzkiej sumy opadów przekraczały 200 mm. Opady maksymalne, o wysokości około 350 mm zmierzono na posterunku opadowym na Lysej Horze (Czechy). Skutkiem opisanego rozkładu i natężenia opadów atmosferycznych było

hochwasser vom Juli 1903, Breslau 1904.

²² S. CZAJA, *Powodzie w dorzeczu...*

uformowanie się kolejnej, już trzeciej fali powodziowej na górnej Odrze w 1899 r. Powódź ta miała w rejonie Opola i Brzegu charakter powodzi katastrofalnej.

Powódzie w pierwszej połowie XX wieku

W XX wieku na terenie dorzecza górnej Odry istniała już gęsta sieć stacji i posterunków meteorologicznych, a na Odrze i jej dopływach liczne posterunki wodowskazowe. W stuleciu tym rozpoczęto również systematyczne pomiary przepływów rzek, zarówno w okresach stanów niskich, średnich, jak i wysokich. Szacowano również objętości przepływów w okresach wielkich wezbrań powodziowych. Podobnie jak w XIX stuleciu, występowały wtedy powódzie o jednej kulminacji fali oraz powódzie o dwóch, trzech, a nawet czterech występujących po sobie falach. Częstotliwość wezbrań powodziowych była również wyraźnie zróżnicowana. Występowały one w pojedynczych latach oraz w cyklach dwu-, trzy-, cztero-, a nawet pięcioletnich²³.

Okres pierwszy obejmuje lata 1901-1940, kiedy to wystąpiło 30 wielkich wezbrań, z których 9 miało charakter powodzi katastrofalnych, a 21 powodzi wielkich. Biorąc pod uwagę, że dwie ostatnie dekady XIX wieku były również okresem o dużej częstotliwości wezbrań, można stwierdzić, że od 1879 do 1940 r., a więc w ciągu 62 lat, wystąpił w dorzeczu górnej Odry niezwykle wilgotny okres. W tamtych latach wystąpiło bowiem 41 wezbrań, z których 10 miało charakter powodzi katastrofalnych, a 31 charakter powodzi wielkich. Lata 1941-1957 to okres posuszny, w czasie którego wystąpiło jedno wezbranie zimowe o charakterze powodzi wielkiej (marzec 1947 r.) oraz jedno wezbranie o charakterze powodzi katastrofalnej (lipiec 1949 r.).

Jak już wspomniano, w latach 1901-1940 wystąpiło 30 wezbrań o charakterze powodzi wielkich i katastrofalnych. Zdarzały się one przeciętnie co 1,3 roku, a ich częstotliwość w porównaniu z liczbą powodzi, które wystąpiły w XIX wieku, wzrosła dwukrotnie²⁴. Według wielu hydrologów i hydrotechników było to efektem zmian sposobu gospodarowania w górskiej części dorzecza Odry. Na tych terenach wycięto znaczne połacie lasów, głównie w drugiej połowie XIX wieku²⁵. Należy jednak sądzić, że jest to tylko jedna z przyczyn, drugą są bowiem niewątpliwie obserwowane od ponad stu lat zmiany klimatyczne o genezie geogenicznej (naturalnej) i antropogenicznej.

Dla wezbrań powodziowych opisywanego czterdziestolecia dysponujemy bogatymi materiałami synoptycznymi i hydrologicznymi. Jednak przy tak dużej ilości katastrofalnych

i wielkich powodzi, ich szczegółowe opisy mogłyby stanowić odrębne, duże opracowanie. Szczegółowo zostaną więc opisane trzy największe powódzie tego okresu.

Pierwsze lata XX wieku charakteryzowały się skrajnie różnymi warunkami hydrometeorologicznymi. W 1901 r. wystąpiła niezwykle głęboka niżówka, która swym zasięgiem objęła górną i środkową część zlewni Odry. Natomiast w 1902 i 1903 roku wystąpiły dwa wielkie wezbrania o charakterze powodzi katastrofalnych²⁶.

Powódź w czerwcu 1902 r. należy do wezbrań ukształtowanych wyłącznie na skutek opadów w źródłowej części dorzecza Odry, obejmującego Góry Oderskie, Beskid Śląski i wschodnie Jesioniki. W przebiegu wezbrania można wyodrębnić trzy kulminacje, które w Opolu wystąpiły w drugiej połowie czerwca. Już 5 czerwca utworzył się ośrodek niskiego ciśnienia, który spowodował opady deszczu z burzami i silnymi ulewami w dniach od 5 do 11 czerwca. Wystąpiły wtedy burze i gwałtowne ulewy na całym obszarze zlewni górnej Odry. Spowodowały one wzrost stanów wody Odry i jej dopływów przekraczające średnie z wielu lat. Kolejne opady, których efektem było ukształtowanie się trzech fal powodziowych, wystąpiły w dorzeczu górnej Odry od 14 do 25 czerwca. Pierwsza fala opadów wystąpiła w dniach 14-18 czerwca, a największe natężenie miało miejsce 14 i 15 czerwca. Opady te wywołały niewielkie wezbranie na Odrze i jej dopływach, lecz fala powodziowa nie przekroczyła wody brzegowej²⁷.

Druga fala bardzo silnych opadów wystąpiła w dniach 19 i 20 czerwca. Wywołały one katastrofalne wezbranie powodziowe na Odrze, o maksymalnej kulminacji w profilu Opole wynoszącej 564 cm w dniu 23.06 o godz. 10⁰⁰. Po pięciu dniach opadania fali wezbrania nastąpiła w dorzeczu górnej Odry nowa kulminacja, która na Odrze w profilu Opole osiągnęła 496 cm w dniu 28 czerwca. Wywołały ją nowe silne opady, które rozpoczęły się późnym wieczorem 24.06. i trwały niemal przez cały kolejny dzień czerwca.

Przy ocenie wielkości i przebiegu wezbrania powodziowego należy określić wysokość kulminacji fali wezbraniowej oraz czas i szybkość przepływu fali. W przypadku powodzi z czerwca/lipca 1902 r. konieczne jest jej porównanie z katastrofalnym wezbraniem, które wystąpiło w sierpniu 1880 r. Oba wezbrania zostały spowodowane silnymi opadami deszczu w źródłowej części dorzecza Odry. Podobieństwo obu tych powodzi przejawia się również w następujących po sobie trzech kulminacjach, z których środkowe osiągnęły maksymalne wysokości stanów wody.

Wielkość odpływu i zniszczeń powodziowych. Na przebieg powodzi w dolinie górnej Odry w czerwcu 1902 r. niewątpliwym wpływ miało nałożenie się fal wezbrani-

²³ K. HERRMANN, *Die Entwicklung der Oder vom Natur zum Kulturstrom*, Berlin 1930.

²⁴ J. PUNZET, *Z zagadnień hydrologii górnej Odry*, cz. I i II, „Wiadomości Służby Hydrologicznej i Meteorologicznej”, t. 4, Warszawa 1958.

²⁵ J. GREGOR, *Die Überschwemmungen an der Oberreit Oder*, Ratibor 1903; Z. KAJETANOWICZ, *Hydrologia Odry*, [w:] *Monografia Odry*, red. A. GRODEK, M. KIEŁCZEWSKA-ZALESKA, A. ZIERHOFFER, Poznań 1948, s. 215-267.

²⁶ K. FISCHER, op. cit.; J. PUNZET, op. cit.

²⁷ K. FISCHER, op. cit.

wych z jej największych dopływów: Opawy i Olzy. Dopływy górnej Odry mają układ koncentryczny, co wiąże się z niemal równoczesnym dopływem ich do kotliny Ostrawy. Duży wpływ na przebieg wezbrania odegrał także przestrzenny rozkład opadów. Nieco niższe przepływy maksymalne zaobserwowano w Chałupkach, ze względu na znaczną szerokość doliny zalewowej. Wezbrane małe dopływy wpadające bezpośrednio do Odry poniżej Chałupek powodowały dalszy wzrost kulminacji fali powodziowej, która w Koźlu i Opolu osiągnęła jedno z najwyższych swoich maksimów.

Powódź w 1903 r. Minął zaledwie rok od wielkiej i tragicznej w skutkach powodzi z przełomu czerwca i lipca 1902 r., kiedy to w dorzeczu górnej Odry wystąpiło kolejne katastrofalne wezbranie. Uważa się, że powódź ta dorównywała, a może nawet przewyższała największe znane wezbrania z 1813 i 1954 r., ponieważ na większości posterunków wodowskazowych zostały osiągnięte najwyższe notowane stany wody. Jednak na niektórych posterunkach kulminacje powodzi z 1813 i 1854 r. były wyższe, niż te z lipca 1903 roku. O wielkości opisywanej powodzi świadczą nie tylko wysokości kulminacji i objętości fali wezbraniowej, ale głównie ogromne straty gospodarcze.

Warunki hydrometeorologiczne. Zima w 1903 r. była stosunkowo łagodna, topniejące śniegi w pierwszej dekadzie lutego spowodowały podniesienie stanów wody w rzekach. W marcu opady były niskie, natomiast w kwietniu, maju i czerwcu pojawiały się nieco bardziej intensywne deszcze. Dlatego też wody gruntowe utrzymywały się na poziomie nieco wyższym od przeciętnego. Na początku lipca stany wody na Odrze utrzymywały się na poziomie średnich z wielolecia dla tego miesiąca. W dniach 4 i 5 lipca zanotowano dość obfite opady na całym opisywanym terenie. Ich maksima wystąpiły w zlewni Osobłogi (około 40 mm) i Olzy (około 50 mm). W dniach 6–8 lipca wystąpiły już bardzo intensywne deszcze, głównie w źródłowej części dorzecza Odry, przekraczające często 60 mm.

Na przełomie pierwszej i drugiej dekady lipca wystąpiły niezwykle intensywne opady, często o charakterze nawałnic. Spowodował je napływ mas wilgotnego powietrza płynącego z północnego zachodu, które dotarły do stoków wschodnich Sudetów i Beskidów. Trwające od 9 do 11 lipca opady swym zasięgiem objęły południową część Śląska i Moraw. Po upływie 48 godzin od zaistniałej sytuacji na opisywanym obszarze uformowały się dwa centra, w których sumy opadów przekroczyły 250 mm. Największe sumy opadów wystąpiły na terenach źródłowych odcinków Opawicy i Osobłogi, natomiast drugie centrum maksymalnych opadów znajdowało się w Beskidach, gdzie wezbrały wszystkie prawobrzeżne dopływy Odry, z Ostrawicą i Olzą na czele. Intensywne opady w dniach 9 i 10 lipca rozprzestrzeniły się na obszar Górnego Śląska, Małopolski oraz Polski

środkowo-wschodniej. Do Odry w tym czasie zaczęły dopływać fale wezbraniowe z poszczególnych jej dopływów, przyczyniając się w dużym stopniu do zaistnienia opisywanej powodzi²⁸. Obszar intensywnych opadów, które wywołały opisywaną powódź, był dość skoncentrowany, a ponadto ich czasowy rozkład był niekorzystny. W pierwszej kolejności opady objęły tereny źródłowego odcinka Odry (dnia 8 i 9 lipca), przy czym największe ich natężenie zanotowano 11 lipca 1903 r.²⁹

Sytuacja hydrometeorologiczna w dorzeczu, głównie rozkład i wysokość opadów atmosferycznych, spowodowała szybki wzrost stanów wody na Odrze oraz na większości jej dopływów. Wezbranie rozpoczęło się w dniach 7–8 lipca, osiągając maksymalne stany w dniach 11–13 lipca. Dokładne kształtowanie się przebiegu fal wezbraniowych przedstawiono także na rysunkach 12, 13. Możliwości oceny wielkości przepływów kulminacyjnych oraz odpływu powodziowego, zarówno na rzece Odrze, jak i na jej dopływach, nie są zbyt duże. Jest to spowodowane ówczesnymi technikami pomiarowymi, które często sprowadzały się jedynie do szacowania przepływów na podstawie szybkości mierzonej w nurcie rzeki oraz pola przekroju poprzecznego wyznaczonego na podstawie „śladów” wielkiej wody. Powodowało to duże rozbieżności wyników. Przykładowo dla profilu ujścia Nysy Kłodzkiej K. Fischer³⁰ ocenił przepływ Odry przy jej maksymalnym stanie 609 cm na 1 200 m³/s, a w rocznikach hydrologicznych z 1937 i 1938 r. oceniono go na 900 m³/s. J. Punzet³¹ wyznaczył przepływ kulminacyjny w tym profilu na podstawie wykreślonej krzywej konsumcyjnej na około 1 400 m³/s. Natomiast w Kopaniu poniżej ujścia Nysy Kłodzkiej K. Fischer oszacował maksymalny przepływ Odry na 2 500 m³/s, a J. Punzet na 2 400 m³/s.

Powierzchnia zalania doliny. W urodzajnej i dobrze zagospodarowanej dolinie rzeki Odry zalewy powodziowe przynoszą znaczne straty w rolnictwie, budownictwie i infrastrukturze technicznej. W czasie powodzi w lipcu 1903 r. w dolinie Odry od Koźła do Brzegu znalazło się pod wodą 350 km² terenów rolniczych i wiele miejscowości zlokalizowanych w dolinie (rys. 17–21). Szerokości zalania doliny były bardzo zróżnicowane. W rejonie Kędzierzyna-Koźła szerokość zalania doliny Odry wynosiła prawie 6,0 km. Poniżej tej miejscowości dolina gwałtownie się zawęża, by w Krapkowicach osiągnąć zaledwie 0,5–0,8 km. Poniżej tej miejscowości dolina Odry rozszerza się, wzrasta więc szerokość zalania do około 2,5 km, a w rejonie Brzegu do 5,0–6,0.

²⁸ K. FISCHER, op. cit.; J. PUNZET, op. cit.

²⁹ C. SZCZEGIELNIAK, *Powódź na Opolszczyźnie w sierpniu 1977 roku*, „Materiały i Studia Opolskie”, rok XX, z. 37–38, Opole 1979, s. 9–37.

³⁰ K. FISCHER, op. cit.

³¹ J. PUNZET, op. cit.



Rys. 17. Powódź w lipcu w 1903 r., podtopienie Opola, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego



Rys. 18. Powódź w lipcu w 1903 r., podtopienie Opola, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego



Rys. 19. Powódź na Odrze w Brzegu, lipiec 1903 r.



Rys. 20. Powódź na Odrze w Brzegu, lipiec 1903 r.



Rys. 21. Powódź na Odrze w Brzegu, lipiec 1903 r.

Lata 1938-1940 to jeden z najbardziej wilgotnych okresów omawianego czterdziestolecia. Wystąpiła wtedy seria katastrofalnych i wielkich wezbrań powodziowych, z których powódzie z przełomu lipca i sierpnia 1939 r. oraz maja i czerwca 1940 r. należały do największych, jakie obserwowano w dorzeczu górnej Odry do lipca 1997 r.

Pierwszą z wielkich powodzi było wezbranie w 1938 r. Już od połowy czerwca 1938 r. w dorzeczu górnej Odry wystąpiła silna posucha, która nieprzerwanie trwała aż do połowy sierpnia tego roku. Poziom wody na Odrze i wielu jej dopływach utrzymywał się w dolnej strefie stanów niskich, osiągając na przełomie czerwca i lipca oraz w połowie sierpnia najniższe stany zanotowane od 1925 r.³² Bezpośrednią przyczyną wystąpienia powodzi była typowa sytuacja meteorologiczna, podobna do wielu wcześniejszych i późniejszych, które powodowały wezbrania opadowo-rozlewne w dorzeczu górnej i środkowej Odry. Wystąpiły wtedy silne opady deszczu o wysokości 50-100 mm, które na tereny dorzecza górnej Odry dotarły w dniach 10-12 sierpnia. Kolejna wielka fala opadów wystąpiła na terenach całego dorzecza górnej Odry w dniach 21-25 sierpnia. Jednak największe natężenie opadów wystąpiło we wrześniu. Trwały one z krótkimi przerwami od 1 do 13 dnia tego miesiąca.

Pierwsza fala powodziowa wystąpiła na opisywanym obszarze w dniach 24-27 sierpnia. Jej bezpośrednią przyczyną były silne opady deszczu, które na teren dorzecza górnej i środkowej Odry dotarły 20-21 sierpnia. Już wtedy występowały lokalnie gwałtowne burze, lecz największe natężenie opadów osiągające w Sudetach Wschodnich (Jesioniki) i Beskidach Zachodnich 100-120 mm, rozpoczęły się 22 sierpnia i nieprzerwanie trwały przez cztery dni. Na terenach pogórskich i wyżynnych wystąpiły wtedy również bardzo wysokie opady, w Paczkowie bowiem zanotowano wtedy 120 mm, a w Otmuchowie 110 mm deszczu. Tylko nieco mniejsze sumy czterodniowych opadów zanotowano na terenach nizinnych i w dolinach rzek. W Brzegu i Oławie sumy opadów z 22-25 sierpnia wynosiły aż 90-95 mm. W samej dolinie Odry opady były mniej intensywne, gdyż w miejscowościach Chałupki, Racibórz i Koźle zanotowano 40-50 mm. Kolejna fala silnych opadów deszczu wystąpiła od 30 sierpnia do 3 września. Przez pierwsze dwa dni ich sumy osiągały 10-20 mm, lecz od 1 września przerodziły się w opady o charakterze nawalnym. Dobowe sumy tych opadów w źródłowej (górskiej) części dorzecza Odry osiągały wartości 100-150 mm, w części pogórskiej i wyżynnej 90-100 mm, a w dolinach rzek i na nizinach 40-50 mm. Kolejne opady deszczu, które wystąpiły w dniach 1-3 września, spowodowały utworzenie się czwartej już fali wezbraniowej, która w Opolu kulminowała w wysokości 452 cm, a przy ujściu Nysy Kłodzkiej 673 cm.

W 1939 r. wystąpiła seria 4 wezbrań powodziowych, których fale kulminowały w maju, lipcu, sierpniu i październiku. Trzy z nich były powodziąmi wielkimi, a powódź z ostatnich 5-6 dni lipca miała charakter powodzi katastrofalnej. W korycie i dolinie Odry, na odcinku od Chałupek do Kędzierzyna Koźła, wystąpiły wtedy stany i przepływy wody, które zostały przekroczone dopiero w lipcu 1997 r.

Pierwsze wezbranie wystąpiło w ostatniej dekadzie maja i miało charakter powodzi wielkiej. Jego kulminacja na odcinku Koźle – ujście Nysy Kłodzkiej – Brzeg

³² H. KNOTHE, *Das schlesische Sommerhochwasser 1938, Breslau 1939.*

wystąpiła w dniach od 26 maja do 29 maja. Przyczyną powodzi, która wystąpiła w ostatnich dniach lipca tego roku, były bardzo intensywne opady deszczu o charakterze nawałnic i kilku-, a nawet kilkunastogodzinnych burz. Wystąpiły one w dniach 25-26 lipca i swym zasięgiem objęły pasma Jesioników i Beskidu Zachodniego oraz obszar Kotliny Ostrawskiej i Raciborskiej. Na niektórych posterunkach w górskiej części dorzecza górnej Odry zanotowano opady o wysokości 200-250 mm, a na Lysej Horze aż 355 mm opadu. Czas wystąpienia tych opadów był bardzo krótki, bowiem trwały one od 30 do 35 godzin. Nie notowane wcześniej opady o tak krótkim czasie trwania i wysokościach przekraczających 140 mm wystąpiły w obrębie Kotliny Ostrawskiej i Raciborskiej. Na niektórych posterunkach opadowych zanotowano wtedy 155-175 mm opadów. Tak duże wysokości opadów, które wystąpiły w rejonie Klimkovic, Chałupek i Raciborza spowodowały uformowanie się wielkiej fali wezbrania o kulminacji 750 cm, która była największą z notowanych na tym posterunku od czasu rozpoczęcia stałych obserwacji stanów wody (w 1818 r.) do lipca 1997 r. Poniżej Raciborza fala ta uległa szybkiemu spłaszczeniu i już w Koźlu wystąpiło jej maksimum na wysokości 788 cm (przy kulminacji 818 cm w 1903 r.), a w Krapkowicach maksimum fali osiągnęło „zaledwie” 698 cm (przy 780 cm w 1903 r.). W Opolu kulminacja fali wezbraniowej wyniosła już tylko 578 cm, a przy ujściu Nysy Kłodzkiej 638 cm³³ (rys. 22).



Czwarte, ostatnie wezbranie w 1939 r., które w Opolu kulminowało na wysokości 452 cm (a więc osiągnęło parametry powodzi wielkiej), wystąpiło w ostatnim tygodniu października. Fala tego wezbrania była podobna do fali wezbrania sierpniowego, osiągnęły one bowiem podobne kulminacje i objętości przepływu (rys. 23-24).

Powódź w 1940 r. Kolejne wezbranie powodziowe na omawianym odcinku górnej Odry kulminowało dwoma następującymi po sobie falami, z których każda miała charakter powodzi katastrofalnej. Pierwsza kulminacja fali wezbraniowej wystąpiła na początku 3 dekady maja, natomiast druga w pierwszych dniach czerwca 1940 r. Pierwsza fala powodziowa została spowodowana silnymi opadami deszczu, które miały charakter nawałnic i długotrwałych burz. Wystąpiły one w dniach 18 i 19 maja, głównie na terenach Beskidów Zachodnich, Gór Oderskich i pasma Hrubego Jesionika. Sumy tych opadów osiągnęły tam 150-200 mm. Stany wody na Odrze zaczęły się podnosić już 19 maja, lecz gwałtowny ich wzrost nastąpił w dniu 20 maja. Fala pierwszego wezbrania kulminowała w Koźlu w godzinach rannych 22 maja, gdzie osiągnęła 743 cm, a przy ujściu Nysy Kłodzkiej 23 maja, osiągając stan 669 cm.

Pierwsza fala powodziowa opadała stosunkowo wolno. Poziom wody na Odrze osiągnął w dniach 28-29 maja środkową strefę stanów średnich. Jednak już 31 maja tego roku zarówno w polskiej, jak i w czeskiej części dorzecza wystąpiły kolejne, bardzo intensywne opady deszczu o charakterze burzowym. Opady te miały



Rys. 22. Powódź na Odrze w rejonie Kędzierzyna-Koźła, 28-29.07.1939 r. Zniszczona śluza I na Kanale Gliwickim, zbiory Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu

³³ S. CZAJA, *Powodzie w dorzeczu...*

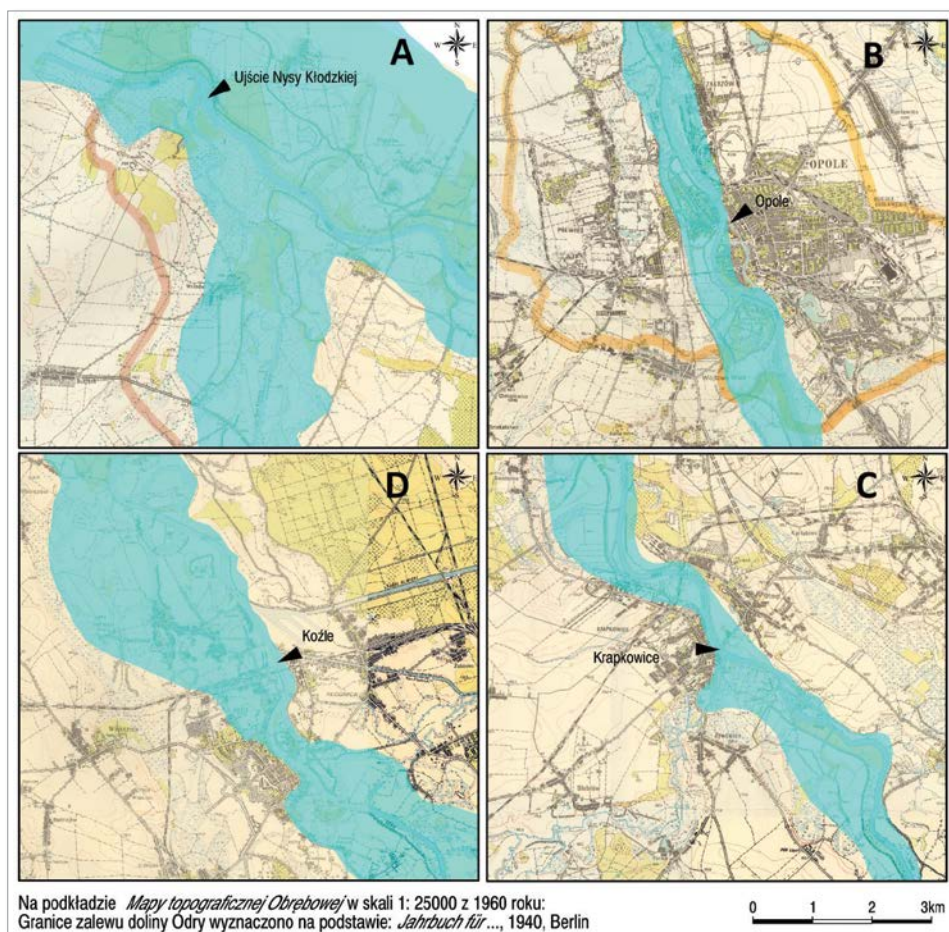


Rys. 23. Powódź na Odrze w rejonie Kędzierzyna-Koźła, 28-29.07.1939 r., zbiory Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu



Rys. 24. Powódź na Odrze w rejonie Kędzierzyna-Koźła, 28-29.07.1939 r., zbiory Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu

miejsce nie tylko na terenach górskich, ale również na Wyżynie Śląskiej i w Kotlinie Raciborskiej (rys. 25). W górnej i środkowej części zlewni Kłodnicy wystąpiła 31 maja 1940 r. ogromna nawałnica, która poza innymi szkodami spowodowała największą z obserwowanych od początków XIX wieku powódź. W dniu 1 czerwca tego roku zanotowano na Kłodnicy w Gliwicach najwyższy z obserwowanych stanów wody (405 cm) oraz przepływ $121,5 \text{ m}^3/\text{s}$. O burzowym charakterze opadów deszczu świadczy przyrost przepływów Kłodnicy, który z $11,0 \text{ m}^3/\text{s}$ wzrósł w ciągu 22 godzin do $141,5 \text{ m}^3/\text{s}$. Poziom wody podniósł się wtedy o 3,5 m, a rzeka zalała znaczne obszary miasta.



Rys. 25. Powódź w dolinie Odry w lipcu 1939 r.: A – w rejonie ujścia Nysy Kłodzkiej do Odry, B – w rejonie Opola, C – w rejonie Krapkowic, D – w rejonie Koźła

Kulminacje drugiej fali powodziowej na Odrze były nieco wyższe od zanotowanych w dniach 20–23 maja, ale wystąpiły wtedy niższe przepływy rzek. Maksymalne wysokości fali wezbraniowej wystąpiły: w Koźlu 770 cm w dniu 2 czerwca, w Krapkowicach 702 cm w dniu 3 czerwca, w Opolu 586 cm w dniu 3 czerwca i przy ujściu Nysy Kłodzkiej 654 cm w dniu 4 czerwca.

Ekstremalne zjawiska hydrologiczne i meteorologiczne w rejonie Opola od XVI do połowy XX wieku

Obserwowane współcześnie efekty zmian klimatycznych przejawiające się występowaniem ekstremalnych zjawisk pogodowych oraz gwałtownych wezbrań powodziowych i susz hydrologicznych są efektem nie tylko czynników geogenicznych, ale również skutkiem gospodarczej działalności człowieka. Aby określić charakter zmienności zjawisk hydrometeorologicznych w rejonie Opola, przeprowadzono analizę ich przebiegu od czasów Małej Epoki Lodowej do końca XX wieku. Stwierdzono, że od połowy XIX wieku, więc od końca okresu chłodnego, wielkość i częstotliwość wezbrań Odry na opolskim odcinku jej biegu znacząco wzrosła. Zmienił się również charakter wezbrań. Jeszcze do połowy XIX wieku były to powodzie o jednej kulminacji fali, a od lat 80. XIX wieku były to głównie powodzie o 2–3 kulminacjach.

Słowa kluczowe: powodzie historyczne, Opole, Odra.

Extreme Hydrological and Meteorological Events in the Opole Region from the Sixteenth to the Mid-Twentieth Century.

The effects of climate changes observed nowadays, such as extreme weather events, violent flood surges and hydrological droughts, are due to not only geogenic factors but from anthropogenic activity as well. To determine the changeability of hydrometeorological events in the Opole region, an analysis of their development from the times of the Little Ice Age to the end of the 20th century was carried out. It was found that since the mid-19th century, i.e. from the end of the colder spell, the severity and frequency of the Oder's swellings have increased significantly along the Opole section of its course. The characteristics of flood events have also changed. Until the mid-19th century, the floods had only one peak wave, and since the 1880s, there have been mainly floods with 2–3 peak surges.

Keywords: historical floodings, Opole, Oder.

ŻEGLUGA NA ODRZAŃSKIEJ DRODZE WODNEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ODCINKA OD KĘDZIERZYNA DO UJŚCIA MAŁEJ PANWI

Dzieje gospodarczego wykorzystania Odry charakteryzują się dużą dynamiką zmian. Zmiany te dotyczyły zarówno polityki i administracji, jak również rozwoju infrastruktury, a poprzez to funkcji, jakie rzeka pełniła na przestrzeni wieków. Tak bogata w wydarzenia historia Odry i Nadodrza pozostawiła po sobie wielki materiał archiwalny nie tylko w zakresie dokumentów pisanych czy ikonograficznych, ale także w sferze kultury i tradycji. Archiwalia te zgromadzone są w licznych instytucjach, nie tylko polskich, ale i zagranicznych (archiwa w Opolu, Wrocławiu, Katowicach, Berlinie oraz Wiedniu). Wszystko to powoduje, że problematyka Odry i Odrzańskiej Drogi Wodnej jest zagadnieniem interdyscyplinarnym, wymagającym ciągłych badań¹.

Pierwszy pisany dokument dotyczący żeglugi na Odrze to przywilej wydany przez księcia Henryka Brodatego klasztorowi w Lubiążu, zwalniający cystersów z opłat celnych za sprowadzane rzeką śledzie. Datowany jest na początek XIII wieku, co świadczy o żeglownym (choć zapewne jedynie na skalę lokalną) wykorzystaniu Odry już we wczesnym średniowieczu². Dużo większe znaczenie rzeka miała jako źródło energii napędzającej urządzenia wodne (przede wszystkim młyny). Jak podają Kulczyk i Winter³, w XIII wieku na Odrze funkcjonowało około 20 jazów piętrzących wodę.

Pomimo znaczącego wpływu na rozwój gospodarczy ziem, przez które Odra przepływała, korzystanie z niej (zarówno transportowe, jak i gospodarcze) nie podlegało jednolitej regulacji prawnej. Praktycznie do XVIII wieku administracje poszczególnych państw, przez które rzeka przepływała, jak i tych, których gra-

nica na niej się opierała, wprowadzały swoje prawa i zasady nie tylko korzystania z jej wód, ale i utrzymania w odpowiednim stanie jej brzegów. Również duże nadodrzańskie miasta uzurpowały sobie prawo do wyłącznego z niej korzystania. Ten brak wspólnej polityki i współpracy nie sprzyjał rozwojowi Odry jako szlaku żeglownego. Był to też czas, kiedy prowadzono liczne roboty mające za zadanie ochronę przeciwpowodziową nie tylko obszarów zabudowanych, ale też istniejących obiektów infrastruktury technicznej. Ze względu na charakter tych prac i intensywność ich prowadzenia, w literaturze przedmiotu⁴ proponowane jest wydzielenie czterech etapów ich realizacji. W pierwszym etapie (trwającym do początków XVIII wieku) społeczności zamieszkujące dolinę Odry wykonywały niewielkie prace zabezpieczające na krótkich odcinkach rzeki. Były to więc prace o charakterze lokalnym. Drugi okres trwający od XVIII do drugiej dekady XIX wieku to już roboty zmierzające do udrożnienia Odry jako drogi wodnej. Realizowano więc zadania mające na celu zawężanie koryta, jak również likwidowano zakola rzeczne. Kolejny etap to okres od podpisanego w 1819 roku protokołu bohumińskiego do początków XX wieku. Prowadzone prace miały już charakter zorganizowanych inwestycji na wielokilometrowych odcinkach rzeki, a ich efektem była dalsza regulacja Odry. Ostatni, czwarty etap, trwający od pierwszych lat XX wieku praktycznie do dziś, to prace hydrotechniczne prowadzone nie tylko w samej dolinie górnej Odry, ale także w dolinach jej dopływów. Działania te mają na celu budowę zbiorników przeciwpowodziowych, systemów obwałowań, ale również zmierzają do poprawy warunków nawigacyjnych⁵.

Głównym celem prac regulacyjnych realizowanych do pierwszych lat XVIII wieku było przede wszystkim pozyskanie i zabezpieczenie przeciwpowodziowe terenów pod zabudowę oraz rolnictwo. Dodatkowym, ale z czasem również bardzo istotnym celem stało się zagospodarowanie Odry na cele transportowe. Prace miały więc charakter lokalny, a prowadzone były na niewielkich odcinkach. Efektem ich było miejscowe zabezpieczenie doliny i stworzenie możliwości korzystania z energii wód rzecznych. Budowano więc poruszane kołem wodnym młyny, tartaki, folusze i kuźnie, które lokowano bądź na brzegach Odry, bądź nad specjalnie budowanymi korytami (tzw. „młynówkami”). Znane są też funkcjonujące na Odrze młyny posadowione na zakotwiczonych barkach⁶.

Występujące w dolinie rzeki tereny podmokłe oraz liczne podtopienia i wezbrania powodowały, że podstawowymi działaniami były prace zabezpieczające obszary

¹ Ilość nieopracowanych materiałów archiwalnych spowodowała, iż autorzy, przygotowując niniejszy tekst, wykorzystali jedynie zastane, już opracowane i zinterpretowane materiały.

² J. KULCZYK, J. WINTER, *Śródlądowy transport wodny*, Wrocław 2003.

³ Ibidem.

⁴ Zob. np. S. W. CZAJA, *Powódzie w dorzeczu górnej Odry*, Katowice 2011.

⁵ Ibidem.

⁶ A. BORN, *Regulacja Odry i rozbudowa urządzeń technicznych*, [w:] *Monografia Odry*, red. A. GRODEK, M. KIEŁCZEWSKA-ZALESKA, A. ZIERHOFFER, Poznań 1948, s. 419-553.

zaludnione oraz te, na których prowadzono działalność rolniczą. Budowano więc najczęściej wały ziemne zabezpieczone przed rozmyciem pierwszymi na górnej Odrze budowlami wodno-regulacyjnymi. Wykonane one były z wikliny przytwierdzonej do skarpy brzegu dębowymi palami, które zabezpieczone były na obu końcach metalowymi okuciami⁷. Pale te wbite były w grunt na głębokość około 2 m, w odstępie około metra. Ich wysokość była tak dobierana, aby płynące zimą i wiosną kry nie mogły ich uszkodzić. Zasadniczym celem takiej konstrukcji było utrzymanie formowanej na kształt walca warstwy faszyny, najczęściej z gałęzi wikliny, ale również bukowych lub dębowych konarów, które zasypywano na przemian piaskiem i żwirem. Budowle te wzmacniano kilkudziesięcioma warstwami rozłupanych dębowych szczap, przykrytych wikliną. Wszystko to pokrywano aż do wysokości brzegu grubą warstwą żyznej gleby. W przypadku uszkodzenia lub zniszczenia budowli natychmiast je remontowano. Jak widać, budowle te były bardzo kosztowne, toteż nie każdy właściciel nadbrzeżnych gruntów mógł sobie na taką inwestycję pozwolić.

Okres ten to również czas budowy pierwszych ostróg, lokalizowanych w miejscach, gdzie nurt rzeki podmywał brzegi jej koryta. Aby temu zapobiec, wbijano w dno koryta pale dębowe oplatanie wikliną. Natomiast w rejonach bogatych miast nadbrzeżnych lub włościach zamożnych posiadaczy odsuwano koryta rzek od osad i pól uprawnych za pomocą przekopów. Tylko w tym celu w dolinie górnej Odry, między Opolem a Brzegiem, wykonano w latach 1610-1629 kilka niewielkich przekopów.

Innymi budowlami mającymi chronić zagospodarowane tereny nadrzeczne były wały przeciwpowodziowe. Pierwsze zbudowane obwałowania nadodrzańskie datuje się na XIII wiek. Były to lekkie i niewysokie groble ziemne, mające na celu ochronę osad lub niewielkich pól uprawnych i gruntów należących do bogatych właścicieli. W licznych źródłach historycznych możemy przeczytać, że już w końcu XV wieku istniały rozległe wały przeciwpowodziowe w rejonie Brzegu i Opola oraz w innych obszarach środkowej Odry (Oława, Wrocław, Głogów). Obwałowania te nie tylko nie dawały gwarancji zabezpieczenia gruntów, lecz najczęściej powodowały znaczne szkody na położonych w dole rzeki polach, które zabezpieczeń przeciwpowodziowych nie posiadały. Budowle te wznoszone były przypadkowo, miały różne wymiary, toteż najczęściej bardziej szkodziły niż pomagały⁸.

Rozwój funkcji transportowej Odry powodował narastanie konfliktu pomiędzy żeglarzami a administrującymi rzeką organami. Liczna zabudowa koryta, jak również jego stan stanowiły poważne przeszkody dla jednostek pływających. Jak niebezpieczne dla

spławiania towarów były jazy, niech świadczy opis przeprawy z 1738 roku przez liczący 12 łokci (około 7 metrów) wysokości jaz w Ścinawie. Była to jedna z najwyższych na Odrze budowli hydrotechnicznych w XVIII wieku. Pozostałe jazy na Odrze, w tym budowle w jej górnym biegu, miały wysokości w granicach 5-8 łokci (od około 2 do 4,5 metra). W doniesieniu tym czytamy: *W Ścinawie statek i towar w jednej chwili spadają aż 12 łokci (około 7 m) w dół, toteż stare barki, najczęściej o przegniłych lub dziurawych podłogach, ulegały często zniszczeniu. Aby statki nie opadały aż na pokryte kamieniami dno rzeki, flisacy musieli przywiązywać je linami do bocznych pali i stopniowo opuszczać na progi jazu*⁹.

Sporym problemem dla transportu były również zmiany nurtu rzeki, zachodzące nawet po niewielkich wezbraniach. Aby wytyczyć nowy szlak, wysyłani byli konni jeźdźcy, którzy wiechciami oznaczali jego przebieg. Żegluga na krętej w jednym miejscu, a roztokowej, czyli wielokorytowej Odrze w innym odcinku, była nie tylko niebezpieczna (a co za tym idzie kosztowna), ale przede wszystkim powolna. Płynące barki rozbijały się nie tylko na wystających z rzeki pniach drzew, ale także na źle posadowionych i zbudowanych jazach. Aż do lat 30. XVIII wieku pruska administracja centralna nie zajmowała się usprawnieniem żeglugi na Odrze, a obowiązujące zarządzenia w sprawie utrzymania przepustów dla „przechodzenia” barek przez jazy były najczęściej przez ich właścicieli lekceważone.

Wiek XVIII to czas zmian, nie tyle w działaniach zmierzających do zagospodarowania przestrzeni nadrzecznej wraz z doliną odrzańską, co w podejściu do administrowania i planowania prac mających zabezpieczyć przed powodzią obszary rolne i coraz gęściej zaludnione. Dotyczyło to również robót zmierzających do poprawy spławności Odry. Coraz większe szkody powodowane przez wezbrania i powodzie (których kulminacja miała miejsce w wyniku powodzi w 1736 roku) spowodowały, że władze pruskie wprowadziły jednolitą administrację na Odrze. W wyniku przeprowadzonej po raz pierwszy kompleksowej inwentaryzacji rzeki (od Wrocławia aż do Brandenburgii) sporządzono spis wszelkich przeszkód utrudniających żeglugę oraz wykonano projekty niezbędnych prac związanych z ochroną przeciwpowodziową¹⁰. W celu realizacji tych planów wykonano najpierw w jej dolnym biegu (między Gozdowicami a Zatonią Górną) przekop o długości 30 km, który po kilku latach przekształcił się w główne koryto rzeki. Również pod Głogowem zrealizowano prace zmierzające do przywrócenia Odrze starego koryta. W tym celu zbudowano jaz pod Wytoką, którym zamknięto główne koryto rzeki, wykonując jednocześnie przekop przywracający dawny jej bieg. Wydobyty w trakcie tych prac materiał wykorzystano do usypania obwałowań, które znacznie zawężyły przekrój doliny. Budowa ta była na

⁷ S. W. CZAJA, op. cit., za: K. HERRMANN, *Die Entwicklung der Oder vom Natur zum Kulturstrom*, Berlin 1930.

⁸ S. W. CZAJA, op. cit.

⁹ A. BORN, op. cit.; S. W. CZAJA, op. cit.

¹⁰ J. KULCZYK, J. WINTER, op. cit.

tylko skuteczna, że ochroniła przed zalaniem tereny doliny w czasie kolejnej wielkiej powodzi w 1785 roku¹¹.

W drugiej połowie XVIII wieku (lata 1770-1780) zrealizowano przekopy w rejonie Raciborza, Opola, Ścinawy i Zielonej Góry. Jak wynika z urzędowych dokumentów, tylko na Śląsku wykonano 48 przekopów, które skróciły Odrę o około 60 km. Realizacja prac przekopowych na całej Odrze poskutkowała skróceniem jej długości z 1020 kilometrów do około 860.

Powołanie w latach 40. XVIII wieku Johanna Heinricha Neuwertza na stanowisko kierownika Inspektoratu do Spraw Budów Wodnych i Wałów spowodowało znaczne przyspieszenie prac regulacyjnych na Odrze. Polegały one na przekopywaniu zakoli rzecznych, likwidacji jazów lub ułatwianiu statkom przepływu przez te budowle. Wykonywano również zawężenie szerokich przekrojów rzecznych przez kultywowanie wikliny oraz budowano wały przeciwpowodziowe. Prace te spowodowały znaczne skrócenie biegu Odry i lokalne zwiększenie jej spadku. Regulacja Odry metodą na tzw. „przekop”, której wielkim zwolennikiem był J. H. Neuwertz, realizowana była aż do pierwszej połowy XIX wieku. Prace polegały na wykopaniu wąskiego (o szerokości nie większej niż jedna trzecia szerokości planowanego koryta) rowu u dołu szyi meandru, który z czasem w wyniku działania silnego nurtu był w sposób naturalny rozszerzany¹². Metoda ta budziła jednak wiele zastrzeżeń. Niedostateczna wiedza dotycząca litologii utworów wypełniających dolinę odrzańską skutkowała tym, iż wiele przekopów wymagało realizacji dodatkowych kosztownych prac, których zadaniem było przystosowanie i utrzymanie ich w stanie umożliwiającym żeglugę. Mimo to stanowiły one w dalszym ciągu spore niebezpieczeństwo dla przepływających jednostek.

Kiedy w drugiej połowie XIX wieku podsumowano korzyści i straty na skutek regulacji Odry „przekopami”, stwierdzono, że sposób ten spowodował wzrost zagrożenia podtopieniami i powodzią. Przekopanie meandru powodowało najczęściej wzrost spadku rzeki. Szybki spływ wody i gwałtowna jej dostawa do starego koryta rzeki, gdzie spadki i szybkość przepływu wody były niewielkie, powodowały gwałtowne spiętrzenie wód i najczęściej zalewanie gruntów leżących na terasie zalewowej. Natomiast znaczne korzyści z przekopów mieli właściciele gruntów leżących powyżej lub wzdłuż nowych koryt Odry.

Innymi pracami realizowanymi na Odrze, a mającymi poprawić jej żeglowność, było oczyszczanie koryta z wszelkich przeszkód oraz usuwanie jazów. Dolny bieg

Odry był wolny od jazów już od roku 1739, lecz główną przeszkodę dla żeglugi stanowiły pozostałości po zniszczonych w czasie wojen mostach oraz bardzo liczne, lokowane w różnych miejscach koryta rzeki sprzęty rybackie. W górnym biegu rzeki do połowy XVIII wieku funkcjonowały 4 jazy przegradzające całe jej koryto. Brak środków finansowych oraz pomocy ze strony administracji państwowej powodował, że prace te przebiegały bardzo powoli, a w niektórych miejscach wręcz nie były realizowane. Sytuacja zmieniła się dopiero we wrześniu 1763 roku, kiedy to Fryderyk Wilhelm zobowiązał stosownym dekretem właścicieli dóbr w dolinie Odry do zabezpieczania i ochrony jej brzegów. Jednakże dopiero kiedy armia zażądała oczyszczenia rzeki dla celów militarnych, a także przeznaczyła środki na ten cel, przystąpiono w latach 1789-1791 do generalnego „sprzątania” koryta rzeki. Prace te ostatecznie zakończono na początku XIX wieku, kiedy to usunięto z Odry wszelkie przeszkody.

Równie istotnymi pracami regulacyjnymi prowadzonymi od drugiej połowy XVIII wieku było zawężenie koryta rzeki w celu jego pogłębienia. Umożliwiałoby to przede wszystkim zwiększenie tonażu barek, jak również wydłużenie sezonu żeglugi. Był to wstęp do systematycznej i zorganizowanej regulacji Odry, którą rozpoczęto w XIX wieku. J. H. Neuwertz, autor pomysłu zawężenia koryta Odry, zamierzał przede wszystkim utrzymać nurt rzeki z dala od jej brzegów i jednocześnie pogłębić zawężone koryto. Zapoczątkował on w 1744 roku powszechną uprawę w dolinie Odry wikliny, która była podstawowym materiałem dla umacniania brzegów. Jednak powszechne zastosowanie wikliny do umacniania i regulacji koryta rzeki datuje się na koniec XVIII wieku. Dopiero wtedy liczne umocnienia faszynowe zabezpieczały przed wezbranymi wodami Odry¹³.

Ważnym okresem dla żeglugi śródlądowej był przełom XVIII i XIX wieku. Zapoczątkowane dekretem napoleońskim z roku 1792, dotyczącym wolności żeglugi na Skaldzie i Mozie, nowe zasady korzystania z rzek zaczęły być szybko przyjmowane w całej Europie. Istotnym aspektem nowych rozwiązań było przeniesienie obowiązku regulacji i ponoszenia z tym związanych kosztów na państwo oraz wprowadzenie jednolitej (państwowej) administracji, co w znacznym stopniu wpłynęło na rozwój żeglugi rzecznej¹⁴.

Wprowadzanie tych zasad spowodowało nowe spojrzenie na sprawy regulacji Odry. Jak już wcześniej wspomniano, pod koniec XVIII wieku zaczęto odchodzić od wykonywania przekopów jako rozwiązania niekorzystnego dla żeglugi. Zaczęto wprowadzać nowe rozwiązania, jak choćby budowanie ostróg po obu stronach

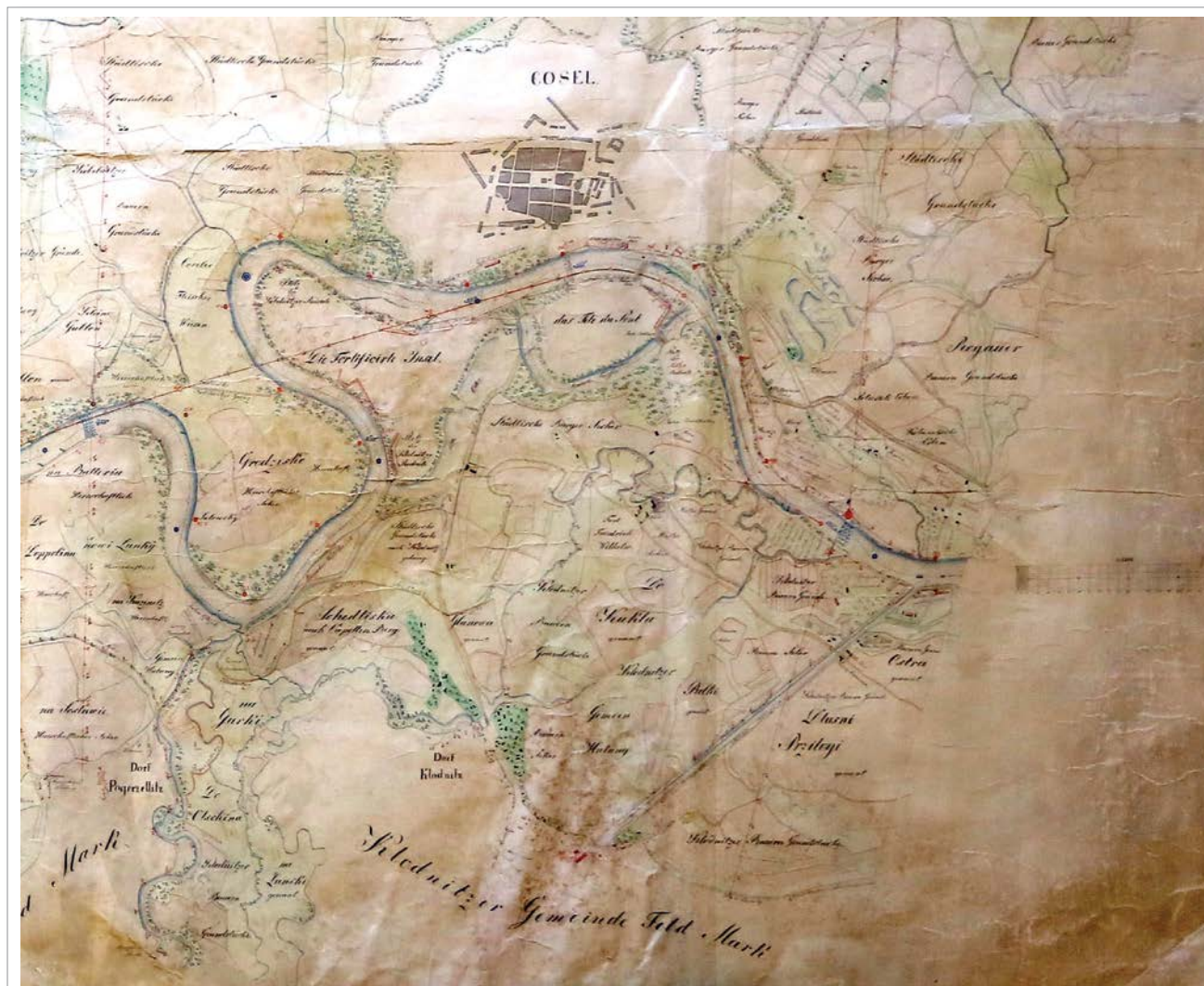
¹³ Ibidem.

¹⁴ J. Pyś, *W przededniu 200 rocznicy rozpoczęcia regulacji Odry. Protokół Bohumiński z 7 lipca 1819 r.*, [w:] *Technika w dziejach cywilizacji. Z myślą o przyszłości*, red. S. JANUSZEWSKI, Wrocław 2017, s. 95-118.

¹¹ S. W. CZAJA, op. cit.

¹² Ibidem.

koryta, co okazało się w efekcie mniej kosztochłonne niż poprzednie rozwiązanie. Jednakże aby w pełni dostosować swoje plany do nowych trendów, pruskie Ministerstwo Handlu, Przemysłu i Robót Publicznych nakazało wykonanie ponownej inwentaryzacji Odry. Zrealizowano ją w trakcie trzech objazdów (w 1814, 1818 i 1819 roku), których efektem był raport stwierdzający, iż Odra jest rzeką zaniedbaną nie tylko pod względem infrastrukturalnym, ale również w kwestii jej utrzymania. Wskazano na liczne nierówności jej szerokości oraz bardzo niestabilny (i często szybko zmieniający się) poziom wód. Konkluzją było stwierdzenie o konieczności kompleksowej regulacji Odry na całym jej biegu. Aby można było opracować projekt takiej regulacji, niezbędnym było wykonanie planów doliny i zdjęć topograficznych rzeki na jej całej długości. Pierwsze plany obejmujące fragmenty doliny dolnej Odry wykonane były przez Szwedów już w XVII wieku, natomiast dla śląskiego i brandenburskiego odcinka Odry mapy powstały dopiero w XVIII wieku. W dolinie górnej Odry zdjęcie objęło odcinek doliny od Krapkowic do ujścia Nysy Kłodzkiej, a wykonano je w latach 1747-1748¹⁵. Właściwe prace topograficzne obejmujące całą dolinę górnej Odry rozpoczęto dopiero po wielkiej powodzi w 1785 roku, a zakończono je w roku 1789. Dopiero w 1811 roku władze pruskie zarządziły wykonanie jednolitego zdjęcia topograficznego całej doliny odrzańskiej. Prace prowadzono w latach 1812-1818, a cała mapa była gotowa już w 1819 roku. Stanowiła ona podstawę do planowej zabudowy i regulacji koryta, a wykonywane w następnych latach plany i mapy miały jedynie charakter kontrolny do zbadania wyników robót regulacyjnych. Kolejne kompleksowe prace kartograficzne obejmujące całą dolinę Odry wykonano w latach 1886-1888, a „kilometrowanie” rzeki w roku 1890¹⁶.



Rys. 1. Odra w rejonie Koźła wraz z ujściem Kanalu Kłodzkiego.
Fragment mapy Oder-Strom Karte z pierwszej połowy XIX w.,
zbiory Archiwum Państwowego w Opolu, sygn. 45/1191/11/297

¹⁵ A. BORN, op. cit.

¹⁶ S. W. CZAJA, op. cit.

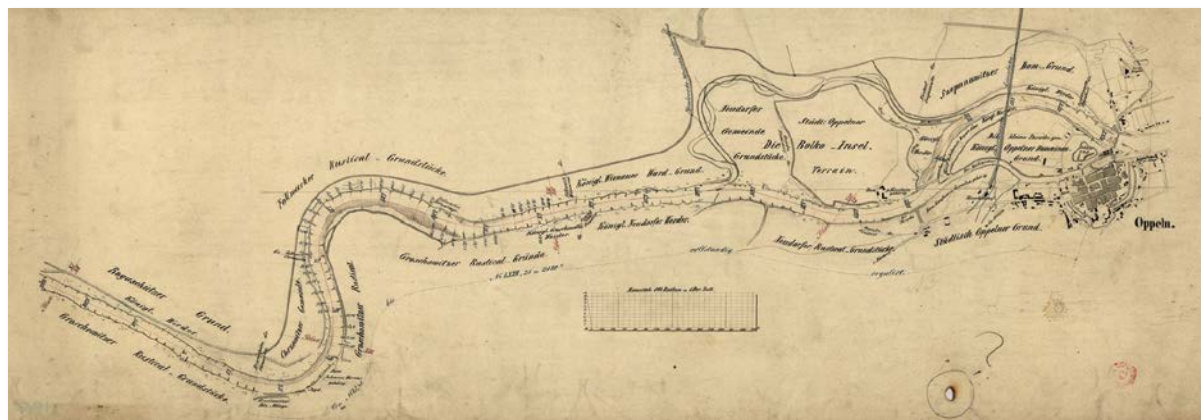
Najważniejszym dokumentem zawierającym postanowienia i wytyczne do prac regulacyjnych na Odrze był podpisany w Bohuminie 7 lipca 1819 roku „Protokół w sprawie przestrzegania zasad przy zabudowie odrzańskiego nurtu” zwany protokołem bohumińskim. Autorzy dokumentu nakreślili zasadnicze elementy utrudniające żeglugę oraz zaproponowali rozwiązania, których celem stało się uregulowanie i poprawienie warunków nawigacyjnych i hydrologicznych. Miano to realizować tak, aby: *dwoistą właściwość nurtu rzeki zachować, z jednej strony dużą wodę powodziową bez szkód przeprowadzić, z drugiej przy niskiej wodzie głębokość odpowiednią dla transportu wodnego osiągnąć*¹⁷. Ustalono również, że zachowany zostanie *falisty (meandrujący) charakter koryta rzeki, który odpowiada jej naturze*, oraz zostaną zlikwidowane płycizny w nurcie Odry. Jednocześnie prace regulacyjne będą zmierzały w kierunku utworzenia określonej dla danego odcinka rzeki szerokości koryta, którą ustalono biorąc za podstawę stan średniej rocznej wody dla danego odcinka. Przyjęto następujące jej szerokości dla koryta górnej Odry:

- ujęcie Olzy – Racibórz – 61 m,
- Racibórz – Koźle – 68 m,
- Koźle – Krapkowice – 72 m,
- Krapkowice – ujęcie Małej Panwi – 78 m,
- ujęcie Małej Panwi – ujęcie Nysy Kłodzkiej – 83 m,
- ujęcie Nysy Kłodzkiej – ujęcie Widawy – 90-93 m.

W protokole znalazł się też zapis o gwarantowanej głębokości tranzytowej, która w 1859 roku wynosiła dla odcinka od Wrocławia w górę rzeki 0,53 m¹⁸.

Protokół wprowadzał też pewne reguły dotyczące realizacji inwestycji. Budowy obiektów hydrotechnicznych i obwałowań nie mogły więc być rozpoczynane równocześnie na kilku odcinkach doliny, lecz realizowane na jednym, by móc ocenić skutki tych robót dla obszarów poniżej ich posadowienia. Nie ustalono jednak porządku prac, a regulacje wykonywano na długich odcinkach Odry górnej, środkowej i dolnej. Przeprowadzone do połowy XIX wieku zgodnie z wytycznymi protokołu bohumińskiego pierwsze roboty regulacyjne przyniosły wyraźnie pozytywne rezultaty. Do 1843 roku wykonano na Odrze aż 5432 ostrogi oraz 262,5 km wałów przeciwpowodziowych.

Niestety, w tamtych latach prowadzono również zaklinianie odsypisk. W latach 1816-1840, na odcinku Odry od Opola do Frankfurtu utrwalono wikliną ponad 8440 morgów odciętych meandrów i odsypisk¹⁹.



Rys. 2. Plan regulacji Odry poniżej Opola z pierwszej połowy XIX wieku, zbiory Archiwum Państwowego we Wrocławiu

W 1842 roku kierownictwo prac regulacyjnych na Odrze objął C. Becker. Z jego inicjatywy znacznie zintensyfikowano prace budowlane. Przede wszystkim zerwał on z dotychczasowym sposobem regulacji polegającej na punktowej i doraźnej modernizacji tych odcinków Odry, które tego niezbędnie wymagały. Zamiast tego nakazał regulowanie długich odcinków, zgodnie z kierunkiem biegu rzeki. Postawił sobie również za cel osiągnięcie minimalnej głębokości przy niskich stanach wód na poziomie 4 stóp (około 1,3 metra)²⁰. By to osiągnąć, wprowadził nowy sposób budowania ostróg. Kolejne warstwy budowli zatapiał, a nadbudowywał je dopiero, gdy nastąpił efekt załadowania lub podniesienia dna koryta. Drugą innowacją wprowadzoną przez C. Beckera było łagodniejsze nachylenie czoła budowli, przez co w dużym stopniu ograniczono siłę wirów, które powodowały „wyboje” w dnie rzeki, a więc deformację koryta.

Realizowany w pierwszej połowie XIX wieku program intensywnych prac regulacyjnych zaowocował wyraźnym zwiększeniem ilości jednostek i tonażem przewożonych przez nie ładunków. Jeszcze na początku XIX wieku po Odrze pływały

¹⁷ J. Pyś, op. cit.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ A. BORN, op. cit.

²⁰ J. Pyś, op. cit.

barki o tonażu nieprzekraczającym 25 ton, a już w 1839 roku tonaż jednostek wzrósł do 75 ton, w 1860 roku osiągnął nawet 100 ton²¹.

Pomimo zapisów protokołu bohumińskiego, największe roboty regulacyjne realizowane były na środkowym i dolnym odcinku Odry. Górny bieg rzeki był traktowany nadal jako odcinek o znaczeniu lokalnym, o szerokości koryta dochodzącym do 30 metrów i głębokości nieprzekraczającej 0,5 metra. Prace regulacyjne na Odrze między Raciborzem a Koźlem były co prawda prowadzone już w końcu XVIII wieku, jednakże na liczącym około 45 km długości odcinku rzeki odbywał się niewielki ruch statków i barek. Po kilkudziesięcioletnim okresie wstrzymania dotacji państwowych na prace regulacyjne i zaniechaniu robót, wznowiono je dopiero po 1860 roku. Ich zasadniczym celem było osiągnięcie minimalnej głębokości tranzytowej jednego metra. Jednak wysokość funduszy państwowych przeznaczonych na regulację koryta Odry między Koźlem a ujściem Nysy Kłodzkiej była niewielka, co spowodowane było przesunięciem środków finansowych na potrzeby budowy Kanału Kłodnickiego. Kanał ten stał się nie tylko bardzo ważną drogą wodną dla transportu węgla kamiennego z Górnego Śląska, ale również zaktywizował transport wodny w dół Odry od Koźła do Opola i Wrocławia. Budowę Kanału Kłodnickiego, liczącego 43,7 km długości, prowadzono w latach 1792-1822. Miał on początek w Zabrze na rzece Bytomce, przy wylocie podziemnej sztolni prowadzącej wody kopalniane z rejonu Katowic, Chorzowa i Zabrze. Przeprowadzony doliną Kłodnicy, wykorzystywał na wielu odcinkach jej koryto. Różnica wysokości między początkiem kanału a jego ujściem do Odry wynosiła 48,8 m, toteż była potrzeba wybudowania 18 stopni (śluz) o wysokości piętrzenia wody od 1,9 do 4,1 m. Już w pierwszym roku eksploatacji przewieziono kanałem 4 200 ton towarów, a w 1852 roku 73 500 ton w dół i 14 600 ton w górę jego biegu²². Ruch statków nieco osłabł w drugiej połowie XIX wieku po wybudowaniu licznych linii kolejowych, które przejęły transport węgla. Wybudowanie Kanału Kłodnickiego spowodowało konieczność poprawy warunków żeglugi na górnym odcinku Odry. W latach 20. i 30. tego stulecia przeprowadzono w obrębie koryta rzeki, od ujścia kanału aż do ujścia Nysy Kłodzkiej, wiele prac regulacyjnych. Również systematyczną regulację ostrogami prowadzono w latach 50. i 60. XIX wieku. Jednak wyniki prowadzonych prac regulacyjnych nie były zadowalające, gdyż na przełomie XVIII i XIX wieku skrócono systemem „przekopów” ten odcinek Odry aż o 14,7%, co doprowadziło do wzrostu spadku z 0,3‰ do 0,60‰. Jednak do końca XIX wieku skanalizowano ten odcinek Odry tak, że utrzymano na całej długości minimalną głębokość wynoszącą 1,4 m²³.

²¹ S. W. CZAJA, op. cit.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

Przełom XIX i XX wieku oraz pierwsza połowa XX wieku to okres realizacji nowoczesnych i kompleksowych planów regulacji i zagospodarowania doliny Odry i jej dopływów. Opracowany jednolity plan zabudowy koryta rzeki zakładał jej kanalizację od Koźła do ujścia Nysy Kłodzkiej i dalej do Wrocławia, budowę kanałów ulgi wraz z polderami i suchymi zbiornikami przeciwpowodziowymi oraz budowę zbiorników retencyjnych mających za zadanie zabezpieczenie zasobów wodnych dla transportu odrzańskiego i ochronę przeciwpowodziową.

Utworzenie jeszcze w roku 1874 odrębnej administracji budowlanej, której przekazano sprawy żeglugi oraz budowy i dozoru urządzeń hydrotechnicznych na dolnej i środkowej Odrze, a także rozszerzenie w 1879 roku jej działania na górny bieg rzeki, od Wrocławia aż po granicę polsko-austriacką pod Bohuminem, stało się początkiem nowoczesnej regulacji na praktycznie całej długości Odry. W ten sposób odcinek Odry o długości ponad 700 km był administrowany i zarządzany przez jeden Zarząd Regulacji Rzeki Odry, a instytucja ta miała siedzibę we Wrocławiu. Pierwsze prace realizowane przez nową administrację odbywały się przede wszystkim na odcinku Wrocław – Świecie. Spowodowało to jednak liczne protesty armatorów i grup przemysłowców, którzy odcinek Odry od Bohumina do Wrocławia zaczęli postrzegać jako ważną część Odrzańskiej Drogi Wodnej. Tak więc, gdy w 1867 roku pod obrady sejmu prowincji śląskiej we Wrocławiu trafił projekt Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego dotyczący pełnej regulacji rzeki, sejm ten rozpoczął długotrwałą debatę nad koncepcją poprawy warunków nawigacyjnych na górnej Odrze²⁴. Spowodowało to przeprowadzenie w latach 1891-1895 prac modernizacyjnych na górnym odcinku Odry. Była to przede wszystkim kanalizacja Odry od Koźła aż do ujścia Nysy Kłodzkiej, budowa nowych śluz w Oławie i Brzegu, budowa portu rzecznego w Koźlu oraz budowa nowej drogi wodnej we Wrocławiu.

Wykonana kanalizacja Odry na odcinku od Koźła aż do ujścia Nysy Kłodzkiej spiętrzyła rzekę 12 stopniami wodnymi zlokalizowanymi na odcinku około 84 km. Dodatkowo w ramach tych prac wykonano przekopy w Januszkowicach, Mechnicy, Krempie, Rogowie i u ujścia Nysy Kłodzkiej. Na każdy stopień wodny składała się śluza (55 m długości, 9,60 m szerokości i 2 m głębokości nad progiem śluzy), składany jaz oraz przepławka dla ryb. Długość jazów była zróżnicowana i zależała przede wszystkim od szerokości koryta Odry. Na opisywanym odcinku budowle te miały od 77,8 m do 125,0 m długości. Spiętrzające rzekę jazy były typu kozłowo-iglicowego, a przepusty miały szerokość 25 m oraz betonowe progi położone o 0,5 m poniżej stałej części budowli. Jazy te wymiarowano w taki sposób, aby po zdjęciu iglic (z których najdłuższe miały nawet 4,56 m długości) w czasie wysokich stanów rzeki

²⁴ J. Pyś, op. cit.

nie następowało spiętrzenie wody. Stopnie te wybudowano w Januszkowicach (km 105,6), Krępnej (km 114,4) Krapkowicach (km 122,9), Rogowie (km 129,6), Kątach (km 137,4), Groszowicach (km 144,6), Opolu (km 150,4), Zawadzie (km 174,7) oraz w rejonie ujścia Nysy (km 180,4). Tak zmodernizowany odcinek mógł przyjmować barki 400-tonowe o zanurzeniu 1,5 m²⁵. Pełne parametry tych obiektów zamieszczono w tabeli 1.

Rys. 3. Budowa śluzy w Krapkowicach. Wrzesień 1893, zbiory archiwalne Technische Universität Berlin, zob.: B. Szafraniec, fot. nr 9

Tabela 1.

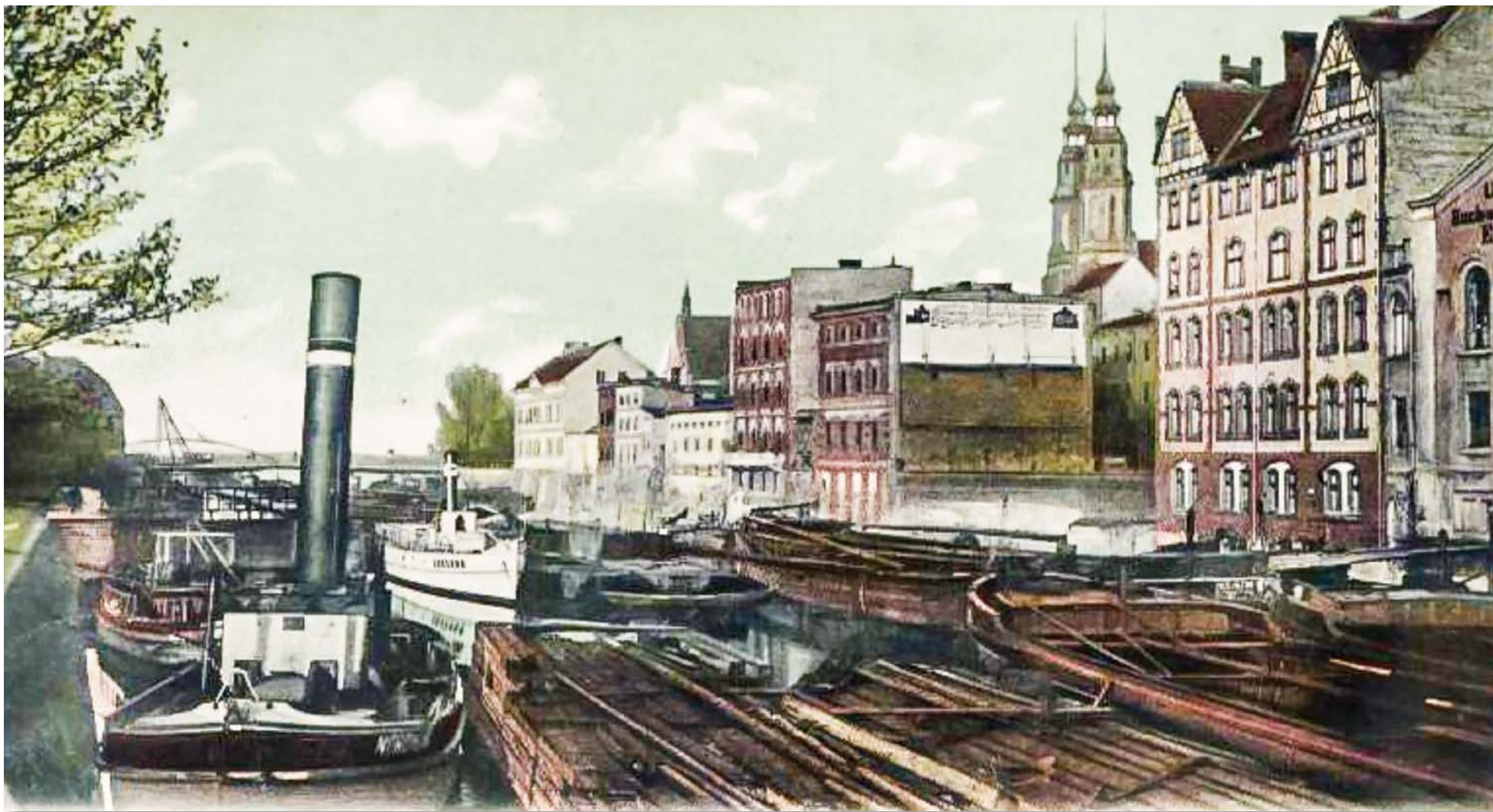
Jazy i śluzy na skanalizowanym odcinku koryta Odry od Koźła do ujścia Nysy Kłodzkiej funkcjonujące w latach 1908-1912

Źródło: Opracowanie własne na podstawie A. BORN, op. cit.

Nieco problemów pojawiło się podczas prac w rejonie Opola. W granicach miasta główne koryto rzeki było zamknięte jazem przelewowym, a żegluga odbywała się starym korytem Odry, biegnącym w obrębie lewej części doliny. Wzdłuż prawego brzegu Odry jeszcze w XVIII wieku wybudowano młynówkę, którą w XIX wieku przekształcono na kanał portowy. Istniejący na głównym korycie rzeki stały, przelewowy jaz zastąpiono konstrukcją

Miejscowość	Typ budowli		Wysokość piętrzenia wody [m]	Wysokość poziomu wody górnej i dolnej na śluzie [m n.p.m.]		Wymiary śluzy		Kilometr biegu Odry*
				Woda górna	Woda dolna	Długość [m]	Szerokość [m]	
Januszkowice	jaz iglicowy	śluga mała	2,60	165,35	162,75	55,0	9,6	105,6
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	105,8
Krępa (Stradunia)	jaz iglicowy	śluga mała	2,50	162,75	160,25	54,2	9,6	114,4
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	114,2
Krapkowice	jaz iglicowy	śluga mała	2,60	160,25	157,65	55,0	9,6	122,9
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	123,6
Rogów Opolski	jaz iglicowy	śluga mała	2,25	157,65	155,40	54,2	9,6	129,6
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	129,8
Zimnice	jaz iglicowy	śluga mała	2,10	155,34	153,24	55,0	9,6	137,4
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	1187,0	9,6	137,6
Groszowice	jaz iglicowy	śluga mała	2,10	153,30	151,20	55,0	9,6	144,6
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	144,8
Opole	jaz iglicowy	śluga mała	2,10	151,20	149,10	54,2	9,6	150,4
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,3	9,6	150,6
	śluga na młynówce		-	150,48	149,10	57,50	8,6	152,2
Wróblin	jaz iglicowy	śluga mała	2,40	149,10	146,70	55,0	9,6	157,5
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	157,7
Dobrzeń Wielki	jaz iglicowy	śluga mała	2,25	146,70	144,45	55,0	9,6	164,0
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	164,2
Chróścice	jaz iglicowy	śluga mała	7,75	144,45	142,70	55,0	9,6	168,2
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	168,5
Zawada	jaz iglicowy	śluga mała	2,25	142,70	140,45	55,0	9,6	174,4
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,0	9,6	174,9
ujście Nysy Kłodzkiej	jaz iglicowy	śluga mała	2,35	140,45	138,10	54,2	9,6	180,5
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,2	9,6	180,4
Zwanowice	jaz iglicowy		-	-	-	-	-	184,9
	śluga dla zestawów barek		4,40	138,10	133,70	187,8	9,6	184,7
Brzeg	jazy stałe	śluga mała	3,42	133,72	130,30	55,0	9,6	197,5
	śluga stara		-	-	-	39,9	5,28	197,8
	śluga dla zestawów barek		-	-	-	187,1	9,6	197,5
Lipki	jaz iglicowy		-	-	-	-	-	206,7
	śluga dla zestawów barek		1,98	130,29	128,31	187,2	9,6	208,1

²⁵ Ibidem.



Rys. 4. Barki i holowniki w kanale portowym na Młynówce. Opole 1903 rok, Zbiory Muzeum Śląska Opolskiego

koźłowo-iglicową, która piętrzyła rzekę o 0,9 metra wyżej niż poprzednio. Obok jazu zbudowano służbę komorową dla barek i statków, a lewe ramię koryta Odry (tzw. Kanał Wiński), które pełniło do tej pory rolę drogi wodnej, zamknięto stałym jazem i przeznaczono jako kanał ulgi dla odprowadzania nadmiaru wielkich wód w czasie wezbrań powodziowych. Adaptowana do roli kanału portowego dawna młynówka

została zamknięta jazem zastawkowym, który poza piętrzeniem wody miał na celu zatrzymanie płynącej Odrą kry lodowej i niewpuszczenie jej do zamienionego na zimowy port kanału²⁶.

²⁶ S. M. KOZIARSKI, *Żegluga na Odrze*, Opole 1991.

Rys. 5. Prace murarskie na Młynówce w Opolu. Sierpień 1892, zbiory archiwalne Technische Universität Berlin, zob. B. Szafraniec, fot. nr 2

Rys. 6. Betonowanie podłoża podczas budowy śluzy w Opolu. Październik 1892, zbiory archiwalne Technische Universität Berlin, zob. B. Szafraniec, fot. nr 4

Rys. 7. Budowa jazu i śluzy na Młynówce w Opolu. Koniec lat 80. XIX wieku, zob. B. Szafraniec, fot. nr 1

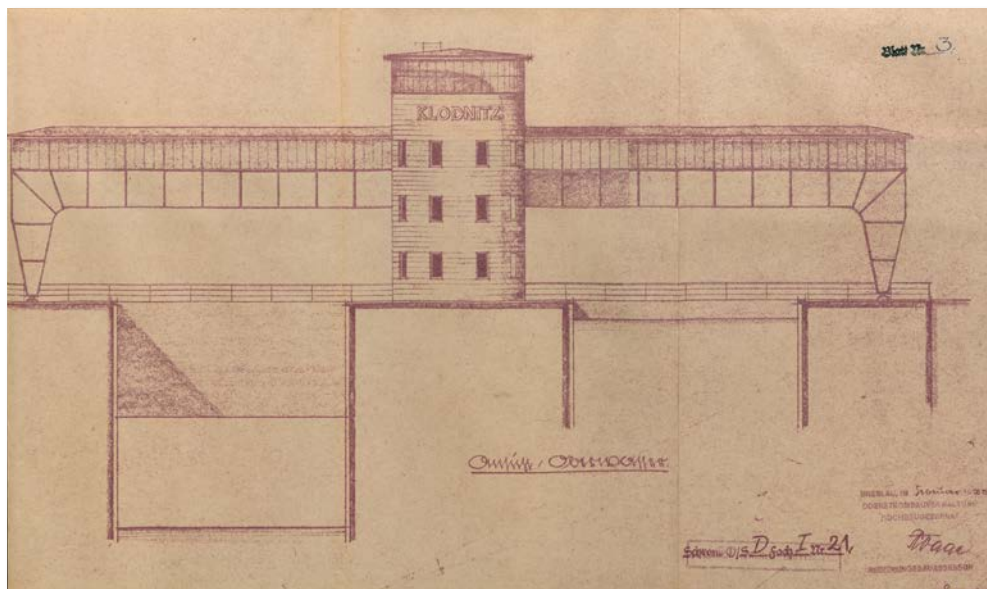
Po zakończeniu robot drenarskich, kończących zasadnicze prace budowlane, cały skanalizowany odcinek Odry od Koźła do ujścia Nysy Kłodzkiej oddano do użytku w 1897 roku. Wykonane dużym nakładem sił i środków prace hydrotechniczne powinny teoretycznie umożliwiać transport węgla i innych towarów z Górnego Śląska do Szczecina lub też poprzez Wartę i Notec oraz Kanał Bydgoski i Wisłę aż do Gdańska. Jednak warunki nawigacyjne pomiędzy ujściem Nysy Kłodzkiej a Wrocławiem nie pozwalały na funkcjonowanie transportu w czasie niskich stanów wody na Odrze. Zdarzało się często, że liczne barki i statki czekały przy ujściu Nysy Kłodzkiej na wyższe stany wody, aby popłynąć do Wrocławia lub też w Rędzinie (Wrocław), aby płynąć do Koźła i Kanału Gliwickiego.



Rys. 9. Zestaw holowany na Odrze w rejonie Opola. Lata 30. XX wieku



Rys. 8. Śluza i jaz na Młynówce w Opolu, zbiory Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu



Rys. 10. Rysunek z projektu śluzy Kłodnica. Luty 1938, zbiory Archiwum Państwowego w Opolu, sygn. 45/541/1409



Rys. 11. Kanał śluzowy na Odrze. Opole lata 30. XX wieku, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego

W latach 1907-1915 wykonano również szereg prac hydrotechnicznych, których głównym zadaniem była ochrona przeciwpowodziowa. Najważniejszymi z nich była budowa kanałów ulgi w Raciborzu, Koźlu i Opolu, z których największym był wykonany w latach 1937-1942 kanał w Raciborzu o długości 7,35 km i przystosowany do prowadzenia wód powodziowych do 2000 m³/s. Kanał ulgi w Opolu, nazywany też Nową Odrą, jest starorzeczem, które funkcjonowało już w XVIII wieku i było znane jako „rzeczka Winczka”²⁷. Już w XVIII wieku Nową Odrą odbywał się cały ruch transportowy. W pierwszej połowie XX wieku kanał ten został przebudowany oraz pogłębiony, i pełni zarówno funkcję drogi wodnej, jak i „obwodnicy” dla wezbranych wód rzeki Odry. Ma on długość około 5,50 km. Podobną genezę ma kanał opływający Koźle od jego wschodniej strony. Do końca XVIII wieku był to stary meander, który pełnił funkcję fosi obronnej. Po wielkich powodziach w 1902 i 1903 roku został zaadaptowany dla odprowadzania wielkich wód i ma długość około 1,50 km.

W kolejnych latach (aż do końca II wojny światowej) prace na Odrze skupiały się na ochronie przeciwpowodziowej oraz na niezbędnej konserwacji istniejącej już infrastruktury hydrotechnicznej w celu utrzymania żeglugi. Ważną inwestycją stała się budowa Kanału Gliwickiego (zwanego też Oberschlesischer Kanal, a przez krótki okres czasu nawet Adolf-Hitler-Kanal). Rozpoczęto jego budowę w 1933 roku, a oddano do użytku w grudniu 1939 roku. Kanałem o długości około 41 km, łączącym port w Gliwicach z Odrą w Koźlu, mogą pływać barki o nośności 750 ton. Łączna różnica poziomów wynosząca 43,7 m pokonywana jest przez 6 śluz (Łabędy, Dzierżno, Rudziniec, Sławęcice, Nowa Wieś i Kłodnica) o różnicy poziomów od 4,26 m (Łabędy) do około 10 m (Kłodnica). Każdy stopień wodny składa się z dwóch bliźniaczych śluz komorowych o długości 72 m, szerokości 12 m i głębokości 3,5 m. Szerokość kanału wynosi od 38 do 41 m, a na łukach dodatkowo poszerzona jest o 5 m²⁸.

Po II wojnie pierwsze prace na Odrze miały za zadanie odbudować drogę wodną i przywrócić na niej żeglugę towarową. Powojenny stan Odry, a zwłaszcza jej infrastruktury, był fatalny. Na rzece i w Kanaale Gliwickim zalegały ruiny 45 mostów stałych oraz około 900 wraków różnych jednostek pływających. Zniszczeniu uległa też przeważająca część wałów i obwałowań, a 25 śluz i kilka jazów było w znacznym stopniu uszkodzonych lub zdewastowanych. Jeszcze w latach 40. XX wieku oczyszczono szlak wodny i baseny portowe z 1216 wraków i 91 zalegających w nurcie pozostałości po mostach stałych i wojennych²⁹. Następnie zaczęto odbudowywać infrastrukturę hydrotechniczną w Koźlu, Januszkowicach, Krępnej, Kątach i oczywiście we Wrocławiu. W trakcie tych prac okazało się, że istnieje konieczność wprowadzenia prac remontowych na niektó-

Stopień wodny	Spadek wody w m	Jaz (rodzaj i lata budowy)	Śluzy (dług. x szer. w m)	Rok budowy	Kilometr biegu rzeki
Koźle	2,53	klapowy 1969-1972	41,9 x 5,3	1895	95,3
Januszkowice	2,53	sektorowy 1973-1977	55,0 x 9,6 187,0 x 9,6	1894 1910	105,6
Krępa	2,60	sektorowy 1977-1979	54,2 x 9,6 179,8 x 9,6	1893 1944	114,4
Krapkowice	2,60	sektorowy 1978-1983	55,0 x 9,6 187,0 x 9,6	1892 1912	123,5
Rogów	2,25	iglicowo-koźłowy 1893	54,2 x 9,6 187,0 x 9,6	1893 1913	129,6
Kąty	2,10	iglicowo-koźłowy 1896	55,0 x 9,6 187,0 x 9,6	1896 1913	137,6
Groszowice	2,10	sektorowy 1978-1985	55,0 x 9,6 187,0 x 9,6	1897 1914	144,7
Opole	2,10	sektorowy 1979-1986	54,2 x 9,6 187,3 x 9,6	1893 1914	150,5
Wróblin	2,40	sektorowy 1976-1979	55,0 x 9,6 187,0 x 9,6	1893 1914	157,6
Dobrzeń	2,25	sektorowy 1978-1981	55,0 x 9,6 187,0 x 9,6	1893 1916	164,1
Chróścice	1,75	iglicowo-koźłowy 1891-1895	55,0 x 9,6 187,0 x 9,6	1895 1914	168,4
Zawada	2,25	iglicowo-koźłowy 1896	55,0 x 9,6 187,0 x 9,6	1896 1914	174,8,
ujście Nysy Kłodzkiej	2,35	iglicowo-koźłowy 1891-1895	54,2 x 9,6 187,2 x 9,6	1895 1914	180,5
Zwanowice	4,38	sektorowy 1973-1976	187,0 x 9,6 190,0 x 12,0 x 3,9	1914 1979-90	186,1
Brzeg	3,36	stały 1897	55,0 x 9,6 187,1 x 9,6	1913 1914	197,6
Lipki	2,46	iglicowo-koźłowy 1914	187,2 x 9,6	1914	206,9

²⁷ S. W. CZAJA, op. cit.

²⁸ S. M. KOZIARSKI, op. cit.

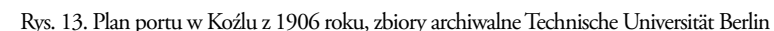
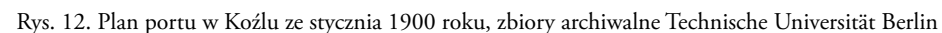
²⁹ Ibidem.

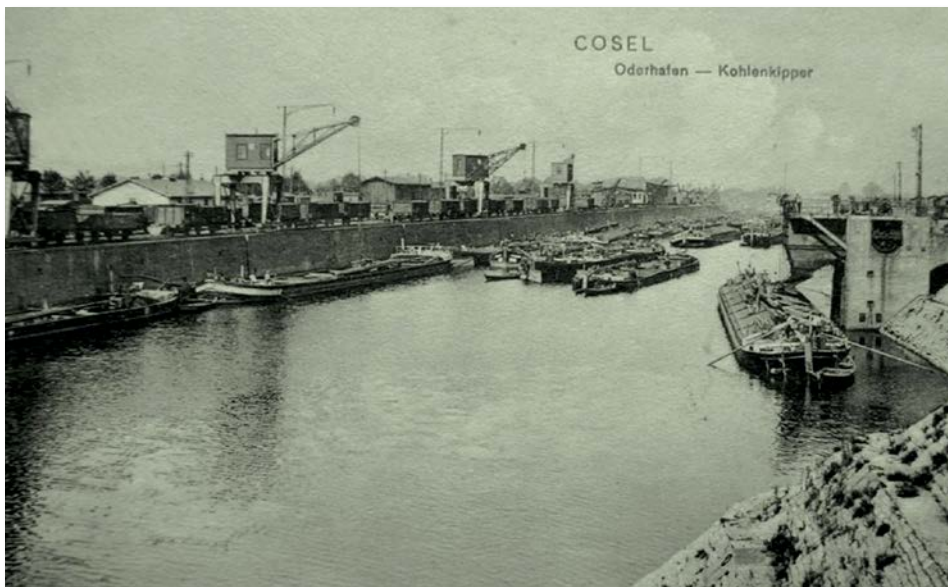
Po odbudowie Odrzańskiej Drogi Wodnej nastąpił okres pewnej stagnacji inwestycyjnej, która zakończyła się w latach 60. XX wieku z chwilą wprowadzenia do eksploatacji nowych zestawów pchanych o lepszych parametrach technicznych. Wymusiło to opracowanie planów prac przystosowujących warunki nawigacyjne na Odrze do nowych jednostek. W drugiej połowie lat 60. rozpoczęto więc prace zmierzające do przebudowy zakoli rzecznych, jednakże wykonano je jedynie na odcinku około 18 km. Jeżeli chodzi o modernizację infrastruktury, wykonano prace poszerzające dolne stanowisko stopnia Opole. Prace te zapoczątkowały tzw. „małą modernizację” Odrzańskiej Drogi Wodnej. W jej ramach w latach 1968-1972 wykonano inspekcję wszystkich obiektów hydrotechnicznych od Koźła do Wrocławia, czego efektem była decyzja Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej z marca 1972 roku o przebudowie Odry skanalizowanej i dostosowaniu jej do wymogów IV klasy śpławności. Przystąpiono więc do remontów i modernizacji tych obiektów, które tego najpilniej wymagały. Na samym tylko odcinku opolskim w latach 1972-1977 zelektryfikowano 13 śluz³⁰. Niezwykle istotna stała się też przebudowa przestarzałych jazów koźłowo-iglicowych na jazy kłapowe lub sektorowe. Do 1990 roku oddano do eksploatacji 11 jazów sektorowych (Januszkowice, Krępna, Krapkowice, Groszowice, Opole, Wróblin, Dobrzeń, Zwonowice, Janowice, Opatowice, Różanka) oraz jeden kłapowy (Koźle).

Jazy i śluzy na skanalizowanym odcinku koryta Odry
od Koźła do Brzegu funkcjonujące w latach 90. XX wieku

Niezwykle istotnym elementem infrastruktury śródlądowego transportu wodnego są porty. Posadowienie portów i przeładowni jest ściśle związane z siecią osadniczą oraz przemysłową, a także z dostępnością komunikacyjną innych środków transportu. Na opolskim odcinku Odry w czasach świetności transportu wodnego położone były dwa porty (Kozłże, Opole) oraz cztery przeładownie i cztery nabrzeża.

³⁰ Ibidem.





Rys. 14. Port w Koźlu. Basen nr 1.
Zdjęcie z roku 1910, <https://fotopolska.eu/> - dostęp 15. 06. 2018 r.



Rys. 16. Port w Koźlu. Wywrotnica wagonowa nr 2, fot. G. Jankowski



Rys. 15. Port w Koźlu. Basen nr 1. Zdjęcie z roku 2012, fot. G. Jankowski

nabrzeżami, z których jedno (wschodnie) wyposażono w wywrotnice wagonów służące do szybkiego ich wyładowywania. W wyniku prac modernizacyjnych realizowanych w latach 1902-1904 wybudowano drugi basen, a trzeci powstał w latach 1909-1910. Port w Koźlu stał się w ten sposób największym portem na górnej Odrze, z przeładunkami na poziomie ponad 3,5 mln t, a towarami przeładowywanymi były przede wszystkim węgiel, rudy żelaza oraz drobnica. Nabrzeża portowe zbudowane z cegły klinkierowej, kamienia i płyt betonowych były przystosowane do pracy przy dużych wahaniami wody (do około 3,5 m). W porcie pracowały trzy dźwigi portowe (w tym jeden o udźwigu 10 t, pozostałe po 5 t), parowy dźwig kolejowy oraz masztowy dźwig ręczny, a także 7 wywrotnic wagonowych. W drugiej połowie lat 70. XX wieku port został poddany modernizacji, podczas której między innymi postawiono żuraw bramowy. W czasach swojej świetności port zajmował powierzchnię około 34 ha, z czego na baseny portowe przypadało około 11 ha. Całkowita długość nabrzeży wynosiła 3760 m (2840 m przypadało na nabrzeża przeładunkowe), a 5130 m² zajmowały place składowe³¹.

³¹ Ibidem.

Na 152 kilometrze Odry, na jej prawym brzegu zlokalizowany został port opolski. Wejście do niego zaczyna się kanałem odchodzącym od rzeki już na 154,7 kilometrze jej biegu. Jednobasenowy port powstał w latach 1910-1913 w wyniku rozbudowy dawnego portu zimowego. Port zbudowany został na obszarze ponad 16 ha, z czego na wody basenu przypadały nieco ponad 4 ha. Nabrzeże przeładunkowe miało długość około 715 metrów, a łączna długość nabrzeży to około 1300 metrów. Zasadniczym wyposażeniem portu w czasach jego świetności były: 2 elektryczne dźwigi portalowe, jeden dźwig stały, 2 wywrotnice wagonowe i 2 zesuwnie ręczne³². W latach 70. XX wieku opolski port został wyposażony w urządzenia (stacje przesypowe, silosy i transportery) służące do pneumatycznego załadunku cementu luzem. Jak podaje S. M. Koziarski, ta oddana do użytku instalacja nie została nigdy uruchomiona z braku specjalnie do takiego załadunku przystosowanych barek. Elementem infrastruktury portowej był także elewator zbożowy, który również był wyposażony w instalacje pneumatycznego załadunku i rozładunku zboża. Ważnym atutem portu w Opolu była bliskość opolskiego węzła kolejowego Opole Wschód.

Warto w tym miejscu jeszcze wspomnieć o funkcjonującym na przełomie lat 70. i 80. XX wieku porcie dawnych Zakładów Cementowo-Wapienniczych „Górażdże”. Port ten posadowiono we wsi Choruli na 133,7 kilometrze Odry, na jej prawym brzegu. Port posiadał 370-metrowe nabrzeże załadunkowe, a jego infrastruktura przystosowana była, podobnie jak w porcie opolskim, do załadunku cementu luzem. W celu dostarczania materiału z cementowni do portowych silosów załadunkowych wybudowano posadowiony na estakadzie taśmociąg o długości około 5 km. Brak specjalistycznych barek oraz innych portów na ODW wyposażonych w urządzenia do odbioru cementu luzem, w znacznym stopniu ograniczało możliwości, a właściwie uniemożliwiało prace przeładunkowe.

³² Ibidem.

Żegluga na Odrzańskiej Drodze Wodnej ze szczególnym uwzględnieniem odcinka od Kędzierzyna do ujścia Małej Panwi

Streszczenie:

Odra jako szlak komunikacyjny wykorzystywana jest praktycznie od wczesnego średniowiecza. Jednakże pomimo dużego wpływu na rozwój gospodarczy korzystanie z niej (zarówno transportowe, jak i gospodarcze) naznaczone było licznymi problemami natury prawnej i administracyjnej. Miało to między innymi duży wpływ na podejmowane roboty zmierzające zarówno do zapewnienia spławności na Odrze, jak i ochrony przeciwpowodziowej terenów nadrzecznych. Pogłębianie i w niektórych miejscach poszerzone koryto, zbudowane nowe i odremontowane już istniejące obiekty infrastruktury hydrotechnicznej spowodowały, że żegluga towarowa na Odrze stanowiła ważny aspekt rozwoju gospodarczego nie tylko Opola czy Kędzierzyna-Koźła, ale również wiejskich obszarów nadrzecznych.

Słowa kluczowe:

żegluga towarowa, protokół bohumieński, regulacja rzeki, infrastruktura hydrotechniczna

Navigation on the Oder Waterway with a Special Focus on the Section from Kędzierzyn to the Mała Panew Mouth.

Abstract:

The Oder has been used as a transportation route practically since the early Middle Ages. However, despite its strong impact on economic development, its exploitation (both in transport and economic terms) has been subject to numerous legal and administrative challenges. Among other things, this had a major impact on the works undertaken to ensure both the Oder's navigability and flood control and protection of riverside areas. Its deepened and in some places, widened trough, new and renovated hydro technical infrastructural facilities have made freight shipping on the Oder an important aspect of economic development not only in Opole and Kędzierzyn-Koźle, but also in rural riverside areas.

Keywords:

freight shipping, Oderberg (Bohumin) Protocol, river engineering, hydro technical infrastructure

BOGNA SZAFRANIEC

Muzeum Śląska Opolskiego

UJARZMIANIE ODRY – WYSTAWA W MUZEUM ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

W ciągu ostatnich lat obserwujemy wzmożone zainteresowanie tematyką odrzańską. W tym czasie – tylko w naszym regionie – powstało kilka wystaw, organizowano spotkania i konferencje, a Sejmik Województwa Śląskiego ustanowił rok 2018 Rokiem Odry. Również niniejsza publikacja doskonale wpisuje się w ten nurt.

Korzystając z okazji chciałabym przypomnieć jedną z wystaw, organizowaną przez Muzeum Śląska Opolskiego oraz Dom Współpracy Polsko – Niemieckiej „Ujarzmianie Odry. Regulacja rzeki w XIX wieku w obrębie rejencji opolskiej”. Ekspozycja oraz towarzysząca jej publikacja zostały przygotowane z myślą o dwóch wymiarach, w których będą funkcjonowały. Po pierwsze w wymiarze historycznym, przybliżając dzieje przebudowy Odry, do jakiej doszło w XIX wieku. Po drugie w wymiarze aktualnym, w związku z toczącymi się od lat dyskusjami na temat poprawy żeglowności rzeki, nie tylko w środowiskach fachowców, ale również mieszkańców nadodrzańskich miejscowości. Tak sformułowane założenia okazały się celne, a wystawa bez wątpienia była ważnym wydarzeniem, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i ogólnopolskim. Nie bez znaczenia dla jej zasięgu pozostawał również fakt, iż przedsięwzięcie to zostało zrealizowane w dwóch wersjach językowych – polskiej i niemieckiej.

Założeniem ekspozycji była prezentacja historii regulacji górnej Odry w XIX wieku, ponieważ działania, które zostały wówczas podjęte, przekształciły ten odcinek rzeki w nowoczesny szlak żeglugowy. Na szeroką skalę rozwinęto budowę wałów i grobli przeciwpowodziowych, zbiorników wodnych, a także polderów. Po przebudowie Odra spełniała kryteria czołowej arterii komunikacyjnej w Cesarstwie Niemieckim pod względem transportowanych ładunków, a port w Koźlu był jednym z najnowocześniejszych w Europie.

Warto podkreślić, iż do XVIII wieku prace regulacyjne na Odrze prowadzone

były jedynie w sposób doraźny i nieuregulowany prawnie, a podejmowane działania dotyczyły przede wszystkim zabezpieczenia brzegów przed wielkimi wodami. Wszelkie inwestycje utrudniał fakt podziału politycznego dorzecza i dopiero zniesienie barier rozdzielających rzekę pomiędzy odrębne organizmy państwowe umożliwiło podjęcie prac zorganizowanych centralnie.

Programowa rozbudowa Nadodrza została zainicjowana w 1819 r. tzw. protokołem bogumińskim, który systematyzował sprawy kompleksowej regulacji Odry. Początkowo, ze względu na kosztowny charakter planowanej inwestycji, prace postępowały wolno i dopiero w drugiej połowie XIX w. tempo porządkowania Odry wzrosło (w okręgu opolskim prace regulacyjne prowadzono w latach 40. i 50. XIX w. w ponad trzydziestu miejscach jednocześnie).

Wraz z rozwojem przemysłu od początku lat 60. XIX w. fabrykanci górnośląscy rozpoczęli działania mające na celu poprawę stanu żeglowności Odry. W 1861 r. powstała we Wrocławiu organizacja pod nazwą Związek Odry (Oder-Verein), usiłująca upowszechnić zrozumienie idei przekształcenia rzeki w arterię komunikacyjną¹. Szczególną uwagę zwracano wówczas na wybitnie trudny dla nawigacji odcinek pomiędzy Koźlem a Wrocławiem.

W roku 1873 utworzono odrębną administrację budowlaną – Zarząd Regulacji Rzeki Odry (Oderstrombauverwaltung) w ramach prowincji śląskiej we Wrocławiu, której przekazano sprawy żeglugi i administracji technicznej, leżące dotąd w kompetencjach kilku rejencji. Rozpoczęto przygotowania do zakrojonej na szeroką skalę regulacji Odry, powołano nowe organy administrujące rzeką, zmieniono zasady zarządzania nią. Pięć lat później rozszerzono zasięg działania administracji budowlanej Odry na jej górny bieg aż do granicy prusko-austriackiej pod Boguminem. W ten sposób rzeka na przestrzeni blisko 700 km poddana została jednemu kierownictwu.

W latach 1880–1886 największym placem budowy na Odrze było Opole. Prowadzona inwestycja była skomplikowana i wymagała szczególnych przedsięwzięć. Koryto rzeki było zamknięte jazem przelewowym, a żegluga odbywała się na jej lewym ramieniu zw. Wińską. Prawa strona służyła za port. W trakcie budowy istniejący jaz zastąpiono jazem iglicowym, obok niego postawiono służbę komorową. Odtąd drogą wodną było właściwe koryto Odry, a Wińska, odgraniczona od rzeki stałym jazem, służyła jako kanał ulgi. Kanał Wiński zamknięto u góry jazem zastawkowym, a Młynówkę zamieniono na port zimowy².

¹ S. GRUSZECKI, *Eksploatacja Odry w warunkach gospodarki niemieckiej*, „Studia Śląskie” 1982, t. 40, s. 16.

² A. BORN, *Regulacja Odry i rozbudowa urządzeń technicznych*, [w:] *Monografia Odry*, Poznań 1948, s. 438.

W roku 1888 Reichstag wydał ustawę, która zakładała m.in. skanalizowanie Odry od Koźła do ujścia Nysy i budowę portu przeładunkowego w Koźlu³. Zasadnicze prace prowadzone były jednak dopiero w latach 90. XIX w. W styczniu 1891 r. powołano specjalną administrację budowlaną do zarządzania kanalizacją górnej Odry z siedzibą w Opolu, podlegającą bezpośrednio Zarządowi Regulacji Rzeki Odry. Kanalizowany obszar, którego kierownikiem został radca budowlany Mohr, podzielono na trzy departamenty budowlane, na których czele stali: inspektor wodno-budowlany Muttray (odcinek Koźle – Kąty), mistrz budowlany Koloff (odcinek Groszowice – Opole) oraz inspektor wodno-budowlany Dorp (odcinek Wróblin – ujście Nysy)⁴.

Uroczyste rozpoczęcie prac odbyło się w Januszkowicach 21 sierpnia 1891 r.⁵ W latach 1891–1895 odcinek między Koźlem a ujściem Nysy spiętrzone 12 stopniami wodnymi w Januszkowicach, Krępciej, Krapkowicach, Rogowie Opolskim, Kątach Opolskich, Groszowicach, Opolu, Wróblinie, Dobrzeniu Wielkim, Chróścicach, Zawadzie oraz przy ujściu Nysy. Równocześnie z kanalizacją kozielskiego odcinka Odry rozpoczęto w Koźlu budowę jednego z największych w Europie portów rzecznych. Pierwszy basen portowy ukończono w 1895 r., a dwa kolejne zostały wybudowane na początku XX w.

Na szczęście prace kanalizacyjne prowadzone na Odrze są dość dobrze udokumentowane i opisane. Zasoby archiwalne, biblioteczne oraz muzealne obfitują w bogatą korespondencję urzędową, dokumentację techniczną i kartograficzną, a także liczne fotografie oraz karty pocztowe z przełomu XIX i XX w.

Podczas przygotowywania wystawy szczególnie wartościowe okazały się materiały zgromadzone w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w zespole Naczelnego Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu, Wydział III: Zarząd Regulacji Rzeki Odry (Oderstrombauverwaltung). Mniejszy zbiór znajduje się w Archiwum Państwowym w Opolu w zespole rejencji opolskiej (Regierung Oppeln), Wydział I: Ogólny oraz Wydział III: Domen i Lasów, a także w zespołach kartograficznych. Na podstawie tej dokumentacji można prześledzić niemal całą historię regulacji i wykorzystania gospodarczego Odry i jej dopływów, w tym szczególnie interesującego nas odcinka górnego biegu rzeki⁶. Obok materiałów archiwalnych, ważnym źródłem

drukowanym, dostarczającym informacji techniczno-budowlanych na temat realizowanych inwestycji, a także treści biograficznych dotyczących zaangażowanych w nie osób, są niemieckie periodyki specjalistyczne. Należą do nich m.in. „Zeitschrift für Bauwesen” wychodzący w latach 1851–1931 czy „Zentralblatt der Bauverwaltung” wydawany od 1881 r. pod patronatem Ministerstwa Robót Publicznych.

Jednak na potrzeby przygotowania ekspozycji muzealnej szczególnie ważne okazały się źródła ikonograficzne. Bez wątpienia najcenniejsze i odnoszące się bezpośrednio do interesującej nas problematyki były fotografie pochodzące z Technische Universität Berlin Architekturmuseum, które pokazujemy poniżej. Fotografie publikowane były już co prawda w katalogu wystawy „Ujarmianie Odry”, jednak ze względu na ich ogromną wartość dokumentacyjną zdecydowaliśmy o ich ponownej prezentacji. Zespół zatytułowany Kanalisierung der Oder obejmuje czternaście zdjęć wykonanych w latach 1892–1893 podczas prac kanalizacyjnych górnej Odry na odcinku od Koźła do ujścia Nysy. Zbiór dokumentuje budowę niemal wszystkich stopni wodnych wykonanych w tym czasie. Brakuje jedynie fotografii z Rogowa Opolskiego oraz Chróścic. Oprócz tego w muzeum berlińskim znajdują się dwie fotografie, które zostały zrobione wcześniej, ok. 1885 r. (opisywana wyżej budowa jazu i śluzy na Młynówce w Opolu oraz widok na most w Koźlu). Jedną wykonano później, bo ok. 1894 r. (widok portu rzecznego w Koźlu, prawdopodobnie tuż po zakończeniu budowy pierwszego basenu portowego). Co ciekawe, autorami większości z nich są opolscy fotografowie ukrywający się pod szyldem zakładu fotograficznego braci Katzbach.

Ekspozycję uzupełniały fotografie i karty pocztowe z przełomu XIX i XX w. pochodzące ze zbiorów prywatnych oraz zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego, dokumentujące zmiany zachodzące w obrębie rzeki w omawianym okresie, dotyczące m.in. infrastruktury skupionej wzdłuż Odry, wszelkich obiektów budownictwa wodnego, ruchu żeglugowego czy rodzaju pływających po niej jednostek.

Wystawa miała cztery odsłony. Od listopada 2014 do marca 2015 roku prezentowana była w Muzeum Śląska Opolskiego, a następnie jej część eksponowano w Prószkowie na konferencji „Odra, stan obecny, perspektywiczny, znaczenie dla gospodarki regionu” organizowanej przez Opolską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa w Opolu. Od maja do lipca 2015 roku pokazywano ją w Oberschlesisches Landesmuseum w Ratingen, a we wrześniu 2015 roku w salach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

³ J. GRÖGER, *Kiedy miasto przestało być twierdzą. Rozwój gospodarczy Koźła w latach 1873–1945*, Góra św. Anny 2005, s. 40.

⁴ „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1891, Jahrgang XI, s. 336; „Zeitschrift für Bauwesen” 1892, Jahrgang XLII, s. 129-130.

⁵ „Zentralblatt...”

⁶ W. WYSOCKI, *Mapy i plany Zarządu Regulacji Rzeki Odry (XVIII–XIX w.)*, „Archeion” 1981, t. 71, s. 109-122; R. GAZIŃSKI, *Rzeki Polski w archiwaliach*, [w:] *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia*,

t. 10, Katowice 2002, s. 62-66; J. JANCZAK, *Odrzańskie archiwalia kartograficzne*, [w:] *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia*, t. 1, Katowice 1992, s. 107-119.

W styczniu 2015 roku zostało zorganizowane spotkanie towarzyszące wystawie „Porozmawiajmy o Odrze...”, skupiające przedstawicieli różnych środowisk, jak: dr Jan Pyś – dyrektor Urzędu Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, Gabriela Tomik – pełnomocnik Prezydenta Miasta Kędzierzyna-Koźła ds. rzeki Odry, dr Bogdan Tomaszek – prezes Opolskiego Parku Naukowo-Technologicznego oraz doradca do spraw gospodarczych prezydenta Kędzierzyna-Koźła, Stanisław Staniszewski – przewodniczący Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego Górnej Odry w Gliwicach, autor wielu obiektów inżynierii wodnej, oraz Józef Kałuża, zawodowo związany z Odrą od 1958 r.

Istotnym celem wystawy było również nadanie jej wymiaru edukacyjnego, zwłaszcza w kontekście bieżących przeobrażeń i potrzeb związanych z przebudową Odry. Wystawa oraz towarzyszące jej wydarzenia doskonale wpisały się w ten nurt, prowokując wiele dyskusji i spotkań, które toczyły się wokół ekspozycji, a które zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami. W 2018 roku Muzeum Śląska Opolskiego prezentowało fotograficzną wystawę Romana Hławacza „Odra – temat rzeka”, będącą efektem wieloletniej fascynacji artysty rzeką.

Ujarzmianie Odry – wystawa w Muzeum Śląska Opolskiego

Tekst poświęcony został wystawie muzealnej „Ujarzmianie Odry. Regulacja rzeki w XIX wieku w obrębie rejencji opolskiej”, przygotowanej w 2014 roku przez Muzeum Śląska Opolskiego, we współpracy z Domem Współpracy Polsko-Niemieckiej. Omówiono w nim krótko założenia ekspozycji oraz jej zakres merytoryczny i prezentowane zbiory.

Słowa kluczowe: Odra - rzeka, kanalizacja Odry, wystawa muzealna, Muzeum Śląska Opolskiego, Dom Współpracy Polsko - Niemieckiej.

Taming the Oder – Exhibition at the Opolian Silesia Museum

The text focuses on the museum exhibition dedicated to “Taming the Oder. The river engineering in the 19th century within the Opole Regierungsbezirk [mid-level local government unit in Germany]”, set up in 2014 by the Opolian Silesia Museum in cooperation with the House for Polish-German Cooperation. It briefly discusses the objectives of the exhibition, its contents and presented collections.

Keywords: Oder - river, Oder canalization, museum exhibition, Opolian Silesia Museum, House for Polish-German Cooperation.



Fot. 1. Opole. Budowa śluzy żeglujowej i jazu na Młynówce, ok. 1880-1886 r., fot. NN, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 09,022



Fot. 2. Opole. Prace murarskie przy budowie jazu na Młynówce, sierpień 1892 r., fot. NN, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,001



Fot. 3. Groszowice. Palowanie pod budowę śluzy, wrzesień 1892 r.,
 fot. NN, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,002



Fot. 5. Januszkowice. Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę śluzy, 18 października 1892 r.,
 fot. NN, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,003



Fot. 4. Opole. Prace betoniarskie podczas budowy śluzy, październik 1892 r.,
 fot. NN, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,004



Fot. 6. Opole. Budowa jazu koźłowo-iglicowego, wrzesień 1893 r.,
 fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,005



Fot. 7. Januszkowice. Budowa jazu, wrzesień 1893 r.,
fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,006



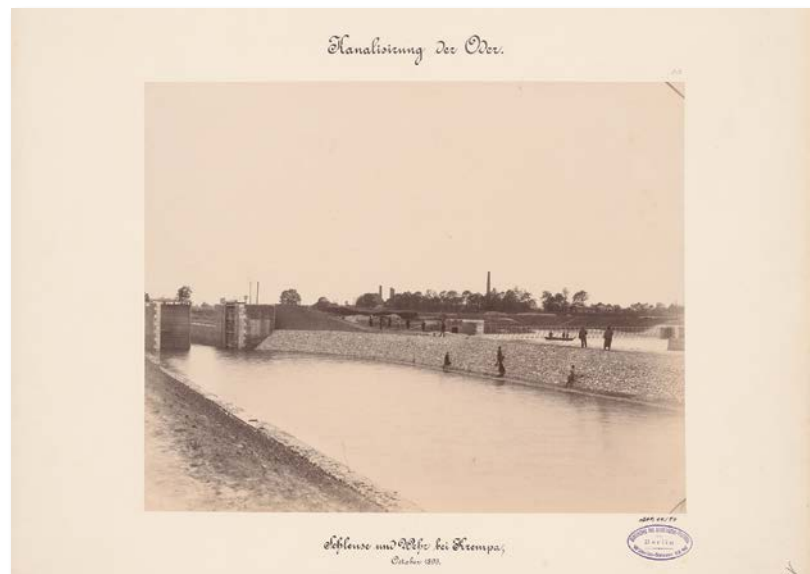
Fot. 9. Krapkowice. Budowa śluzy, wrzesień 1893 r.,
fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,007



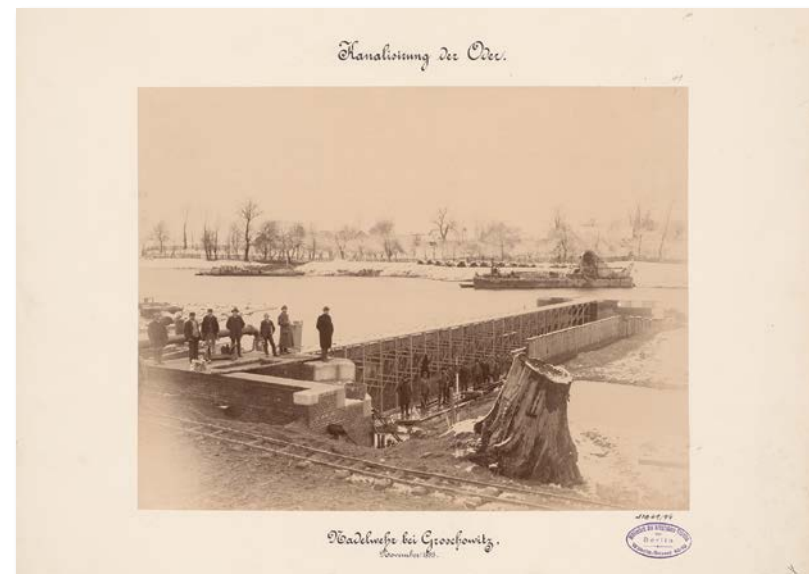
Fot. 8. Dobrzeń Wielki. Budowa śluzy, październik 1893 r.,
fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,008



Fot. 10. Kąty. Budowa śluzy, październik 1893 r.,
fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,009



Fot. 11. Krępna. Widok stopnia wodnego, październik 1893 r.,
 fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,010



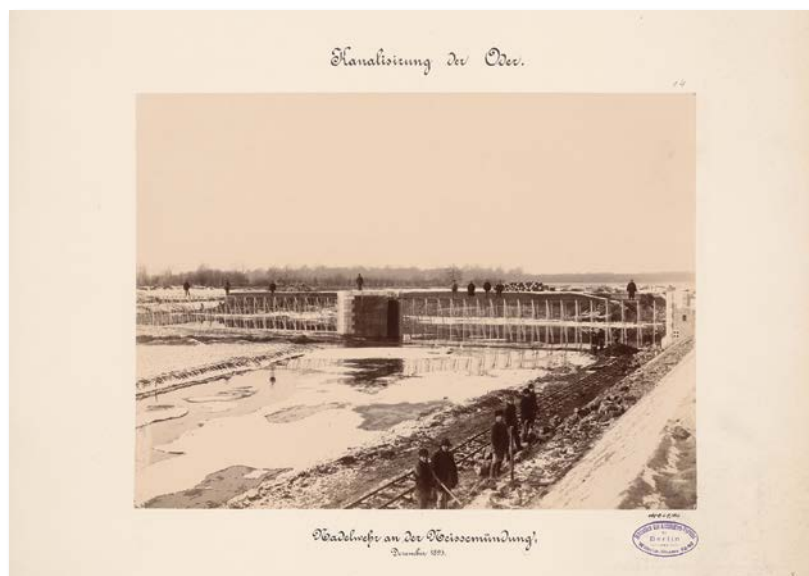
Fot. 13. Groszowice. Budowa jazu koszlów-iglicowego, listopad 1893 r.,
 fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,011



Fot. 12. Wróblin. Budowa śluzy, listopad 1893 r., f
 ot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,012



Fot. 14. Zawada. Budowa śluzy, listopad 1893 r.,
 fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,013



Fot. 15. Ujście Nysy. Budowa jazu kozłowo–iglicowego, grudzień 1893 r.,
 fot. Gebr. Katzbach, Opole, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 15,014



Fot. 17. Koźle. Widok portu, ok. 1894 r.,
 fot. NN, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 17,033



Fot. 16. Koźle. Most na Odrze, ok. 1885 r.,
 fot. Ph. Platz, Racibórz, Zbiory TU Architekturmuseum Berlin, Nr inw. BZ-F 09,023

DANIELA MAZUR, MAŁGORZATA BLACH-MARGOS

Archiwum Państwowe w Opolu

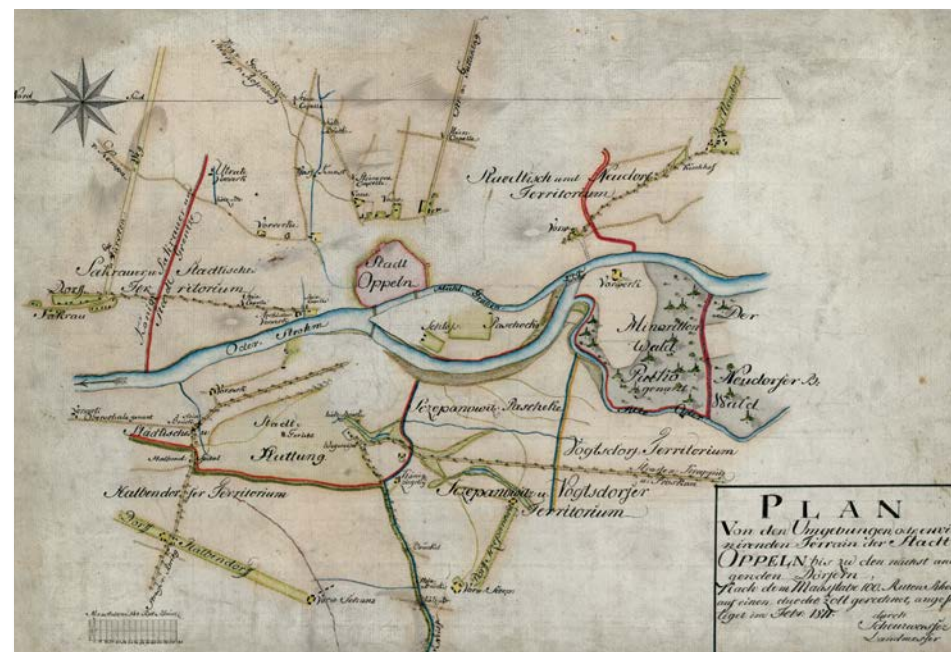
WYSPA BOLKO I PARK NADODRZAŃSKI – ZIELONE SERCE OPOLA

Położona pomiędzy Kanałem Ulgi, rzeką Odrą i pozostałością Kanału Wińskiego wyspa ze swymi soczystymi zielonymi łąkami, zacięzionymi alejkami, jasnymi brzegami rzeki i cichymi zakamarkami od lat stanowi ulubione miejsce wypoczynkowe opolan oraz turystów. Równie atrakcyjnym miejscem stał się po przebudowie w 2011 roku Park Nadodrzański połączony z Wyspą Bolko mostem spacerowym.



Fot. 1. Zdjęcie lotnicze wyspy Bolko z początku XX w.,
Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/22/5068

Sięgając do przeszłości wyspy warto przypomnieć, że jej nazwa pochodzi od zdrobnienia imienia księcia Bolesława I, który rządził miastem Opoliem w latach 1281-1313. Ten pobożny książę 21 marca 1313 roku podarował mnichom z klasztoru minorytów w Opolu leżący na wyspie niedaleko Nowej Wsi Królewskiej staw oraz przyległy do niego dębowy laszek, zwany potocznie Kampa/Kępa. W zamian mnisi mieli wieczystie odprawiać 6 mszy tygodniowo¹. Wspomniany laszek Kampa leżał na wyspie, którą dzisiaj nazywamy Bolko (niegdyś zwana również Polko/Pulko). Na otrzymanym terenie mnisi wykarczowali część lasku i założyli tam zagrodę. W związku z kasatą dóbr klasztornych majątek klasztoru został rozgrabiony.



Fot. 2. Plan okolic miasta Opola z 1811 roku,
Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/1191/17/66

Zapewne mało kto uświadamia sobie, jak w XIX wieku wyglądała wyspa Bolko. W artykule opublikowanym w „Oppelner Heimat-Kalender” prof. Wottke tak oto wspomina swoją wyprawę: „Kiedy w 1867 roku pierwszy raz stanąłem na Wyspie Bolko, nazwanej tak na cześć dawnych książąt Opola, większa część wyspy była

¹ C. GRÜNHAGEN, C. WUTKE, *Regesten zur Schlesischen Geschichte. 1301-1315*, Breslau 1892, s. 239.

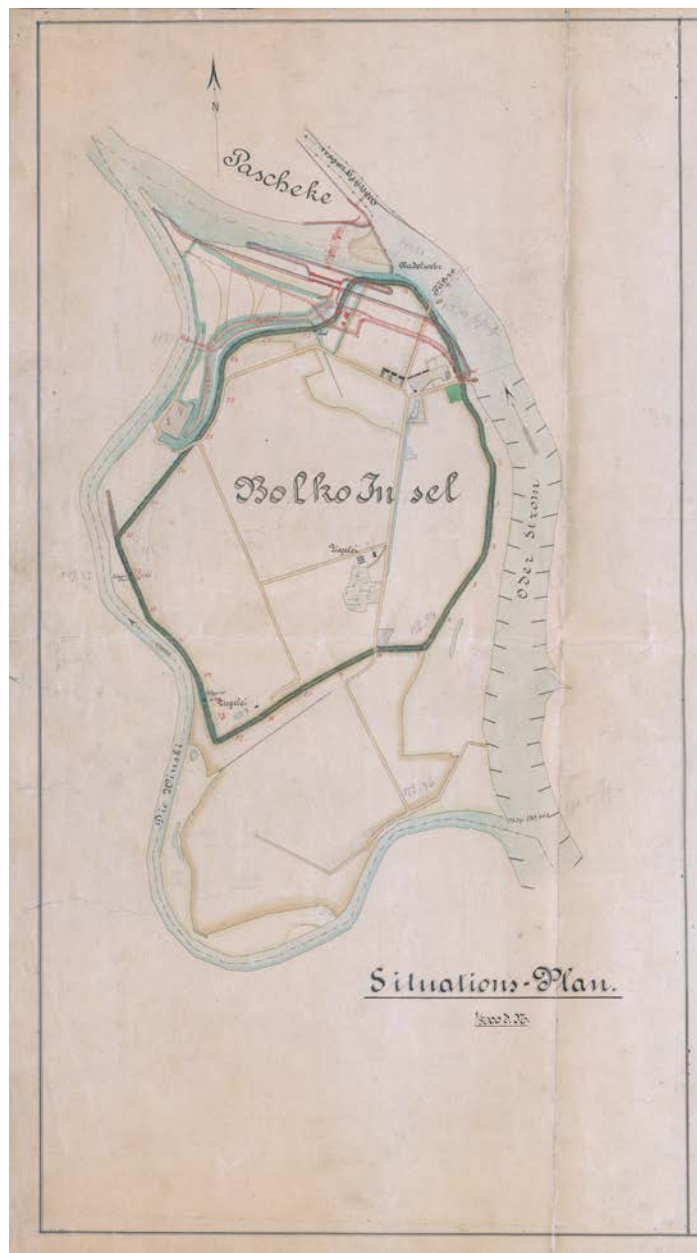
pokryta gęstym lasem bukowym. Tak wyobrażałem sobie mniej więcej puszcze, gdyż miałem wrażenie, że promienie słońca nie przedzierały się przez liście. Przez las wiodły wąskie ścieżki, które prowadziły do pięknej polany, na której my, uczniowie szkoły ludowej mieliśmy możliwość obserwować życie mrówek i innych owadów. To tutaj mogliśmy posłuchać melodii śpiewających ptaków i zobaczyć, jak wiewiórka skacze z gałęzi na gałąź. Na marginesie wspomnę, że kusiły nas także poziomki i inne owoce leśne, takie jak maliny, a jesienią brązowe, dojrzałe orzechy laskowe.

Niestety nie można było okrążyć wyspy [...], ponieważ nie było ścieżki i kładki, a w niektórych miejscach nieprzeniknione krzaki rozpościerały się aż do rzeki. Wzdłuż publicznej plaży wyspy ciągnęły się łąki i łąny zboża, które były zagospodarowane przez mieszkających tam rolników”².

Fot. 3. Plan sytuacyjny Wyspy Bolko z 1885 roku, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/2634/653

Do dziś bogactwo flory i fauny świadczy o dużej bioróżnorodności wyspy. Znajduje się tu wiele roślin ściśle lub częściowo chronionych prawem, jak np. śnieżyczka przebiśnieg, przylaszczka pospolita, śniedek baldaszkowaty, listera jajowata, centuria nadobna i pospolita, konwalia majowa i czosnek niedźwiedzi. Zaś najstarszym drzewem parku jest 400-letni dąb szypułkowy zwany Dębem Piastowskim. Jak podkreśla pan Łukasz Berlik z Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego, Wyspa Bolko i Park Nadodrzański są bardzo atrakcyjne pod względem przyrodniczym, szczególnie na tle innych krajowych parków miejskich. Stwierdzono tu łącznie ponad 200 gatunków

² *Jugenderinnerungen an die Insel Bolko*, „Oppelner Heimat-Kalender” 1934, s. 113. Tłum. MBM, DM.



ptaków, w tym około 80 lęgowych – w tym roku zaobserwowano tu m.in. puszczyka i muchołówkę białoszyją. Można tu również spotkać: gronostaja, łąsicę, kunę leśną, nornicę rudą, wiewiórkę pospolitą, lisa pospolitego, zaskrońca, jaszczurkę zwinkę, ropuchę szarą i wiele innych.

O walorach przyrodniczych Wyspy Bolko przekonani byli już w 1910 roku radni Opola, którzy podjęli decyzję o kupnie wyspy oraz utworzeniu tam parku ludowego (niem. Volkspark)³. Ponieważ tereny wyspy Bolko nie należały do miasta, postanowiono wykupić je od Paula Pietrzyka i jego żony Sophie z domu Gambietz⁴.

Pomysłodawcą utworzenia parku był nadburmistrz, dr August Neugebauer, który zadanie to powierzył Andreasowi Ulbrichowi, miejskiemu ogrodnikowi. Projektując ogród Ulbrich wzorował się na naturalistycznych parkach angielskich. W celu przygotowania terenu rozpoczęto prace porządkowe – wytyczono alejki spacerowe, posadzono nową roślinność itd. Uroczyste otwarcie parku miało miejsce w niedzielę 8 czerwca 1913 roku podczas obchodów stulecia wojny wyzwoleniczej (niem. Jahrhundertfeier der Freiheitskriege). Park uroczystie otworzył prezydent rejencji opolskiej Friedrich Ernst von Schwerin. W ramach imprezy odsłonięto pamiątkowy kamień, ważący ponad dwie tony gład granitu, na którym złotymi literami napisano: „Niniejszy Park Ludowy ufundowało miasto Opole i zadedykowało go cesarzowi i królowi Wilhelmowi II ku pamięci jego 25-letniego pokojowego panowania. Czerwiec 1913”⁵. Warto wspomnieć, że ten wielki „carski kamień” stoi na wyspie do dziś.

³ *Geländeerwerb auf der Bolkoinsel*, „Oppelner Zeitung” 29.10.1910, nr 250.

⁴ Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/1191/2/3907 [dalej: APOp].

⁵ *Nationale Jahrhundertfeier in Oppeln*, „Oppelner Zeitung” 12.06.1913, nr 132. Tłum. MBM, DM.

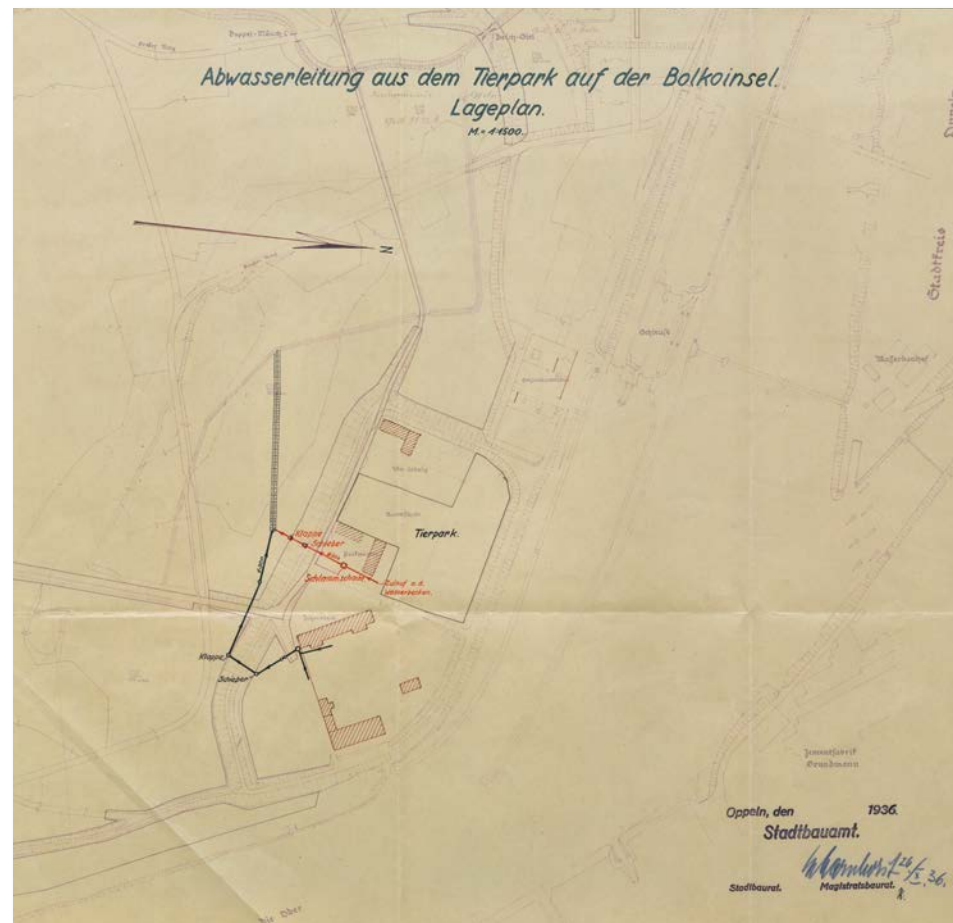


Fot. 4. Program obchodów stulecia wojny wyzwolenczej, zasób biblioteczny Archiwum Państwowego w Opolu, „Oppelner Zeitung” 12.06.1913 nr 132.

W czasie I wojny światowej część gruntów wyspy przeznaczono pod uprawę warzyw i owoców. Renesans wyspa przeżyła w okresie międzywojennym. W 1930 roku miasto przeznaczyło środki na budowę wałów. Część tych pieniędzy przekazano na budowę Kanału Ulgi. Na wyspie powstały schronisko młodzieżowe i restauracja. Jak wspomina Maciej Borkowski, „Na stawie przed restauracją można było w ciepłe i pogodne dni pływać eleganckimi łódkami i gondolami. Na wyspie znajdowały się także place do gry oraz mały basen dla dzieci. Największa atrakcja pojawiła się w 1932 roku. Wówczas to dzięki staraniom lokalnego Związku Ogrodów Zoologicznych (Tierparkverein) otwarto ogród zoologiczny”⁶. Warto wspomnieć, że ogród ten powstał na podwalinach wcześniejszego Tierparku⁷.

⁶ M. BORKOWSKI, *Opole przełomu wieków XIX/XX*, Łódź 2015, s. 102.

⁷ APOp, sygn. 45/22/2545, s. 14.



Fot. 5. Plan systemu kanalizacyjnego parku zwierzęcego na Bolko, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/22/2545

Artykuły o opolskim parku pojawiały się w różnych czasopismach, dzięki czemu do Opola przybywało wielu turystów. W jednym z takich artykułów z 1937 roku nieznanemu autorowi pisze o otwartym kilka lat wcześniej zoo i podkreśla zasługi opiekuna ogrodu, radnego miejskiego Fahrmanna⁸.

⁸ *Im Oppelner Tierpark*, „Oppelner Heimat-Kalender” 1937, s. 157-159.



Fot. 6. Opiekun parku zwierzęcego, radny miasta Fahrtmann, zasób biblioteczny Archiwum Państwowego w Opolu, „Oppelner Heimat-Kalender” 1937

W opolskim zoo można było wówczas zobaczyć: kolorowe papugi, białe i różowe flamingi, lwy berberyjskie, pumę, niedźwiedzia polarnego i brunatnego, bizona, wielbłąda, szympansa, rodzinę wilków, szopa pracza, bażanty, daniele, lisy, kuny oraz

inne ciekawe gatunki. Na uwagę zasługuje również piękne otoczenie ogrodu ubogacone gęstymi żywopłotami i dużymi rabatami kwiatowymi. W trakcie spacerów po pięknych alejkach można było przysiąść na ławeczce i odpocząć. Opolskie zoo stanowi do dziś jedną z ciekawszych atrakcji Opola, w tym Wyspy Bolko.



Fot. 7. Zdjęcie przy wybiegu dla goryli z 2017 roku, fot. Małgorzata Blach-Margos

Po zakończeniu działań wojennych park Pasiaki i park Bolko znajdowały się „w stanie zaniedbanym”, a w wyniku kontroli przeprowadzonej 16 kwietnia 1953 roku przez członków Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej stwierdzono także, że „nie podjęto żadnych robót na terenie zwierzyńca”⁹.

W związku z tym powołano „Społeczny Komitet Odbudowy Zwierzyńca na wyspie «Bolko», którego celem było w ramach czynu społecznego, w formie darów instytucji państwowych i społecznych odbudowa i uruchomienie ogrodu”¹⁰. Dzięki dużemu zaangażowaniu komitetu już 22 lipca 1953 roku ponownie otwarto ogród zoologiczny.

⁹ APOp, sygn. 45/228/95, s. 35.

¹⁰ APOp, sygn. 45/228/993, s. 10.

Kolejne działania zmierzające do uatrakcyjnienia wyspy Bolko podjęto w 1973 roku. W planie prac społecznych oraz koncepcji rozwoju wyspy przewidziano następujące atrakcje: pas ciszy obejmujący między innymi „park leśny, trawniki, rosarium, kwietniki” stanowiące 50-60% wyspy, „naturalne kąpielisko Winów na bazie potoku Winowskiego, Kanału Winiskiego [tak w oryginale – DM, MBM] z plażą łąkową i piaszczystą, polem namiotowym, zespołem małych urządzeń sportowych dla dzieci i młodzieży”, a także „zespół basenów kąpielowych, kortów tenisowych, 3 baseny z możliwością w przyszłości do prowadzenia ciepła odpadowego” itp.¹¹ Niestety, te ambitne plany nie zostały w pełni zrealizowane.



W lipcu 1997 roku Opole, w tym Wyspę Bolko, dotknęła powódź, w wyniku której poniesiono duże straty w przyrodzie i infrastrukturze. Opolskie zoo zostało doszczętnie zniszczone. Prace rewitalizacyjne podjęto już w 1998 roku, stopniowo powstawały nowe obiekty, a do ogrodu przybywały nowe zwierzęta. W tym samym czasie trwały prace porządkowe na pozostałym terenie wyspy.

Obecnie na Wyspie Bolko oprócz parku zoologicznego znajdziemy również inne atrakcje, jak np.: ścieżki rowerowe, aleje spacerowe, ścieżki zdrowia, plac zabaw.



Fot. 9. Zdjęcie placu zabaw na terenie opolskiego zoo z 2017 roku, fot. Małgorzata Blach-Margos

Niedaleko mostu spacerowego prowadzącego na wyspę mieści się przystań kajakowa, gdzie można wypożyczyć różne sprzęty wodne i podziwiać miasto z perspektywy rzeki Odry. W pobliżu przystani znajduje się lokal „Pagaj”, w którym można odpocząć po spacerze lub wyprawie kajakowej. Nieco dalej w głębi wyspy, wśród gęstwiny zieleni nad malowniczym stawem znajdziemy restaurację „Laba”. To tutaj

Fot. 8. Plan zagospodarowania Wyspy Bolko z 1979 roku, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/2579/1573

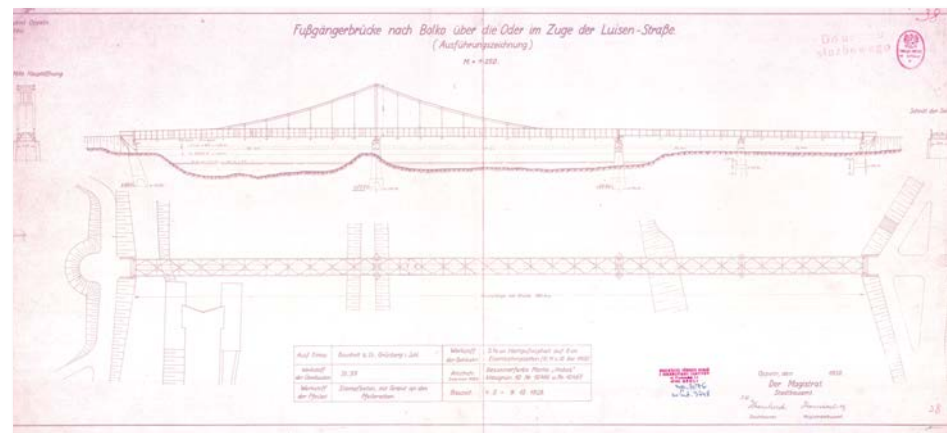
¹¹ APOp, sygn. 45/2579/1573, s. 4-5.

w okresie letnim organizowane są seanse filmowe na świeżym powietrzu, dancingi i różnorodne ciekawe imprezy tematyczne. Chociaż sam budynek restauracji powstał stosunkowo niedawno, bo w 2013 roku, to samo miejsce ma długą i ciekawą historię. Ponoć już w dwudziestoleciu międzywojennym istniała tu elegancka restauracja, ale w materiałach archiwalnych można znaleźć wcześniejsze wzmianki o istniejącym tu lokalu. W 1860 roku niejaki Rudolph starał się o otrzymanie zezwolenia na prowadzenie działalności związanej ze sprzedażą piwa i koniaku. Z materiałów tych wynika, że wyspa była miejscem bardzo atrakcyjnym i o prowadzenie w tym miejscu interesów starało się więcej osób. Jako ciekawostkę można dodać, że dawny właściciel Wyspy Bolko Carl Schientzel otrzymał koncesję pod warunkiem, że zapewni bezpłatny transport urzędnikowi policji, który miał czuwać nad porządkiem¹². Do lat 30. XX wieku na Wyspę Bolko można było się dostać jedynie łodzią i dlatego władze miasta podjęły decyzję o budowie mostu łączącego Wyspę Pasiekę z Wyspą Bolko.



Fot. 10. Most spacerowy na Wyspę Bolko, zasób biblioteczny Archiwum Państwowego w Opolu, „Oppelner Heimat-Kalender” 1931 r.

¹² APOp, sygn. 45/22/1218.



Fot. 11. Rysunek wykonawczy mostu dla pieszych na Wyspę Bolko przez Odrę z 1932 roku, Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/22/4947

Pisząc o walorach turystycznych Odry nie sposób pominąć Parku Nadodrzańskiego, który został zrewaloryzowany w ramach projektu „Odra uRzeka”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013 „Inwestujemy w Twoją przyszłość”. Na obszarze parku powstały nowe miejsca, w których wolny czas mogą spędzać całe rodziny. Powstała tu między innymi siłownia na wolnym powietrzu, gdzie zamontowano urządzenia do ćwiczeń umożliwiające mieszkańcom aktywne spędzanie wolnego czasu.

W ramach wyżej wymienionego programu wytyczono ścieżki rowerowe i szlaki turystyczne tworzące bulwar spacerowy nad Odrą o długości ok. 2,7 km, łączący sąsiednie obiekty sportowo-rekreacyjne.

Nawiązując do historii miasta w 2017 roku w Parku Nadodrzańskim odsłonięto pomnik rzymskiej bogini Junony, ufundowany przez Cementownię Odra. Pierwsza opolska Junona powstała w 1857 roku w ramach promocji opolskiej cementowni Friedricha Grundmanna. Pomnik stał niegdyś przed obecnym budynkiem poczty, a później w Parku Zamkowym.

Na terenie Parku Nadodrzańskiego i Wyspy Bolko odbywają się liczne imprezy. Od 2010 roku w Parku Nadodrzańskim organizowany jest Piknik Rodzinny, który przygotowują Urząd Miasta Opola i Młodzieżowy Dom Kultury. W 2017 roku na

Wyspie Bolko odbył się Międzynarodowy Turniej Rycerski. Poza tym na wyspie od kilku już lat można uczestniczyć w bezpłatnych zajęciach jogi w ramach wydarzenia „Joga w Parku”, a w Parku Nadodrzańskim realizowana była akcja „Naturalnie w Ru-chu”. W ramach Piastonaliów na Odrze odbywały się również Regaty Piastowskie w Opolu, czyli wyścigi smoczych łodzi. Od 2003 roku w każdą pierwszą sobotę lipca do Opolu zjeżdżają się zapaleni biegacze, aby wziąć udział w „Biegu Opolskim”, którego trasa prowadzi przez wyspę Bolko.

Warte uwagi są również wycieczki i wydarzenia organizowane od 2016 roku przez Opolskie Towarzystwo Przyrodnicze, do których należą m. in. Zimowe Ptakolice, Noc Nietoperzy, Noc Sów (w ramach ostatniej można było zaobserwować uszatkę i puszczyka), wycieczki po wyspie w ramach Europejskich Dni Ptaków.

Dnia 24 czerwca 2018 roku w Opolu miało miejsce niecodzienne wydarzenie, gdyż ze względu na odbywający się w tym dniu triathlon zatrzymano nurt Odry, co jest ewenementem na skalę ogólnopolską. Na skutek podniesienia śluz na Odrze woda popłynęła Kanałami Ulgi i Młynówki, a nurt rzeki w miejscu konkurencji pływackiej został zatrzymany. Było to możliwe dzięki administratorowi rzeki Odry, którym jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach.



Wyspa Bolko i Park Nadodrzański - zielone serce Opola

Wyspa Bolko i Park Nadodrzański od wieków stanowią dla opolan szczególne miejsce wypoczynku. Pierwsze wzmianki o wyspie znajdujemy już w XIV-wiecznych archiwaliach. W artykule została przedstawiona nie tylko bogata historia „zielonego serca Opola”, ale także obecne walory turystyczne tychże miejsc.

Słowa kluczowe: wyspa Bolko, Park Nadodrzański, ogród zoologiczny, fauna i flora.

Bolko Island and Nadodrzański Park: The Green Heart of Opole

For centuries, Bolko Island and Nadodrzański Park have been popular recreational destinations for the inhabitants of Opole. The first references to the island can be found in the 14th century archival records. The article presents not only the rich history of the “green heart of Opole”, but also the present tourist attractions of these sites.

Keywords: Bolko Island, Nadodrzański Park, zoological garden, fauna and flora.

Fot. 12. Zdjęcie uczestników opolskiego triathlonu z 2018 roku, fot. Małgorzata Blach-Margos

WPŁYW RZEKI ODRY NA NAZEWNICTWO WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

Rzeki były i nadal są istotnym i stałym elementem kształtującym krajobraz. Tworzą doliny, odnogi, wyspy, zastoiska i meandry. Gdziekolwiek na ich brzegach jaśnieją piaski, rozciągają się łąki, lasy i pola. Rzeki zawsze przyciągały człowieka, gdyż zapewniały życiodajną wodę, dostarczały pożywienia, tworzyły naturalne granice, ułatwiały obronę i komunikację. Osiedlający się w ich pobliżu człowiek również wpływał na krajobraz wycinając lasy i zamieniając je na pola uprawne i pastwiska, zakładając stałe siedliska, budując miasta i przeprawy przez rzekę, dostosowując zastane warunki przyrodnicze do własnych potrzeb. Powstawał zatem obszar, stanowiący element dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, będący „wynikiem działania i interakcji czynników przyrodniczych i/lub ludzkich”, jak go określa Europejska Konwencja Krajobrazowa¹. Częścią krajobrazu kulturowego, który powstał w wyniku zmian dokonanych przez człowieka w krajobrazie naturalnym², są nazwy geograficzne. Powstawały one wraz z procesem stałego zasiedlania nowych obszarów przez człowieka, a zostały utrwalone w najstarszych dokumentach pisanych. Nazwy dużych i ważnych rzek były przechowywane i przekazywane z uderzającym konserwatyzmem od stuleci, a nawet tysięcy lat. Same zaś stanowiły podstawę do tworzenia nowych nazw geograficznych, osobowych oraz wytworów cywilizacyjnych.

Od zarania dziejów rzeki stanowiły także ważne szlaki komunikacyjne³, naturalne korytarze, którymi przemieszczały się plemiona koczownicze. W czasach stałego osadnictwa umożliwiały wymianę gospodarczą, handlową i kulturalną. Wzdłuż doliny Odry prowadził naturalny szlak z południa, którym na północ przemieszczały się grupy ludzkie. Zachowane znaleziska archeologiczne wskazują, że już około 100 tys.

lat temu obszar ten stanowił miejsca postoju pierwotnych plemion⁴, a dolina Odry była w różnych okresach archeologicznych zasiedlona⁵. W czasach nam bliższych prowadził tędy szlak bursztynowy⁶. Rzeka i jej doliny z czasem stały się terenem rozwijającego się osadnictwa stałego. Pierwsze osady rolnicze lokowano na urodzajnych glebach na skraju doliny rzecznej na obszarze chroniącym przed wezbranymi wodami rzeki. Miasta natomiast powstawały w miejscu dogodnej przeprawy przez rzekę na skrzyżowaniu szlaków handlowych przecinających południkowo płynącą Odrę. Rozwój osadnictwa w dolinie Odry potwierdzają nie tylko znaleziska archeologiczne, lecz także najstarsze typy nazewnicze⁷.

Źródła Odry znajdują się na Morawach w Górach Odrzańskich, do Bałtyku uchodzi przez Zalew Szczeciński. W porównaniu z innymi rzekami europejskimi jest rzeką stosunkowo niewielką. Dodatkowo wskutek prac regulacyjnych przystosowujących ją do żeglugi, które podjęto w 1819 r., jej długość uległa skróceniu o ponad 20% w stosunku do stanu pierwotnego⁸ i dziś wynosi 854 km, zaś np. Dunaju 2860 km, a Wisły – największej i najdłuższej rzeki Polski – 1047 km.

Nazwa *Odra*, podobnie jak nazwy innych ważnych rzek, liczy kilka tysięcy lat i sięga czasów praindoeuropejskich. Najstarsze nazwy wodne tworzyły się z wyrazów określających wodę i jej właściwości. Najczęściej zawierały znaczenie ‘woda, płynąć’. Odnajdujemy je także w nazwie *Odra*, która została stosunkowo wcześniej poświadczona w dokumentach: *Odera* 948, *Odera* 965; *odoram* 968; *Oddere*, *Oddore*, *Oddera*, *flumen Odere* 985-982; *Oderam* 1015; *fluminis Odrae* 1093; *Odra*, *Odrae* ok. 1120; *Odra* 1202; *te Odriczam* 1214; *Odore*, *Odere* 1261; *Odir* 1367; *Ader*, *Uder* 1473; *na Odře* 1492⁹. W późniejszych zapisach, w zależności od języka, w którym sporządzano dokument, dominowała niemiecka forma *Oder* lub polska i czeska *Odra*. Nadawano jej również inne imiona. Najbardziej znaną jest łacińska nazwa *Viadrus*¹⁰. Długosz pisze, iż „u pisarzy łacińskich zwana jest Guttalus”¹¹, zaś dziewiętnastowieczne opisy

⁴ A. WIŚNIEWSKI, M. POETOWICZ-BOBAK, *Paleolit*, [w:] *Archeologia Górny Śląsk*, red. E. TOMCZYK, Katowice 2013, s. 28.

⁵ Por. mapy zamieszczone w: ibidem, s. 55, 61, 72, 88, 98, 111, 130.

⁶ G. GLANC-ZAGAJA, E. TOMCZAK, *Okres rzymski i okres wędrówek ludów*, [w:] ibidem, s. 144-148.

⁷ H. BOREK, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988, s. 260-261.

⁸ *Oder, Odra. Atlas nív Odry // Atlas obszarów zalewowych Odry // Oder-Auen-Atlas*, red. G. RAST, P. OBRDIK, P. NIEZNAŃSKI, Ettlingen 2000.

⁹ *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, t. 1, red. S. ROSPOND, t. 2-4, red. H. BOREK, S. ROSPOND, t. 5-17, red. S. SOCHACKA, Opole 1997-2016 [dalej: SENG]; tu: 9, s. 59. Ograniczono się do wyboru zapisów historycznych ilustrujących zmiany, jakim ulegała nazwa rzeki.

¹⁰ J. G. GRAESSE, *Orbis latinus oder Verzeichnis der wichtigsten lateinischen Ort- und Ländernamen*, Berlin 1909.

¹¹ Cyt. za: B. OLSZEWICZ, *Najdawniejsze opisy geograficzne Śląska*, Katowice 1936, s. 16.

¹ Dz. U. 2006 nr 14 poz. 98, Europejska Konwencja Krajobrazowa.

² J. PLIT, *Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany*, Prace Geograficzne / Polska nr 253, Warszawa 2016.

³ W. FILIPOWIAK, *Z najstarszych dziejów Odry jako szlaku komunikacyjnego i handlowego*, [w:] *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia*, t. 1, red. J. KUŁTUNIAK, Katowice 1992, s. 67-80.

geograficzno-topograficzne podają jeszcze takie określenia jak: *Ader*, *Odera*, *Suevus*, *Vandalus*¹².

Etymologia jej nazwy jest niejednoznaczna i była przedmiotem rozważań wielu językoznawców¹³. Najczęściej przyjmuje się, że jej nazwa, podobnie jak nazwy innych największych rzek świata, powstała jeszcze przed wyodrębnieniem się języków europejskich, zatem przed kilkoma tysiącami lat. Najstarsze nazwy cieków wodnych tworzyły się z wyrazów określających wodę oraz jej właściwości i najczęściej zawierały znaczenie 'woda, płynąć'. Odnajdujemy je także w nazwie *Odra* pochodzącej z praindoeuropejskiego **Ad-ra* 'płynąca woda, ciek wodny', podobnie jak i w nazwach *Adriatyk*, *Adria* oraz w płynącej przez Hesję rzece *Eder* – dopływie Fuldy. Zmiana *Ad-* na *Od-* nastąpiła pod wpływem języków słowiańskich. Na obszarach zamieszkałych przez Słowian nazwy typu *Odra* zaczęto objaśniać jako 'rzeka odzierająca brzegi, odrywająca i porywająca swym bystrym nurtem leżące na jej brzegu pola, łąki, lasy i domostwa'. To znaczenie nazwy podaje również Jan Długosz opisując Odrę i jej dopływy: „Odra jakby odzierająca, że w biegu bystrym łupy z pól i lasów ze sobą unosi”¹⁴. Podobnie niemieccy onomaści objaśniają etymologię niewielkich potoków *Odra*, *Oder* i miejscowości *Oederan*, *Oedernitz*, *Oderwitz* w Saksonii, których nazwy powstały na gruncie języków słowiańskich¹⁵, a także czeszy – miejscowości *Odranec*, *Odrlice*, *Odrovice*¹⁶. To znaczenie można także interpretować jako rzeka wartko płynąca, rwąca i groźna, zmieniająca koryto, meandrująca. Odpowiada to charakterowi największej śląskiej rzeki, zwłaszcza w jej górnym biegu, o czym świadczą liczne zakola, a także nazwy *Park Krajobrazowy Meandry Górnej Odry*, *Přírodní památka Meandry stare Odry*, *Graniczny Meander Odry* oraz sama regulacja rzeki przystosowująca ją do żeglugi.

¹² W. KOPERNICKI, *Rzeki i jeziora. Tekst objaśniający do mapy hydrograficznej dawnej Słowiańszczyzny, część północno-zachodnia*, Warszawa 1883, s. 7; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, red. B. CHLEBOWSKI, W. WALEWSKI, Warszawa 1886, s. 386.

¹³ O etymologii i znaczeniu tej nazwy piszą m.in.: M. RUDNICKI, *Nazwy Odry i jej ważniejszych dopływów*, [w:] *Monografia Odry*, Poznań 1948, s. 19–69; J. STRZELCZYK, *Viados*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, red. G. LABUDA, Z. STIEBER, t. 6, cz. 2, Wrocław 1980, s. 406–407; J. UDOLPH, *Die Stellung der Gewässernamen Polens innerhalb der alteuropäischen Hydronomie*, Heidelberg 1990, s. 204–211; SENG 9, s. 57–58; Z. BABIK, *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich w granicach średniowiecznej Słowiańszczyzny*, Kraków 2001, s. 196–198; J. SCHNEIDER, *Über die Herkunft und Varianten des Flussnamens Oder*, „Mitteilungen des historischen Vereins zu Frankfurt (Oder)” 2003, z. 1, s. 7–14; T. SCHOFFER, *Notatka o etymologii Odry*, [w:] *Odra – Oder. Panorama europejskiej rzeki*, red. K. SCHLÖGEL, B. HALICKA, Skórzyn 2008. Główne hipotezy dotyczące pochodzenia nazwy omawia S. SOCHACKA w artykule *Uwagi o dawnych i współczesnych nazwach wodnych dorzecza Odry*, [w:] *Region opolski jako pogranicze*, red. M. LIS, Opole 2010, s. 5–10.

¹⁴ Cyt. za: B. OLSZEWICZ, ibidem.

¹⁵ E. EICHLER, *Slawische Ortsnamen zwischen Saale und Neisse*, t. 3, Bautzen 1993, s. 33–34.

¹⁶ L. HOSÁK, R. ŠRÁMEK, *Místní jména na Moravě a ve Slezsku*, t. 2, Praha 1980, s. 158–159.

Inne rzeki mające nazwy o podobnym brzmieniu to: *Odra*, prawy dopływ Dniepru w powiecie orszańskim, dopływ Kupy w Chorwacji oraz płynąca na pograniczu Bawarii i Czech *Odrawa* (niem. Wondreb) – dopływ Ochrzy w dorzeczu Łaby. W Dolnej Saksonii w dorzeczu Wezery znajduje się jeszcze licząca 56 km rzeka *Oder*.

Rozległe dorzecze Odry nie jest i nie było w przeszłości jednolite pod względem etniczno-językowym. Ta niejednorodność dotyczy także województwa opolskiego, w skład którego wchodzi historyczne ziemie nadodrzańskie części Górnego i Dolnego Śląska. Przez wieki, w różnym zakresie, używano tu jednocześnie dialektów języka polskiego i niemieckiego. To, a także zmieniająca się przynależność państwowa spowodowały, że w każdym z tych języków powstawały nazwy nawiązujące pośrednio lub bezpośrednio do rzeki Odry. Zgromadzony materiał nazewniczy obejmujący toponimy (nazwy geograficzne), urbanonimy (nazwy obiektów miejskich), chrematonimy (nazwy firm, organizacji, przedsięwzięć społecznych i kulturalnych, tytuły czasopism itp.) ma pomóc w udzieleniu odpowiedzi na pytania: Czy opiewana przez pisarzy i poetów Odra, ważny szlak komunikacyjny i istotny element pejzażu śląskiego, została również utrwalona w krajobrazie nazewniczym? Nazwy jakich obiektów są najliczniejsze, kiedy i w jaki sposób powstawały?

Analizowany materiał nazewniczy został zaczerpnięty z materiałów kartograficznych i archiwalnych, z urbarzy śląskich, *Słownika etymologicznego nazw geograficznych Śląska*, z ksiąg adresowych, książek telefonicznych, przewodników, z prasy górno-śląskiej, monografii miast oraz stron internetowych¹⁷. Wynika z niego, iż imię rzeki odnajdziemy w nazwach miejscowości, wód płynących i stojących, nazwach pól, łąk i lasów, ulic, przedmieść, bram miejskich, zakładów produkcyjnych, firm, kin, lokali gastronomicznych i handlowych, klubów sportowych oraz w tytułach czasopism oraz nazwach stowarzyszeń i przedsięwzięć. Tworzono od niej także nazwiska i pseudonimy, a w czasach najnowszych – nazwy rezerwatów przyrody i użytków ekologicznych.

W onomastyce nazwy utworzone od innych toponimów nazywane są relacyjnymi¹⁸. Nazwę fundującą – w tym przypadku hydronim *Odra* – z fundowaną łączą wielorakie związki językowe i pozajęzykowe. Relacje językowe to zespół środków służących nazewnictwu różnicowaniu powiązanych ze sobą geograficznie, historycznie i osadniczo nazw osad, za pomocą formantów (np. *Odrz-ysko*), czy dodania członów dyferencyjnych (np. *Stara Odra*). Natomiast pozajęzykowe odwołują się do

¹⁷ Skróty źródła umieszczono w przypisie, a jego rozwiązanie znajduje się w wykazie skrótów źródeł.

¹⁸ H. BOREK, *Nazwy relacyjne w toponimii*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3-5 września 1986. Księga referatów*, red. K. ZIERHOFFER, Poznań 1988, s. 43–51.

konkretnych realiów oraz szczegółowych powiązań nazw istniejących z nazywanymi obiektami. Można zatem wyodrębnić poszerzenie lub zmianę zakresu nazwy, np. przeniesienie nazwy *Odra* (rzeka) na *Odra* (wieś), określenie położenia nowo nazwanego obiektu względem innego (*Miejsce Odrzańskie : Odra*) czy też upamiętnienie historycznych i emocjonalnych treści, np. *Odra* (rzeka) na *Odra* (klub sportowy).

„Odrzańskie” nazewnictwo województwa opolskiego zostanie przedstawione w następującej kolejności: nazwy miejscowe, terenowe, nazewnictwo miejskie (urbanimy) oraz chrematonimy.

Nazwy miejscowości

Toponimy, zwłaszcza nazwy miejscowe pochodzące od hydronimów, od dawna wzbudzają zainteresowanie onomastów¹⁹. Od nazwy rzeki Odry powstało ich wiele²⁰, zarówno na gruncie języka polskiego, jak i niemieckiego oraz czeskiego. Jest także grupa nazw, których nie utworzono bezpośrednio od nazwy rzeki, ale które zawdzięczają swą nazwę położeniu nad Odrą, jak np.: *Brzeg*, *Przewóz*, *Niewodniki*.

Nazwy miejscowości na Śląsku Opolskim utworzone od rzeki *Odra*//*Oder* należą do młodszych, w większości pochodzą z XIX w., z okresu, gdy wzdłuż całego biegu rzeki powstawały niewielkie przysiółki, a wsie rozbudowywały się w jej kierunku. Związane to było z intensywnymi pracami nad wykorzystaniem Odry jako nowoczesnego szlaku wodnego i wynikającymi z tego możliwościami zarobkowania. Wówczas to powstało porzekadło „Kto przy Odrze, temu dobrze”. Niestety, w połowie XX w. wiele z tych osad zaczęło zanikać²¹. Ponieważ miejscowości te są położone na obszarze dwujęzycznym, od początku występowały równoległe dwie nazwy, niemiecka i polska. Trzy to przysiółki w gminie Dąbrowa w powiecie opolskim:

Odrzysko, niem. Oderwerder, pot. *Na Odrę* – przys. Niewodnik. Zapisy: *Oder-*

werder 1886, 1901, *Ostrowek* 1936, *Ostrów* 1945, *Odrzysko* 1950²², *Ostrów Niewodnicki*, *Na Odra* ok. 1956²³ wskazują na pierwotną nazwę niemiecką o znaczeniu ‘odrzańska wyspa’ (por. *Werder* ‘wyspa’). Obok niej występowała nazwa polska *Ostrów*, *Ostrowek* ‘wyspa, kępa na rzece’, na co wskazuje wariant międzywojenny *Ostrowek* 1936 oraz pierwsza nazwa powojenna. Urzędową nazwę *Odrzysko* ustalono w 1950 r. Oznacza ona stare koryto rzeki Odry. Wszystkie nazwy odpowiadają realiom terenowym, osada leży w dawnym zakolu Odry. Potocznie używany wariant *Na Odrę* wskazuje na położenie przysiółka w kierunku rzeki.

Odrzyca, niem. Oderhof, też *Odrny Dwór* – przys. Naroka: *Oderhof* 1864, 1941, *Odrny Dwór* 1945, *Odrzyca* 1950²⁴. Pierwsze zapisy również potwierdzają pierwotną n. niem. *Oderhof* o znaczeniu ‘dwór nad Odrą’ (por. *Hof* ‘dwór, duże gospodarstwo’). Dosłowne tłumaczenie tej nazwy *Odrny Dwór* było zapewne niepotwierdzonym w dokumentach wariantem potocznym używanym przez miejscową ludność, na co wskazuje znany dialektom śląskim przymiotnik *odrny* ‘odrzański’. Nazwa urzędowa jest równa gwarowemu *odrzyca* ‘stare koryto Odry’. Miejscowość należy do obszaru, na którym dialekty polskie były w powszechnym użyciu.

Nad Odrą, niem. Vorwerk Oderhof, też *Folwark nad Odrą* – przys. Naroka: *Vorwerk Oderhof* 1884, 1936²⁵, *Odrzyca*, *Nadodrze*, *Folwark Nadodrze* ok. 1956²⁶, *Folwark nad Odrą* 2006²⁷; *Folwark nad Odrą* 2013²⁸; *Nad Odrą* 2016²⁹. W nazwie niem. *Vorwerk Oderhof* podkreślono, że osada obejmuje tylko zabudowania folwarczne (por. *Vorwerk* ‘folwark’) położone nad rzeką i należące do przysiółka *Oderhof*; natomiast w nowszej nazwie polskiej nawiązano do położenia folwarku w bezpośredniej bliskości Odry.

Nazwę niejasną, której etymologia jest niejednoznaczna, posiada leżąca w gm. Gogolin (pow. krapk.) wieś **Odrowąż**, niem. Oderwanz, Oderhöh 1936. Pierwszy zapis pochodzący z 1292 r. *Odrvesz* można odczytać jako nazwę złożoną z członów *Odr-* i *wieś*, co mogłoby oznaczać ‘wieś nad Odrą’. Przez następne wieki jej nazwa

¹⁹ A. WILKOŃ, *Polskie nazwy miejscowe od nazw wodnych*, „Onomastica” 1967, nr 8, s. 87-124; J. TREDER, *Nazwy ponowione wśród nazw przeniesionych*, „Onomastica” 1979, nr 24, s. 19-43; B. CZOPEK, J. DUMA, *Zum Verhältnis von Orts- und Gewässernamen im Gebiet um Stettin*, „Onomastica Slavogermanica” 1997, t. XXIII, s. 239-247; M. CHOROŚ, *Odra w krajobrazie nazewniczym Górnego Śląska i Moraw*, [w:] *Kulturowo-językowy obraz Śląska*, red. L. PRZYMUSZAŁA, D. ŚWITAŁA-TRYBEK, Opole 2017, s. 259-274.

²⁰ M. CHOROŚ, *Rzeka Odra i jej wpływ na toponimię*, „Studia Śląskie” 2015, nr 2 (t. LXXVII), s. 201-218.

²¹ M. KUTYMA, *Postawy wobec Odry*, [w:] *Odra w gospodarce i świadomości społecznej*, Opole 1977, s. 1-11.

²² SENG 9, s. 60.

²³ Materiały terenowe przygotowane dla Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, przechowywane w PIN – Instytucie Śląskim w Opolu, 23-86/87 (MP 5272) [dalej URM].

²⁴ SENG 9, s. 57.

²⁵ Niemieckie mapy topograficzne w skali 1 : 25 000, tzw. Meßtischblätter, wydawane od połowy XIX w. do 1944 r., nr 3082 [dalej MB].

²⁶ URM 24-84 (MP 5272).

²⁷ *Stobrawski Park Krajobrazowy*, mapa turystyczna 1: 50 000, Jelenia Góra 2006.

²⁸ *Związek gmin Dolna Mała Panew*, mapa turystyczna 1: 60 000, Jelenia Góra 2013.

²⁹ <https://www.geoportal.gov.pl/>.

nie pojawia się w dokumentach. Dopiero w ramach tzw. kolonizacji fryderycjańskiej w dobrach hr. Larischa w 1776 r. zostaje założona kolonia w miejscu, gdzie była siedziba rodu Odrowążów i nazwana *Oderwanz*³⁰. Samo nazwisko *Odrowąż* wiąże się z miejscem, gdzie odzierano węże, a jako przezwisko mogło oznaczać kogoś, kto trudnił się zdzieraniem skóry z węży, lecz wówczas należałoby oczekiwać formy *Odrzywąs* lub *Odrzywąż*, podobnie jak *Odrzykoń*, *Odrzywół*. Na pochodzenie nazwy od rzeki Odry wskazywałby więc człon *Odr-o-* (por. *Czarnowąsy*, niem. *Czarnowanzen*). Ponieważ wieś leży nad Odrą, część jej mieszkańców trudniła się transportem towarów rzeką, nie dziwi zatem, że ludowe objaśnienie nazwy nawiązuje do członów *Odra* i *wąz* – wieś wiła się jak wąż wzdłuż brzegów Odry, która w tej okolicy tworzyła liczne meandry. Także chrzest germanizacyjny z 1936 *Oderhöf* o znaczeniu ‘wzniesienie nad Odrą’ nawiązuje do położenia miejscowości na wyższym brzegu Odry.

Wzdłuż biegu Odry pojawiło się wiele nazw zestawionych z członem lokalizującym w postaci przymiotnika *Odrzański* lub wyrażenia przyimkowego *nad Odrą*³¹. Na Górnym Śląsku dodatkowe deskrypcje odróżniające posiadają tylko trzy miejscowości: *Brzezina nad Odrą* i *Kamień nad Odrą* w województwie śląskim oraz *Miejsce Odrzańskie* w województwie opolskim.

Miejsce Odrzańskie, niem. Mistitz, Schönblick 1936 – wś, gm. Cisek, pow. kędz.-koz.: *in villa Miesce* 1679, *Mistitz* 1845, *Mistitz, Miejsce nad Odrą* 1920, *Miejsce nad Odrą* 1945, *Miejsce Odrzańskie* 1946³². Pierwotne wyrażenie przyimkowe *nad Odrą* pojawiło się w opozycji do pobliskiego *Miejsca* położonego nad Kłodnicą. Nazwy miejscowe w postaci zestawień z wyrażeniem przyimkowym, mimo iż dokładniej identyfikują i lokalizują obiekt, nie są w polszczyźnie zbyt liczne, gdyż w codziennej komunikacji są niewygodne w użyciu i stoją w sprzeczności z zasadą ekonomii języka i tendencją do skrótu. Ulegają zatem transformacji w określenia z członem przymiotnikowym, w tym przypadku *odrzański*. Nowsza nazwa niemiecka *Schönblick* pośrednio nawiązuje do Odry i oznacza miejsce, z którego roztacza się piękny widok, tu na dolinę rzeki.

Wśród ododrzańskich toponimów znajdują się również nazwy powstałe na gruncie języka niemieckiego, których polskie odpowiedniki nie nawiązują do rzeki lub nawiązują do niej pośrednio. Są to:

Oderhafen, Cosel-Oderhafen, pol. Koźle-Port – cz. Kędzierzyna-Koźla.

³⁰ SENG 9, s. 58.

³¹ M. CHOROŚ, *Rzeka Odra...*, s. 20.

³² SENG 7, s. 36.

Swego czasu największy port śródlądowy na Odrze, do końca lat osiemdziesiątych XX w. gospodarcze serce miasta. Pierwsza nazwa przysiółka przy ujściu Starego Kanału Kłodnickiego do Odry, gdzie później powstał port, to *Weiler Schleuse I*. Oznacza ona ‘przysiółek przy pierwszej śluzie’ i pojawiła się w 1887 r., jeszcze przed powstaniem portu³³, który zbudowano w latach 1891-1908 na gruntach należących do Kłodnicy³⁴. Początkowo określano go jako *Hafen* (1896)³⁵, a następnie *Coseler Oderhafen*³⁶ i właściwie nie były to jeszcze nazwy *sensu stricto*, lecz ilustrują one proces przechodzenia wyrazów pospolitych do kategorii nazw własnych. Zgodnie z niemieckim zwyczajem językowym tworzone apelatywy informujące, na jakiej rzece znajduje się port, prom, most, np. *Oderfähre*, *Rheinbrücke*, a z czasem niektóre z nich stawały się nazwami, co odzwierciedla także nazwa *Oderhafen* (por. *Hafen* ‘port’). W następnych latach upowszechniła się nazwa *Cosel-Oderhafen*³⁷ oraz oboczna *Oderhafen*³⁸. W 1913 r. urzędowy wykaz miejscowości odnotowuje kolonię i port na gruntach wsi Kłodnica o nazwie *Cosel-Oderhafen (früher Schleuse I)*³⁹. Równolegle występująca nazwa polska tej części miasta i przystanku kolejowego to *Koźle-Port* oraz notowana przez Konstantego Prusa *Kozielska Przystan*⁴⁰.

Oderfähre, pol. Utrata – przys. gm. Bierawa, pow. kędz.-koz.: *Oderfähre* 1918 i 1941⁴¹; *Utrata* 1952⁴² i 1978 oraz 2013⁴³. Przy promie przez Odrę (por. niem. *Fähre* ‘prom’) powstała niewielka kolonia, która polską nazwę *Utrata* ‘miejsce, gdzie traci się, wypływa woda’ zawdzięcza prawdopodobnie starszej nazwie terenowej.

+Oderhof, d. folw., do wsi Borki, dziś część Opola: *Oderhof* 1845⁴⁴; *Vw. Oderhof*

³³ K. LEDER, *Das Haus an der Oder*, Nürnberg 2007, s. 90.

³⁴ A. SZYMAŃSKI, *Koźle nad Odrą. Miasto i rzeka do 1946 roku*, [w:] *Odra. Rzeka i ludzie – wzajemne uwarunkowania na przestrzeni dziejów*, red. E. NYCZ, F. PISTELOK, Opole 2008, s. 39-56.

³⁵ MB nr 3304.

³⁶ V. BETHUSY-HUC, *Der Coseler Oderhafen*, „Die Woche” 1910, s. 507-509.

³⁷ *Schlesisches Ortschaftsverzeichnis: alphabetisches Verzeichnis sämtlicher Städte, Flecken, Dörfer und sonstiger Ortschaften und Wohnplätze*, Breslau 1913, 1941 [dalej SOV]; tu: 1913, s. 38.

³⁸ *1941 Einwohnerbuch der Stadt Cosel OS. mit allen Gemeinden*, Breslau 1941, s. 62 [dalej *Einwohnerbuch*].

³⁹ SOV 1913, ibidem.

⁴⁰ K. PRUS, *Spis miejscowości polskiego Śląska Górnego*, Bytom 1920, s. 41.

⁴¹ MB nr 5775.

⁴² *Mapa powiatu Koźle 1 : 100 000*, Warszawa 1965.

⁴³ SENG 14, s. 144.

⁴⁴ J. G. KNIE, *Alphabetisch-statistisch-topographische Übersicht der Dörfer, Flecken, Städte und anderen Orte der königl. Preus. Provinz Schlesien*, Breslau 1845, s. 456 [dalej: K].

1913⁴⁵, *Oderhof* 1938⁴⁶, *Kąty* 1954⁴⁷. Folwark położony w kierunku Odry, co oddaje niemiecka nazwa o znaczeniu 'odrzański dwór, gospodarstwo'. Mimo iż na tym obszarze w życiu codziennym przeważała polska gwara śląska, nie udało się dotrzeć do potocznej nazwy polskiej. Występująca po 1945 r. nazwa polska jest powieleniem należącego do Chróścic przysiółka *Kąty*, który w 1936 r. przemianowano na *Oderhof*.

Pośród nazw niesamodzielnych osad (folwarków, zabudowań młyńskich, leśniczówek, gospód itp.), których zapisy pojawiły się w XIX w., wiele wyszło z użycia, gdyż zostały włączone do większych miejscowości, zanikły lub nie zostały zasiedlone po 1945 r. i tym samym nie otrzymały nazwy polskiej. Są to: **Odervorwerk** (folwarki do Garbowa i do Michałowic w pow. brzeskim) oraz **Oderwald** (leśniczówka i zabudowania przy służbie u ujścia Nysy Kłodzkiej do Odry). Tę ostatnią nazwę przeniesiono z lasu łęgowego znajdującego się na prawym brzegu rzeki.

Na przestrzeni dziejów toponimy ulegają różnorodnym zmianom, także administracyjnym, gdy to władze zwierzchnie świadomie narzucają brzmienie i formę nazw, by dostosować je do reguł ortograficznych, głosowych i strukturalnych obowiązującego języka urzędowego⁴⁸ oraz nadać im znaczenie odpowiadające aktualnie prowadzonej polityce, obowiązującej ideologii i interesom władzy państwowej⁴⁹. Wiele nazw, głównie miejscowości, zmieniono w Niemczech w okresie międzywojennym⁵⁰. Głównym celem tych zmian było usunięcie jakichkolwiek zewnętrznych przejawów obcości, zwłaszcza cech wskazujących na słowiańskie pochodzenie toponimów. Szczególnie wiele przemianowań wprowadzono na obszarach zamieszkałych przez mniejszości słowiańskie, czyli na Śląsku i Łużycach. Najlicniejszą grupę nowych nazw wprowadzanych na polecenie władz administracyjnych i partyjnych stanowiły te, które nie kontynuowały ani znaczenia, ani brzmienia starszych form, czyli „chrzty nazewnicze”⁵¹.

⁴⁵ MB nr 3083.

⁴⁶ MB nr 5273.

⁴⁷ *Mapa powiatu Opole 1: 100 000*, Warszawa 1964.

⁴⁸ H. BOREK, *O germanizacji nazewnictwa polskiego na Śląsku*, „Studia Śląskie” 1986, t. 44, s. 81-92.

⁴⁹ W. SPERLING, *Geographische Namen politisch instrumentalisiert. Das Beispiel Schlesien*, „Studia Śląskie” 1997, t. 56, s. 119-145; M. CHOROŚ, Ł. JARCZAK, *Nazewnictwo miejscowe w polityce władz rejencji opolskiej (spojrzenie onomasty)*, „Studia Śląskie” 2012, t. 71, s. 45-60.

⁵⁰ K. FIEDOR, *Walka z nazewnictwem polskim na Śląsku w okresie hitlerowskim (1933-1945)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966; G. LIETZ, *Zum Umgang mit dem nationalsozialistischen Ortsnamen-Erbe in SBZ/DDR*, Leipzig 2005.

⁵¹ M. CHOROŚ, *Zróżnicowanie motywacyjne tzw. chrztów nazewniczych w niemieckiej części Śląska w okresie międzywojennym*, [w:] *Polityka państw narodowych wobec języka na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, red. M. LIS, Ł. JARCZAK, L. DROŻDŻ, Opole 2013, s. 81-94.

Odra, drugi po Renie szlak wodny Niemiec, z wielu powodów nadawała się na podstawę nowych, nieskazitelnie niemieckich nazw miejscowości. Jej nazwa była powszechnie znana, a po ustaleniach traktatu wersalskiego uznano ją za symbol niemieckiego Wschodu⁵². Powrót Polski na mapę Europy spowodował, że znaczna część Nadodrza stała się regionem położonym bezpośrednio przy „krwawiącej granicy”⁵³. Nowe nazwy z członem *Oder-* wpisywały się tym samym w ożywioną akcję propagandową, prowadzoną na pograniczu polsko-niemieckim. Poza tym nazwy rzek nie powtarzają się zbyt często, zatem przemianowania nawiązujące do położenia nad nimi szybko uzyskiwały akceptację władz zwierzchnich i nie były narażone na zarzut, że proponowana nowa nazwa występuje kilkanaście razy na terenie Rzeszy.

Chrztów nazewniczych nawiązujących do Odry pojawiło się wzdłuż jej biegu 31, najwięcej na Górnym Śląsku (a w aktualnych granicach województwa opolskiego 23), znacznie mniej na Dolnym, a pojedynczo na Nadodrze Środkowym i Dolnym⁵⁴. Dysproporcje te potwierdzają, że nacisk wywierany przez władze na zmianę obco brzmiących nazw był znacznie silniejszy tam, gdzie zachowały się i wciąż były używane dialekty słowiańskie, oraz na pograniczu.

Na Opolszczyźnie miejscowościom położonym nad Odrą lub w jej pobliżu nadano następujące nazwy:

An der Alten Oder 1936 (Okol – Okół)⁵⁵, **Oderfähre** 1937 (Otrata – Utrata), **Oderfeld** 1936 (Bedaschke – Biedaszk), **Oderfelde** 1936 (Chrzowitz – Chrzowice), **Oderfest** 1936 (Przywor – Przywory), **Odergrund** 1936 (Mallnie – Malnie), **Oderhain** 1936 (Januschkowitz – Januszkowice), **Oderhof** 1936 (Konty – Kąty), **Oderhöfe** 1936 (Lang – Łęg), **Oderhöh** 1936 (Oderwanz – Odrowąż), **Oderschlenke** 1936 (Lisok – Lisak), **Oderstraße** 1936 (Leschane – Lesiana), **Oderstraße** 1936 (Blonie – Błonie), **Odertal O.S.** 1936 (Deschowitz – Zdieszowice), **+Odervorwerk** 1938 (Kandziora – Kędziora), **Oderwalde** 1931 (Dziergowitz – Dziergowice), **Oderwalde-Ausbau** 1936 (Ruda-Lassoki – Ruda-Lasaki), **Oderwinkel** 1936 (Konty – Kąty Opolskie), **Oderwinkel Schleuse** 1936 (Konty Schleuse – Kącka Śluza), **Oderwiese** 1936 (Ellguth – Ligota), **Oderwiese** 1934 (Zywordczütz – Żywocice), **Vorwerk Oderhof** 1937 (Wolownia, Wolski – Kolonia Wolska).

⁵² U. RADA, *Odra odkrywana na nowo*, [w:] *Odra-Oder. Panorama europejskiej rzeki*, red. K. SCHLÖGEL, B. HALICKA, Skórzyn 2008, s. 81-91.

⁵³ K. FIEDOR, „Krwawiąca granica” – hasłem pruskiego nacjonalizmu, [w:] *Górny Śląsk po podziale 1922 roku*, t. 3, red. Z. KAPALA, W. LESIUK, M. WANATOWICZ, Bytom 1997, s. 103-121.

⁵⁴ M. CHOROŚ, *Rzeka Odra...*

⁵⁵ Po roku przemianowania w nawiasie podano na pierwszym miejscu starszą nazwę niemiecką, a następnie aktualną polską.

Nazwy te nawiązują nie tylko do położenia nad największą rzeką śląską, lecz także do typu osady, właściwości topograficznych oraz charakterystycznych budowli. I tak na położenie w starorzeczu lub zakolu Odry wskazują nazwy z członem *-winkel*, *-schlenke* ‘zakręt, meander’ (*Oderschlenke*, *Oderwinkel*, *An der Alten Oder*), w dolinie – z członem *-tal* ‘dolina’ (*Odertal*), a na właściwości podłoża – określenia *-grund* ‘podmokłe, niżej położone miejsce’, *-höh* ‘wzniesienie’ oraz *-fest*, *-stein* ‘kamień, skała’ (*Odergrund*, *Oderhöh*, *Oderfest*). O tym, iż osadę otaczają nadrzeczne pola, łąki i lasy, informują człony: *-feld/-felde* ‘pole’, *-wiese* ‘łąka’, *-walde*, ‘las’, *-hain* ‘gaj, lasek’ (*Oderfeld*, *Oderfelde*, *Oderhain*, *Oderwalde*, *Oderwiese*), a że zabudowania są położone bezpośrednio nad rzeką lub przy drodze do niej prowadzącej, wskazuje człon *-straße* ‘droga’ (*Oderstraße*). Wielkość i rodzaj osady podkreślają człony: *-hoff/-höfe* ‘dwór, gospodarstwo’, *-häuser* ‘domy’, *-vorwerk* ‘folwark’ (*Oderhof*, *Oderhöfe*, *Oderhäuser*, *Odervorwerk*), a do innych cech charakterystycznych okolicy, np. do przeprawy przez rzekę nawiązuje człon *-fähre* ‘prom’ (*Oderfähre*). W jednym wypadku zrezygnowano ze starszej nazwy *Oderhäuser* zapisanej w dokumentach w 1845 r. na rzecz *Oderfähre*. Tylko jedna nazwa występuje dwukrotnie (*Oderwiese*), co potwierdza regułę, że bardzo zwracano uwagę na to, aby nowe nazwy różniły się między sobą i nie były przeszkodą w komunikacji, zwłaszcza dla poczty. W wyniku zmian administracyjnych i przyłączenia niewielkich osad do gminy wiejskiej powtarza się nazwa *Oderwalde* i *Oderwinkel*, do których dodano człon odróżniający *Ausbauten* ‘zabudowania’ i *Schleuße* ‘śluzą’.

Podsumowując można stwierdzić, że „chrzty nazewnicze” z lat trzydziestych odpowiadały typowej strukturze nazw niemieckich, a przy wyborze nowej nazwy często nawiązywano do realiów topograficznych i kultury materialnej najbliższej okolicy. Świadczą także o tym, że w okresie masowych zmian nazewniczych widoczne są dwie przeciwstawne tendencje: jedna – to przymus tworzenia czegoś zupełnie nowego, zdecydowanie odmiennego od tego, co było dotychczas, a druga – to potrzeba sięgania do tradycji i utrwalenia tego, co charakterystyczne i ważne z punktu widzenia mieszkańców, jednak w taki sposób, by odpowiadało to oczekiwaniom władz zwierzchnich i ustalonym przez nie zasadom.

Wśród nazw miejscowych są także takie, które tylko pośrednio nawiązują do Odry. Wprawdzie tak samo brzmiące nazwy spotykamy nad brzegami innych rzek w Polsce, lecz te wymienione poniżej swą nazwę zawdzięczają położeniu nad Odrą. Są to:

Brzeg, niem. Brieg. Miasto założone na wysokim brzegu Odry, co potwierdza

najstarszy zapis z 1235 r. *Visokebreg*⁵⁶. Odnosił się on wprawdzie jeszcze do osady przy skrzyżowaniu ważnych dla średniowiecza szlaków komunikacyjnych, w miejscu umożliwiającym przeprawę przez rzekę. O intensywnym rozwoju osady świadczy nie tylko to, że już w 1247 r. otrzymała prawa miejskie⁵⁷, lecz także następne zlatynizowane zapisy z członem odróżniającym *wysoki* (*Alta Ripa* 1241)⁵⁸ oraz *stary* (*antigua Brega* 1279)⁵⁹. W XIV w. człony te zanikają i występuje nazwa *Brega*, *Brzeg*, *Brzig* równa wyrazowi pospolitemu *brzeg*. Niem. *Brieg* jest adaptacją fonetyczną nazwy polskiej.

+Brzeg, niem. Odergegend, też pot. Oderstrand, cz. Dziergowic, gm. Bierawa, pow. kędz.-koz. Grupa domów przy przeprawie promowej przez Odrę do Przewozu. Nazwa po raz pierwszy zapisana w 1800 r. jako *Brieg*⁶⁰, w 1913 r. jako *Dziergowitzer Odergegend*⁶¹, w następnych latach już bez członu lokalizującego przy wsi Dziergowice czyli *Odergegend* 1918⁶² i 1941⁶³. W użyciu była także starsza nazwa *Brzeg* oraz *Na Brzegu*, co potwierdza Konstanty Prus⁶⁴, do której powrócono po 1945 r. Nazwa z czasem wyszła z użycia.

Niewodniki, niem. Niewodnik, Fischbach 1936 – wieś, gm. Dąbrowa, pow. opol.: *Neuodnici* 1233, *Nivodnic* 1284, *Newodnitz* 1300, *de Newodnik* 1333, *Dorf Newodniky* 1497, *Niewodnik* 1687⁶⁵. Stara nazwa, utworzona od wyrazu *niewód* ‘duża sieć rybacka’, oznaczająca miejscowość, której mieszkańcy trudnili się wyrobem sieci do łowienia ryb i których powinnością wobec dworu książęcego było także zastawianie ich na Odrze.

Otmęt, niem. Ottmuth, cz. Krapkowic, pow. krapk. Osada bardzo wcześnie zapisana w dokumentach jako: *Ocnant* 1223, *Othmauth* 1268, *Othm(uth)* 1300, *Othmant* 1302, *Othmuth* 1325⁶⁶. Nazwa miejscowości równa wyrazowi *odmęt* ‘głęboka, wzburzona, mętna woda, toń w rzece’. Niem. *Ottmuth* jest przyswojeniem do reguł fonetyczno-graficznych języka niemieckiego.

⁵⁶ *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 2, 4, 6, oprac. W. IRGANG, Köln-Wien 1977, 1988, 1998 [dalej SU]; tu: SU 2, s. 73.

⁵⁷ *Brzeg. Dzieje, gospodarka, kultura*, red. W. DZIEWULSKI, Opole 1975, s. 32.

⁵⁸ SU 2, s. 126.

⁵⁹ SU 4, s. 245.

⁶⁰ SENG 1, s. 104.

⁶¹ SOV 1913, s. 50.

⁶² MB nr 3349.

⁶³ SOV 1941, s. 278.

⁶⁴ K. PRUS, *Spis miejscowości Śląska Opolskiego*, Katowice 1939, s. 22.

⁶⁵ SENG 8, s. 146.

⁶⁶ SENG 9, s. 111.

†**Ryczyn** to zrekonstruowana na podstawie zgermanizowanych zapisów i używana w literaturze nazwa dawnego grodu kasztelańskiego o pierwotnej nazwie *Reczeń* lub *Rzecen*. Gród, obok którego rozwinęła się wieś, leżał nad Odrą (dziś starorzecze tej rzeki) w pobliżu Brzegu (pow. brzeski). Po raz pierwszy wzmiankowany w 1093 r. w Kronice Czechów Kosmasa jako *castella villas*. Późniejsze zapisy: *Rechen* 1203, *Recen* 1239, *Redszen*, 1281 *Ritschen*, 1318 *Rycen*, 1561 *Rytschin*⁶⁷ poświadczają, że jest to nazwa topograficzna utworzona od wyrazu *rzeka* i oznacza ‘rzeczny gród, czyli położony przy rzece’, tu Odrze. Na jego lokalizację wskazuje zachowane grodzisko o niemieckiej nazwie *Ritsche-Berg* nawiązującej do nazwy grodu *Rytschin*. Nazwy *Rzecen* występują na obszarze Słowiańszczyzny, por. *Reczeń* na Białorusi oraz zgermanizowane *Rietschen*, *Rietdorf*, *Rietz* w niemieckiej części Dolnych Łużyc.

Przewóz, niem. *Przewos*, *Fährendorf* 1936 – wieś, gm. Cisek, pow. kędz.-koz. Jak poświadczają zapisy: 1492 z *Prziewoza*⁶⁸, 1783 *Przewoz*, 1845 *Przewos*⁶⁹, miejscowość powstała w miejscu, w którym był *przewóz*, czyli ‘przystań, z której łodzią przeprawiano się na drugi brzeg Odry’. Nowsza nazwa niem. *Fährendorf* również oddaje to znaczenie, por. *Fähre* ‘przewóz, prom’, *-dorf* ‘wieś’.

Nazwy terenowe

Mikrotoponimy to nazwy małych obiektów terenowych: łąk, pól, lasów, strumyków, stawów, bagien, wzniesień, skał, dróg. Powstają one i funkcjonują w lokalnych wspólnotach komunikacyjnych, tam też są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Mają zatem charakter nieoficjalny, rzadko są odnotowywane w dokumentach administracyjnych lub na mapach. Cechuje je zarówno ulotność, jak i trwałość, a także wariantywność. Zanikają wraz ze zmianami zachodzącymi w krajobrazie, np. stawy, jeziora, starorzecza zarastają i stają się łąkami lub podmokłymi zagajnikami, a wówczas zmieniają nazwę lub wychodzą z użycia. Również zmiana właściciela najczęściej powoduje zmianę nazwy. Trwałe są nazwy obiektów, które wyraźnie wyodrębniają się w terenie i zyskują status oficjalnych przez umieszczenie ich na mapach, w przewodnikach turystycznych czy też na tablicach informacyjnych. Niektóre mikrotoponimy przechodzą do kategorii nazw przysiółków, ulic lub osiedli miejskich, zyskując w ten sposób na trwałości. Np. *Odrzysko* oznaczające starorzecze lub odnogę Odry często bywało przenoszone na niewielkie osady powstające w ich pobliżu. Podobnie nadrzeczne łąki zwane błonia stawały się nazwą łąki, a później określały części wsi

(np. *Błonie*, część Siołkowic) lub miasta (np. *Błonie* w Krapkowicach).

Mikrotoponimy są najczęściej motywowane cechami fizjograficznymi terenu, działalnością człowieka, wskazują na dawnych i aktualnych właścicieli oraz na społeczne różnicowanie mieszkańców i ważne dla nich wydarzenia. Stanowią świadectwo historii i kulturowych przemian danego mikroregionu. Obok tradycyjnych obiektów terenowych pojawiają się nowe, których nazwy są nadawane przez różnego rodzaju instytucje i utrwalane w dokumentach urzędowych oraz nanoszone na mapy. Są to m.in. stanowiska różnych ekosystemów (rezerваты, użytki ekologiczne), miejsca rekreacji (parki, ogrody) i przestrzenie przemysłowe.

Przedstawienie i omówienie wszystkich nazw terenowych występujących wzdłuż opolskiego odcinka Odry znacznie przekracza ramy niniejszego artykułu, dlatego ograniczono się jedynie do wskazania: w jakim stopniu największa i najważniejsza rzeka Śląska wpływała na powstawanie mikrotoponimów, czy położone w jej pobliżu pola, łąki, lasy, wody stojące lub płynące, wzniesienia itp. nawiązują do niej bezpośrednio, jaka jest chronologia „ododrzańskich” mikrotoponimów, ich budowa słowotwórcza i różnice między nazwami niemieckimi a polskimi.

Cytowane mikrotoponimy zostały wyekscerpowane głównie z różnego rodzaju map, z materiałów powojennej Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych oraz z przechowywanej w Archiwum Państwowym w Opolu tzw. kartoteki Flurnamen, powstałej w latach trzydziestych XX w., w której zgromadzono nazwy terenowe z Górnego Śląska celem ich zniemczenia.

Nazw terenowych jest bardzo dużo, lecz nie są one zbyt zróżnicowane – te same występują w prawie każdej miejscowości nad Odrą. Są to najczęściej nazwy lasów, łąk i pól. Najstarsze są zapisy dotyczące lasów porastających brzegi Odry, jak: *Langh* 1342⁷⁰, *Oderney Lang* 1820⁷¹ – las łęgowy w okolicy Brzegu; *in dem Eichwalde an der Oder* 1421⁷² – dąbrowa w okolicy Groszowic, być może kontynuuje ją nazwa *Im alten Oderwald* 1935⁷³; *eichwaldt an der Oder* 1571⁷⁴, *silva supra Odram* 1652⁷⁵, *Oder-Wald* 1789⁷⁶ – dębowy las w okolicy wsi Stradunia.

⁷⁰ *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 4, 9, *Urkunden der Stadt Brieg*, Breslau 1863, 1870 [dalej CS]; tu: CS 9, s. 243. Po cytowanym zapisie historycznym podano rok i odesłano do źródła.

⁷¹ Kartoteka Zarządu Regulacji Odry, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, IV/13 [dalej WAPWr 2].

⁷² CS 4, s. 49.

⁷³ Archiwum Państwowe w Opolu [dalej APOp], sygn. 45/51/64.

⁷⁴ *Urbarze dóbr zamkowych opolsko-raciborskich z lat 1566 i 1577*, oprac. R. HECK, J. LESZCZYŃSKI, Wrocław 1956, s. 51 [dalej: Urb].

⁷⁵ J. JUNGNTZ, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Bd. I–IV, Breslau 1902–1907; tu: Bd. 2, s. 7.

⁷⁶ *Urbarz zużelski z 1789 roku*, tłum. i oprac. H. DOBRANOWSKI, Żużela 2015, s. 42.

⁶⁷ SENG 12, s. 40.

⁶⁸ H. BOREK, *Górny Śląsk...*, s. 104.

⁶⁹ SENG 11, s. 44.

Więcej nazw pojawia się w XIX w. Są to: *Popelauer Oderwald* 1884⁷⁷, *Las Nadodrzański* ok. 1954⁷⁸; *Stoberauer Oderwald* 1884⁷⁹, *Odrzański Las* ok. 1954⁸⁰; *Oderwald* 1884⁸¹ – las w okolicy Januszkowic oraz nowsze *Nad Odrą* lub *Lasek nad Odrą* dla niem. *Wäldchen*⁸² – las na wyspie Bolko w Opolu. Podobne znaczenie i budowę mają powtarzające się nazwy *Las nad Odrą*, *Las pod Odrą* w miejsce niem. *Eichenwald* ‘dąbrowa’ lub *Wäldchen* ‘lasek’.

Nazwy łąk i pól należą do najliczniejszych, można je spotkać prawie w każdej nadodrzańskiej wsi. Ich zróżnicowanie jest jednak niewielkie. Zarówno polskie, jak i niemieckie to wyrażenia przyimkowe: *Ku Odrze* // *Gegen die Oder*, *Nad Odrą* i *Przy Odrze* // *An der Oder*, *Za Odrą*, oraz gwarowe *Na Odra*. Niemieckie mikrotoponimy były niekiedy bardziej rozbudowane, np.: *Am Wege nach der Oder* (przy drodze ku Odrze), *Zwischen dem Damm und der Oder* (między wałem a Odrą), *Im Oderfelde* (na polu przy Odrze). Nazwy te były notowane od połowy XIX wieku i używane wymiennie. Wśród nazw niemieckich są też jednowyrazowe złożenia zawierające niemiecki wariant nazwy rzeki oraz obiekt, który ona określa, np.: *Oderwinkel* : *Winkel* ‘zakole, kąt’, *Oderwiesen* : *Wiese* ‘łąka’, *Oderäcker* : *Acker* ‘pole’, *Oderdeich* : *Deich* ‘wał, grobla; zakole’. Znaczenie niektórych jest kontynuowane w nazwach polskich, np.: *Odertal* jako *Dolina Odry*, *Oderstraße* i *Weg nach der Oder* jako *Odrzańska Droga*.

Znaczenie wszystkich nazw jest przejrzyste i wskazuje na położenie obiektu nad Odrą. Nazwy polskie to zestawienia utworzone z przymiotnikami *Nadodrzański*, *Odrzański* i bardziej archaiczną formą *Oderny* oraz członem utożsamianym *las* i *łęg* ‘łąka, las nad rzeką w zasięgu wód powodziowych’. W nazwach z wyrażeniem przyimkowym *nad*, *pod*, *ku*, *za* człon określany (las, pole, łąka) był często pomijany. Nazwy niemieckie to typowe złożenia składające się z nazwy rzeki oraz członów nazywających obiekt: *-acker*, *-deich*, *-feld*, *-straße*, *-wald*, *-wiese*, *-winkel*. W nielicznych przypadkach pojawił się przymiotnikowy człon odróżniający, lokalizujący położenie obiektu na gruntach wsi *Stoberau* (pol. *Stobrawa*) i *Poppelau* (pol. *Popielów*).

Głównemu nurtowi Odry towarzyszą liczne odnogi, zastoiska i starorzecza w postaci podłużnych jezior. Są one wynikiem działania sił natury oraz człowieka przystosowującego rzekę do żeglugi. Już w 1566 roku wymienia się w okolicy

Popielowa *see alte Oder*⁸³, czyli jezioro w starym korycie Odry, a w 1603 r. pod Brzegiem *alte Oder*⁸⁴, przy czym nowe koryto zaczyna się nazywać *die neue Oder* 1629⁸⁵. W XIX w. wraz z pracami nad regulacją rzeki pojawia się więcej starorzeczy, zwanych najczęściej *Odrzysko* i *Stara Odra*, niem. *Alte Oder*, sporadycznie *Oderize*. Często określenia te są używane wymiennie, np. w Przyworach, pow. opol.: *Alte Oder* 1883⁸⁶; *Odrzysko*, *Stara Odra* ok. 1954⁸⁷ i w okolicy Zdieszowic, pow. kędz.-koz.: *Odrzysko*, niem. *Alte Oder*: *Odrzysko*, *Alte Oder*⁸⁸, *Stara Odra* 2013⁸⁹. Wariantywność nazw wodnych dobrze ilustruje przykład z terenu Opola, gdzie zarówno w języku niemieckim, jak i polskim dawne koryto rzeki, dzisiejszy *Kanał Wiński* ma różne nazwy: *Winske* 1845⁹⁰; *Winski* 1930, *Die schmale Oder* 1937⁹¹, *Stara Odra*, pot. *Wińska* ok. 1954⁹²; *Kanał Wiński* 1978⁹³.

Na starą odnogę Odry wskazuje też nazwa strugi *Odrzyca*, niem. *Oderwitz Bach*, *Steigegraben* w dorzeczu Smortawy: *Wasser[...]* *Oderwicz* 1414⁹⁴, *Oderwitz* 1791⁹⁵, *Oderwitz* 1864⁹⁶, *die Oderwitz oder Steigegraben* ok. 1937⁹⁷; *Odrzyca* 1983⁹⁸.

Mikrotoponimy, podobnie jak nazwy miejscowe, również ulegały w drugiej połowie lat trzydziestych ubiegłego wieku urzędowym przemianowaniom. Czyniono to przy okazji druku nowych map katastralnych⁹⁹. Tu także chętnie wykorzystywano nazwę największej śląskiej rzeki. Przemianowano np.: *Jeziora* → *Am alten Oderarm*, *Kąt* → *Oderwinkel*, *Doly* → *Im Oderwerder*, *Przerycie* → *Oderdurchstrich*, *Wyblyszcz* → *Am Oderausblick*, *Oglondane* → *Oderfeld*, *Pod Strugi* → *Oderfelde*, *Ogrodek* →

⁸³ Urb 72.

⁸⁴ K. SCHÖNWÄLDER, *Geschichtliche Ortsnachrichten von Brieg und seinen Umgebungen*, Brieg 1846, s. 112 [dalej: Schönwälder].

⁸⁵ Schönwälder 47.

⁸⁶ MB nr 3197.

⁸⁷ URM 04–98 (MP 5473).

⁸⁸ S. ROSPOND, *Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej*, Wrocław 1951.

⁸⁹ *Powiat kędzierzyńsko-kozielski dla aktywnych*, mapa 1: 20 000, Jelenia Góra 2013.

⁹⁰ K 473.

⁹¹ APOp, sygn. 45/51/8.

⁹² URM 12–94 (5373).

⁹³ *Opole, plan miasta*, Warszawa 1978.

⁹⁴ CS 9, s. 106.

⁹⁵ WAPWr 2, V/2.

⁹⁶ Schönwälder 332.

⁹⁷ Materiały z kartoteki Flurnamen znajdującej się w Instytucie Herdera w Marburgu.

⁹⁸ H. BOREK, *Hydronimia Odry*, Opole 1983, s. 53.

⁹⁹ W piśmie dyrektora Urzędu Katastralnego w Opolu do sołtysów z 1.02.1935 r. czytamy: „Wkrótce ukażą się drukiem nowe mapy katastralne. Przy tej okazji należy również w miarę możliwości zmienić obcojęzyczne nazwy terenowe”, APOp, sygn. 45/51/1222.

⁷⁷ MB nr 3082.

⁷⁸ URM 31–79 (MP 5172).

⁷⁹ MB nr 3020.

⁸⁰ URM 34–72 (MP 5171).

⁸¹ MB nr 3253.

⁸² URM 13–94 (MP 5373).

Odergärten, Na langu → *Im Odermoor, Okol* → *An der alten Oder*¹⁰⁰. W tych nowych nazwach nawiązywano do właściwości topograficznych terenu i dodawano nazwę rzeki, np.: *Oderarm* ‘odnoga Odry’, *Moor* ‘bagnó’, lub tłumaczono starszą nazwę, np.: *Przerycie* na *Oderdurchstrich* ‘przekopany przesmyk’, *Ogrodek* na *Odergärten*. Nazwy te unaoczniają, że mikrotoponimy słowiańskie rzadko nawiązywały bezpośrednio do nazwy rzeki¹⁰¹, a powstawały z apelatywów określających konkretne miejsce, np. *bagno, jezioro, doły* w przeciwieństwie do niemieckich, które oprócz nazywanego obiektu miały także człon lokalizujący w postaci nazwy rzeki.

Nowsze mikrotoponimy nadawane urzędowo to określenia obszarów wyznaczanych w celu ochrony przyrody i zachowania cennych i zagrożonych wyginięciem siedlisk przyrodniczych. Część z nich należy do Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 i są to:

Użytek ekologiczny „Stara Odra” – od 2001 r. ze względu na cenną roślinność bagienną i ptactwo chronione starorzecze Odry w okolicy Straduni w pow. krap.; oboczna nazwa: *użytek ekologiczny „Stradunia”*;

Użytek ekologiczny „Starorzecze Odry” – przy Ostrowie Narockim w pow. opolskim;

Obszar Specjalnej Ochrony „Grądy Odrzańskie” – utworzony w 2004 roku dla ochrony ptactwa, rozciąga się na prawym brzegu Odry od Dobrzonia Wielkiego do Wrocławia;

Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Grądy Odrzańskie” – obejmuje kompleks lasów grądowych lewobrzeżnej Odry przy ujściu Nysy Kłodzkiej na terenie gminy Lewin Brzeski, powstał w 2004 roku.

Te wieloczłonowe nazwy zawierają na pierwszym miejscu informację o randze obszaru objętego ochroną, np.: użytek ekologiczny oznacza pozostałość ekosystemu mającego znaczenie dla zachowania różnorodności biologicznej, a obszar specjalnej ochrony informuje, że jest on częścią sieci Natura 2000, ma znaczenie europejskie i jest chroniony prawem Unii Europejskiej. W dalszej części nawiązują do nazwy geograficznej (Odra) oraz informują, co jest przedmiotem ochrony (grąd, starorzecze). Tylko w jednym przypadku *Użytek ekologiczny „Stara Odra”* kultywowana jest starsza nazwa terenowa.

Nazwy obszarów objętych ochroną ze względu na walory przyrodnicze to typowe

twory administracyjno-urzędnicze, nie funkcjonują one w potocznej komunikacji językowej okolicznej ludności, gdyż są zbyt długie i niewygodne w codziennym użyciu. Cechuje je ponadlokalny obieg urzędowy o zasięgu ogólnonarodowym, czasem międzynarodowym. Nazwy te znajdują się w przewodnikach, na mapach, wchodzi do literatury specjalistycznej i naukowej¹⁰².

Nazewnictwo miejskie

W województwie opolskim nad Odrą, w dogodnym do przeprawy przez rzekę miejscu ulokowały się stare średniowieczne grody: Koźle (dziś Kędzierzyn-Koźle), Krapkowice, Opole, Brzeg oraz młodsze Zdzeszowice, które prawa miejskie otrzymały w 1962 r. Nazwy ulic, bram, dzielnic, mostów i przedmieść informują o tym, jaką rolę w życiu miasta odgrywała rzeka, czy jego mieszkańcy czynili ją integralną częścią miejsca swego osiedlenia. Wśród nich odnajdujemy te bezpośrednio nawiązujące do nazwy „Odra”, jak ulica *Odrzańska, Zaodrże, Oderpromenade*, i te, które są motywowane obecnością rzeki, wskazują na zawody mieszkańców, przeprawy, nadbrzeżne błonia i łęgi, np.: ulica *Rybacka, Portowa, Werftweilerstraße, Dreiankerstraße*. Im starsze i większe miasto, tym więcej urbanonimów związanych z rzeką, o czym świadczą nazwy w Brzegu, Koźlu i Opolu. Natomiast w Zdzeszowicach, które są wprawdzie osadą wzmiankowaną w XIV w., jednak miastem od 1962 r., występują tylko dwie nazwy: ulica *Odrzańska* i *Nad Odrą*.

Miasta w przeszłości były otoczone murami obronnymi z bramami, które jako ważne obiekty topografii miejskiej pojawiały się w zapisach wcześniej niż nazwy ulic. Te przed mostami na Odrze zwano *Oder Thor // Brama Odrzańska*, np. w 1515 r. wymienia się *Oderthor* w Brzegu¹⁰³, a w Koźlu w 1532 w zapisie *zwischen dem Tor gegen die Oder*¹⁰⁴. Stanowiły one część fortyfikacji we wszystkich nadodrzańskich miastach województwa opolskiego, lecz w XIX w. zostały zburzone, jedynie w Brzegu przeniesiono *Bramę Odrzańską* na nadrzeczny trakt spacerowy. Z funkcjami obronnymi miast związane są też inne nazwy. Koźle, dawne miasto-twierdza, posiadało *Bastion Odrzański*, niem. *Oderbastion*, oraz *Lunette de l'Oder*. Obie pojawiły się na planach miasta sporządzonych w 1807 r. w związku z oblężeniem twierdzy przez

¹⁰² E. RZETELSKA-FELESZKO, *Nazwy rezerwatów przyrody*, [w:] *Onomastyka, historia języka, dialektologia*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo”, 1991, z. XIII, s. 271-278.

¹⁰³ CS 9, s. 180.

¹⁰⁴ T. ENDEN, *Urbar der Stadt Cosel von 1532*, Oberglogau 1939, s. 4.

¹⁰⁰ Przytoczone przykłady pochodzą z „kartoteki Flurnamen”, APOp, sygn. 45/51/1222.

¹⁰¹ M. ŁESTÓW, *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny*, Lublin 1972, s. 9, 191.

wojska napoleońskie i prowadzonymi wówczas walkami¹⁰⁵. Niemiecka nazwa bastionu była używana do 1945 r., zaś jej dokładne tłumaczenie na język polski – po zakończeniu II wojny światowej, choć rzadko zaznaczano *Bastion Odrzański* na publikowanych mapach i planach. Natomiast nazwa *Lunette de l'Oder* 'szaniec, reduta nad Odrą' pojawiła się tylko na planach natarcia sporządzonych w sztabie księcia Jérôme'a Napoleona i była francuskim odpowiednikiem niemieckiego *Kobelwitzer Redoute*, czyli umocnień między wsią Kobylce (niem. Kobelwitz) a Odrą. W Brzegu także w 1628 r. istniał bastion o nazwie *Oderbastion*¹⁰⁶, który rozebrano w 1807 r.

Ku bramom miejskim z głównego placu targowego, jakim był Rynek, biegły ulice. Tę prowadzącą do bramy przed mostem na Odrze nazywano *Odrzańska*, *Odergasse*. Najstarsze zapisy dla ulicy Odrzańskiej posiada Opole. Z 1480 r. pochodzi jej łacińska nazwa *platea odere*¹⁰⁷, późniejsze to *na Odrziske ulicy* (1564), *Odergasse* (1564), *Odrzna* (1573), *Odrni Ulicy* (1589). W 1945 r. zastępuje ją *ul. Bronisława Koraszewskiego*, upamiętniająca redaktora i wydawcę „Gazety Opolskiej”, której redakcja i drukarnia znajdowała się w Opolu przy ul. Odrzańskiej 6, o czym informował adres umieszczony na pierwszej stronie gazety. Jednak wraz z tym przemianowaniem nazwa *Odrzańska* nie zniknęła ze spisu ulic Opola. Pojawiła się w tym samym roku w innej części miasta, w dawnej niemieckiej „dzielnicy ulic rzecznych”, zastępując niem. *Rhein Straße* 'reńska : Ren', by już w 1947 r. ustąpić nazwie ul. *Zakopiańska*. W latach 1947–1965 w Opolu w znacznej odległości od Odry znajdowała się ul. *Zaodrzańska*. Dziś w dzielnicy Grotowice prowadząca ku Odrze uliczka nazywa się *Odrzańską* (1976). Bezpośrednio do rzeki nawiązywały także niemieckie nazwy ulic w samodzielnych miejscowościach przyłączonych do Opola po 1945 r. Były to: *Oderstraße* (1938) w dzielnicy Groszowice (dziś *Jana Augustyna*), biegnąca wśród nadodrzańskich pól *Oderfelderstraße* (1924) w Nowej Wsi Królewskiej – dziś *Marka z Jemielnicy* oraz *Linke Oderseite* (1909) w Zakrzowie, która wyszła z użycia już w okresie międzywojennym. Nowszą powojenną nazwą są *Bulwary nad Odrą*. Także park na wyspie Pasięka położony wzdłuż rzeki nazywany jest obecnie *Parkiem Odrzańskim* lub *Nadodrzańskim*, co jest tłumaczeniem niem. *Oderwäldchen*.

W Brzegu *Odergasse* pojawia się w 1750 r. na planie narysowanym przez Friedricha Bernarda Wernera¹⁰⁸ i jest przedłużeniem *Zollgasse*, której nazwa z czasem objęła

całą długość ulicy od Rynku do Bramy Odrzańskiej (dziś ul. Wojska Polskiego). *Oderstrasse* pojawia się w latach późniejszych na ówczesnych peryferiach (dziś ul. Bohaterów Monte Cassino). Współcześnie w Brzegu jest ulica *Nadodrzańska* (*Mühlentzinger*) oraz *Plac nad Odrą*, który zastąpił niem. *Odertorplatz* przypominający, że tu znajdowała się *Brama Odrzańska* (*Oderthor*) przeniesiona w 1897 do Parku Nadodrzańskiego, który jako *Oderpromenade* zaprojektowano w 1846 r.

Również w Koźlu w połowie XVIII w. zapisano *Odergasse* 1765¹⁰⁹, później zmienioną na *Oderstraße*. Nazwę zmieniono w 1936 r. na *Straße der SA* 'ulica SA', by upamiętnić zasłużone dla nowej władzy Oddziały Szturmowe NSDAP, czyli *Die Sturmabteilungen der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiter Partei*, których skróconej nazwy SA używano powszechnie od 1921 r. Tym samym jej nazwa znikła z krajobrazu miejskiego, bowiem w 1945 r., gdy nowe władze przystąpiły do polonizacji i repolonizacji nazewnictwa miejskiego, nie powrócono do historycznej nazwy *Odrzańska*. Miejska Komisja Obywatelska dla odniemczania miasta w czerwcu 1945 r. zmieniła, jak wynika z zachowanego protokołu, nazwę *S.A. Oderstr[straße]* na Św. Anny¹¹⁰. W 1947 r. przemianowano ją na *Wincentego Pstrowskiego*, by po kilku latach powrócić do *ul. Anny* już bez określenia „święta” i taką nazwę nosi nadal. W przedwojennym Kędzierzynie jedna z ulic nosiła nazwę *Oderstraße*¹¹¹. Jej polski odpowiednik to *Odrzańska*. Tym samym po utworzeniu Kędzierzyna-Koźła ulica *Odrzańska*¹¹² pojawiła się powtórnie w przestrzeni miejskiej. Bezpośrednio do nazwy rzeki nawiązują jeszcze: ul. *Stara Odra* – przypominająca, iż znajdowało się tu kiedyś koryto rzeki oraz *Deptak nad Odrą* – który zastąpił niemiecką *Große Promenade* 'wielka promenada'. Spis mieszkańców Koźła z 1941 r. wymienia ponadto ulicę *Oderschlenke*, związaną z dawnym przysiółkiem Lisok, przyłączonym do miasta¹¹³.

Podobnie jak w innych miastach nadodrzańskich, w Krapkowicach od Rynku do *Bramy Odrzańskiej* (niem. *Oder Thor* XVII w.) wiodła ulica *Odrzańska*, niem. *Oderstraße*, która nie została ujęta na planie miasta z 1811 r.¹¹⁴, ale opisana w 1854 r. w monografii miasta¹¹⁵. Dziś jest to ul. *Rybacka*. W okresie międzywojennym pojawiła się *Oderstromweg* (dzisiejsza *Odrzańska*)¹¹⁶.

¹⁰⁵ K. JOŃCA, *Wielka armia Napoleona w kampanii 1807 r. pod Koźlem*, Opole 2003.

¹⁰⁶ Schönwälder s. 16.

¹⁰⁷ Zapisy dotyczące ulic w Opolu pochodzą z pracy M. CHOROŚ, Ł. JARCAK, *Ludzie i historia w nazwach ulic Opola*, Opole 2010.

¹⁰⁸ Rękopis *Topographia oder Prodromus Delineati Principatus Lignicensis Bregensis, et Wolaviensis* [...] znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu i jest dostępny na stronie <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/7116/edition/14652/content?ref=desc>

¹⁰⁹ A. WELTZEL, *Geschichte der Stadt, Herrschaft und Festung Cosel*, Berlin 1866, s. 230.

¹¹⁰ APOp, sygn. 45/631/13.

¹¹¹ Einwohnerbuch, s. 130.

¹¹² R. PACULT, *Ulice Kędzierzyna-Koźła*, Kędzierzyn-Koźle 1981, s. 7.

¹¹³ Einwohnerbuch, s. 15.

¹¹⁴ APOp, sygn. 45/2634/IX 52.

¹¹⁵ J. CHRZĄSZCZ, *Geschichte der Stadt Krappitz in Oberschlesien*, Breslau 1932, s. 132.

¹¹⁶ APOp, sygn. 45/2634/267.

Za mostami na Odrze rozciągały się przedmieścia o niemieckiej nazwie *Odervorstadt*, których nazwy pojawiły się w XIX w. Były one w Krapkowicach, Opolu (dziś *Zaodrże*) oraz Brzegu.

Wiele starszych i nowszych nazw ulic pośrednio nawiązuje do Odry. W Koźlu w 1431 r. była *Brückenstrasse*¹¹⁷ – uliczka prowadząca do mostu. Inne to ul. *Portowa*, której nazwa pojawiła się wraz z uruchomieniem portu jako *Hafenstraße*, a jej tłumaczenie na język polski w czerwcu 1945 r.¹¹⁸ Również w przedwojennym Kędzierzynie była *Hafenstraße*¹¹⁹, której, podobnie jak *Schleuseweg* ‘droga do śluzy’ już nie ma. Zachowano jednak w tej części miasta znaczenie *Auenstraße*¹²⁰ przez powrót do starej nazwy terenowej *Błonie*¹²¹. Niemieckie nazwy nawiązujące pośrednio do rzeki i obiektów nad nią się znajdujących to *Am Petroleum Hafen*¹²² ‘przy porcie naftowym’, zwana też obocznie *Zum Petroleumhafen*¹²³, czyli ‘prowadząca do portu, a właściwie składu paliw płynnych’. Jej nazwa została zmieniona w 1945 r. na *Pokucie*¹²⁴, zapewne dla upamiętnienia krainy geograficznej na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej znanej z wydobywania ropy naftowej. Niewiele współczesnych nazw ulic kontynuuje znaczenie starszych niemieckich. Można tu wymienić *Rybarze*, niem. *Fischerei* (w obu językach nazwa określa ludzi trudniących się połowem ryb, czyli rybaków), dawną osadę rybacką z 1744 r., która, jak poświadczają zapisy, od początku posiadała nazwę polską i niemiecką (*Fischerei*, poln. *Rybarzi* 1783, *Fischerei*, *Rybarze* 1845 i 1939)¹²⁵. Włączono ją do Koźla w 1937 r., a współcześnie jest to nazwa ulicy. Pozostałe niemieckie nazwy ulic związane z Odrą to: *Werftweilerstraße* ‘droga do przysiółka przy stoczni’ (dziś *Lasaki*) oraz *Hafenspitze*, od września 1945 r. *Wałowa*, później też *Cypel*. Znacznie więcej polskich określeń ulic dzisiejszego Kędzierzyna-Koźla pośrednio nawiązuje do Odry, wskazując na jej rolę w rozwoju miasta i życiu mieszkańców. Są to: *Marynarska*, *Stoczniovców*, *Żeglarska*, *Kanałowa*, *Mostowa*, *Nadrzeczna*, *Stara Śluza*, *Wodna*, *Wyspa*¹²⁶.

Podobnie w Krapkowicach do starszych ulic związanych z rzeką należy położona

na skraju starego miasta ul. *Fischergasse* ‘rybacka’¹²⁷, dziś *Bartosza Głowackiego*. Na planie miasta z 1939 r. pojawiają się jeszcze: *Auenstr.* (dziś ul. *Głęboka*) i *Uferstr.* (ul. *Przybrzeże*)¹²⁸. Nowsze to ul. *Wodna* i ul. *Portowa*.

Pośrednio do Odry w Opolu nawiązują nazwy ulic: *Nadbrzeżna* (niem. *Uferstr.* 1894), *Brzegowa* (niem. *Uferstr.*) w Groszowicach, *Portowa* (niem. *Auenstr.*) w Zakrzowie, *Rybacka* (niem. *Fischerstr.*), zanotowana w 1531 r. pod łacińską nazwą *Piscaria*, oraz *Rzeczna* (niem. *Bachstr.*). W języku niemieckim były jeszcze *Hafenstraße* (1894) przy starym porcie na Młynówce, dziś ul. *Piastowska*, *Auenstraße* (2 razy) i *Auenplatz* ‘na Błoniu’ w dawniej samodzielnych miejscowościach Groszowice, Nowa Wieś Królewska i Zakrzów, których znaczenia nie kontynuują nazwy polskie.

Również nazwy brzeskich ulic pośrednio nawiązują do Odry. Podobnie jak w innych miastach do najstarszych należy *Rybacka*, niem. *Fischergasse*, notowana w urbarzu w 1750 r.¹²⁹ Inne, znacznie młodsze, które pojawiają się na dwudziestowiecznych planach miasta, to: *Nadbrzeżna* (*Uferweg*), *Błonie* (*Auenstraße*), *Grobli* (*Mühlendamm*), *Wał Śluzowy* (*Schleusendamm*), *Trzech Kotwic* (*Dreiankerstraße*). Ta ostatnia upamiętnia herb Brzegu, w którym znajdują się trzy kotwice, tym samym podkreślając nadrzeczny charakter miasta.

Zgromadzone urbanonimy związane z Odrą nazywają niewiele obiektów. Są to nazwy ulic, bram miejskich, przedmieść oraz parków. W Brzegu, Opolu i Koźlu historyczne nazwy *Odrzańska* // *Oderstraße* zostały zastąpione nowszymi nazwami pamiątkowymi, natomiast w Krapkowicach nazwą wskazującą na zawód związany z rzeką, czyli *Rybacką*. Przeważają nazwy o funkcji lokalizacyjnej i informującej, wskazujące na położenie nad Odrą lub przy innym obiekcie z nią związanym, np. *port*, *grobli*. Wśród nowszych urbanonimów pojawiają się nazwy odzawodowe i jedna upamiętniająca herb miasta.

Chrematonimy

Inną wyraźną grupę nazw „ododrzańskich” stanowią chrematonimy¹³⁰. Terminem tym określa się nazwy własne obiektów, np.: instytucji, firm, zakładów przemysłowych i usługowych, klubów sportowych, sklepów, hoteli, obiektów gastronomicznych,

¹¹⁷ A. WELTZEL, op. cit., s. 100.

¹¹⁸ APOp, sygn. 45/631/13.

¹¹⁹ *Adreßbuch des Kreises Cosel OS. mit den Gemeinden und Gutsbezirken aus dem Kreise*, Liegnitz 1927, s. 15.

¹²⁰ *Einwohnerbuch*, s. 130.

¹²¹ SENG 1, s. 63.

¹²² *Einwohnerbuch*, s. 15.

¹²³ APOp, sygn. 45/2634/817

¹²⁴ APOp, sygn. 45/631/13.

¹²⁵ SENG 12, s. 30.

¹²⁶ R. PACUET, *Ulice Kędzierzyna-Koźla*, Kędzierzyn-Koźle 1981.

¹²⁷ APOp, sygn. 45/2634/293.

¹²⁸ APOp, sygn. 45/2634/267.

¹²⁹ APOp, sygn. 45/1242/141, s. 8.

¹³⁰ E. BREZA, *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy)*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. RZETELSKA-FELESZKO, Warszawa-Kraków 1998, s. 343-362.

seryjnych produktów, jak statki czy samochody. Do chrematonimów zaliczane są także wytwory intelektu, w tym nazwy świąt, wydarzeń, organizacji społecznych, tytuły dzieł sztuki, czasopism i gazet¹³¹. Nazwy tego typu nie są wyłącznie etykietami obiektów, którym nadaje się nazwy, by je wyeksponować, zindywidualizować, zapamiętać i stosować. Kodują także stałą informację o nazywanej rzeczywistości. Nie są zbyt trwałe i często ulegają zmianom. Dotyczy to głównie nazw sklepów, lokali gastronomicznych, tytułów prasowych, które niekiedy ukazują się tylko przez krótki czas, a także nazw przedsięwzięć i projektów społecznych.

Na Górnym Śląsku znajduje się dość liczna grupa chrematonimów zawierających w nazwie toponim „Odra”. Większość z nich powstała po 1945 r., co wynikało między innymi z przesłanek politycznych i emocjonalnych związanych z nową granicą państwową i powrotem ziem zachodnich do macierzy. Odra stała się na powrót polską rzeką, nad którą przetrwały polski obyczaj i mowa. Zapanowała wówczas „powszechna nazewnictwa fascynacja odrzańska”¹³², a imię rzeki nadawano różnym obiektom, co żartobliwie ujął Stefan Chmielnicki:

*Jest „Odra” fabryka co pyli cementem,
Jest „Odra” gdzie można dorobić do renty,
Jest „Odra” co filmy wyświetla non-stopem,
Jest „Odra” co szyje rajstopy na kopy,
Jest „Odra” co chałwę wyrabia i dropsy,
Jest „Odra” co z ligi zleciała wykopsem,
Jest „Odra” miesięcznik i odra choroba,
Tak nam się ta Odra podoba...*¹³³

Satyryk w swym krótkim wierszyku wymienił te obiekty, którym najczęściej nadawano nazwy związane z Odrą: zakłady przemysłowe, instytucje kultury i czasopisma. Jeśli uwzględnimy to, że w powojennej rzeczywistości obiekty te były własnością państwową, społeczną, to możemy założyć, że motywem wyboru nazwy były raczej przesłanki ideologiczno-polityczne, a funkcja lokalizacyjna, wskazująca na położenie nazywanych obiektów w pobliżu rzeki Odry, pełniła drugorzędną rolę. Potwierdza to m. in. kino *Odra* w Nysie – mieście oddalonym od rzeki Odry o kilkadziesiąt kilometrów.

¹³¹ A. GAŁKOWSKI, *Socjoideonimy a chrematonimy – miejsce nazw organizacji i inicjatyw społecznych w dynamice onimicznej języka*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. CIEŚLIKOWA, B. CZOPEK-KOPCIUCH, K. SKOWRONEK, Kraków 2007, s. 495-508.

¹³² Z. BEDNORZ, *Słowo w stronę rzeki*, Opole 1968, s. 54.

¹³³ S. CHMIELNICKI, *Modomania*, „Trybuna Opolska” 1967, nr 131 z 3-4.06.

Wśród tego typu nazw najliczniej występują nazwy zakładów pracy oraz firm. Niektóre z nich zostały już zamknięte lub połączone z innymi przedsiębiorstwami i zmieniły swą nazwę. W Brzegu w 1946 r. uruchomiono *Fabrykę WYROBÓW Cukierniczych* (przedwojenne *Schlesische Schokoladen und Zuckerfabrik Blanke*), którą w 1951 r. przemianowano na *Fabrykę Cukrów „Odra”* (dziś *Przedsiębiorstwo WYROBÓW Cukierniczych „Odra”*¹³⁴). Też w 1951 r. powstały *Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego*¹³⁵. W Opolu w tym samym roku uruchomiono *Cementownię Odra*, założoną w 1906 r. jako spółkę akcyjną *Portland- Cement- und Kalkwerke „Stadt Oppeln”*. Inne opolskie firmy to: *Spółdzielnia Inwalidów Odra* (1950), *Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego Odra 1*, *Betoniarnia Odra*, *Baza Sprzętu i Transportu Lądowego Odra-L*¹³⁶. Kilka lat temu pojawiła się firma deweloperska *Odra Park* budująca w Opolu-Grotowicach osiedle o tej samej nazwie. W Kędzierzynie-Koźlu wymienić można *Odratrans S.A.* – firmę transportową i przeładunkową, powołane w 1946 r. przedsiębiorstwo *Żegluga na Odrze*, dawne warsztaty *Odra*¹³⁷ oraz *Odratrans S.A.*¹³⁸ W latach 1950–1956 w Pogorzelsku (dziś część Kędzierzyna-Koźła) istniała *Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Odrzańska*. Taką samą nazwę nosiła RSP w Popielowie. W ostatnich latach hodowała kotów w Opolu przyjęła nazwę *Znad Odry*Pl*.

W okresie przedwojennym tylko jedna firma wydobywająca żwir i piasek z Odry nawiązywała w swej nazwie do rzeki, mianowicie *„Oderkies- und Sandwerke” J. Goldmann – Söhne* z siedzibą w Koźlu.

Rzeka użyczyła swej nazwy również lokalom gastronomicznym, handlowym oraz placówkom noclegowym. Do najstarszych należą karczmy znajdujące się za mostem poza murami miejskimi. Przy bramach miejskich, które były zamykane o zmroku, powstawały zajazdy i gospody, w których podróżni przybyli po zachodzie słońca mogli się zatrzymać i poczekać na wjazd do miasta następnego dnia. Karczmy te nazywały się *Oderkretscham*, a najstarsze były w Brzegu i Opolu. Długą tradycję posiada także otworzony w 1912 r. lokal gastronomiczny *Zum Odertor*¹³⁹ w Koźlu, czyli późniejsza kawiarnia i bar *Nad Odrą*¹⁴⁰. W okresie międzywojennym na opolskiej wyspie Bolko w sąsiedztwie ogrodu zoologicznego funkcjonował lokal *Oder-Terrasse*, a na Zaodrzu znajdował się browar i piwiarnia *Oderschlösschen* ‘zameczek odrzański’,

¹³⁴ *Polskie Książki Telefoniczne. Opole i województwo opolskie 97/98*, Warszawa 1997 [dalej: KT].

¹³⁵ Ibidem.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ APOp, sygn. 45/547/499, s. 98.

¹³⁸ KT.

¹³⁹ H. PROBE, *Spaziergang durch Vergangenheit der Stadt Cosel / Historyczny spacer po mieście Koźlu*, Bd. 2, Wetzlar 2013, s. 39.

¹⁴⁰ R. PACUŁT, *Kędzierzyn-Koźle*, Katowice 1981, s. 16.

zaś w Brzegu restauracja *Zum Oderstrand* ‘przy odrzańskiej plaży’¹⁴¹. Nowsze to *Odra* i *Przystań nad Odrą* w Krapkowicach¹⁴² oraz bar *Odra* w Opolu. W Antoninku nad Jeziorem Turawskim funkcjonuje camping o tej samej nazwie, a w Przewozie gospodarstwo agroturystyczne *Rancho nad Odrą*. Opolski hotel *Zaodrzie* nawiązuje do dzielnicy, w której się znajduje.

Człon *Odra* zawiera niewiele nazw placówek handlowych, gdyż nazwy sklepów głównie informują o asortymencie towarów i zachęcają do kupna¹⁴³, natomiast funkcja lokalizacyjna, wskazująca na położenie sklepu w pobliżu rzeki, jest mniej istotna. W Opolu od lat siedemdziesiątych XX w. zaprasza klientów dom handlowy *Za Odrą*, a w Kędzierzynie-Koźlu otwarta w 2012 r. galeria handlowa *Odrzańskie Ogrody*, która jest także organizatorem imprezy o nazwie „Odrzański fest”. Obie placówki to duże domy handlowe, w których na klientów czekają nie tylko liczne sklepy, lecz również punkty usługowe i gastronomiczne. Inne obiekty to apteka *Za Odrą*, *Galeria nad Odrą*, dom działkowca *Odra* oraz nieczynne już dziś kino *Odra* w Opolu, które pod tą nazwą funkcjonowało w latach 1948–2003.

Niektóre nazwy restauracji czy sklepów także wskazują na rzekę, lecz nie zawierają jej nazwy. Są to w Kędzierzynie-Koźlu: restauracja *Portowa*, która po upadku portu zmieniła nazwę na *U Stasi*, dawna gospoda *Schiffersruh* ‘odpoczynek żeglarza, wodniaka’ w Rybarzach oraz otwarta w 1922 r. na Oderstraße apteka *Anker* ‘pod kotwicą’ i znajdujący się nieopodal hotel *Zum goldenen Anker* ‘pod złotą kotwicą’. Powstał on w 1856 r., lecz wraz nowym właścicielem w 1918 r. zmienił nazwę na *Th. Becker Hotel*¹⁴⁴. W Opolu w okolicy portu znajdował się bar „Portowy”, a do Brzegu zaprasza zajazd „Rybierz”, którego nazwa upamiętnia rybaków – pierwszych mieszkańców osady na wysokim brzegu Odry, zwanych w gwarze śląskiej rybierzami.

Pozostałe nazwy „ododrzańskie” nie nazywają wprost obiektów materialnych, lecz związane z nimi działania społeczne i wytwory intelektu, czyli tytuły gazet i czasopism, nazwy stowarzyszeń i projektów społecznych oraz klubów sportowych.

W tytułach gazet i czasopism, zarówno niemieckich, jak i polskich, ukazujących się na terenie województwa opolskiego, również pojawiała się Odra. W Brzegu zmieniono w 1862 r. tytuł tygodnika „Das Briegische Wochenblatt” na „Oderblatt”¹⁴⁵.

W latach 1930–1932 w Popielowie wydawano lokalną gazetę „Oder-Bote”¹⁴⁶, natomiast w kozielskim porcie sprzedawano czasopisma przeznaczone dla ludzi związanych z żeglugą odrzańską, mianowicie „Die Oder. Preußische Schifffahrts-Zeitung” (ukazywała się od 1908 roku) oraz „An der Oder” – czasopismo związku przewoźników odrzańskich¹⁴⁷. W 1921 roku w Opolu wydawano niemieckojęzyczne pismo „Oderwacht” agitujące za oddaniem głosu na Polskę podczas plebiscytu¹⁴⁸. Polskie tytuły czasopism to: „Straż nad Odrą” – pismo obejmujące Górną Śląsk i ukazujące się w latach 1903–1912¹⁴⁹ oraz „Głosy z nad Odry”, tytuł kwartalnika społeczno-oświatowego i literackiego wydawanego w Opolu i Mikołowie w latach 1918–1924¹⁵⁰. Ten ostatni tytuł pojawił się także w latach 1953–1958 w Opolu jako tytuł dodatku do „Trybuny Opolskiej”¹⁵¹, która w latach 1975–1981 nosiła tytuł „Trybuna Odrzańska”. Trzykrotnie i w różnych miejscach wydawano czasopismo „Odra”. Dwutygodnik społeczno-literacki ukazywał się w Katowicach w latach 1945–1950, ten sam tytuł pojawił się także w Opolu w 1957 roku już jako miesięcznik i jeszcze w tym samym roku został przeniesiony do Wrocławia; tam jest wydawany po dziś dzień¹⁵². Kibice Opolskiego Klubu Sportowego „Odra” wydawali w sezonie 2000/2001 pismo „Oderka”, a w 1991 r. ukazał się w Kędzierzynie-Koźlu jeden numer czasopisma „Przyodrzie”.

Odrębną grupę chrematonimów stanowią nazwy organizacji, stowarzyszeń i inicjatyw społecznych. Ich nazwy, swoiste mikroteksty, zawierają podstawowe informacje o działalności lub idei przedsięwzięcia oraz toponim *Odra*, który czasem występuje w formie przymiotnika *odrzański*, będący centralnym elementem całości. Toponim ten pełni funkcję ekspresyjną, wyrażając pozytywne emocje i uczucia związane z rzeką. Ponadto zawiera funkcję lokalizacyjną, informując, że obszarem działalności jest miejsce związane z Odrą.

W ostatnich latach widoczne jest wzmożone zainteresowanie Odrą. Władze państwowe i samorządowe czynią starania o przywrócenie znaczenia gospodarczego rzeki, głównie jako szlaku wodnego. Mieszkańcy miejscowości nadodrzańskich większą uwagę przywiązują do rzeki jako atrakcji turystycznej, a także istotnego elementu ich tożsamości regionalnej. W ostatnich latach powstało wiele stowarzyszeń społecznych,

¹⁴⁶ B. GRÖSCHEL, *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945*, Berlin 1993, s. 222.

¹⁴⁷ K. LEDER, *Das Haus an der Oder*, Nürnberg 2007, s. 14, 192.

¹⁴⁸ B. GRÖSCHEL, op. cit., s. 209.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 121.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 203.

¹⁵¹ J. GLENSK, *Prasa Śląska Opolskiego w czterdziestoleciu PRL*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, nr 3 (25), s. 121.

¹⁵² Ibidem, s. 122.

¹⁴¹ *Adreßbuch für den Stadt- und Landkreis Brieg*, Brieg 1930, s. 9.

¹⁴² KT.

¹⁴³ E. RZETELSKA-FELESZKO, *Najnowsze nazwy sklepów*, [w:] *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, red. E. WROCLAWSKA, Warszawa 1994, s. 133–142.

¹⁴⁴ Probe, s. 38.

¹⁴⁵ W. IRRGANG, *Neuere Geschichte der Stadt Brieg 1740–1980*, Goslar 1980, s. 92.

których celem jest promocja Odry. Pojawiły się zatem w przestrzeni publicznej nazwy przedsięwzięć kulturalnych, turystycznych, komercyjnych i projektów społecznych. Niektóre z nich mają charakter międzynarodowy i obejmują znaczne obszary regionów nadodrzańskich, np. realizowany na odcinku Górnej Odry polsko-czeski projekt na rzecz przedłużenia żeglownego odcinka odrzańskiej drogi wodnej *Forum Odrzańskie // Oderské Fórum*, czy obejmujący Środkową i Dolną Odrę polsko-niemiecki projekt *Partnerstwo-Odra // Oder-Partnerschaft* oraz ogólnopolski *Program dla Odry Odra 2006* czy *Flis Odrzański*. W województwie opolskim są to: *Stowarzyszenie „Rzeki dzielą, Odra łączy”*, *Stowarzyszenie Bargingu „Odra”* propagujące pływanie barkami, a także cykl imprez integrujących społeczność i ludzi wokół Odry oraz popularyzujących różnego rodzaju aktywności fizyczne na rzece i wzdłuż jej brzegów, pt. *Odra rzeką integracji europejskiej*, *Odrzański Fest*, *Piknik Odrzański*, *Odrzańska Odyseja*, *Odra Party* i wiele innych. Dla Opola ważnym był projekt „Odra uRzeka” – w ramach którego powstały *Bulwary nad Odrą*, zrewitalizowano i zmodernizowano park zwany dziś *Parkiem Nadodrzańskim*. Zapewne ogłoszenie roku 2018 *Rokiem rzeki Odry* zaktywizuje różnego rodzaju kampanie i aktywności propagujące rzekę i wiedzę o niej oraz jej różnorakie walory (gospodarcze, krajoznawczo-turystyczne, sportowe), a także przyczyni się do powstania nowych nazw.

Znacznie dłuższą metrykę, niż nazwy przytoczone powyżej, posiadają nazwy klubów i stowarzyszeń sportowych. Składają się one z reguły z kilku członów: określenia rodzaju klubu często w formie skrótu (np. OKS ‘Opolski Klub Sportowy’, MZKS ‘Międzyzakładowy Klub Sportowy’) lub dyscypliny sportowej¹⁵³ oraz nazwy rzeki (niekiedy w formie zdrobnienia, np. *Odrzanka*, lub wyrażenia przymkowego, np. *Zaodrze*) i miasta.

Przenoszenie nazwy rzeki na nazwy klubów sportowych, związków i stowarzyszeń sięga w Polsce początków XX w. i jest nadal popularne¹⁵⁴. W 1906 r. powstało *Towarzystwo Sportowe Wisła Kraków*, a w 1912 r. *Klub Sportowy Warta Poznań*. Również na Śląsku powstawały kluby sportowe z nazwą rzeki. Były to *Klub Sportowy Odra Wodzisław* założony w 1922 r. i *Olza Godów*, który powstał w 1926 r. W okresie międzywojennym oddział związku wędkarskiego w Koźlu przyjął nazwę „Oder-wacht” (1935), podobnie jak zespół sportowy „Germania” w Dziergowicach (dziś dziergowicki klub sportowy nazywa się *Odrzanka*). Niemieckie *Oderwacht* ‘straż nad Odrą’ ma czytelny podtekst ideologiczno-polityczny i podkreśla trwanie oraz

pielęgnowanie żywiołu niemieckiego nad Odrą. Do bardziej znanych klubów sportowych należy *OKS Odra* w Opolu. Powstał latem 1945 roku, a wzór dla wyboru nazwy stanowiła poznańska *Warta*¹⁵⁵. Inne to drużyna oldbojów *Skaut Odra* w Opolu, klub piłki nożnej *Odra Kąty* w Kątach Opolskich, *Klub Sportowy Odra Brzeg*, *MZKS Odra* i *Rogowskie Towarzystwo Sportowe Odra* w Kędzierzynie-Koźlu oraz *Koło PZW Odra* w Zdzeszowicach. W Opolu w latach 2007–2009 grała *Oderka*. Wprawdzie ta nazwa kojarzy się z rzeką, lecz jest skrótcem utworzonym od pełnej nazwy przedsięwzięcia *Opolskie Demonstracje Kulturalne*. W mieście wojewódzkim funkcjonują ponadto: *Klub Kultury Zaodrze*, *Koło PZW Garnizonowe Zaodrze*, *Grupa AA Zaodrze* i *Koło Emerytów Zaodrze*¹⁵⁶ – nie nawiązują one bezpośrednio do rzeki, lecz do nazwy dzielnicy, w której prowadzą swą działalność, zatem do innej nazwy geograficznej utworzonej od rzeki.

Podsumowanie

Nazewnictwo związane z największą i najważniejszą rzeką Śląska jest bogate i obejmuje różne obszary, od nazw ulic i bram miejskich, firm oraz organizacji po nazwy przedsięwzięć kulturalnych, turystycznych, komercyjnych i projektów społecznych. Posiada także wielowiekową tradycję. Przedstawiony materiał nazewniczy pozwala na stwierdzenie, że Odra była i jest obecna w onomastycznym krajobrazie województwa opolskiego. Rodowód niektórych nazw, głównie miejscowych, bram miejskich i ulic sięga odległych czasów, lecz najwięcej nazw „odrzecznych” pojawiło się w XX w. W okresie międzywojennym w Niemczech masowo tworzone nowe nazwy miejscowe akcentujące znaczenie Odry jako rzeki istotnej dla gospodarki państwa, a przede wszystkim rzeki niemieckiej. Natomiast w Polsce, szczególnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych, w pierwszych latach powojennych imię rzeki nadawano przede wszystkim zakładom pracy oraz szeroko rozumianym placówkom kultury i sportu. Motywowane to było także przesłankami politycznymi i emocjonalnymi związanymi z nową granicą państwową i powrotem Ziem Zachodnich do macierzy. Znaczącym czynnikiem wpływającym na kreację nowych nazw była również prężnie rozwijająca się żegluga oraz zmiany cywilizacyjne, kulturowe i obyczajowe sprzyjające powstawaniu nowych obiektów użyteczności publicznej.

Jednocześnie nazewnictwo to świadczy o tym, że Odra odgrywała znaczącą rolę w świadomości mieszkańców Śląska, zarówno jako groźny i niszczący żywioł, ważny

¹⁵³ B. DUNAJ, *Teoretyczne problemy onomastyki sportowej. Sposoby identyfikacji klubów*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. CIEŚLIKOWA, B. CZOPEK-KOPCIUCH, K. SKOWRONEK, Kraków 2007, s. 489-494.

¹⁵⁴ Tylko nazw klubów piłki nożnej utworzonych od rzeki Wisły jest w Polsce 38, a od Odry – 24.

¹⁵⁵ S. BERGIEL, „Niebiesko-czerwoni” obchodzą dziś 72 urodziny! <<http://www.historia-odry.opole.pl/65-aktualnoci/2422-niebiesko-czerwoni-obchodza-dzis-72-urodziny>> [dostęp 15 stycznia 2016].

¹⁵⁶ KT.

szlak handlowy i komunikacyjny, rzeka dająca pracę i przyczyniająca się do rozwoju miast oraz dobrobytu zamieszkujących jej brzegi ludzi, ale także jako stały i istotny element krajobrazu. Rzeką, z którą mieszkańców łączyły i łączą silne więzi emocjonalne. Ich wyrazem są nie tylko liczne pieśni ludowe, podania i legendy, wiersze i utwory literackie wyrażające przywiązanie do niej, lecz także nazwy.

Zgromadzone toponimy, urbanonimy i chrematonimy wskazują, że Odra jest trwałym i wyrazistym elementem krajobrazu onomastycznego województwa opolskiego. Wprawdzie zróżnicowanie formalne nazw „ododrzańskich” nie jest zbyt duże, lecz cechuje je powtarzalność i stosunkowo duża trwałość. Nazwy niemieckie to typowe dla tego języka złożenia z nazwą rzeki i nazywanego obiektu. Natomiast wśród nazw polskich przeważają te równe nazwie rzeki. Pojawiają się także przymiotniki *odrzański*, *nadodrzański* oraz wyrażenia przyimkowe: *Za Odrą*, *Nad Odrą*, *Ku Odrze*. Nowością są nazwy-frazy, typu „Rzeki dzielą, Odra łączy”, „Odra rzeką integracji europejskiej” odnoszące się do przedsięwzięć społecznych. Ich powstanie związane jest z programami na rzecz integracji, ochrony środowiska oraz rewitalizacji obszarów kulturowych, finansowanymi przez Unię Europejską za pośrednictwem lokalnych samorządów.

W przeszłości nazwy tego typu pełniły głównie funkcję lokalizującą, wskazując na położenie obiektu nad Odrą lub w jej pobliżu. Z czasem dołączyła do niej funkcja emocjonalna podkreślająca przywiązanie do miejsca oraz lokalnej tradycji i wartości. Współcześnie daje się także zauważyć, że Odra stanowi inspirację do nadawania nazw nowym obiektom z powodów prestiżowych, co może potwierdzać galeria handlowa *Ogrody Odrzańskie*, położona bezpośrednio nad Kłodnicą, a dość daleko od Odry, oraz osiedle *Odra Park*.

Skróty źródeł

APOp – Archiwum Państwowe w Opolu.

CS – *Codex diplomaticus Silesiae*. Bd. 9 *Urkunden der Stadt Brieg*, Breslau 1870.

Einwohnerbuch – 1941 *Einwohnerbuch der Stadt Cosel OS. mit allen Gemeinden*, Breslau 1941.

K – KNIE J. G., *Alphabetisch-statistisch-topographische Übersicht der Dörfer, Flecken, Städte und anderen Orte der königl. Preus. Provinz Schlesien*, Breslau 1845.

KT – *Polskie Książki Telefoniczne. Opole i województwo opolskie 97/98*, Warszawa 1997.

MB – niemieckie mapy topograficzne w skali 1:25 000, tzw. Meßtischblätter

wydawane od połowy XIX w. do 1944 r.

SENG – *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, t. 1, red. S. ROSPOND, t. 2-4, red. H. BOREK, S. ROSPOND, t. 5-17, red. S. SOCHACKA, Opole 1997–2016.

SOV – *Schlesisches Ortschaftsverzeichnis: alphabetisches Verzeichnis sämtlicher Städte, Flecken, Dörfer und sonstiger Ortschaften und Wohnplätze*, Breslau 1913, 1941.

SU – *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 2, 4, 6, oprac. W. IRGANG, Köln-Wien 1977, 1988, 1998.

Urb – *Urbarze dóbr zamkowych opolsko-raciborskich z lat 1566 i 1577*, oprac. R. HECK, J. LESZCZYŃSKI, Wrocław 1956.

URM – Materiały terenowe przygotowane dla Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (przechowywane w PIN – Instytucie Śląskim w Opolu).

WAPWr 2 – Kartoteka Zarządu Regulacji Odry, Archiwum Państwowe we Wrocławiu.

Inne skróty

cz. – część

d. – dawny

gm. – gmina

kędz.-koz. – kędzierzyńsko-kozielski

krapk. – krapkowicki

niem. – niemiecki

ok. – około

pol. – polski

por. – porównaj

pow. – powiat

pot. – potocznie

przys. – przysiółek

urz. – urzędowy

Wpływ rzeki Odry na nazewnictwo województwa opolskiego

Odra odgrywała znaczącą rolę w świadomości mieszkańców Śląska, nie tylko jako stały element krajobrazu geograficznego i istotny punkt orientacyjny, lecz także jako ważny szlak komunikacyjny, groźny żywioł, rzeka dająca pracę i przyczyniająca się do rozwoju osad i dobrobytu ich mieszkańców. Jednym z elementów pejzażu odrzańskiego jest także nazewnictwo powstające nieprzerwanie od stuleci i obejmujące współcześnie coraz większe obszary codziennego życia, od nazw ulic, obiektów miejskich, firm i organizacji po nazwy przedsięwzięć kulturalnych, turystycznych, komercyjnych i projektów społecznych. W artykule omówiono polskie i niemieckie nazwy nawiązujące do rzeki Odry.

Zgromadzone toponimy, urbanonimy i chrematonimy wskazują, że Odra jest trwałym i wyrazistym elementem krajobrazu nazewniczego województwa opolskiego. Wprawdzie zróżnicowanie formalne nazw „oddrzańskich” nie jest zbyt duże, lecz cechuje je powtarzalność i stosunkowo duża trwałość. Są wśród nich te bezpośrednio nawiązujące do nazwy rzeki, np.: *Odrzyca*, *Oderhof*, *Brama Odrzańska*, kino *Odra* oraz motywowane jej obecnością, jak: *Brzeg*, *Rybarze*, *Niewodniki*, *Portowa*, *Błonie*. Pełniły one i pełnią głównie funkcję lokalizacyjną oraz emocjonalną.

Słowa kluczowe: Odra, onomastyka, toponimy, urbanonimy, chrematonimy

Influence of the Oder on the Site Naming in the Opole Voivodeship

The Oder has always played a significant role in the minds of people living in Silesia, not only as a constant feature in its geographical landscape and important landmark, but also as an important transportation route, dangerous element, river giving sustenance and employment as well as contributing to the development of settlements and the well-being of their dwellers. One of the components of the Oder landscape is also its site naming which has been created continuously for centuries and which currently embraces more and more areas of everyday life, from the names of streets, city buildings, companies and organizations to the names of cultural, tourist, commercial and social projects. The article discusses Polish and German names referring to the Oder.

The gathered toponyms, urbanyms and chrematonyms indicate that the Oder River has been a constant and prominent part of the naming landscape in the Opole Voivodeship. While formal differentiation of "Oder-derived" names is not too great, they are repetitive and relatively stable. There are those that directly refer to the name of the river, e.g.: *Odrzyca*, *Oderhof*, *Brama Odrzańska* [*Oder Gate*], kino *Odra* [*Oder movie theater*] or were prompted by its presence, such as: *Brzeg*, *Rybarze*, *Niewodniki*, *Portowa*, *Błonie* [*Bank*, *Firshermen*, *Seine Fishing Village*, *Port Street*, *Riverside Commons*]. They played and still perform mainly locating and emotional functions.

Keywords: Oder, onomastics, toponyms, urbanyms, chrematonyms

RZEKA ODRA W FOLKLORZE ŚLĄSKIM

Uwagi wprowadzające

Rozpoczęte w opolskim środowisku naukowym przez prof. Dorotę Simonides badania nad dziedzictwem kulturowym Ślązaków, którzy życie swoje związali z Odrą, wymaga współcześnie uzupełnienia. Dziwi fakt, że mimo istotnego znaczenia Odry w życiu Ślązaków i jej ważnego miejsca w kulturze ludowej, rzeka ta nie znalazła się w centrum uwagi polskich¹ i niemieckich folklorystów². Według Marii Misińskiej, „w literaturze niemieckiej spław drewna ze Śląska Opolskiego traktowano marginesowo, poświęcając uwagę głównie samej rzece i jej regulacji”³.

Badania nadodrzańskiego dziedzictwa kulturowego Śląska do drugiej wojny światowej były bezpośrednio związane z sytuacją państwową i polityczną, w jakiej region ten przez wieki funkcjonował. Ta konstatacja wstępna, z pozoru banalna, uświadamia wszak wielowiekowe usytuowanie tego regionu, a także Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego poza obszarem państwa polskiego. W latach 70. XIX

¹ Chlubny wyjątek stanowi tu monograficzne opracowanie o Odrze w polskiej pieśni ludowej, zob. A. DYGAZ, *Rzeka Odra w polskiej pieśni ludowej*, Katowice 1966. Zob. też: J. POŚPIECH, *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939)*, Warszawa-Wrocław 1977; D. SIMONIDES, *Folklor i folklorystyka śląska na tle źródeł*, [w:] *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. SIMONIDES przy udziale P. KOWALSKIEGO, Wrocław-Warszawa 1991, s. 302-344; T. SMOLIŃSKA, *Dorobek polskiej folklorystyki na Górnym Śląsku do drugiej wojny światowej*, [w:] *Z dziejów i dorobku folklorystyki śląskiej (do 1939 roku)*, red. J. POŚPIECH, T. SMOLIŃSKA, Opole 2002, s. 27-55.

² Trafna jest tu uwaga Eugeniusza Kłoska, że „źródła niemieckie ze względu na swój specyficzny charakter wymagają osobnego, krytycznego omówienia”; E. KŁOSEK, *Stan i wyniki badań nad kulturą ludową Śląska do II wojny światowej*, [w:] *Kultura ludowa sercem Śląska*, red. B. BAZIELICH, Wrocław 1988, s. 70. Zob. np. szerzej: J. POŚPIECH, *Z dziejów folklorystyki niemieckiej na Śląsku w XIX i XX w.*, „Kwartalnik Opolski” 1976, nr 1, s. 8-31; IDEM, *Dorobek folklorystyki niemieckiej na Śląsku (do 1939 r.)*, [w:] *Kultura ludowa sercem Śląska*, red. B. BAZIELICH, Wrocław 1988, s. 94-119; IDEM, *Próba oceny dorobku folklorystyki niemieckiej na Śląsku (do 1939 r.)*, [w:] *Z dziejów i dorobku folklorystyki śląskiej (do 1939 roku)*, IDEM, T. SMOLIŃSKA, Opole 2002, s. 57-79.

³ M. MISIŃSKA, *Tradycyjny spław drewna górną Odrą w drugiej połowie XIX i w XX wieku*, [w:] *Stare i Nowe Siołkowice*, cz. II, red. M. GŁADYSZ, Wrocław 1966, s. 262.

wieku ks. Adolf Hytrek plastycznie przedstawiając położenie Górnego Śląska, który „rozciąga się po obu brzegach Odry”, nie tylko eksponował znaczenie „kolei żelaznych” i głównej „szerokiej bitej drogi”, ale zwracał też uwagę na szlaki wodne, wyznaczające również naturalne granice tego regionu, pisząc tak: „Odra płynie środkiem kraju. Po lewej stronie wpada do niej Opawa pod Boguminem, Osobłoga pod Chrapkowicami, Nysa pod Szurgoszczem; po prawej stronie Kłodnica pod Koźlem i Małapana pod Czarnowąsem. Wisła rozgranicza Szlązk od Galicyi, Przemsza od Królestwa Polskiego”⁴. Odra pełniła na ziemiach tych nie tylko funkcję ważnego szlaku komunikacyjnego, ale odgrywała dodatkową rolę pośrednika w wymianie treści kulturowych, głównie folklorystycznych pomiędzy Śląskiem, Ziemią Lubuską a Pomorzem Zachodnim. Właśnie dzięki żegludze ze Śląska Opolskiego do Szczecina utrzymywała się w dużej mierze ekspansja rodzimej kultury ludowej. Flisacy opolscy, zwani „odrokami”, „matackourzami”, niejedną polską pieśń, opowieść czy zwyczaj zdołali w drodze tej wymienić. Odra była nie tylko nosicielem polskiego repertuaru folklorystycznego, lecz również importerem wielu nowych treści kulturowych, które tą drogą dostały się na Opolszczyznę, a także stąd do Polski. Według Marii Misińskiej, flisacy śląscy w drugiej połowie XIX wieku „mili kontakty z Polską centralną, chodzili bowiem na flis na Wisłę, Narew, Bug i Pilicę, co niewątpliwie – jak podkreślała – miało pewien wpływ na poczucie odrębności narodowej i więzi z krajem ojczystym”⁵. Mamy tu zatem do czynienia z ruchem dwukierunkowym, tzw. sprzężeniem zwrotnym. Jak widać, co dostrzegają też historycy, specyfiką ludności rodzimej Górnego Śląska nawet wówczas, gdy Polska przestała istnieć, były interesujące nas związki kulturowe z nią⁶. Związki te były i są do dziś najbardziej czytelne na poziomie kultury ludowej, a dokładniej określając – na poziomie folkloru.

Trzeba tu podkreślić, że zainteresowania dziedzictwem kulturowym Ślązaków w XIX wieku były związane z tymi samymi tendencjami, które były typowe dla całej ówczesnej Europy. W Niemczech również nastąpiło wówczas – jak słusznie zauważył Jerzy Pośpiech – „nasilenie zainteresowań kulturą ludową, a zwłaszcza folklorem.

⁴ A. HYTREK, *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*, „Przegląd Polski” 1879, z. 3-4, s. 17.

⁵ M. MISIŃSKA, *Z badań nad flisem i łodziarstwem północno-wschodniej Opolszczyzny*, „Etnografia Polska” 1958, t. 1, s. 199. M. Misińska, prowadząca wieloletnie badania nad flisem w całej Polsce, zwróciła uwagę na bardzo charakterystyczny rys obyczajowo-narodowy „matackourzy” opolskich. W drugiej połowie XIX wieku, „kiedy w Polsce centralnej pewne terminy flisackie zastąpiono terminami niemieckimi, polscy flisacy na Śląsku Opolskim, otoczeni Niemcami i sami obeznani z językiem niemieckim, trzymali się wytrwale polskiej terminologii”. Zob. M. MISIŃSKA, *Tradycyjny spław drewna...*, s. 280.

⁶ F. HAWRANEK, *Historyczne uwarunkowania odrębności regionu Górnego Śląska*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, red. D. SIMONIDES, Katowice 1989, s. 20, 43.

Nowe hasła romantyczne nawołujące do odrodzenia kultury i literatury narodowej zbiegły się tu częściowo z oświeceniowymi postulatami zajęcia się życiem chłopca. Śląsk stał się od razu dla niemieckich badaczy krainą wprost wymarzoną. Był ziemią prawie egzotyczną i nieznaną, w dodatku zamieszkałą w większości przez element obcy narodowo⁷. Jak wiadomo, dzieje zainteresowań folklorem w Polsce sięgają epoki wcześniejszej niż romantyzm. Wiele cennych przykładów średniowiecznych źródeł folkloru zarejestrowano również na Śląsku. Jednakże dopiero w XIX stuleciu nastąpiła zdecydowana zmiana stosunku do folkloru, metod badawczych, w ogóle postrzegania roli ludu w procesie odrodzenia narodowego.

Stan badań

Pierwsza wzmianka o Odrze jako istotnym elemencie krajobrazu śląskiego pochodzi z utworu poetyckiego pt. *Pieśń nowa o szczęśliwej potrzebie pod Byczyną* autorstwa Joachima Bielskiego, w którym autor opiewa słynną bitwę Jana Zamoyskiego pod Byczyną na Śląsku (1558 r.). W pieśni tej występuje dwuwers:

*A dokąd Odra do morza popłynie
Ślawo, Zamoyski, twoja nie zaginie⁸.*

Pieśń ta w XIX i na pocz. XX wieku znana była na Śląsku w wielu wariantach, by przywołać tu fragment krakowiaka ze *Śpiewnika...* Bronisława Koraszewskiego, bardzo bliski popularnej polskiej pieśni patriotycznej:

*Na śląskiej krainie
Kręta Odra płynie,
A dopóki płynie
Śląsko nie zaginie.
Niechaj kto chce twierdzi
Że my tu Prusacy,
My protestujemy,
Przecież my Polacy⁹.*

⁷ J. POŚPIECH, *Z dziejów folklorystyki niemieckiej na Śląsku w XIX i XX w.*, „Kwartalnik Opolski” 1976, nr 1, s. 8.

⁸ Cyt za: A. DYGAŁCZ, *Rzeka Odra w polskiej pieśni ludowej*, Katowice 1966, s. 27.

⁹ B. KORASZEWSKI, *Śpiewnik górnośląski. Wybór najużywanych piosenek ludowych*, Opole 1893, s. 94.

Jak łatwo zauważyć, czytelne jest tu podobieństwo z refrenem polskiego krakowiaka:

*Płynie Wisła, płynie,
po polskiej krainie,
A dopóki płynie,
Polska nie zaginie.*

Odrę jako scenę rebelii chłopskiej przedstawił w 1843 roku anonimowy autor opisu powstania chłopskiego z Tworkowa pod Raciborzem. Zamieścił go w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu”¹⁰. W latach 1844-1851 wędrował po Śląsku turysta, rysownik, poeta – Bogusz Zygmunt Stęczyński. W poemacie *Śląsk. Podróż malownicza w 21 pieśniach*, wydanym dopiero w 1949 roku¹¹, w wierszowanej formie zawarł on wrażenia z wędrowki, zamieścił opisy miast, krajobrazu Śląska, jego mieszkańców, a wiele fragmentów dotyczy również Odry.

Zbieraczem, który na trwałe wpisał się do dziejów polskiej folklorystyki na Górnym Śląsku, jest Juliusz Roger (1819-1865), Niemiec, z zawodu lekarz, przyrodnik, społecznik, ale też i wielki miłośnik kultury ludowej, a szczególnie pieśni. W 1847 roku został lekarzem nadwornym księcia raciborskiego Wiktora I w Rudach Wielkich, a w trakcie rozległej praktyki lekarskiej po okolicznych wsiach stał się – jak go określił Bogdan Zakrzewski – „zapalonym wielbicielem polskiego folkloru”¹². Jego *Pieśni ludu polskiego* (546 tekstów, w tym 294 z melodiami), które wydał w 1863 roku we Wrocławiu, stanowią niekwestionowany przykład tradycyjnych pieśni ludowych, znanych „odwiecznie” w środowisku wiejskim i śpiewanych – jak to się dzisiaj modnie typologizuje – „w języku serca”. Są one cennym dokumentem źródłowym nie tylko dla etnomuzykologów i folklorystów. Obiektywny ogląd pozyskanych w terenie materiałów Roger rozpoczął już w *Przedmowie*, pisząc serdecznie o „ludzie wiejskim górnośląskim” z perspektywy jego polskiego rodowodu (jest on „w przeważającej większości polski”) i broniąc gwary tutejszej ludności jako „górnośląskiej polszczyzny” przed – jak sam skonstatował – „niedorzecznym przesądem” Niemców¹³. Wśród nich na uwagę zasługuje pieśń „wojacka” pt. *Wlazła na wieżę*¹⁴ o bracie „leżącym nad

¹⁰ A. DYGAŁCZ, *Rzeka Odra...*, s. 28.

¹¹ B. Z. STĘCZYŃSKI, *Śląsk. Podróż malownicza w 21 pieśniach*, do druku przygotował i wstępem oraz objaśnieniami opatrzył F. PAJĄCZKOWSKI, Wrocław 1949.

¹² B. ZAKRZEWSKI, *Wstęp*, [w:] *Pieśni ludu śląskiego ze zbiorów rękopiśmiennych Józefa Lompy*, Wrocław 1970, s. 22.

¹³ J. ROGER, *Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku z muzyką*, Wrocław 1863, s. nlb (4).

¹⁴ Ibidem, s. nlb (3).

Odrą”, którego siostra nadaremnie wypatruje. Adolf Dygacz wyróżniał ten tekst jako „wcale oryginalny” wariant ogólnopolskiej pieśni *Idzie żołnierz borem lasem*¹⁵.

Określanie Lucjana Malinowskiego (1839-1898) mianem twórcy dialektologii polskiej jednoznacznie wskazuje na jego zasługi jako językoznawcy i dialektologa. Śląskie zainteresowania tego badacza (*Listy z podróży etnograficznej po Szląsku*, 1872; *Zarysy życia ludowego na Szląsku*, 1877; *Powieści ludu polskiego na Szląsku*, 1900, 1901)¹⁶ ukazują go również jako wybitnego badacza kultury ludowej tego regionu. Jego spostrzeżenia i wierne zapisy z zakresu historii, folklorystyki, etnografii i kulturoznawstwa stanowią wręcz nieoceniony materiał. Terenowe badania Malinowskiego trwały na Śląsku jedynie trzy letnie miesiące 1869 roku: przemierzył ten obszar (od Wrocławia poprzez jego południowe tereny ku północnym). Zapisał 25 arkuszy wydawniczych materiałów (bajek zwierzęcych, bajek magicznych, legend, nowel, bajek ajtiologicznych, opowieści komicznych, podań, opowieści wierzeniowych), w tym przeszło 200 tekstów z około 100 miejscowości, wyrażając nadzieję, że „kiedyś wydane, będą wymownym świadectwem piękności i starożytności mowy Szlązaków”. Wśród wielu zarejestrowanych przez tego uczonego opowieści jedna jest szczególnie godna uwagi. Jest to podanie o kamieniu spoczywającym tak długo na dnie Odry, jak długo Śląsk nie zostanie przywrócony Polsce. „[...] w głębi kraju – pisał Malinowski – z dala od granicy, przechowują się podania o tym, że Szląsk stanowił niegdyś część państwa słowiańskiego. Jako granicę podają rzekę Odrę. W okolicach Opola istnieje podanie, jakoby w Odrze znajdował się kamień, który niegdyś stanowił znak graniczny. Lud mniema, że jeżeli kiedyś kamień ten wynajdą, natenczas granica będzie znowu przywrócona”¹⁷.

Szczególnie interesujące dla omawianego tu tematu są *Szkice historyczne z domowego życia* pióra Kazimierza Władysława Wójcickiego. Autor opisał dziedziczenie zawodu flisackiego oraz ukazał obraz przemian dokonujących się w obrębie tej stosunkowo niezwyklej, gdyż mało znanej grupy zawodowej¹⁸. Powtarzają się tu informacje o wodniakach zanotowane w XVI wieku przez Sebastiana Klonowica¹⁹, a na Śląsku

Opolskim potwierdzone przez znanego zbieracza folkloru Szymona Koszyka, wnuka flisaka, zwanego gwarowo *matackourzem*²⁰. Koszyk zapisał teksty, które stanowią rodzaj rymowanej geografii. Rzadki to gatunek folkloru, związany wyłącznie z folklorem wodniaków. Wrócimy do niego, omawiając poszczególne zjawiska folkloru odrzańskiego. Tu warto jedynie odnotować, że jest to rejestr miast, wsi i osiedli, przez które flisacy zwykle płynęli. Ich zapamiętanie sprawiało wiele trudności, natomiast taka rymowana geografia, podobna do pieśni, była znakomitym wsparciem dla ich pamięci. W przywołanym tu dziele Wójcickiego znajdujemy opisy wielu zwyczajów, wierzeń, inicjacji do zawodu flisaka. Pozornie wydawałoby się, iż nie powinna nas ta notatka interesować, jako że brak w niej odniesienia bezpośrednio do Odry. Jednakże, co się potem okazało, w czasie naszych współczesnych badań terenowych nad folklorem odrzańskim, spotkaliśmy się z podobnymi jak u Wójcickiego materiałami. Okazało się, iż są one znane także na Śląsku Opolskim, we wsiach położonych nad Odrą.

Wspominany już ks. Adolf Hytrek w opublikowanej monografii śląskiej kultury ludowej nie pominął ekonomicznego aspektu wykorzystania Odry, a konkretnie tradycyjnego wiosennego spławu drewna z Górnego Śląska do Wrocławia i Szczecina, oceniając, że „na szlązkim drzewie robili i robią jeszcze dotąd niemieccy właściciele ogromne interesa”. Zarejestrował interesujący obrazek obyczajowy z życia flisaków górnośląskich: „Pojawienie się pierwszych «mataczkarzów» górnośląskich na Odrze pod Wrocławiem jest rokrocznie tak regularne jak zapiski kalendarzowe, a lud wrocławski używa regularnie corocznie zabawy, idąc nad rzekę w celu oglądania pocziwych prostaczków górnośląskich, którzy za marną opłatą ciężko wysługują się przemysłnym Niemcom”²¹. Ten kapłan-regionalista, omawiając zróżnicowanie gwar górnośląskich, próbował również wyjaśnić etymologię słowa („niemieckiego nazwiska”, czyli przezwiska mieszkańców powiatu opolskiego i oleskiego) Wasserpolen: „Zdaje się jednak prawdopodobniejszem, że Niemcy na Dolnym Śląsku przewali tak Górnoślązaków z powodu, iż widywali ich i widują dotąd głównie na wodzie, na Odrze, gdy z flisami, czyli «mataczkami», przybywają w strony niemieckie”²². W 1879 roku śląski poeta ks. Norbert Bonczyk, autor słynnego poematu *Stary kościół miechowski*, utrwalił w swej śląskiej epopei relację z budowy kanału Gliwice-Koźle, mającego być ważnym szlakiem przemysłowym, głównie węglowym, prowadzącym do Odry. W opisie tej budowy w poetycki sposób ukazał trud ludności śląskiej związany z kopaniem kanału²³.

¹⁵ A. DYGAŁ, *Rzeka Odra...*, s. 16.

¹⁶ Por. też wydane po II wojnie światowej *Listy i Zarysy...* tego badacza: J. POŚPIECH, S. SOCHACKA, *Lucjan Malinowski a Śląsk (Działalność śląkoznawcza, teksty ludoznawcze)*, Opole 1976, oraz antologie bajek: L. MALINOWSKI, *Powieści ludu na Szląsku*, wstęp W. SZEWCZYK, posłowie M. GŁADYSZ, transkrypcja tekstu i słownik M. KARAŚ, Kraków 1953; *Bajki śląskie ze zbiorów L. Malinowskiego*, red. H. KAPELUŚ, słowo wstępne J. KRZYŻANOWSKI, wybór, wstęp i oprac. E. JAWORSKA, Warszawa 1973.

¹⁷ Cyt. za: J. POŚPIECH, S. SOCHACKA, op. cit., s. 137.

¹⁸ K. W. WÓJCICKI, *Szkice historyczne z domowego życia...*, Kraków 1862, s. 155-178.

¹⁹ S. KLONOWIC, *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi*, wstęp S. HRABEC, Wrocław 1951.

²⁰ S. KOSZYK, *Pogwarki opolskie*, Katowice 1959.

²¹ A. HYTREK, op. cit., s. 18.

²² Ibidem, s. 22-23.

²³ N. BONCZYK, *Stary kościół miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim*, Opole 1918, s. 162.

Działalność na polu kultury ludowej Oskara Kolberga wyróżnia się w XIX-wiecznych zainteresowaniach dziedzictwem kulturowym mieszkańców wsi. Jak wiadomo, Kolberg nie tylko sam prowadził prace zbierackie, korzystał również z materiałów pozyskanych w terenie przez korespondentów (według opracowanego przez niego kwestionariusza), nadto systematycznie gromadził wycinki prasowe. Jak jednoznacznie wynika z jego planów badawczych, zamierzał on opracować Śląsk aż w czterech tomach *Ludu* (Śląsk pruski – 3 tomy, Śląsk austriacki – 1). Badaniom śląskoznawczym Kolberga, w tym pomysłowi prowadzenia prac zbierackich na Śląsku, towarzyszyło jakieś fatum²⁴. Fakty są jednoznaczne: mimo iż nigdy na Śląsku nie był, to nie sposób było pominąć w 43 tomie *Ludu* tematu Odry. Kolberg wymieniał rzekę jako ważny element przestrzeni, wydzielili lewy i prawy brzeg, co – jak wiemy – było historycznie uwarunkowane, gdyż wzdłuż prawego brzegu Odry mieszkała głównie ludność polska, wzdłuż lewego – niemiecka, osiadła tu w wyniku kolonizacji. Kolberg dokładnie te realia opisał: „Już półtoje mili od Wrocławia ku Górnemu Śląskowi nad rzeką Odrą i Oławą zaczynają się wsie polskie, to jest takie, gdzie po większej części lub po mniejszej części albo ze wszystkim mówi po polsku [...]”²⁵. Kolberg zwrócił też uwagę na to, czym się tutejsza ludność polska trudniła: „Niedaleko płynie Odra między lasami pięknymi, gdzie handel drzewem i żegluga całkiem w ręku jest łodników polskich, to jest śląskich Polaków”²⁶. Można żałować, że badacz nie przytoczył żadnego tekstu pieśni, zwyczaju czy obrzędu polskich *matackourzy*. Pozostawił natomiast opis żywotnego jeszcze wówczas zwyczaju Rochwist we wsiach polskich pod Wrocławiem, położonych nad Odrą „o półtoje mili od Wrocławia”²⁷. W teczce „Śląsk”, liczącej 88 kart, zachowały się materiały zarejestrowane osobiście przez Kolberga oraz odpisy i wycinki prasowe. Jerzy Pośpiech dość ostrożnie wypowiada się na ich temat, uznając, że wśród interesujących wypisów prasowych „nie ma co prawda rarytasów, jest za to dość duży i wyselekcjonowany wybór materiałów, jakie się ukazały w polskiej literaturze etnograficznej w latach 1840-1870, a więc niezwykle ważnych dla rozwoju i przeobrażeń kultury ludowej na Śląsku. Brak wypisów z prasy śląskiej nie powinien dziwić, gdyż krąg jej odbiorców w innych częściach kraju był niewielki”²⁸.

Zawodowa grupa wodniaków odrzańskich, posługująca się specyficzną gwarą,

²⁴ T. SMOLIŃSKA, *Miejsce Oskara Kolberga w badaniach śląskoznawczych* [w:] *Ja daję właśnie materiał... O dziele Oskara Kolberga w dwusetną rocznicę jego urodzin*, red. E. ANTYBORZEC, Poznań 2015, s. 453-468.

²⁵ O. KOLBERG, *Dzieła wszystkie*, t. 43, Śląsk, Wrocław-Poznań 1965, s. 5.

²⁶ Ibidem, s. 5-6.

²⁷ Ibidem, s. 25-26.

²⁸ J. POŚPIECH, *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939)*, Warszawa-Wrocław 1977, s. 79; J. POŚPIECH, *Śląsk (1864-1918)*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918*, red. H. KAPELUŚ, J. KRZYŻANOWSKI, Warszawa 1982, s. 518-519.

owiana romantyczną przygodą, fascynowała bardzo wielu podróżników. Jednakże nie wszyscy chwytała za pióro, by opisać ich subkulturę i piękno rzeki. Uczynił to natomiast chłop spod Opola, samorodny poeta Jan Mehl. Jak utrzymuje Jadwiga Kucianka, opublikował on w „Gazecie Opolskiej” przed 1892 rokiem²⁹ pierwszy utwór w całości poświęcony Odrze, który nazwał „piosnką flisaka” (*Znasz ty tę wodę, która przez Śląsk płynie*)³⁰. Tekst zyskał tak wielką popularność wśród ludu śląskiego, iż zapomniano o nazwisku autora, a pieśń uczyniono wspólną własnością. Stała się więc popularnym utworem ludowym. Nie dziwi przeto, że znalazła stałe miejsce prawie we wszystkich śpiewnikach śląskich. Pieśń ta składa się z dziewięciu zwrotek ukazujących piękno śląskiego krajobrazu wzdłuż Odry. Wymienione są w niej takie miasta, jak: Racibórz, Szczecin, Frankfurt i Wrocław, groźne powodzie, a nade wszystko towary, które spławiano Odrą. Każda zwrotka kończy się refrenem:

*Jest to ta Odra, na której bez miary
Z Górnego Śląska wozimy towary*³¹.

Kiedy pod koniec XIX wieku przyjechał na Śląsk znany pisarz polski Artur Gruszecki, zapisał zdarzenie, które wymownie świadczy o roli, jaką Odra odgrywała w świadomości rodzimej ludności: „Jeden z przechodniów, zapytany o redakcję «Gazety Opolskiej», wskazał mi po polsku kierunek, drugi poszedł ze mną na Ostrówek, gdzie mieści się drukarnia i redakcja tego pisma. Gdyśmy przechodzili przez most nad Odrą, towarzysz mój, wieśniak z okolicy, rzekł do mnie z dumą: «To nasza Odra!»”³².

Pod koniec XIX wieku zbieracze dziedzictwa kulturowego interesowali się już nie tylko podaniami i bajkami ludu, ale również jego życiem, zwyczajami, a także genezą i obrzędami flisackimi. W 1895 roku Zygmunt Głogier poświęcił wodniakom całą książkę pt. *Dolinami rzek*. Wprawdzie nie ma tu materiałów pochodzących bezpośrednio ze Śląska, jednak zawarte tu pieśni, przysłowia i zwyczaje są te same, które później zapisali na Śląsku polscy badacze³³. 10 lat później ukazała się

²⁹ J. KUCIANKA przedrukowała „Piosnkę flisaka” z XIX-wiecznej antologii pieśni: J. GALLUS, *Polskie pieśni używane na Górnym Śląsku*, Bytom 1892, z. 5, s. 3.

³⁰ J. KUCIANKA, *Śląscy pisarze ludowi (1800-1914). Antologia poezji i prozy*, Wrocław 1968, s. 240-241.

³¹ Ibidem.

³² A. GRUSZECKI A., *Na Górnym Śląsku, Sosnowiec - Mysłowice - Bytom - Opole*, „Kurier Warszawski” 1897, nr 168, s. 177.

³³ D. SIMONIDES, *Baśnie i podania ludowe Nadodrza*, „Zeszyty Odrzańskie” 1966, nr 5, s. 1-34; EADEM, *Folklor odrzański (Stan badań i zarys problematyki)*, [w:] *Odra w gospodarce i świadomości społecznej. Materiały na sesję naukową*, Opole 1977, s. 1-33; EADEM, *Folklor i folklorystyka śląska na tle źródeł*, [w:] *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. EADEM przy udziale P. KOWALSKIEGO,

w „Ludzie”, czasopiśmie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, zabytkowa pieśń flisacka *Flisakowa żona*, której tekst wraz z komentarzem podał do druku Emil Kipa³⁴. Nawiązał do niego po latach Tadeusz Mikulski, zaznaczając, że jest to najstarsza pieśń flisacka. Jej znajomość na Opolszczyźnie poświadczyły powojenne zbiory Szymona Koszyka i Doroty Simonides, o czym będzie jeszcze mowa. Z publikacji zwartych okresu międzywojennego, poświęconych rzece, na uwagę zasługują dwie: praca Wacława Borowego *Wisła w poezji polskiej*³⁵ oraz Seweryna Udzieli *Wisła w folklorze*³⁶. W obu autorzy piszą o Wiśle, w obu zostały ukazane zjawiska kulturowe, które znane są badaczom folkloru śląskiego.

W latach 50. i 60. XX wieku Maria Misińska prowadziła rozległe badania nad procesem przemian w tradycyjnym spławie („kludzeniu”) drewna na Odrze, techniką spławu, organizacją i specyfiką pracy, społecznymi uwarunkowaniami tego osobliwego zawodu, z ekspozycją znaczenia miejscowej ludności Śląska Opolskiego w transporcie drewna na tratwach („matackach”)³⁷. Choć folklor właściwie jej nie zajmował, to poczynione przez tę specjalistkę ustalenia stanowią bardzo dobrą podstawę dla badań nad subkulturą tej grupy zawodowej. Misińska ustaliła, że pierwsza wzmianka o spławie drewna górną Odrą pochodzi z 1226 roku, według niej jeszcze w latach 70. i 80. XIX wieku „kludzenie” drewna stanowiło „jedno z najważniejszych źródeł dodatkowego dochodu dla najbiedniejszej ludności” Śląska Opolskiego, w świetle jej ustaleń „ostatni flisacy” – bracia Koszykowie mieszkający w Kup i Dobrzeniu Małym, wsiach opolskich, „byli na spławie jeszcze w 1924 r.”³⁸

Wiele materiałów prezentujących życie opolskich „matackourzy”, ich zwyczaje, pieśni i „pogwarki” zebrał natomiast i opublikował znany opolanin Szymon Koszyk. Jego zbiór *Pogwarki opolskie* jest przedziwnym *silva rerum*, w którym prócz bajek, podań, pieśni, przysłów i przysłów pomieścił opisy przeżyć młodych flisaków, ich najrozmaitszych przygód³⁹. W tym samym roku wybitny badacz pieśni ludowej

i folkloru muzycznego Adolf Dygacz opublikował szkic *Odra w śląskich pieśniach*⁴⁰, którym zapoczątkował zakrojone na szeroką skalę folklorystyczne badania terenowe. Ich efektem była pierwsza w Polsce monografia zatytułowana *Rzeka Odra w polskiej pieśni ludowej*⁴¹. W wyniku dziesięcioletnich poszukiwań prowadzonych po obu brzegach Odry Dygacz zebrał około 250 pieśni odrzańskich, spośród których aż 95% pochodzi z przekazu ludności rodzimej z ówczesnych województw: opolskiego, katowickiego, wrocławskiego i zielonogórskiego⁴². Niektóre z tych pieśni zaprezentujemy w innym miejscu niniejszego szkicu. W tym samym czasie Dorota Simonides wraz ze studentami ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu (dziś: Uniwersytet Opolski) prowadziła badania nad folklorem odrzańskim⁴³. Wyniki tych prac terenowych zostały opublikowane w trzech studiach⁴⁴.

Jak łatwo zauważyć, wciąż brak wyczerpującej pracy monograficznej o folklorze odrzańskim. To, czym dysponujemy, to raczej wzmianki, artykuły, jedna antologia pieśni. Jednak wszystkie one dowodzą wyraźnie, że Odra, druga co do wielkości rzeka w Polsce, zasługuje w pełni na to, aby poświęcić jej uwagę i zaprezentować jej istnienie w różnych przejawach spontanicznego życia ludności rodzimej Śląska.

Przegląd problematyki

Folklor jest funkcjonalnym, międzyludzkim aktem porozumienia, jest bardzo ważną częścią kultury. Jego analiza w wymiarze odrzańskim przeprowadzona z tej perspektywy unaocznia, że mieści on w sobie dwa typy dziedzictwa kulturowego: zawodowy i regionalny. Nosiciele folkloru odrzańskiego, tego wodniackiego, rekrutują się przeważnie z byłych flisaków, z przewoźników, łodziarzy i barkarzy. Odbiorcami ich przeżyć, opowieści oraz pieśni byli z jednej strony oni sami, z drugiej zaś – ich najbliższa rodzina: matki, żony, dzieci, krewni i sąsiedzi. Transmisja przekazywanych treści odbywała się z reguły po powrocie z rejsu i pełniła różnorodne funkcje:

- poznawczą (dzielenie się swoimi nadzwyczajnymi przeżyciami, przygodami

Wrocław-Warszawa 1991, s. 302-344.

³⁴ E. KIPA, *Nieznaną piosnkę flisacką z XVIII w.*, „Lud” 1905, t. 11, s. 307.

³⁵ W. BOROWY, *Wisła w poezji polskiej*, Warszawa 1920, [w:] idem: *Studia i szkice*, t. 1, Warszawa 1983, s. 412-496.

³⁶ S. UDZIELA, *Wisła w folklorze*, Kraków 1920.

³⁷ M. MISIŃSKA, *Z badań nad flisem i łodziarstwem północno-wschodniej Opolszczyzny*, „Etnografia Polska” 1958, t. 1, s. 196-199; EADEM, *Z badań nad flisem i łodziarstwem północno-wschodniej Opolszczyzny*, [w:] *Siolkowice Stare. Z zespołowych badań etnograficznych przeprowadzanych na Górnym Śląsku*, red. M. GŁADYSZ, Wrocław 1958, s. 116-119; EADEM, *Tradycyjny spław drewna...*

³⁸ M. MISIŃSKA, *Tradycyjny spław drewna...*, s. 261-263.

³⁹ S. KOSZYK, *Pogwarki opolskie*, Katowice 1959.

⁴⁰ A. DYGAZ, *Odra w śląskich pieśniach*, „Trybuna Robotnicza” 1959, nr 116 (4770) z dn. 16-17.04.

⁴¹ Idem, *Rzeka Odra w polskiej pieśni ludowej*, Katowice 1966.

⁴² Ibidem, s. 27.

⁴³ Wśród prac badawczych studentów trzeba wyróżnić tu pracę magisterską o flisakach opolskich Jadwigi Hławacz, napisaną pod kierunkiem prof. D. Simonides (WSP w Opolu, 1973).

⁴⁴ D. SIMONIDES, *Baśnie i podania ludowe Nadodrza*, „Zeszyty Odrzańskie” 1966, nr 5, s. 1-34; EADEM, *Folklor odrzański (Stan badań i zarys problematyki)*, [w:] *Odra w gospodarce i świadomości społecznej. Materiały na sesję naukową*, Opole 1977, s. 1-33; EADEM, *Odra – folklor – pogranicze kultur*, [w:] *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia*, t. 1, red. J. KUŁTUNIAK, Katowice 1992, s. 83-105.

w celu wzbudzenia wśród słuchaczy szacunku dla swej odwagi, dla trudnego, pełnego niebezpieczeństw zawodu),

- ludyczną, ukazującą psoty wodniaków, płatanę sobie nawzajem figle i kawały,
- wychowawczo-umoralniającą, mającą cele dydaktyczne.

Folklor odrzański wchodzi więc całkowicie w zasób folkloru regionalnego. Jednakże, o czym nie wolno zapominać, czerpie on zarazem wiele z tej właśnie regionalnej wiedzy ludowej. Toteż folklor odrzański nasycony jest wierzeniami śląskimi, przesadami, zwyczajami, które wodniak przenosi z domu na „matackę” czy później barkę. Badania nad wzajemnym przenikaniem się obu folklorów, nad mechanizmem selekcji i nowego ujęcia tradycji, wymagają wielokrotnych penetracji terenowych, a także wywiadów z rodzinami wodniackimi. Były one prowadzone w okresie ostatnich 40 lat. Zgromadzony w ten sposób materiał badawczy starano się uporządkować według tematyki. W ten sposób wyodrębniono kilka głównych tematów, które w sposób naturalny odzwierciedlają więzi łączące „matackourzy” z Odrą. Wyłoniły się tu dwie główne grupy tematyczne, wokół których można uporządkować zebrane materiały. Są to:

1. Zjawiska kulturowe, teksty opowiadań, pieśni i wołanek, opowieści wspomnieniowe, relacje o zwyczajach i obrzędach, pełniących funkcję inicjacyjną, wprowadzających nowych adeptów do zawodu i przygotowujących szerzej do pracy na rzece.
2. Materiały, które w zróżnicowany sposób odzwierciedlają rolę rzeki Odry w świadomości i tradycji ludności Nadodrza. Mieszczą się tu zatem takie podtematy, jak: rzeka Odra jako miejsce pracy, a także jako miejsce wypoczynku i życia obyczajowego; Odra jako element krajobrazu; Odra jako miejsce kultu i dawnych wierzeń wodnych; Odra jako miejsce, w którym zamieszkiwały demony wodne; Odra jako powierniczka uczuć (zwłaszcza w pieśniach i niektórych obrzędach). W zasadzie każdy z wymienionych tematów zasługiwałby na odrębne omówienie, aby jednak w pełni zadośćuczynić takim aspiracjom naukowym, prowadzone dotychczas folklorystyczne badania terenowe musiałyby być kontynuowane.

Na szczególną uwagę zasługują nasi informatorzy, którzy dzielili się z nami swoimi wspomnieniami, opowiadali o wielu przygodach, przeżyciach, przynosili wiele cennych materiałów, udzielali rozmaitych wskazówek, aktywnie przyczyniając się do opracowania interesującej nas problematyki. Rozmówcy pochodzili głównie z takich nadodrzańskich miejscowości, jak Chróścina Opolska, Rogów Opolski, Koźle-Port, Koźle-Rogi. Wszyscy oni byli związani z Odrą pracą na tej rzece przez ponad 20 lat. Zawód swój dziedziczyli po ojcach, a z ich relacji przebijała duma z wykonywania

tego właśnie zawodu. W niektórych wypowiedziach czytelna była tęsknota za pracą na Odrze. „Jeszcze mi się marzy w nocy dużo o tej wodzie” – wyznał jeden z nich. „Pierwej był żeglarzem ino ten, co sam przy Odrze mieszkał. A dzisiaj to mamy od Krakowa, od wszystkich stron, co oni ani Odry nie znają”. Inny rozmówca dodał: „Na Odrę się nie idzie zarabiać, Odrze trza przeć” (przać – sprzyjać, kochać ją).

Zwyczaje i obrzędy

Specyficzna praca wodniaków powołała do życia kilka interesujących obrzędów. Zawód „matackourza”, później łodziarza, przekazywany z ojca na syna, wymagał od starszej osoby przekazania młodszemu potencjalnemu następcy nie tylko praktycznej wiedzy i wszelkich tajników związanych z pracą na Odrze, ale także nauczania go różnych zachowań społecznych. Trzeba było wiedzieć, jak się w konkretnych sytuacjach zachować, co czynić w niespodziewanych warunkach, jak reagować na nieprzewidziane okoliczności.

Patronką wodniaków była i jest – tak jak i górników – św. Barbara. Toteż 4 grudnia był świętem, które uroczyście obchodzono. Szczególnie interesujący i występujący w każdym zawodzie był zwyczaj włączania nowicjuszy w grupę starszych stażem. I w subkulturze odrzańskiej znany był zwyczaj „frycowania”, który uchodzi w kulturze ludowej za najstarszy wśród wodniaków. Zwyczaj ten – w zależności od rzeki – odbywał się w ustalonych tradycją miejscach postojowych. Był to zwyczaj inicjacyjny, „święcenie dojrzałości”. Ta uświęcona tradycją forma polegała na tym, że każda osoba przystępująca do zawodu, która pierwszy raz znalazła się na „mataczce” bądź na łodzi, była poddawana tzw. frycowaniu. Nowicjuszy zwano na Śląsku „Kajtkami”, a poza tym regionem – „Frycami”. Kajtka „golono” cegłą w określonym miejscu rzeki, pasowano szablą lub – co było na Śląsku najczęstsze – wrzucano go po prostu do Odry w celu sprawdzenia jego odwagi, umiejętności pływania i zręczności. Próba kończyła się na ogół wykupem, stawianym przez Kajtkę (lub Frycę) całej załodze. Na Odrze scenerią tego zwyczaju był odcinek 444 kilometra. Miejsce to zwane było przez łodziarzy śląskich „diabelską górą”. Z relacji informatorów wynika, że na tym właśnie odcinku Odra skręca gwałtownie w prawo, co stwarza złudzenie wpływania do tunelu. Sternik lub później bosman informował o tym fakcie praktykanta na kilkadziesiąt kilometrów wcześniej i wydawał mu rozkazy takie, jak gdyby istotnie łódź miała wpłynąć do tunelu. Kazał mu na przykład zawiesić latarnię, aby nie doszło do zderzenia z inną łodzią, czasami – ubrać się w odświętny strój i spełniać polecenia sternika⁴⁵.

⁴⁵ Z informacji M. Peszkowej, Kędzierzyn-Koźle, zapis. w 1972 r. J. Hławacz.

Z „diabelską górą”, zwaną zresztą oficjalnie Białą Górą, związany jest jeszcze inny zwyczaj dotyczący nowicjuszy. Na Białej Górze każdy praktykant musiał wrzucić do Odry kromkę chleba. Miało to zagwarantować mu spokojną pracę i strzec przed śmiercią w nurtach rzeki. Bywało i tak, że zamiast chleba wrzucano deskę z napisem „Chcę być dobrym łodźiarzem”. Jak widzimy, zwyczaj ten był z jednej strony uroczystą deklaracją woli, z drugiej – czymś w rodzaju zaślubin z Odrą, a zarazem daniną dla groźnych demonów zamieszkujących rzekę. Jeśli chleb lub wspomniana deska dopłynęły do Szczecina, był to pomyślny znak dla nowicjusza. Wiara w skuteczność zapisanych słów jest niewątpliwie reliktem wierzeniowym i przypomina dawne struktury magicznego myślenia. Czasem nowicjusz musiał się wkupywać do „bractwa żeglarzy” bochenkiem chleba i wódką. Uznawano, że jest to ofiara dla demona wodnego, zwanego na Śląsku *utopcem*. Do wody wrzucano kawał żelaza i butelkę napełnioną wodą, a chleb i alkohol był rodzajem „wkupu” do bractwa. Jeśli młody adept o tym zwyczaju nie wiedział lub też nie przyniósł „wkupu”, był wrzucany w nurt Odry. Gdy z niej wyszedł, sam dobrowolnie przynosił dwie butelki alkoholu⁴⁶. Zwyczajem inicjacyjnym było także tzw. polowanie na zająca lub dzikiego królika. Zwierzęta te były zwane „raselbokami”. Polowanie urządzano podczas spływu w dół rzeki. Kotwice rzucano blisko lasów, a nowicjuszowi poważnie wyjaśniano, że odbędzie się polowanie na wyjątkowe zwierzę. Późnym wieczorem z barki zatrzymującej się na środku rzeki wypływali sternik, bosman i nowicjusz. Dwaj pierwsi mieli latarkę, a nowicjusz worek, w który miał schwytać zwierzę. Pouczenie przewodników brzmiało:

*Ty będziesz ten worek trzymał, a ja będę machał latarnią, a ten drugi będzie gonił i krzyczał, to one wszystkie polecą do tego worka. A patrz ino w ten worek, a nie oglądaj się, a na latarkę też nie zaglądaj*⁴⁷.

W ten oto sposób „wystrychnięty na dudka” nowicjusz czekał z otwartym workiem aż do białego rana, gdy tymczasem sternik i bosman odpływali łódką do barki. Bywało i tak, że nowicjusz, wtajemniczony przez ojca lub starszego brata w tajniki polowania na „dzikie króliki”, okazywał się sprytniejszym niż sternik i bosman. Zostawiał ich wtedy na lądzie, a sam – zabrawszy łódkę – odpływał do barki. Inną próbę zręczności wodniaków przeprowadzano w miejscowości Przybrzeg, w którejznaczony był krótki postój. Na ratuszu tego miasta (według innych informatorów na wieży kościelnej) znajdował się duży zegar, z którego zwisał łańcuch zakończony

rzeźbą byka. Nowicjuszom mówiono przed zejściem na ląd, że do ich obowiązków należy przegryzienie łańcucha i rozkołysanie byka⁴⁸.

Większość zwyczajów wodniaków opiera się na bezpośrednim kontakcie z wodą. „Chrzczono” więc nowych „matackourzy”, wrzucano do wody, wkupywano się w łaski demona wodnego, słowem – czyniono wszystko, aby móc być dobrym „flisakiem” i zapewnić sobie bezpieczeństwo na wodzie.

Wierzenia i podania wierzeniowe

Wspomniane już nakładanie się folkloru regionalnego i zawodowego (w naszym przypadku śląskiego i odrzańskiego) prowadzi do przenoszenia wierzeń związanych z polem, z rolą i pracami polnymi na teren wody, a konkretnie rzeki. Tak na przykład wierzenie, że godzina 12.00 w południe jest godziną demonów, nabrało także znaczenia w folklorze wodniaków. Stąd powtarzany często, bez umiejętności racjonalnego wyjaśnienia, zakaz wypływania z portu w samo południe. Zdaniem naszych informatorów miało to wróżyć nieszczęście i pecha.

Barka nie powinna też nigdy wypływać z portu rufą, gdyż i to przynosi nieszczęście. Jeśli wyprowadzenie jej dziobem jest niemożliwe, wówczas trzeba się uciec do innych środków, aby zmylić demony. Trzeba w tym celu uczynić – jak relacjonowali rozmówcy – kilka kroków do przodu, a dopiero potem w tył. Nie wolno także marynarzom zazdrościć ich pracy na wodzie, bo i to może się obrócić przeciwko tej osobie, która jest zazdrosna. Flisak powinien być zawsze wierny swej barce.

Szczególnie cenne są w subkulturze „matackourzy” te struktury wierzeniowe, które ujawniają szacunek do wody. Wiadomo było wszystkim, że do Odry nie wolno spluwać, gdyż można napluć Matce Boskiej w twarz. Odry nie wolno było zanieczyszczać moczem czy też pomyjami, gdyż człowiek to czyniący mógłby mieć ciężkie konanie. W Odrze nie wolno było myć koni, prać bielizny, gdyż mogło się to skończyć utonięciem. Owe magiczne i religijne sankcje doprowadziły do pewnego rodzaju autodyscypliny, której przestrzeganie miało dobry wpływ na czystość wody.

Znane są opowiadania ilustrujące nieszczęście, które jest skutkiem przenoszenia się z barki na barkę. Zawierają one wyraźne przesłanie, mówiące o tym, że marynarz powinien być przywiązany do własnego warsztatu pracy, w tym przypadku do swej barki. W Wielki Piątek należy koniecznie do wody wrzucić kilka obrazów świętych, tylko w ten sposób – jak nam mówiono, powołując się na dziewiętnastowieczne

⁴⁶ D. SIMONIDES, *Baśnie i podania...*, s. 15-16.

⁴⁷ K. Małek, ur. w 1912 roku w Rogowie Opolskim. Pływał na Odrze ponad 47 lat. Pracę na barce ukończył w randze kapitana. Zapis. w 1972 r. J. Hławacz.

⁴⁸ Informator: jak wyżej.

źródła – można zażegnać złe moce. Wiele opowieści wspomnieniowych ukazuje trudny los „Kajtków” zdanych na łaskę i humory kapitana. A nowicjuszami – co warto przypomnieć – byli chłopcy w wieku 14-15 lat, a więc prawie jeszcze dzieci. Dopiero po trzyletnim stażu „Kajtek” mógł zostać marynarzem, a po następnych trzech latach – bosmanem.

Praca i życie wodniaków, spędzanie 9 miesięcy w ciągu roku na barce stwarzały wiele sytuacji folklorotwórczych. „Matackourze” musieli zająć sobie czymś czas, opowiadali więc o przeżytych przeróżnych przygodach, w ich repertuarze wiele było opowieści komicznych (kawałów) oraz opowieści wierzeniowych (a wtedy straszili się nawzajem). Maria P., żona barkarza, pływała po zamążpójściu razem z mężem, a potem i z córkami na własnej barce. Nie był to przypadek odosobniony. Kobiety wносиły na barkę nie tylko ład, porządek, nie tylko dbały o regularne posiłki, dla nich ważny był stosunek do otaczającej przestrzeni, do rzeki i do wydarzeń dziejących się na wodzie. Wśród opowieści „matackourzy” najwięcej jest podań o demonie wodnym, utopcu, który niszczył śluzy, jazy, wciągał ich w nurty rzeki, nękał różnymi złośliwymi psotami, np. rozwijał liny, przyjmował postać sternika i wydawał sprzeczne rozkazy. Inna rzecz, na co jeszcze i współcześnie zwracają uwagę rozmówcy, wygodnie było wierzyć w utopca, gdyż każde własne uchybienie, przeoczenie czy błąd można było rzucić na tego demona.

Ludowe pieśni o tematyce odrzańskiej

Odra jako żywicielka stała się tematem szczególnie wielu pieśni. Śląscy poeci samorodni opiewali jej urok oraz życie „łodroków”. Swoistym wynalazkiem opolskich „matackourzy”, łodziarzy była wspomniana już „geografia miast”, ułożona przez twórców w tym celu, aby zamiast mapą kierować się własną pamięcią. „Geografia śpiewana” jest zjawiskiem popularnym i powszechnie znanym w folklorze odrzańskim. Oto jeden z jej najczęściej występujących wariantów:

*Od Opola droga wiedzie
Dniem i nocą po wodzie;
Brzeg, Okawa, Stary Wrocław,
Piękne miasta po drodze.
Głogów, Krosno, dalej Frankfurt [nad Odrą]
Oglądamy wielki świat
Do Szczecina dopływamy*

*Ojciec, jo i starszy brat.
Życie nasze jest wesołe
Każdy naszej Odrze rod.
I chce pływać na mataczce
Pokwiel [dopóki] styknie zdrowych łot⁴⁹.*

Na Śląsku Opolskim znana jest także inna pieśń, w której wymieniane są małe wsie, leżące nad Odrą, po obu jej brzegach. Pieśń ta stanowi rodzaj wyliczanki. Dla historyka, onomasty czy w ogóle badacza kultury interesująca jest z tych względów, że może stanowić dokument utrwalonych w pamięci mieszkańców nazw. Kiedy bowiem Niemcy zmieniali nazwy miejscowości, to łodziarze wyśpiewywali określenia wsi i miast w ich pierwotnym brzmieniu:

*Mały Kotorz, Wielki Kotorz, Turawa,
Luboszyce, Gostawice, Zawada⁵⁰.*

Pieśni o Odrze utrwały nie tylko nazwy poszczególnych miejscowości, świadczyły także o typie wykonywanej pracy, o przewożonych na barkach towarach. Niektóre z takich utworów odzwierciedlały potęgę i grozę rzeki w czasie powodzi, gdy jej wody wylewały, gdy snopki siana, stodoły i domy znalazły się w niebezpieczeństwie. Toteż pieśni takie mają często charakter inwokacji do Odry – żywicielki ludzi.

*Rośnie rei [zboże] na polu
Bydzie chleb, bydzie chleb.
Przyniesie nom Odra mocka [dużo] ryb,
mocka ryb⁵¹.*

Czasem rolnik śpiewał:

*Cozes się ty Odro
Do mnie tak dobrała,
Kiedyś wszystkie mi snopeczki
Z pola pozbierała⁵².*

⁴⁹ A. DYGACZ, *Rzeka Odra...*, s. 20.

⁵⁰ Ibidem, s. 67.

⁵¹ Ibidem, s. 66.

⁵² Ibidem, s. 71.

Zarejestrowano pieśni podobne do kolędowych życzeń, co przewijają się w następującym refrenie:

*Żeby tys domostwo wase
biyda omijała.
W polu piyknych urodzajów
Odra nie zmulala*⁵³.

Pieśni związane z Odrą odzwierciedlają praktycznie całe życie flisaków oraz ludzi zamieszkujących na brzegu tej rzeki, są więc zróżnicowane tematycznie. Bywają miłosne, gdy flisak śle dziewczynie „korespondencję na listeczku”, obrzędowe, kolędowe. Jedne są wesołe, inne smutne, pożegnalne. Wszystkie jednak ukazują silny związek ludności zamieszkującej teren Nadodrza z rzeką, z której żyją i która daje im pracę. Tak na przykład dziewczyna, wychodząca za mąż i wyjeżdżająca po ślubie do innej wsi, żegna się zwyczajowo z rodzicami, rodzeństwem, z najbliższym środowiskiem i otoczeniem. W tym właśnie otoczeniu znaczną rolę odgrywa Odra. Toteż młoda mężatka siada nad brzegiem rzeki i śpiewa:

*Dziękuję ci ostatni raz Odrzicko
Coś mi sie ty nawoziła w cołnicku [w czółnie]*⁵⁴.

Nie sposób wymienić tu wszystkich pieśni, których Odra jest tematem głównym. Warto jednak zacytować zwrotek jednej z nich, ukazującej związek tej rzeki z miastem Opolem oraz tęsknotę ludzi za Odrą:

*Płynie Odra, płynie,
Bez lasu i pola,
Płynie se włagami
Prosto do Opola.
Odro nasa, Odro
W nasejś ty potrzebie
Byłoby farnońsko
scemno [tęskno] nom bez ciebie*⁵⁵.

Wołanki – prowokanki

Prócz wymienionych już gatunków folkloru odrzańskiego do jego specyfiki należą również krótkie rymowane teksty, których głównym zadaniem było nawiązanie kontaktu między ludźmi na wodzie a tymi na lądzie. Należy sobie bowiem uzmysłwić, że dawni „matackourze” płynęli całymi tygodniami. Zajęcie to było nudne. Brak im było kontaktów z ludźmi, rozmów, śmiechu dziewcząt. Stąd też mikroforma folkloru, czyli „wołanki”, miały charakter zaczepny, ale zarazem wyraźnie ludyczny, były dowodem bezpośredniego przekomarzania się rozmówców. Wszak także dla ludzi pracujących na polu czy też grabiących siano widok „matacki” wraz z flisakami był pewną odmianą w monotonii dnia. Toteż dziewczęta, widząc zbliżającą się „matackę”, podchodziły do brzegu i wołały głośno:

*Kapelusik pod piórami
wyglądają wszy dziurami!*

lub:

*Flisaki, pijaki
Płyniecie na haki.
Godzinę płynacie
Tydzień wyciągacie*⁵⁶.

W cytowanej wołance zawarta jest wyraźna aluzja do rodzaju pracy „matackourzy”. Płynęli oni bowiem w dół rzeki, a w górę, z powrotem, musieli tratwę ciągnąć hakami. Była to ciężka praca, wymagająca poważnego wysiłku.

Jeden z dawniejszych flisaków wspominał: „My byli bardzo młodzi, było więcej czasu, bo teraz oni za tym holownikiem to czasu nie mają. A my samospławem. Pomału się płynęło, to sie żodnemu nie dało pokoju”⁵⁷. Przepływając przez nadodrzańskie wsie opolskie (np. przez Groszowice, Klink n. Odrą, Siołkowice) i widząc młodych, grabiących siano na łące, flisacy głośno wykrzykiwali swą ustaloną dla mieszkańców tej miejscowości rymowankę:

*Groszowicianie!!!
Kluski w sianie [lub:] Mocie g... w sianie!!!*

⁵³ Ibidem, s. 66.

⁵⁴ Ibidem, s. 66.

⁵⁵ Ibidem, s. 67.

⁵⁶ M. MISIŃSKA, *Tradycyjny spław drzewa w Polsce*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1962, Seria Etnograficzna, nr 6, s. 108.

⁵⁷ Informator: K. Małek.

Dziewczęta, słysząc to, odpowiadały głośno:

Matackourze

Bóg wous skourze

Nic niy robicie

*Ino z ludzi sydzicie!*⁵⁸.

Albo też grożono im w ten oto sposób:

Matackourze!

Ryby wos pożrą,

jak niy bandą miały co jeść!!!

Jeżeli z kolei „matackourze” ujrzeli na brzegu Odry wędkarzy, łowiących ryby, a było to dawniej zajęcie bardzo częste, gdyż ryby były ważnym źródłem wyżywienia, to ich również zaczepiali, wołając:

Te... powieś se ociepkę siana

To woła złapiesz,

a nie ino ryba!

Innym znanym powszechnie w tradycyjnej kulturze zaczepnym odezwaniem było przekorne pytanie:

Te, rybak! Mosh mydło?

A gdy pytany odpowiadał pytaniem: A po co mi mydło?, wówczas usłyszał ripostę:

A czym ręce umyjesz, jak g... złapiesz?

Do osób najbardziej zaczepianych i prowokowanych przez flisaków należały naturalnie dzieci. Stały one długo na brzegu i przypatrywały się płynącym. Jak relacjonują informatorzy, niemal każde dziecko zwyczajowo pytało „łodziarzy” o czas. Wiadomo wszak było, że byli oni ludźmi obytymi w świecie, mającymi kontakt z cywilizacją, toteż na ogół posiadali zegarki. Dzieci wiedziały o tym i każdego z nich pytały: „która godzina?”. Jeden z informatorów wspomina: „Choćby piętnaście razy przejeżdżała barka, to pytają, która jest godzina. Gęsi pasą albo krowy i jak ino widzą barka, to już krzyczą, «która godzina?»”⁵⁹.

⁵⁸ S. KOSZYK, *Pogwarki opolskie*, Katowice 1959, s. 66.

⁵⁹ Informator: jak wyżej.

Ale i na tego typu pytania były gotowe, tradycyjne odpowiedzi, znane kilku pokoleniom. „Jak ino wto pytoł, «która godzina?», to my odpowiadali z barki:

Wpadła do komina

I jeszcze ji ni ma!

Albo też:

Dło smarka

*ni ma zegarka!*⁶⁰.

Jeśli natomiast pytanie dziecka skierowane było do nowicjusza, który nie był obeznany z tradycyjnymi formami kontaktowymi i uprzejmie podał godzinę, wówczas z brzegu padała odpowiedź:

A to jeszcze mosz czas

Za pół godziny możesz przyjść

*I mie w zadek pocałować!*⁶¹.

Owe wołanki-prowokanki były z reguły zawsze satyryczne i stanowiły osobliwy dialog pełen drwin, szyderstw i kpin. Ale, co warto raz jeszcze podkreślić, ich celem było nawiązanie kontaktu, zbliżenie się do łądu. Ci na wodzie i ci na lądzie, snując swe wspomnienia i recytując przytoczone lub podobne teksty, zaśmiewali się, podkreślając, że była to zabawa słowna, przerywająca monotonię dnia i pozwalająca nawiązać kontakt międzyludzki. Z treści większości wołanek wynika, że powstały one w środowisku „matackourzy” i pochodzą z okresu spławu drewna „matacką”.

Inną grupą społeczną związaną pośrednio z Odrą są tzw. koszykarze czy plecionkarze, określane gwarowo „korykourze”, „ploutkourze”. Zamieszkują oni takie wsie opolskie nad Odrą, jak: Chrościce, Siołkowice Stare, Kup, Popielów, Dobrzeń Wielki. Były tam ośrodki produkcji wyrobów z wikliny rosnącej nad Odrą. Mieszkańcy tych wsi nie stanowili ścisłej grupy zawodowej, koszyki i inne wyroby wikliniarskie wyplatały w zasadzie kobiety i dzieci. Jednakże podczas ich pracy tworzone swoisty folklor, zespolony z Odrą. Świadczą o tym liczne pieśni, jak na przykład:

⁶⁰ Informator: jak wyżej.

⁶¹ Informator: M. Cieślak, ur. w 1903 roku w Dobrzeńcu Wielkim. Zapis. w 1962 r. D. Simonides.

*Kosykosz, nic potok
bez tydzień i świątki.
A któż ci chodzuje
nad Uodran na próntki [witki].*

lub:

*W Siołkowicach są mietlorze,
A w Chróścicach kosykourze.
W Popielowie rybiourze,
A Dobrzyniu matackourze.
Jedni, drudzy, trzeci, tworci
na robotan są zażarci.
Choć nie są nicpotoki,
wsycki same biydoki⁶².*

Zakończenie

Z zaprezentowanego przeglądu problematyki folkloru odrzańskiego wynika wyraźnie, iż Odra stanowiła dla jednej grupy Ślązaków warsztat pracy i była podstawą ich bytu. Dla innych, mieszkających nad jej brzegami, była ważną częścią ich codziennego życia. Jeszcze innym (koszykarzom) poprzez nawadnianie przybrzeżnego terenu dostarczała surowca do pracy (wikliny), a dla całej ludności nadodrzańskiej była znakiem identyfikacyjnym. Wielu informatorów opowiadało o tym, jak to – przebywając za granicą – porównywali Odrę z innymi rzekami, ale żadna im się tak nie podobała. Poprzez spław, potem płynięcie „matacką” lub barką ludzie wody byli pierwszymi importerami nowych zjawisk kulturowych. Byli łącznikiem pomiędzy światem szerokim, tym spoza granic wsi, miasteczka czy regionu, a małą miejscowością rodzinną. Poprzez swój kontakt z cywilizacją, kulturą, nowym życiem w innych krajach i miastach urastali w opinii lokalnej społeczności do rangi osób cenionych. Do nich udawano się z pytaniem o radę. Ich pytano, jak się żyje w innych miastach, jak się dostać do „szerokiego świata”. Dzięki Odrze i „matackourzom” śląska kultura ludowa stała się po prostu bogatsza.

Rzeka Odra w folklorze śląskim Streszczenie

Śląsk jest typowym pograniczem kulturowym, toteż występujące tu zjawiska kulturowe mają zróżnicowane pochodzenie etniczne, narodowe lub regionalne. W szeroko pojętej przestrzeni geograficznej, historycznej i kulturowej Śląska rzeka Odra zawsze odgrywała ogromną rolę jako cecha naturalna, istotny element krajobrazu, droga wodna, szlak handlowy, swoistego rodzaju warsztat i źródło utrzymania licznej grupy mieszkańców regionu (zwłaszcza flisaków), ale przede wszystkim jako źródło kreatywnej twórczości ludowej wyrażanej głównie w pieśniach, podaniach, wierzeniach, zwyczajach i obrzędach związanych w dużej mierze z pracą flisaków.

Znaczenie rzeki Odry i rolę, jaką odgrywała ona w życiu mieszkańców regionu, wielokrotnie opisywali badacze z różnych dziedzin, w tym etnografowie i folklorysty. Jednak wciąż brakuje wyczerpujących opracowań o folklorze odrzańskim zarówno w polskiej, jak i w niemieckiej folklorystyce. W ostatnich latach zgromadzono sporo interesującego materiału dzięki badaniom terenowym prowadzonym przez pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu Opolskiego.

The Odra River in Silesian Folklore Summary

Silesia is a typical cultural borderland, the cultural phenomena found here are of varied ethnic, national or regional provenance. In the geographical, historical and cultural area of Silesia, understood in its widest concept, the Odra river has always played a large role, as a natural feature, a significant element of the landscape, as a waterway, a trade route, a special kind of workshop and the life-supporting basis for a large group of inhabitants of the region (above all the bargemen), but over and above this also as a river inspiring creative folk invention finding its expression principally in songs, tales, beliefs, customs and ceremonies to a large degree associated with the river bargeman's work.

The topic of the role of the Odra river in the life of the inhabitants of the region has been taken up time and again by researchers in various fields, including ethnographers and folklore experts. Nevertheless, this river has never as yet been given a full elaboration either in Polish or German folklore studies. A quantity of interesting material has been amassed during the last years thanks to the field research carried out by the scientific workers and students of the University in Opole.

⁶² Informator: jak wyżej.



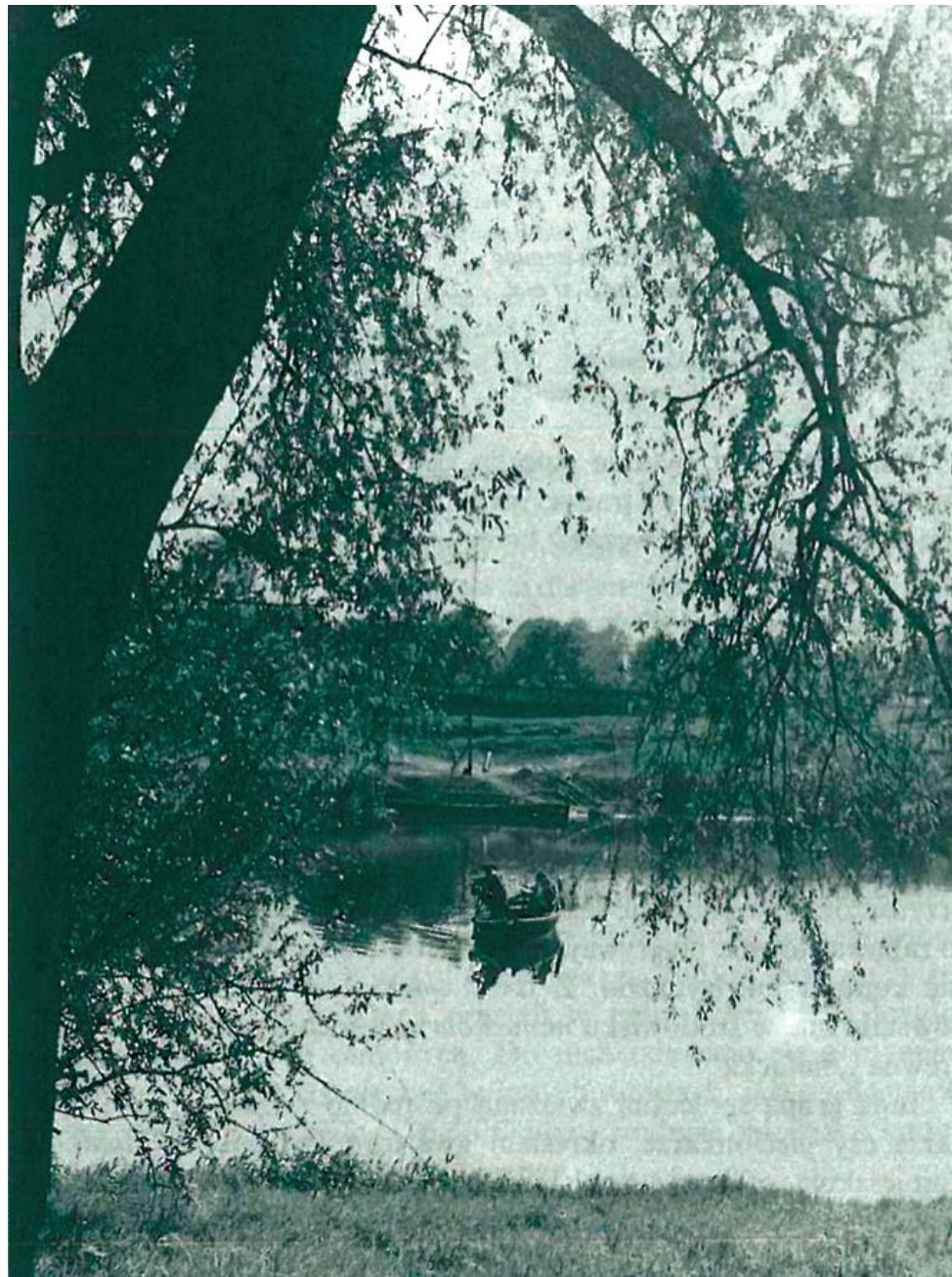
Stefan Podolski – żeglarz i przewoźnik z Koźła-Portu z Jadwigą Hławacz, 1973 r., fot. Roman Hławacz



Franciszek i Maria Peszkowie – narratorzy z Koźła-Portu, 1973 r., fot. Roman Hławacz



Żeglarska rodzina Małków z Koźła-Portu, 1973 r., fot. Roman Hławacz



Koźle-Rogi – odrzański przewoźnik, 1973 r., fot. Roman Hławacz

Bibliografia

I. Źródła

1. Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Opolu

zespół nr 22, Akta miasta Opolu, sygn. 30-31, 37, 1218, 1687-1688, 1691-1697, 2471, 2545, 3005, 3086, 3087-3090, 3153, 3162, 3184, 3860, 4947, 5068.

zespół nr 51, Urząd do Spraw Górnośląskiego Krajoznawstwa w Opolu, sygn. 8, 1222.

zespół nr 228, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu, sygn. 95, 993.

zespół nr 540, Zarząd Wodny w Opolu, sygn. 43-44, 138-139, 151, 162, 233, 291, 451, 669, 796, 837, 983, 1033, 1068, 1200, 1463, 1630, 2002, 2007, 2152, 2318, 2386, 2433.

zespół nr 541, Zarząd Wodny w Gliwicach, sygn. 1409.

zespół nr 547, Starostwo Powiatowe w Koźlu, sygn. 499.

zespół nr 589, Wydział Powiatowy w Koźlu, sygn. 209, 372-373, 380-381.

zespół nr 631, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Koźlu, sygn. 13.

zespół nr 1191, Rejencja Opolska, sygn. 2/3907, 2/3984, 2/4181, 2/4211, 2/4543, 2/4588, 2/4604-2/4605, 2/4615, 2/6256, 2/8644, 5/586; Mapy i plany, sygn. 11/66, 11/297.

zespół nr 1242, Akta miasta Brzegu, sygn. 141.

zespół nr 1258, Zarząd Regulacji Rzeki Odry w Brzegu.

zespół nr 2579, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu, sygn. 1573.

zespół nr 2634, Zbiór Kartograficzny Archiwum Państwowego w Opolu do 1945 roku, sygn. IX 52, 257, 293, 653, 817.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Kartoteka Zarządu Regulacji Odry, sygn. IV/13.

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

Topographia oder Prodomus Delineati Principatus Lignicensis Bregensis et Wolaviensis, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/7116/edition/14652/content?ref=desc> [dostęp:15.10.2018]

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin

I HA Rep. 93 B nr 4392, 4445-4456, 4458-4469, 4476, 4613-4619, 4621-4623, 4625, 4676-4677, 4702-4703, 5346-5347

Instytut Herdera w Marburgu

Kartoteka Flurnamen

Muzeum Śląska Opolskiego

Album Fotograficzny "Hochwasser der Oder im Kreise Cosel O/S am 28. und 29. Juli 1939", s. 1, 2, 11, 14.

Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu – zbiory

PIN – Instytut Śląski w Opolu

Materiały terenowe przygotowane dla Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych.

Technische Universität Architekturmuseum Berlin – zbiory archiwalne:

nr inw. BZ-F 09,022, BZ-F 09,023, BZ-F 15,001, BZ-F 15,002, BZ-F 15,003, BZ-F 15,004, BZ-F 15,005, BZ-F 15,006, BZ-F 15,007, BZ-F 15,008, BZ-F 15,009, BZ-F 15,010, BZ-F 15,011, BZ-F 15,012, BZ-F 15,013, BZ-F 15,014, BZ-F 17,033.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu – zbiór widokówek

2. Źródła drukowane

Adreßbuch des Kreises Cosel OS. mit den Gemeinden und Gutsbezirken aus dem Kreise, Liegnitz 1927.

Adreßbuch für den Stadt- und Landkreis Brieg, Brieg 1930.

BOREK H., *Hydronimia Odry*, Opole 1983.

CHOROŚ M., JARCAK Ł., *Ludzie i historia w nazwach ulic Opola*, Opole 2010.

Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 9, *Urkunden der Stadt Brieg*, Breslau 1870.

Der Oderstrom, 1:100 000, Berlin 1896.

Dz. U. 2006 nr 14 poz. 98, Europejska Konwencja Krajobrazowa.

Einwohnerbuch der Stadt Cosel OS. mit allen Gemeinden, Breslau 1941.

ENDEN T., *Urbar der Stadt Cosel von 1532*, Oberglogau 1939.

Jahrbuch für die Gewässerkunde des Deutschen Reichs 1937-1940, Berlin.

JUNGNITZ J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Bd. I-IV, Breslau 1902-1907.

Karte der Ueberschwemmungsgebiets der Oder in Jahre 1903, 1:100000, Breslau

KNIE J. G., *Alphabetisch-statistisch-topographische Übersicht der Dörfer, Flecken, Städte und anderen Orte der königl. Preus. Provinz Schlesien*, Breslau 1845.

Polskie Książki Telefoniczne. Opole i województwo opolskie 97/98, Warszawa 1997.

Schlesisches Ortschaftsverzeichnis: alphabetisches Verzeichnis sämtlicher Städte, Flecken, Dörfer und sonstiger Ortschaften und Wohnplätze, Breslau 1913, 1941.

Schlesisches Urkundenbuch, Bd. 2, 4, 6, oprac. W. IRGANG, Köln-Wien 1977, 1988, 1998.

SCHÖNWÄLDER K., *Geschichtliche Ortsnachrichten von Brieg und seinen Umgebungen*, Brieg 1846.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 7, red. B. CHLEBOWSKI, W. WALEWSKI, Warszawa 1886.

„Warszawski Tygodnik Ilustrowany”, 1888.

Zeichnerische Darstellung verschiedener Hochwasser der Oder zwischen 1831 u. 1899. Nachträge aus 1902 u. 1903. Zusammengestellt in der Königlichen Oderstrom-Bauverwaltung, Breslau 1904.

„Zentralblatt der Bauverwaltung“ 1891, Jahrgang XI.

„Zeitschrift für Bauwesen“ 1892, Jahrgang XLII.

II. Mapy i plany wydane drukiem

- Mapa powiatu Koźle 1:100 000, Warszawa 1965.
Mapa powiatu Opole 1:100 000, Warszawa 1964.
Meßtischblätter, niemieckie mapy topograficzne w skali 1:25 000, wydawane od połowy XIX w. do 1944 r.
Opole, plan miasta, Warszawa 1978.
Powiat kędzierzyńsko-kozielski dla aktywnych, mapa 1:20 000, Jelenia Góra 2013.
Stobrawski Park Krajobrazowy, mapa turystyczna 1:50 000, Jelenia Góra 2006.
Urmestischblätter, niemieckie mapy topograficzne w skali 1:25 000 z lat 1826-1831.
Związek gmin Dolna Mała Panew, mapa turystyczna 1:60 000, Jelenia Góra 2013.

III. Literatura

- BABIK Z., *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich w granicach średniowiecznej Słowiańszczyzny*, Kraków 2001, s. 196–198.
Bajki śląskie ze zbiorów L. Malinowskiego, red. H. KAPEŁUŚ, słowo wstępne J. KRZYŻANOWSKI, wybór, wstęp i oprac. E. JAWORSKA, Warszawa 1973.
BEDNORZ Z., *Słowo w stronę rzeki*, Opole 1968.
BERGIEL S., „Niebiesko-czerwoni” obchodzą dziś 72 urodziny! <<http://www.historia-odry.opole.pl/65-aktualnoci/2422-niebiesko-czerwoni-obchodza-dzis-72-urodziny>> [dostęp 15 stycznia 2016].
BETHUSY-HUC V., *Der Coseler Oderhafen*, „Die Woche” 1910, s. 507–509.
BONCZYK N., *Stary kościół miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim*, Opole 1918.
BOREK H., *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988.
BOREK H., *Nazwy relacyjne w toponimii*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3-5 września 1986. Księga referatów*, red. K. ZIERHOFFER, Poznań 1988, s. 43–51.
BOREK H., *O germanizacji nazewnictwa polskiego na Śląsku*, „Studia Śląskie” 1986, t. 44, s. 81–92.
BORKOWSKI M., *Opole przełomu wieków XIX/XX*, Łódź 2015.
BORN A., *Regulacja Odry i rozbudowa urządzeń technicznych*, [w:] *Monografia Odry*, red. A. GRODEK, M. KIELCZEWSKA-ZALESKA, A. ZIERHOFFER, Poznań 1948, s. 419–553.
BOROWY W., *Wista w poezji polskiej*, Warszawa 1920, [w:] IDEM: *Studia i szkice*, t. 1, Warszawa 1983, s. 412–496.
BRÁZDIL R., *Climatic conditions of the Little Ice Age In Bohemia*, [w:] *Proceedings of the International Symposium on the Little Ice Age*, red. T. MIKAMI, Tokyo 1992.
BREZA E., *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy)*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. RZETELSKA-FELESZKO, Warszawa-Kraków 1998, s. 343–362.
Brzeg. *Dzieje, gospodarka, kultura*, red. W. DZIEWULSKI, Opole 1975.
CHMIELNICKI S., *Modomania*, „Trybuna Opolska” 1967, nr 131 z 3–4.06.
CHOROŚ M., JARCZAK Ł., *Ludzie i historia w nazwach ulic Opola*, Opole 2010.
CHOROŚ M., JARCZAK Ł., *Nazewnictwo miejscowe w polityce władz rejencji opolskiej (spojrzenie onomasty)*, „Studia Śląskie” 2012, t. 71, s. 45–60.
CHOROŚ M., *Odra w krajobrazie nazewniczym Górnego Śląska i Moraw*, [w:] *Kulturowo-językowy obraz Śląska*, red. L. PRZYMUSZAŁA, D. ŚWITAŁA-TRYBEK, Opole 2017, s. 259–274.
CHOROŚ M., *Rzeka Odra i jej wpływ na toponimie*, „Studia Śląskie” 2015, nr 2 (t. LXXVII), s. 201–218.
CHOROŚ M., *Zróżnicowanie motywacyjne tzw. chrztów nazewniczych w niemieckiej części Śląska w okresie międzywojennym*, [w:] *Polityka państw narodowych wobec języka na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, red. M. LIS, Ł. JARCZAK, L. DROŻDŻ, Opole 2013, s. 81–94.
CHRZĄSZCZ J., *Geschichte der Stadt Krappitz in Oberschlesien*, Breslau 1932.
CZAJA S., *Ekstremalne zdarzenia meteorologiczne w rejencji opolskiej w I połowie XIX wieku*, [w:] *Woda w badaniach geograficznych*, red. T. CIUPA, R. SULIGOWSKI, Kielce 2010, s. 101–110.
CZAJA S., *Powódzie w dorzeczu górnej Odry*, Katowice 2011.
CZAJA S., *Wezbrania powodziowe w dorzeczu górnej Odry w małej epoce lodowej*, [w:] *Zmiany stosunków wodnych w czasach historycznych*, red. A. KANIECKI, A. BACZYŃSKA, „Studia i Prace z Geografii i Geologii”, nr 9, Poznań 2010.
CZOPEK B., DUMA J., *Zum Verhältnis von Orts- und Gewässernamen im Gebiet um Stettin*, „Onomastica Slavogermanica” 1997, XXIII, s. 239–247.
Der Oderstrom, sein Stromgebiet und seine Wichtigsten Nebenflüsse, Berlin 1896.
DŁUGAJCZYK A., *Rekonstrukcja warunków hydrologicznych i meteorologicznych w rejencji opolskiej w XIX wieku na podstawie źródeł historycznych*, Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Sosnowiec 2008 [mps pracy doktorskiej].
DUNAJ B., *Teoretyczne problemy onomastyki sportowej. Sposoby identyfikacji klubów*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. CIEŚLIKOWA, B. CZOPEK-KOPCIUCH, K. SKOWRONEK, Kraków 2007, s. 489–494.
DYGACZ A., *Odra w śląskich pieśniach*, „Trybuna Robotnicza” 1959, nr 116 (4770) z dn. 16–17.04.
DYGACZ A., *Rzeka Odra w polskiej pieśni ludowej*, Katowice 1966.
Dz. U. 2006 nr 14 poz. 98, Europejska Konwencja Krajobrazowa.
DZIEWULSKI W., *Za Piastów opolskich*, [w:] *Opole. Monografia miasta*, red. IDEM, F. HAWRANEK, Opole 1975, s. 56–126.
EICHLER E., *Slawische Ortsnamen zwischen Saale und Neisse*, t. 3, Bautzen 1993, s. 33–34.
FIEDOR K., *„Krwawiąca granica” – hasłem pruskiego nacjonalizmu*, [w:] *Górny Śląsk po podziale 1922 roku*, t. 3, red. Z. KAPALA, W. LESIUK, M. WANATOWICZ, Bytom 1997, s. 103–121.
FIEDOR K., *Walka z nazewnictwem polskim na Śląsku w okresie hitlerowskim (1933–1945)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
FILIPOWIAK W., *Z najstarszych dziejów Odry jako szlaku komunikacyjnego i handlowego*, [w:] *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia*, t. 1, red. J. KUETUNIAK, Katowice 1992, s. 67–80.
FISCHER K., *Sommerhochwasser der Oder von 1813 bis 1903*, „Jahrbuch für die Gewässerkunde Norddeutschlands”, Besondere Mitteilungen Bd. 1, nr 6, Berlin 1907.
GALLUS J., *Polskie pieśni używane na Górnym Śląsku*, Bytom 1892, z. 5.
GAŁKOWSKI A., *Socjoidenimy a chrematonimy – miejsce nazw organizacji i inicjatyw społecznych w dynamice onimicznej języka*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. CIEŚLIKOWA, B. CZOPEK-KOPCIUCH, K. SKOWRONEK, Kraków 2007, s. 495–508.
GAZIŃSKI R., *Rzeki Polski w archiwaliach*, [w:] *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia*, t. 10, Katowice 2002, s. 59–85.
Geländeerwerb auf der Bolkoinself, „Oppelner Zeitung” 29.10.1910, nr 250.
GLANC-ZAGAJA G., TOMCZAK E., *Okres rzymski i okres wędrówek ludów*, [w:] *Archeologia Górnego Śląska*, red. E. TOMCZYK, Katowice 2013, s. 129–164.
GLENSK J., *Prasa Śląska Opolskiego w czterdziestoleciu PRL*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, nr 3 (25), s. 117–131.
GRAESSE J. G., *Orbis latinus oder Verzeichnis der wichtigsten lateinischen Ort- und Ländernamen*, Berlin 1909.

- GREGOR J., *Die Überschwemmungen an der Oberreit Oder*, Ratibor 1903.
- GRÖGER J., *Kiedy miasto przestało być twierdzą. Rozwój gospodarczy Koźła w latach 1873–1945*, Góra św. Anny 2005.
- GRÖSCHEL B., *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945*, Berlin 1993.
- GROVE J. M., *The Little Ice Age*, London 1988.
- GRÜNHAGEN C., WUTKE C., *Regesten zur Schlesischen Geschichte. 1301-1315*, Breslau 1892.
- GRUSZECKI A., *Na Górnym Śląsku. Sosnowiec – Mysłowice – Bytom – Opole*, „Kurier Warszawski” 1897, nr 168.
- GRUSZECKI S., *Administracja wodna i żegluga śródlądowa na Odrze od maja 1945 r. do sierpnia 1946 r.*, „Studia Śląskie” 1975, nr 27, s. 325-350.
- GRUSZECKI S., *Eksploracja Odry w warunkach gospodarki niemieckiej*, „Studia Śląskie” 1982, t. 40, s. 11-53.
- HAWRANEK F., *Historyczne uwarunkowania odrębności regionu Górnego Śląska*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, red. D. SIMONIDES, Katowice 1989, s. 17-48.
- HELLMANN G., ELSNER G., *Meteorologische Untersuchungen über die Sommerhochwasser der Oder*, Berlin 1911.
- HELLMANN G., *Regenskarte der Provinz Schlesien*, Berlin 1899.
- HERRMANN K., *Die Entwicklung der Oder vom Natur zum Kulturstrom*, Berlin 1930.
- HOSÁK L., ŠRÁMEK R., *Místní jména na Moravě a ve Slezsku*, t. 2, Praha 1980.
- HYTREK A., *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*, „Przegląd Polski” 1879, z. 3-4.
- Im Oppelner Tierpark*, „Oppelner Heimat-Kalender“ 1937, s. 157-159.
- INGLOT S., *Z badań nad wpływem posuchy na rolnictwo na Dolnym Śląsku*, „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, seria B, nr 139, Wrocław 1968.
- INGLOT S., *Zjawiska klimatyczno-meteorologiczne na Śląsku od XVI do połowy XIX wieku*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, nr 8, Warszawa 1966.
- IRRGANG W., *Neuere Geschichte der Stadt Brieg 1740–1980*, Goslar 1980.
- JANCZAK J., *Odrzańskie archiwalia kartograficzne*, [w:] *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia*, red. J. KUŁTUNIAK, t. 1, Katowice 1992, s. 107–119.
- JOŃCA K., *Wielka armia Napoleona w kampanii 1807 r. pod Koźlem*, Opole 2003.
- Jugenderinnerungen an die Insel Bolko*, „Oppelner Heimat-Kalender“ 1934, s. 113-114.
- KAJETANOWICZ Z., *Hydrologia Odry*, [w:] *Monografia Odry*, red. A. GRODEK, M. KIELCZEWSKA-ZALESKA, A. ZIERHOFFER, Poznań 1948, s. 215-267.
- KIPA E., *Nieznana piosenka flisacka z XVIII w.*, „Lud” 1905, t. 11, s. 307.
- KŁONOWIC S., *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi*, wstęp S. HRABEC, Wrocław 1951.
- KŁOSEK E., *Stan i wyniki badań nad kulturą ludową Śląska do II wojny światowej*, [w:] *Kultura ludowa sercem Śląska*, red. B. BAZIELICH, Wrocław 1988, s. 70-93.
- KNOTHE H., *Das schlesische Sommerhochwasser 1938*, Breslau 1939.
- KOLBERG O., *Dzieła wszystkie*, t. 43, Śląsk, Wrocław-Poznań 1965.
- KOPERNICKI W., *Rzeki i jeziora. Tekst objaśniający do mapy hydrograficznej dawnej Słowiańszczyzny, część północno-zachodnia*, Warszawa 1883.
- KORASZEWSKI B., *Śpiewnik górnośląski. Wybór najużywanych piosenek ludowych*, Opole 1893.
- KOSZYK S., *Pogwarki opolskie*, Katowice 1959.
- KOZIARSKI S. M., *Żegluga na Odrze*, Opole 1991.
- KUCIANKA J., *Śląscy pisarze ludowi (1800-1914). Antologia poezji i prozy*, Wrocław 1968, s. 234-241.
- KULCZYK J., WINTER J., *Śródlądowy transport wodny*, Wrocław 2003.
- KUTYMA M., *Postawy wobec Odry*, [w:] *Odra w gospodarce i świadomości społecznej*, Opole 1977, s. 1–11.
- LAMB H. H., *Climate: Present, Past and Future*, vol. 2, *Climate History and the Future*, London 1977.
- LEDER K., *Das Haus an der Oder*, Nürnberg 2007.
- LIETZ G., *Zum Umgang mit dem nationalsozialistischen Ortsnamen-Erbe in SBZ/DDR*, Leipzig 2005.
- ŁĘSIÓW M., *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny*, Lublin 1972.
- MALINOWSKI L., *Powieści ludu na Śląsku*, wstęp W. SZEWCZYK, posłowie M. GŁADYSZ, transkrypcja tekstu i słownik M. KARAŚ, Kraków 1953.
- MANN H., *Hochwasser vom August/September 1813 seine Ursachen und sein Verlauf*, Berlin 1905.
- MARZALEK E., *Odra jako szlak komunikacyjno-transportowy oraz turystyczny. The Oder as waterway, transport and tourist route*, [w:] *Krajobrazy kulturowe dolin rzecznych. Potencjał i wykorzystanie*, Sosnowiec 2010, s. 204-216.
- MISIŃSKA M., *Tradycyjny splaw drewna górną Odrą w drugiej połowie XIX i w XX wieku*, [w:] *Stare i Nowe Siołkowice*, cz. II, red. M. GŁADYSZ, Wrocław 1966, s. 261-282.
- MISIŃSKA M., *Tradycyjny splaw drzewa w Polsce*, [w:] *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi* 1962, Seria Etnograficzna, nr 6.
- MISIŃSKA M., *Z badań nad flisem i łodziarstwem północno-wschodniej Opolszczyzny*, „Etnografia Polska” 1958, t. 1, s. 196-199.
- MISIŃSKA M., *Z badań nad flisem i łodziarstwem północno-wschodniej Opolszczyzny*, [w:] *Siołkowice Stare. Z zespolonych badań etnograficznych przeprowadzanych na Górnym Śląsku*, red. M. GŁADYSZ, Wrocław 1958, s. 116-119.
- Nachtrag zur Zusammenstellung der täglichen Wasserstände der Oder und mehrerer Nebenflüsse. Das Hochwasser vom Juli 1903*, Breslau 1904.
- Nationale Jahrhundertfeier in Oppeln*, „Oppelner Zeitung“ 12.06.1913, nr 132.
- OLSZEWICZ B., *Najdawniejsze opisy geograficzne Śląska*, Katowice 1936.
- Oder, Odra. Atlas niv Odry // Atlas obszarów zalewowych Odry // Oder-Auen-Atlas*, red. G. RAST, P. OBRDIK, P. NIEZNAŃSKI, Ertlingen 2000.
- PACUŁT R., *Kędzierzyn-Koźle*, Katowice 1981.
- PACUŁT R., *Ulice Kędzierzyna-Koźła, Kędzierzyn-Koźle* 1981.
- PLIT J., *Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany*, Warszawa 2016 (Prace Geograficzne / Polska nr 253).
- POŚPIECH J., SOCHACKA S., *Lucjan Malinowski a Śląsk (Działalność śląskoznawcza, teksty ludoznawcze)*, Opole 1976.
- POŚPIECH J., *Dorobek folklorystyki niemieckiej na Śląsku (do 1939 r.)*, [w:] *Kultura ludowa sercem Śląska*, red. B. BAZIELICH, Wrocław 1988, s. 94-119.
- POŚPIECH J., *Próba oceny dorobku folklorystyki niemieckiej na Śląsku (do 1939 r.)*, [w:] *Z dziejów i dorobku folklorystyki śląskiej (do 1939 roku)*, red. J. POŚPIECH, T. SMOLIŃSKA, Opole 2002, s. 57-79.
- POŚPIECH J., *Śląsk (1864-1918)*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918*, red. H. KAPELUŚ, J. KRZYŻANOWSKI, Warszawa 1982, s. 490-566.
- POŚPIECH J., *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939)*, Warszawa-Wrocław 1977.
- POŚPIECH J., *Z dziejów folklorystyki niemieckiej na Śląsku w XIX i XX w.*, „Kwartalnik Opolski” 1976, nr 1, s. 8-31.
- PROBE H., *Spaziergang durch Vergangenheit der Stadt Cosel / Historyczny spacer po mieście Koźlu*, Bd. 2, Wetzlar 2013.

- PRUS K., *Spis miejscowości Śląska Opolskiego*, Katowice 1939.
- PRUS K., *Spis miejscowości polskiego Śląska Górnego*, Bytom 1920.
- PUNZET J., *Z zagadnień hydrologii górnej Odry*, cz. I i II, „Wiadomości Służby Hydrologicznej i Meteorologicznej”, t. 4, Warszawa 1958.
- Pyś J., *Ustrojowo-prawne uwarunkowania żeglugi na Odrze od XVIII do XXI w.*, Wrocław 2005.
- Pyś J., *W przededniu 200 rocznicy rozpoczęcia regulacji Odry. Protokół Bohumiński z 7 lipca 1819 r.*, [w:] *Technika w dziejach cywilizacji. Z myślą o przyszłości*, red. S. JANUSZEWSKI, Wrocław 2017, s. 95-118.
- RADA U., *Odra odkrywana na nowo*, [w:] *Odra-Oder. Panorama europejskiej rzeki*, red. K. SCHLÖGEL, B. HALICKA, Skórzyn 2008, s. 81-91.
- RADA U., *Odra – życiorys pewnej rzeki*, Wrocław 2015.
- ROGER J., *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku z muzyką*, zebrał i wydał..., Wrocław 1863.
- ROSPOND S., *Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej*, Wrocław 1951.
- RUDNICKI M., *Nazwy Odry i jej ważniejszych dopływów*, [w:] *Monografia Odry*, Poznań 1948, s. 19-69.
- RZETELSKA-FELESZKO E., *Nazwy rezerwatów przyrody*, [w:] *Onomastyka, historia języka, dialektologia*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo” 1991, XIII, s. 271-278.
- RZETELSKA-FELESZKO E., *Najnowsze nazwy sklepów*, [w:] *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, red. E. WROCŁAWSKA, Warszawa 1994, s. 133-142.
- SCHNEIDER J., *Über die Herkunft und Varianten des Flussnamens Oder*, „Mitteilungen des historischen Vereins zu Frankfurt (Oder)” 2003, z. 1, s. 7-14.
- SCHOFFER T., *Notatka o etymologii Odry*, [w:] *Odra – Oder. Panorama europejskiej rzeki*, red. K. SCHLÖGEL, B. HALICKA, Skórzyn 2008.
- SCHÖNWÄLDER K., *Geschichtliche Ortsnachrichten von Brieg und seinen Umgebungen*, Brieg 1846.
- SIMONIDES D., *Baśnie i podania ludowe Nadodrza*, „Zeszyty Odrzańskie” 1966, nr 5, s. 1-34.
- SIMONIDES D., *Folklor i folklorystyka śląska na tle źródeł*, [w:] *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. SIMONIDES przy udziale P. KOWALSKIEGO, Wrocław-Warszawa 1991, s. 302-344.
- SIMONIDES D., *Folklor odrzański (Stan badań i zarys problematyki)*, [w:] *Odra w gospodarce i świadomości społecznej. Materiały na sesję naukową*, Opole 1977, s. 1-33.
- SIMONIDES D., *Odra – folklor – pogranicze kultur*, [w:] *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia*, red. J. KUŁ-TUNIAK, Katowice 1992, s. 83-105.
- SIMONIDES D., *Wprowadzenie do śląskiej kultury ludowej*, [w:] *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. SIMONIDES przy udziale P. KOWALSKIEGO, Wrocław-Warszawa 1991, s. 7-26.
- SŁODCZYK K., *Historia Wyspy Bolko*, bm., br.
- SŁODCZYK K., *Przyroda Wyspy Bolko*, bm., br.
- Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, t. 1, red. S. ROSPOND, t. 2-4, red. H. BOREK, S. ROSPOND, t. 5-17, red. S. SOCHACKA, Opole 1997-2016.
- SMOLIŃSKA T., *Dorobek polskiej folklorystyki na Górnym Śląsku do drugiej wojny światowej*, [w:] *Z dziejów i dorobku folklorystyki śląskiej (do 1939 roku)*, red. J. POŚPIECH, T. SMOLIŃSKA, Opole 2002, s. 27-55.
- SMOLIŃSKA T., *Miejsce Oskara Kolberga w badaniach śląskoznawczych* [w:] *Ja daję właśnie materiał... O dziele Oskara Kolberga w dwusetną rocznicę Jego urodzin*, red. E. ANTYPORZEC, Poznań 2015, s. 453-468.
- SOCHACKA S., *Uwagi o dawnych i współczesnych nazwach wodnych dorzecza Odry*, [w:] *Region opolski jako pogranicze*, red. M. LIS, Opole 2010, s. 5-10.
- SPALLEK W., WIECZOREK M., *Zabezpieczenie przeciwpowodziowe we wrocławskim węźle wodnym w XIX i pierwszej połowie XX wieku na podstawie niemieckiej mapy topograficznej 1:25000 (Messtischblätter)*, [w:] *Z dziejów kartografii*, T. XXI, s. 97-118.
- SPERLING W., *Geographische Namen politisch instrumentalisiert. Das Beispiel Schlesien*, „Studia Śląskie” 1997, t. 56, s. 119-145.
- STĘCZYŃSKI B. Z., *Śląsk. Podróż malownicza w 21 pieśniach*, do druku przygotował i wstępem oraz objaśnieniami opatrzył F. PAJĄCZKOWSKI, Wrocław 1949.
- STRZELCZYK J., *Viados*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, red. G. LABUDA, Z. STIEBER, t. 6, cz. 2, Wrocław 1980, s. 406-407.
- SZCZEGIELNIAK C., *Powódź na Opolszczyźnie w sierpniu 1977 roku*, „Materiały i Studia Opolskie”, rok XX, z. 37-38, Opole 1979, s. 9-37.
- SZYMAŃSKI A., *Koźle nad Odrą. Miasto i rzeka do 1946 roku*, [w:] *Odra. Rzeka i ludzie – wzajemne uwarunkowania na przestrzeni dziejów*, red. E. NYCZ, F. PISTELOK, Opole 2008, s. 39-56.
- TREDER J., *Nazwy ponowione wśród nazw przeniesionych*, „Onomastica” 1979, nr 24, s. 19-43.
- UDOLPH J., *Die Stellung der Gewässernamen Polens innerhalb der alteuropäischen Hydronomie*, Heidelberg 1990, s. 204-211.
- UDZIELA S., *Wisła w folklorze*, Kraków 1920.
- Urbarz żużelski z 1789 roku*, tłum. i oprac. H. DOBRANOWSKI, Żużela 2015.
- Urbarze dóbr zamkowych opolsko-raciborskich z lat 1566 i 1577*, oprac. R. HECK, J. LESZCZYŃSKI, Wrocław 1956.
- WELTZEL A., *Geschichte der Stadt, Herrschaft und Festung Cosel*, Berlin 1866.
- WILKOŃ A., *Polskie nazwy miejscowe od nazw wodnych*, „Onomastica” 1967, nr 8, s. 87-124.
- WIŚNIEWSKI A., POŁTOWICZ-BOBAK M., *Paleolit*, [w:] *Archeologia Górny Śląsk*, red. E. TOMCZYK, Katowice 2013, s. 7-32.
- WÓJCICKI K. W., *Szkice historyczne z domowego życia niedawno ubiegłej przeszłości*, Kraków 1862.
- WYSOCKI W., *Mapy i plany Zarządu Regulacji Rzeki Odry (XVIII-XIX w.)*, „Archeion” 1981, t. 71, s. 109-122.
- ZAKRZEWSKI B., *Wstęp*, [w:] *Pieśni ludu śląskiego ze zbiorów rękopiśmiennych Józefa Lompy*, wydał, skoment. i zarysem monograf. poprzedził..., Wrocław 1970, s. 7-120.
- ZAWADKA M., *Komisje zagospodarowania Odry. Odrzańska praca u podstaw*, Opole 2003.